Grey Scale #13
Part Code ST1316
DANES-PICTA.COM

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

Egz. Nr 1

Ppłk dypl. TADEUSZ SAWICKI

DZIAŁANIA 1 FRONTU BIAŁORUSKIEGO NA BERLIŃSKIM KIERUNKU STRATEGICZNYM W OKRESIE 26.1 – 20.2.1945 r.

(Próba analizy)

ROZPRAWA DOKTORSKA

S/616

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/616
05-000647-001-0

12620

WARSZAWA—REMBERTÓW 1968

Colour Chart #13
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
Inches Centimetres
DANES-PICTA.COM

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

Egz. Nr 1

Ppłk dypl. TADEUSZ SAWICKI

DZIAŁANIA 1 FRONTU BIAŁORUSKIEGO NA BERLIŃSKIM KIERUNKU STRATEGICZNYM W OKRESIE 26.1 – 20.2.1945 r.

(Próba analizy)

ROZPRAWA DOKTORSKA

S/616

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/616
05-000647-081-6
12620

WARSZAWA—REMBERTÓW 1968

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

Katedra Historii Sztuki Wojennej

Egz. Nr 1

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. II 12620
Akademii Obrony Narodowej

Ppłk dypl. TADEUSZ SAWICKI

DZIAŁANIA 1 FRONTU BIAŁORUSKIEGO NA BERLIŃSKIM KIERUNKU STRATEGICZNYM W OKRESIE 26.1 – 20.2.1945 r.

(Próba analizy)

ROZPRAWA DOKTORSKA

5/616

BIBLIOTEKA NAUKOWA AWP
Nr ewid. (II)
Dział Zbiorów

Praca wykonana
pod kierownictwem naukowym
gen. bryg. prof. STANISŁAWA OKĘCKIEGO

WARSZAWA—REMBERTÓW 1968

SPIS TREŚCI

Wstęp s.3

Rozdział I. POŁOŻENIE STRATEGICZNE STRON NA PRZEŁOMIE 1944/45 r. I ICH ZAMIARY DZIAŁAŃ.

1. Ogólna charakterystyka sytuacji militarnej ZSRR i Niemiec hitlerowskich na przełomie 1944/1945 r. s.17

2. Zamiar przeprowadzenia w 1945 r. przez radzieckie siły zbrojne kampanii na berlińskim kierunku strategicznym. Decyzja dowódcy 1 Frontu Białoruskiego wykonania otrzymanych zadań s.20

3. Niemieckie przewidywania rozwoju sytuacji na Froncie Wschodnim na przełomie 1944/1945 r. Przygotowania obronne na berlińskim kierunku strategicznym. s.30

Rozdział II. PRZEBIEG I ETAPU KAMPANII NA BERLIŃSKIM KIERUNKU STRATEGICZNYM. DECYZJE STRON NA PROWADZENIE DALSZYCH DZIAŁAŃ.

1. Realizacja zadań 1 Frontu Białoruskiego i jego sąsiadów w I etapie kampanii. s.41

2. Decyzja dowódcy 1 Frontu Białoruskiego przeprowadzenie operacji w ramach zadań II etapu kampanii . . s.57

3. Niemiecki zamiar obrony berlińskiego kierunku strategicznego powzięty w wyniku załamania się obrony rubieży rzeki Narew i Wisła. s.74

Rozdział III. ROZWÓJ SYTUACJI NA BERLIŃSKIM KIERUNKU STRATEGICZNYM W WYNIKU PRZEJŚCIA PRZEZ 1 FRONT BIAŁORUSKI DO WYKONYWANIA ZADAŃ W RAMACH II ETAPU KAMPANII.

1. Przebieg realizacji przez wojska 1 Frontu Białoruskiego zadania bliższego kolejnej operacji, rozpoczętej zgodnie z decyzją dowódcy Frontu z dnia 26.1. 1945 r. s.103

2. Poglądy strony radzieckiej na dalsze działania na berlińskim kierunku strategicznym, rozpatrywane w związku z wytworzoną sytuacją w pierwszych dniach lutego 1945 r. . . . . s. 144

3. Charakterystyka sytuacji Grupy Armii "Wisła" powstałej w wyniku wyjścia wojsk 1 Frontu Białoruskiego nad Odrę. Wpływ ukształtowanej sytuacji na zamiary strony niemieckiej. s.153

Rozdział IV. KOŃCOWY ETAP WALK ZWIĄZANYCH Z REALIZACJĄ ZAMIARÓW DZIAŁAŃ STRON NA BERLIŃSKIM KIERUNKU STRATEGICZNYM.

1. Przebieg i wyniki bitwy 1 Frontu Białoruskiego o uchwycenie przyczółków na Odrze s.164

2. Przebieg i wyniki bitwy 1 Frontu Białoruskiego na obszarze Pomorza. s.180

WNIOSKI I DOSWIADCZENIA s.215

Bibliografia. s.229

Wykaz szkiców s.236

Wykaz załączników s.238

W S T Ę P

Działania zaczepne 1 Frontu Białoruskiego, które rozpoczęły się 14 stycznia 1945 r., przeszły do historii II wojny światowej pod nazwą operacji wiślańsko_odrzańskiej. Przebieg i wyniki tej operacji miały olbrzymie znaczenie dla narodu polskiego: wojska 1 Frontu Białoruskiego wraz z sąsiednimi Frontami /2 i 3 Białoruskim oraz 1 i częścią 4 Ukraińskiego /wyzwoliły spod okupacji hitlerowskiej nasze ziemie położone na zachód od dolnej Narwi i środkowej Wisły oraz doprowadziły do odzyskania i połączenia z Macierzą prastarych ziem piastowskich. W działaniach tych, w ramach 1 Frontu Białoruskiego, brał udział pierwszy regularny związek operacyjny ludowego Wojska Polskiego - 1 armia WP- wnosząc swój duży wkład w prowadzone przez narody świata dzieło rozgromienia Niemiec hitlerowskich.

Potrzeba studiowania tych działań wynika z kilku istotnych przyczyn. Studiowanie to pozwala uzupełnić, w oparciu o szereg nowych materiałów źródłowych, nie w pełni naświetlone dotychczas wiadomości o wydarzeniach towarzyszących wyzwalaniu Polski spod okupacji hitlerowskiej czy też towarzyszących działaniom Armii Radzieckiej i ludowego Wojska Polskiego. Pozwala też podejmować naukową polemikę z tymi ośrodkami Niemiec zachodnich, które prowadzą kampanię rewizjonistyczną i w jej interesie fałszują prawdę historyczną o przebiegu ostatniej wojny światowej oraz przyczynach klęski Niemiec hitlerowskich. Wreszcie pozwala wysuwać bardzo istotne problemy sztuki operacyjnej.

Ten ostatni aspekt jest głównym w niniejszej pracy. Potraktowany on został zgodnie z dialektyką marksistowską jako proces historyczny. Wychodząc z tego założenia autor uważał, że badania nad sztuką operacyjną w ostatniej wojnie ma/ma określony wpływ na zrozumienie jej istoty w teraźniejszości, a to z kolei pozwala przewidywać jej tendencje rozwojowe, gdyż "... przy rozpatrywaniu jakiegokolwiek zjawiska społecznego w procesie jego rozwoju znajdziemy w nim zawsze

resztki przeszłości, podstawy tkwiące w teraźniejszości oraz zalążki przyszłości..."[1] Wyeksponowane więc w pracy problemy operacyjne mają w intencji autora stanowić przyczynek służący do zobrazowania ich drogi rozwojowej. Prześledzenie sposobów ich rozwiązywania w konkretnej sytuacji, uwarunkowanej ówczesnymi możliwościami stron, posiada określony wpływ na ich zrozumienie również we współczesnym ujęciu.

Tłem operacyjnym rozważań niniejszej pracy jest końcowa faza działań zaczepnych 1 Frontu Białoruskiego w okresie od 26.1. do 20.2.1945 r. Działania te były częścią jego operacji wchodzącej w skład kampanii, którą strona radziecka rozpoczęła w II dekadzie stycznia 1945 r. w centralnej części frontu radziecko-niemieckiego.

Według planów Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych[2] kampania zimowa 1945 r. miała składać się z dwóch etapów, które powinny były doprowadzić do realizacji następujących celów:

- w I etapie - rozbicie głównego zgrupowania nieprzyjaciela za zachód od dolnej Narwi i środkowej Wisły i wyjście na ogólną rubież: ujście Wisły, Bydgoszcz, Poznań, Wrocław, Wiedeń;
- w II etapie - zakończenie rozbicia wojsk hitlerowskich i opanowanie Berlina.[3]

W składzie strategicznego zgrupowania wojsk radzieckich, wydzielonych do przeprowadzania tej kampanii, 1 Frontowi Białoruskiemu wyznaczono wykonanie natarcia na głównym

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ W.Lenin, Dzieła, t.1, Warszawa 1950, s.184

2/ Nazwę naczelnych organów Radzieckich Sił Zbrojnych przyjęto w niniejszej pracy zgodnie z wydawnictwem: W.Siemionow, Radziecka Sztuka Operacyjna, Warszawa 1961.

3/ Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego 1941-1945, Warszawa 1965, t.V s.36-37; Gen.płk S.Sztemienko, Jak planowano ostatnią zwycięską kampanię w wojnie z Niemcami hitlerowskimi, Myśl Wojskowa nr 7/1965, s. 27-29.

kierunku operacyjnym berlińskiego kierunku strategicznego: warszawsko-berlińskim. 1/

Pomyślne zrealizowanie przez 1 Front Białoruski przewidywanych dla niego zadań w ramach I etapu kampanii i wyjście jego wojsk w dniu 25.1.1945 r. na ogólną rubież: zach Bydgoszcz, zach Poznań, jak również powodzenie osiągnięte przez sąsiadów /2 Front Białoruski i 1 Front Ukraiński/, pozwoliło dowództwu Frontu na skonkretyzowanie zamiaru rozwinięcia dalszych działań, już w ramach przewidywanych zadań II etapu kampanii; miało to miejsce w dniu 26.1.1945 r.

Fakt ten wpłynął na przyjęcie przez autora pracy ram chronologicznych rozpatrywanej części operacji 1 Frontu Białoruskiego. Powzięta przez dowódcę Frontu w dniu 26.1. 1945 r. decyzja o rozwinięciu prowadzonych działań na głębo-

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Według obowiązującego w Radzieckich Siłach Zbrojnych w II wojnie światowej podziału europejskiego teatru działań wojennych, berliński kierunek strategiczny obejmował obszar, określony następującymi granicami:

- z północy - wybrzeże Bałtyku od ujścia Wisły do m. Wismar;
- z południa - równoleżnik 50° szerokości geogr.północnej;
- ze wschodu - umowna rubież przechodząca przez punkty: ujście Wisły, Grudziądz, Sieradz,Bytom;
- z zachodu - umowna rubież przechodząca przez punkty: Wismar, Magdeburg, Monachium.

W obszarze tym wyodrębnione były trzy zasadnicze kierunki operacyjne: nadmorski /wschodnio-pruski i pomorski/, warszawsko-berliński i praski. Por. Berlinskoje naprawlenije /wojenno-geograficzeskoje opisanije/, Moskwa 1944.

Rozprawa niniejsza, rozpatrując zasadniczo działania w okresie 26.1 - 20.2. 1945 r., obejmuje rozważaniami podany wyżej obszar. Wyjątek stanowią pierwsze jej rozdziały będące tłem wprowadzającym do właściwych rozważań, gdyż dotyczą sytuacji wytworzonej na przełomie 1944/45 r. oraz jej rozwoju do czasu rozpatrywanego w pracy i przez to wychodzą poza ten obszar. Jednak w związku z tym, że w zamiarach stron walczących Berlin był głównym obiektem strategicznym rzutującym na plany działań rozwiniętych z rubieży dolnej Narwi i środkowej Wisły, umownie przesunięto to w pracy wschodnią granicę berlińskiego kierunku strategicznego na rubież frontu, ukształtowaną na początku 1945 r., nazywając rozpoczynający się stąd cały centralny kierunek frontu radziecko-niemieckiego - znajdujący się przed pasem natarcia 2 i 1 Frontu Białoruskiego oraz 1 Frontu Ukraińskiego - berlińskim kierunkiem strategicznym.

kość do Berlina włącznie,[1] pozwala w tym miejscu postawić tezę, że kontynuowane - zgodnie z tą decyzją - działania wojsk Frontu noszą cechy nowej operacji, rozwiniętej z poprzedniej, bez przerwy między nimi.

Zamknięcie badanego okresu datą 20.2.1945 r. uzasadnia nowa jakościowo sytuacja zaistniała w położeniu 1 Frontu Białoruskiego, która wynikła z rozkazu nakazującego przerwanie prowadzonych przez Front działań i przygotowanie się do wykonania operacji pomorskiej.

Omówiony w pracy okres czasu charakteryzuje się również nowymi jakościowo momentami w sytuacji strony przeciwnej: 25-27.1.1945 r. wprowadzono /faktycznie/ dla obrony pomorskiego i berlińskiego kierunku operacyjnego /na berlińskim kierunku strategicznym/ pośpiesznie zorganizowaną Grupę Armii "Wisła", która zmuszona została w dniach 18-20.2.1945r. do zrezygnowania z realizowanej dotychczas koncepcji działań, mającej na celu odrzucenie wojsk 1 Frontu Białoruskiego znad Odry.

Powyższe założenia warunkują wysunięcie przez autora kolejnej tezy o konieczności poczynienia pewnych korektur w stosunku do dotychczas przyjmowanej periodyzacji przebiegu operacji 1 Frontu Białoruskiego.

Jak wynika z sygnalizowanego już wyżej zamiaru Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych przeprowadzenia kampanii w 1945 r., wyodrębniony okres działań 1 Frontu Białoruskiego miał być nową/kolejną/ jego operacją, rozwiniętą bez przerwy z poprzedniej /pierwsza zakończyła się w myśl tych założeń z momentem uchwycenia ogólnej rubieży położonej na zachód od Bydgoszczy i Poznania[2]/.

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Por.G.Żukow, Na berlinskom naprawlenii, Wojenno-istoriczeskij Żurnał nr 6/1965, s.15; S.Sztemienko, s.30,

2/ Zgodnie z dyrektywą Kwatery Głównej nr 11008 z dnia 17.1.45 r. rubież tę 1 Front Białoruski miał uchwycić w terminie do dnia2-4 lutego /AMO ZSRR nr inw.178542 ss,t.19, s.13/, a faktycznie uchwycił w dniu 25.1.45 r. /Sprawozdanie operacyjne Sztabu 1 Frontu Białoruskiego nr 0025/ Op z 24.00 25.1.45 r. AMO ZSRR z.233, nr inw.2356,t.597, s.203-211. Odpis dokonany przez płk dr K.Sobczaka/.

Jednak ta nowa operacja nie została przeprowadzona jak zaplanowano; rozegrała się bowiem tylko do rubieży rzeki Odra. Z tego powodu jej przebieg i osiągnięte wyniki, mimo iż zamiar precyzował to inaczej, zostały uznane przez historyków za tworzące - wraz z pierwszą operacją - jedną, nierozerwalną i zamkniętą całość; stąd też otrzymała ona nazwę "operacji wiślańsko-odrzańskiej".

Przebieg każdej operacji zawiera pewne momenty,które pozwalają ją dzielić na wyraźne części /etapy/. Dotyczy to również omawianych działań.

W pracach poruszających tę problematykę spotyka się dwa warianty periodyzacji przebiegu wiślańsko - odrzańskiej operacji 1 Frontu Białoruskiego, wynikłe-zdaniem autora - na skutek rozpatrywania tych zagadnień z punktu widzenia różnych szczebli dowodzenia.

Część prac rozpatrujących przebieg operacji 1 Frontu Białoruskiego w ramach całokształtu działań na Froncie Wschodnim[1/] dzieli go na dwa etapy i formułuje je, ogólnie rzecz biorąc, w następujący sposób:

I etap - przełamanie nadwiślańskiej rubieży obrony nieprzyjaciela i rozbicie jego warszawskiego zgrupowania /14-17.1. 1945 r./;

II etap - zdecydowany pościg za nieprzyjacielem na kierunku poznańskim, przełamanie z marszu tyłowych rubieży obrony, okrążenie nieprzyjaciela w Poznaniu i Pile i wyjście na Odrę /18.1.-3.2.1945 r./.

Inny podział przebiegu działań 1 Frontu Białoruskiego, rozpatrywany tylko ze szczebla tegoż Frontu[2/], wyodrębnia trzy następujące etapy:

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Por. Operacii sowietskich woorużennych sił w Wielikoj Otieczestwiennoj Wojnie 1941-1945, Moskwa 1959, t.IV, s.129; Rozgromienie wojsk niemiecko-faszystowskich w Polsce. Operacja wiślańsko-odrzańska, styczeń 1945 r., wyd. Szt.Gen.WP 1956, s.54; Wybrane operacje Armii Radzieckiej w Wielkiej Wojnie Narodowej ZSRR 1941-1945 r., Warszawa 1950.

2/ Por. Sbornik matieriałow po izuczeniu opyta wojny nr 25/ zwany dalej Sbornik nr 25/, Moskwa 1947, s.35.

I etap - przełamanie nadwiślańskiej rubieży obrony nieprzyjaciela i rozbicie jego warszawsko-radomskiego zgrupowania /14-17.1.1945 r./;
II etap - rozwinięcie przełamania i wyjście na poznańską rubież obrony nieprzyjaciela /18-24.1.1945 r./;
III etap - przełamanie nadgranicznych rejonów umocnionych nieprzyjaciela i wyjście nad rzekę Odra /25.1 - 3.2.1945 r./

Pierwszy pogląd - zdaniem autora - można uznać za słuszny tylko z punktu widzenia tak wysokiego szczebla, jakim była Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych. Dla tego szczebla dowodzenia, przy ocenie przebiegu operacji 1 Frontu Białoruskiego, istotną sprawą były osiągnięte wyniki, mające zasadniczy wpływ na realizację zamiarów Kwatery Głównej. Wyniki te zostały więc sklasyfikowane w następujący sposób: do dnia 17.1.1945 r. został złamany opór niemiecki na nadwiślańskiej rubieży obrony nieprzyjaciela, w wyniku czego wojska Frontu przeszły do pościgu; do dnia 3.2.1945 r. główne siły Frontu dotarły do rzeki Odra, gdzie w zasadzie natarcie utknęło w miejscu.

Natomiast rozpatrując tę problematykę ze szczebla Frontu, widzimy, że bardziej szczegółowy podział przebiegu operacji podaje Sbornik 25.

Wspólną w tych wszystkich publikacjach jest data 3.2. 1945 r., przyjmowana jako termin zakończenia ostatniego etapu operacji Frontu.[1/]

W niniejszej pracy został przyjęty podział przebiegu operacji 1 Frontu Białoruskiego na trzy etapy zgodnie, jeśli chodzi o ilość etapów, że Sbornikiem nr 25. Jednak wyrażona przez autora zgodność z tym wydawnictwem dotyczy tylko ilości przyjętych tam etapów , natomiast nie oznacza ona przyjęcia sformułowanej w nim treści III etapu, jak też daty 3 lutego 1945 r. jako kończącej etap.

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Wyjątek stanowi wydawnictwo ZSRR: Operacii sowietskich woorużennych sił w Wielikoj Otieczestwiennoj Wojnie 1941-1945 /por. s.144/, które ustala termin zakończenia wiślańsko-odrzańskiej operacji 1 Frontu Białoruskiego na dzień 7.2.1945 r. Wskazuje to, że wśród radzieckich historyków nie ma jednolitego poglądu na ten temat.

Analiza zebranych do pracy materiałów pozwala autorowi niniejszej rozprawy sądzić, że przyjmowany dotychczas przez historyków wojskowych końcowy etap przebiegu operacji 1 Frontu Białoruskiego zakończył się znacznie później a jego wygaśnięcie /co oznacza jednocześnie wygaśnięcie całej operacji/ nie odbyło się jakiegoś konkretnego dnia, lecz w różnym czasie, w zależności od kierunków operacyjnych berlińskiego kierunku strategicznego, na których działały wówczas wojska Frontu: najpierw na kierunku berlińskim /15.2.1945 r./ następnie na kierunku pomorskim /20.2.1945 r./.[1/]

Proponowany podział nie jest czynnością wyłącznie tylko mechaniczną; pociąga on za sobą konsekwencje merytoryczne: okres walk w miesiącu lutym 1945 r. określany był dotychczas w pracach historyków mianem " pauzy operacyjnej",natomiast w nowym, proponowanym przez autora niniejszej pracy, ujęciu nabiera on innego charakteru, ponieważ początek powstania tej tzw. "pauzy operacyjnej" przesunięty został z przyjmowanego dotychczas terminu 4 lutego 1945 r. na 15-20. 2.1945 r. Merytoryczne konsekwencje tkwią więc w fakcie, że autor pracy proponuje zaliczyć przyjmowaną dotychczas część okresu "pauzy operacyjnej" w działaniach wojsk 1 Frontu Białoruskiego do ich operacji zaczepnej.

Zgodnie z powyższymi wyjaśnieniami, w niniejszej rozprawie przyjęta została ostatecznie następująca periodyzacja przebiegu omawianej tu operacji.

I i II etap - tak jak to formułuje Sbornik nr 25, z tym jednak, że przesuwa się datę zakończenia II etapu na dzień 25.1.1945 r.,w stosunku do planu działań oba te etapy należy zaliczyć do wykonania zadań pierwszej operacji Frontu;

III etap - przełamanie z marszu nadgranicznych rejonów umocnionych nieprzyjaciela, osiągnięcie rzeki Odra i walki o wytworzenie warunków do uderzenia na Berlin /26.1 -15-20. 2.1945 r./; w stosunku do planu działań etap ten należy

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Pogląd ten wyraża również K.Sobczak w swej pracy: Operacja mazowiecko-mazurska 1944-1945, Warszawa 1967 s.339.

zaliczyć do wykonania zadania bliższego kolejnej operacji Frontu.

Zatem niniejsza praca w zasadniczej swej części dotyczy tego właśnie wydzielonego i określonego w wyżej proponowany sposób etapu przebiegu wiślańsko-odrzańskiej operacji 1 Frontu Białoruskiego.

Przedstawiony w pracy etap operacji 1 Frontu Białoruskiego pozwala prześledzić i zanalizować szereg problemów operacyjnych; autor sądzi, że podane w nim przykłady powstawania nadzwyczaj skomplikowanych dla walczących stron sytuacji i sposoby ich rozwiązywania, mimo że rozpatrywane w warunkach II Wojny Światowej, mają swój określony wpływ na zrozumienie wymogów współczesnego pola walki. Do problemów tych zaliczono:

a/ dla wojsk 1 Frontu Białoruskiego.

- wytworzenie sytuacji operacyjnej, zezwalającej na przejście bez przerwy do kolejnej operacji;
- prowadzenie operacji zaczepnej w warunkach odsłaniającego się skrzydła oraz zerwanego współdziałania z sąsiednim Frontem;
- próby uchwycenia z marszu szerokiej przeszkody wodnej w warunkach niedostatecznego zabezpieczenia materiałowo-technicznego tych działań;
- oddziaływanie bitwy, wszczętej ograniczonymi siłami na kierunku głównego uderzenia /gdzie znajdował się główny obiekt strategiczny strony przeciwnej/, na sytuację na innych kierunkach operacyjnych;
- podejmowanie kroków mających na celu zabezpieczenie odsłoniętego skrzydła, odtworzenie współdziałania z sąsiadem i wywalczenie możliwości kontynuowania operacji na kierunku głównego uderzenia;
- wpływ materiałowo-technicznego zabezpieczenia operacji na warunki jej prowadzenia i możliwości wojsk;
- przyczyny niezrealizowania zadań kolejnej operacji.

b/ dla wojsk Grupy Armii "Wisła".
- zorganizowanie i przejście do działań wyższego związku operacyjnego w toku operacji obronnej;
- planowanie i realizacja zamierzeń, mających na celu odzyskanie inicjatywy operacyjnej;
- podejmowanie prób związania i odciągnięcia sił przeciwnika z ich kierunku głównego uderzenia.

Bazę źródłową przedstawionej tematyki pracy stanowią w przeważającej większości dokumenty archiwalne, uzyskane z materiałów znajdujących się w Archiwum Ministerstwa Obrony ZSRR /dotyczące dyrektyw Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych dla dowództw 1 i 2 Frontu Białoruskiego/, w Wojskowym Instytucie Historycznym MON /dotyczące obiegu informacji na szczeblu: dowództwo 1 Frontu Białoruskiego - dowództwa podległych armii oraz obiegu informacji strony przeciwnej na szczeblach: Naczelne Dowództwo-dowództwa Grup Armii "A", "Wisła", "Środek", "Północ"- wchodzące w ich skład armie / i w Centralnym Archiwum Wojskowym MON /dotyczące działań 1 armii WP/.

Istnieje też poważna ilość literatury omawiającej różnorodną problematykę wiślańsko-odrzańskiej operacji 1 Frontu Białoruskiego, lecz wśród niej nie ma opracowania, które by całokształtowo i w sposób odpowiadający kryteriom dzieła naukowego przedstawiało tę operację.

Literaturę przedmiotu można umownie podzielić na kilka grup różniących się zakresem poruszanej problematyki, a mianowicie: prace, w których wiślańsko-odrzańska operacja 1 Frontu Białoruskiego rozpatrywana jest równolegle z innymi operacjami na Froncie Wschodnim /nazwijmy je literaturą ogólną przedmiotu/; prace dotyczące wyłącznie operacji wiślańsko-odrzańskiej lub w których operacja ta jest jednym z głównych wątków rozważań; prace dotyczące działań sąsiadów 1 Frontu Białoruskiego / 2 Frontu Białoruskiego i

1 Frontu Ukraińskiego/; prace dotyczące poszczególnych operacji armijnych przeprowadzonych w ramach rozpatrywanej operacji frontowej; wreszcie artykuły przyczynkowe poruszające problematykę o różnorodnym charakterze, związaną z omawianą operacją.

W literaturze ogólnej przedmiotu autor uwzględnił przede wszystkim wydane w ZSRR i w Polsce prace: Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego 1941-1945, Druga Wojna Światowa /pod redakcją gen.lt. S.Płatonowa/, Historia sztuki wojennej 1939-1945 /pod redakcją marszałka P.Rotmistrowa/, Operacii sowietskich woorużennych sił w Wielikoj Otiecziestwiennoj Wojnie oraz Wojna wyzwoleńcza narodu polskiego w latach 1939-1945.

W pracach tych wiślańsko-odrzańska operacja 1 Frontu Białoruskiego rozpatrywana jest w kontekście całokształtu badań nad historią II Wojny Światowej czy też w powiązaniu z działaniami na całym Froncie Wschodnim; stąd jest przedstawiona w dużym uogólnieniu. Wykorzystanie tej grupy literatury w niniejszej pracy miało miejsce w zasadzie w tych przypadkach, gdy autorowi chodziło o przedstawienie całokształtu sytuacji na Froncie Wschodnim.

Podobnego charakteru prace wydane zostały również w NRF /jak np. W.Görlitz´a - Der Zweite Weltkrieg 1939-1945 czy K. Tippelskirch´a - Geschichte des Zweiten Weltkrieges 1939-1945 i inne/. Charakteryzują się one jednak wielką ogólnikowością /eksponuje się w nich głównie lata 1939 - 1943, tj. okres sukcesów armii hitlerowskiej / i znacznym subiektywizmem, szczególnie w przedstawieniu przyczyn niepowodzeń wojsk niemieckich. Autor wykorzystał te prace głównie celem polemiki z lansowanymi w nich subiektywnymi tezami, wypaczającymi faktyczny przebieg wydarzeń.

Druga grupa literatury przedmiotu - zajmująca się wyłącznie problematyką wiślańsko-odrzańskiej operacji 1 Frontu Białoruskiego - jest niewielka i autor mógł zaliczyć do niej tylko dwie pozycje: Sbornik matieriałow po izuczeniu opyta wojny nr 25/ poświęcony w całości tej operacji/ i

podręcznik "Rozgromienie wojsk niemiecko-faszystowskich w Polsce".[1/]

Materiały zawarte w Sborniku nr 25 dotyczą zasadniczo tylko przedsięwzięć i działań strony radzieckiej. Stąd też pracę tę, omawiającą przedsięwzięcia i działania strony radzieckiej w oparciu wyłącznie o źródła radzieckie, cechuje pewien subiektywizm. Jest to jednak pierwsza próba syntetycznego ujęcia omawianej operacji 1 Frontu Białoruskiego i stąd zawarty w niej materiał faktograficzny posiada dużą wartość poznawczą. Autor wykorzystał go do zrekonstruowania przebiegu działań wojsk radzieckich.

Trzecia grupa literatury przedmiotu jest dosyć liczna i przy tym znajdują się w niej pozycje nowe, opracowane na szerokiej bazie źródłowej. Jako główną w tej grupie należy wymienić pracę K.Sobczaka "Operacja mazowiecko-mazurska 1944-1945". Oprócz niej na uwagę zasługują następujące publikacje: A.S.Zawiatowa i T.E. Kaladina "Wostoczno-pomeranskaja nastupatielnaja operacija sowietskich wojsk", "Niżnie - silezskaja nastupatielnaja operacija wojsk 1 Ukrainskowo Fronta" /Sbornik nr 10-11/, dwie prace S.Bilnowa: "Ot Wisły do Odiera" i "Razgrom silezskoj gruppirowki protiwnika wojskami 1 Ukrainskowo Fronta" oraz F.Skibińskiego "Ardeny". Pozycje te wykorzystane zostały przez autora przy analizie sytuacji na skrzydłach 1 Frontu Białoruskiego lub podczas przedstawiania oddziaływania operacji 1 Frontu Białoruskiego na sytuację na innych frontach lub kierunkach.

Kolejna grupa literatury przedmiotu dotyczy poszczególnych operacji armijnych lub działań rodzajów wojsk w wiślańsko-odrzańskiej operacji 1 Frontu Białoruskiego. Wyróżniającymi się w tej grupie pozycjami są prace historyków polskich

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Podręcznik "Rozgromienie wojsk niemiecko-faszystowskich w Polsce" dotyczy operacji 1 Frontu Białoruskiego i 1 Frontu Ukraińskiego. W części omawiającej operację 1 Frontu Białoruskiego treść jego jest zbliżona do materiałów zawartych w Sborniku nr 25 i z tego względu autor nie omawia tego podręcznika.

omawiające udział 1 armii WP w ramach operacji Frontu, a mianowicie: K.Sobczaka "Wyzwolenie Warszawy styczeń 1945 r." i R.Dzipanowa "1 armia WP w bitwie o Wał Pomorski". Prace tego typu pozwoliły autorowi wyjaśnić wiele istotnych szczegółów i przez to odtworzyć w miarę możliwości najbardziej charakterystyczne momenty z przebiegu operacji Frontu.[1/]

Liczną grupę stanowią artykuły przyczynkowe poruszające niezmiernie szeroką problematykę. Ta grupa literatury przedmiotu stanowiła cenną pomoc przy omawianiu przez autora stosowanych zasad strategii i sztuki operacyjnej, zasad planowania operacji, użycia rodzajów wojsk, odwodów itp.

Istnieje też znaczna ilość literatury pamiętnikarskiej i wspomnieniowej poruszającej również szeroki wachlarz zagadnień dotyczących wiślansko-odrzańskiej operacji 1 Frontu Białoruskiego. Wśród tych publikacji na szczególną uwagę zasługują pamiętniki i wspomnienia radzieckich czołowych dowódców i pracowników sztabów, uczestników tych walk, a mianowicie: marszałków - G.Żukowa, K.Rokossowskiego, I.Koniewa, W.Czujkowa oraz generałów - M.Malinina, K.Tielegina, N. Antipiecz~~z~~ki, A.Radzijewskiego, P.Batowa, S.Popławskiego i innych. Prace te stanowiły dużą pomoc przy odtwarzaniu intencji które towarzyszyły pobieraniu decyzji oraz atmosfery w jakich decyzje te powstawały.

Jak już wspomniano wyżej, w literaturze przedmiotu brakuje prac dotyczących analizy, względnie syntezy działań 1 Frontu Białoruskiego w miesiącu lutym 1945 r. Okres ten najczęściej zbywany jest ogólnym mianem "pauzy operacyjnej", co zdaniem autora stanowi zbyt duże zgeneralizowanie problemu. W niniejszej pracy okres działań w miesiącu lutym opracowany został głównie na podstawie materiałów źródłowych.

Przy opracowywaniu problematyki rozprawy, opartej na przedstawionych materiałach, zastosowano metodę analityczną,

---

1/ Ponadto, dzięki pracom K.Sobczaka i R.Dzipanowa autor mógł porównywać stan wiedzy o działaniach 1 armii WP i naświetlać w niniejszej rozprawie w zasadzie tylko te problemy, które wg niego nie zostały jeszcze w pełni wyjaśnione.

a w niej dwa podstawowe sposoby badań: historyczny i logiczny, które bądź to przeplatają się bądź występują kolejno.[1/]

Znaczną rolę w badaniach nad zawartą w pracy problematyką a szczególnie nad doborem, selekcją i interpretacją uzyskanych materiałów odegrało przygotowanie teoretyczne autora, jakie dało mu ukończenie Fakultetu Ogólnowojskowego Akademii Sztabu Generalnego im.gen.broni K.Świerczewskiego, 14-letni staż dydaktyczny, początkowo w charakterze st.asystenta, a następnie adiunkta Katedry Taktyki Ogólnej i Sztuki Operacyjnej Wojskowej Akademii Politycznej im. F.Dzierżyńskiego oraz uczestnictwo w seminariach doktoranckich prowadzonych przez gen.bryg. prof. St.Okęckiego.

Cenną pomoc w zebraniu materiałów okazali: gen.bryg. dr R.Dzipanow, płk dr E.Jadziak, płk dr K.Sobczak i płk dypl.mgr T.Rawski udostępniając posiadane odpisy dokumentów, udzielając konsultacji i umożliwiając uczestnictwo w podróżach wojskowo-historycznych szlakiem omawianych działań.

Niektóre tezy zawarte w niniejszej rozprawie autor próbował poddać wstępnej dyskusji, publikując je w następujących artykułach:

- Analiza koncepcji użycia i zadań 1 armii WP w ramach działań 1 Frontu Białoruskiego w operacji wiślańsko-odrzańskiej, "Myśl Wojskowa" nr 4 /1965 r.;
- Radzieckie i niemieckie koncepcje działań i ich realizacja w III etapie wiślańsko-odrzańskiej operacji 1 Frontu Białoruskiego, "Myśl Wojskowa" nr 1/1966 r.;
- Niemieckie działania obronne na Pomorzu w okresie 25.1 - 21.2.1945 r., "Zeszyty Naukowe WAP", 1966 r. /wydanie specjalne: Szlakiem walk 1 armii WP o wyzwolenie Pomorza/;
- Periodyzacja działań 1 Frontu Białoruskiego 1 armii WP w operacji wiślańsko-odrzańskiej /głos w dyskusji/, Sympozjum poświęcone ofensywie zimowo-wiosennej Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego w 1945 r., Wojskowy Instytut Historyczny, 1965 r.,

---

1/ Nomenklaturę zastosowanych metod badań przyjęto zgodnie z pracą: Metodyka wojskowych badań naukowych - pod redakcją gen.armii P.Kuroczkina, Warszawa 1962; z niej też zaczerpnięte zostały zasadnicze wskazówki metodologiczne, jak również w pewnym zakresie i z następujących prac: M.Serejski, Historycy o historii, Warszawa 1966 r. oraz C.Bobińska, Historyk, fakt, metoda, Warszawa 1964.

- "Grupa Armii "Wisła" nie wykonała zadania", "Przegląd Zachodnio-Pomorski" nr 1/1967 r.;

Ponadto dla Wojskowego Instytutu Historycznego MON autor wykonał recenzję merytoryczną książki gen.armii St. Popławskiego "Towarzysze frontowych dróg" oraz na zapotrzebowanie Zachodnio-Pomorskiego Instytutu Naukowego w Szczecinie - opracowanie walk o wyzwolenie południowych krańców Pomorza i międzyrzecza Warty i Odry.

Powyższe wyszczególnienie publikacji może też służyć jako przykład społecznego zainteresowania problematyką poruszoną w niniejszej rozprawie.

R o z d z i a ł I

POŁOŻENIE STRATEGICZNE STRON NA PRZEŁOMIE 1944/1945 r. I ICH ZAMIARY DZIAŁAŃ

1. Ogólna charakterystyka sytuacji militarnej ZSRR i Niemiec hitlerowskich na przełomie 1944/1945 r.

Zrealizowana latem i jesienią 1944 r. kampania radzieckich sił zbrojnych doprowadziła do prawie całkowitego wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej terytorium ZSRR, oraz wschodnich terenów Polski i znacznej części obszarów południowo-wschodniej Europy.

W wyniku poszczególnych operacji wojsk radzieckich, front radziecko-niemiecki ukształtował się pod koniec 1944 r. na ogólnej rubieży: Tukums, Liepawa /stabilizacja tego odcinka nastąpiła około 21.10.44 r./, Kłajpeda /zablokowanie miasta od strony lądu miało miejsce 10.10.44 r./, ujście Niemna, Jurbork, Augustów /22-27.10.44 r./, dolna Narew i środkowa Wisła do Pragi /w połowie września/, Wisła od Pragi do Józefowa /około 29.8.44 r./, Sandomierz, zach. Mielec, Jasło /około 18.8.44 r./; południowy odcinek frontu przez cały czas przesuwał się ku zachodowi i pod koniec dnia 31.12.44 r. przebiegał na rubieży: Jasło, w poprzek Karpat do Banskiej Bystricy, wzdłuż rzeki Hron do jej ujścia do Dunaju, Esztergom /zdobyty 26.12.44 r./, Bicshe /24.12.44 r./, Szekesfehervar /23.12.44 r./ - co oznaczało okrążenie 180 tys. garnizonu hitlerowskiego w Budapeszcie - a w następnych dniach ten odcinek frontu jeszcze nieco zmienił swe położenie i osiągnął linię: Neszmely, zach Zamoly, jeź. Balaton, Nagykanizsa, płn brzeg Drawy.[1/]

1/ Por. Gen. lt. Płatonow, Druga Wojna Światowa, Warszawa 1961, s.494-510; Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego 1941-1945, t.IV, Warszawa 1965, s.401-473; K. Tippelskirch, Istoria Wtoroj Mirowoj Wojny, Moskwa 1956, s.466-469. Przy określaniu przebiegu linii frontu pominięto jego odcinki za Kręgiem Polarnym oraz w Jugosławii, gdzie w tym czasie działały już tylko nieznaczne siły radzieckie

Analiza przebiegu linii frontu wykazuje, że jego stabilizacja nastąpiła najwcześniej na odcinku środkowym, na północnym skrzydle dopiero pod koniec października 1944 r., a południowe przez cały czas było w dynamice. Ten stan rzeczy podkreślono ze względu na znaczny jego wpływ na rozwój wydarzeń na omawianym w pracy berlińskim kierunku strategicznym.

Na przedstawionej rubieży frontu ugrupowanie strategiczne stron z początkiem 1945 r. było następujące.

Związki 1 i 2 Frontu Bałtyckiego, kontynuując blokadę wojsk Grupy Armii "Północ" w Kurlandii, toczyły walki na linii od Tukumsu do Lipawy i dalej wzdłuż Niemna do Jurborka.

Związki 3 i 2 Frontu Białoruskiego, mając przed sobą wojska Grupy Armii "Środek", działały na froncie od Jurborka do ujścia Bugo-Narwi.

Związki 1 Frontu Białoruskiego i 1 Frontu Ukraińskiego rozwinęły się od ujścia Bugo-Narwi do Jasła; przed nimi broniły się główne siły Grupy Armii "A".

Związki 4,2 i 3 Frontu Ukraińskiego działały na obszarach Czechosłowacji i Węgier oraz częściowo Jugosławii, od Jasła do płd Kolorba.[1] Na tym odcinku frontu, naprzeciwko wojsk radzieckich znajdowała się część sił Grupy Armii "A", cała Grupa Armii "Południe" i północne skrzydło Grupy Armii "F".

Wraz z sukcesami militarnymi następowała radykalna poprawa ogólnej sytuacji politycznej i gospodarczej ZSRR. Wyzwolenie całego terytorium kraju pozwalało na wykorzystywanie w coraz większym zakresie dla potrzeb wojny jego bogatych zasobów materialnych. Zaplecze - jak podaje gen. płk S.Sztemienko - w pełni i w sposób planowy zaspokajało już potrzeby frontu, co prowadziło do stałego wzrostu ilościowego i jakościowego sprzętu wojennego i uzbrojenia Armii Radzieckiej.[2]

W sumie - radzieckie siły zbrojne pod koniec 1944 r. uzyskały wszelkie dogodne warunki do zadania ostatecznej klęski machinie militarnej Niemiec hitlerowskich. Tak też ocenił tę sytuację Sztab Generalny Armii Radzieckiej.[3]

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ 38 armia 4 Frontu Ukraińskiego działała na płn od Pogórza Karpackiego, a więc jeszcze na berlińskim kierunku strategicznym.
2/ Gen.płk.S.Sztemienko, s.25.
3/ Tamże.

Również zachodni sojusznicy ZSRR osiągnęli do tego czasu bardzo poważne sukcesy. Wojska niemieckie wyparte zostały z całego terytorium Francji / z wyjątkiem przyczółka na Renie w rejonie Kolmar/, Belgii, płd części Holandii / do rz. Moza/ i Luksemburga.[1] Oznaczało to, wraz z przedstawionymi osiągnięciami Armii Radzieckiej, że państwa koalicji antyhitlerowskiej były już bliskie uzyskania pełnego strategicznego okrążenia Niemiec i zajęły rubieże wyjściowe do rozstrzygającego natarcia na rdzenne tereny niemieckie.

Natomiast sytuacja Niemiec hitlerowskich na początku 1945 r. charakteryzowała się wyraźnym spadkiem potencjału ekonomicznego, wojskowego i moralnego oraz całkowitą izolacją w Europie. Pod wpływem zwycięstw Armii Radzieckiej opuścili Niemców i zwrócili się przeciwko nim dotychczasowi sprzymierzeńcy, tj.Rumunia / w sierpniu 1944 r./, Finlandia /w październiku/ i Bułgaria /pod koniec października/.

W skutek dużych strat poniesionych w toku wojny, szczególnie na froncie radziecko-niemieckim, Niemcy odczuwały dotkliwie niedostatek rezerw ludzkich oraz kurczenie się bazy materiałowo-technicznej ich armii. Jednak dysponowały one jeszcze nie tylko własnymi ośrodkami przemysłowymi, lecz także ośrodkami okupowanych krajów środkowej Europy, w tym również Polski; dysponowały też dość liczną armią, która zachowała zdolność bojową.

W styczniu 1945 r. armia hitlerowska liczyła około 7,5 milona ludzi. Spośród jej 299 dywizji i 31 brygad - na Froncie Wschodnim działało 169 dywizji i 20 brygad o liczebności około 3,1 milona ludzi, a na Froncie Zachodnim 107 dywizji. Pozostałe 23 dywizje były rozmieszczone w krajach okupowanych i w Niemczech.[2]

Ostateczna klęska Niemiec hitlerowskich zbliżała się już nieuchronnie. Mimo to dowództwo niemieckie za wszelką cenę

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Por.F.Skibiński, Ardeny, Warszawa 1966, s.12-23.

2/ Sympozjum poświęcone ofensywie zimowo-wiosennej Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego w 1945 r., Materiały, Wojskowy Instytut Historyczny /WIH/, Warszawa 1965, s.9.

dążyło do stawiania dalszego oporu, licząc na wyprodukowanie na czas "cudownej broni" /pod tym pojęciem kryła się broń jądrowa/ oraz na zaostrzenie się sprzeczności w nienaturalnym /jak to określali Niemcy/ sojuszu państw koalicji antyhitlerowskiej, co umożliwiałoby im zawarcie odrębnego pokoju z rządami USA i Anglii, a przez to wyjście obronną ręką z wojny.

Reasumując powyższe uwagi należy stwierdzić, że jakkolwiek niemiecka machina wojenna poniosła duże straty i znajdowała się w coraz trudniejszej sytuacji, ostateczne jej rozbicie wymagało jeszcze dużego wysiłku militarnego i ekonomicznego państw koalicji antyhitlerowskiej.

W takich to warunkach walczące strony szykowały się na Froncie Wschodnim do działań na przełomie 1944/1945 r.

2. Zamiar przeprowadzenia w 1945 r. przez radzieckie siły zbrojne kampanii na berlińskim kierunku strategicznym. Decyzja dowódcy 1 Frontu Białoruskiego wykonania otrzymanych zadań.

/szkic nr 1/

Podstawowym wnioskiem wyciągniętym z przeprowadzonej przez stronę radziecką oceny położenia wytworzonego pod koniec 1944 r. na wszystkich teatrach działań wojennych przeciwko Niemcom hitlerowskim, było stwierdzenie, że dojrzały już wystarczające przesłanki do ostatecznego rozbicia Niemiec w trakcie jednej /a więc ostatniej/ kampanii.[1/]

To założenie legło u podstaw prac Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych i jego Sztabu Generalnego, które już w październiku 1944 r. przystąpiły do planowania przyszłych działań.

Wybór kierunku głównego uderzenia padł na centralną część berlińskiego kierunku strategicznego. Podyktowane to

---

1/ Gen.płk S.Sztemienko, s.25 oraz płk A.Szimanski, K woprosu o płanirowanii kampanij / po opytu Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny/, Wojennaja Mysl nr 4/1963, s.66.

było faktem, że właśnie tam najwcześniej wygasły działania zaczepne prowadzone w 1944 r. Natomiast na skrzydłach frontu radziecko-niemieckiego szczególnie na Węgrzech, trwały jeszcze bardzo intensywne walki, co powodowało ściąganie tam przez nieprzyjaciela sił, częściowo kosztem właśnie centralnego odcinka frontu.

Stąd też zrodziła się koncepcja aby głębokim uderzeniem przełamać słabe centrum nieprzyjaciela, rozciąć niemiecki front strategiczny i rozwinąć uderzenie do Berlina włącznie.1/

W wyniku dokonanych pod tym kątem prac, powstał ogólny zamiar przeprowadzenia kampanii w 1945 r., której realizacja miała doprowadzić w dwóch kolejnych etapach, następujących po sobie bez przerwy, do osiągnięcia następujących celów:

- w I etapie - przełamanie i rozcięcie frontu obrony nieprzyjaciela, dezorganizacja komunikacji i łączności oraz współdziałania między poszczególnymi jego zgrupowaniami, i w rezultacie, zniszczenie podstawowych jego sił; głębokość działań w tym etapie kampanii przewidziana została do rubieży: Bydgoszcz, Poznań, Wrocław, Wiedeń,
- w II etapie - ostateczne rozbicie wojsk hitlerowskich i opanowanie Berlina.2/

W przedstawionym zamierze zwraca uwagę rozmach planowanej kampanii. Miała ona składać się z następujących [illegible] po sobie jednoczesnych uderzeń Armii Radzieckiej na całym froncie radziecko-niemieckim, przy tym, jej istotnym momentem - nowym w stosunku do dotychczasowego przebiegu II wojny światowej, co podkreśla się również ze względu na wynikające z tego faktu konsekwencje - było założenie o płynnym /bez przerwy/ przejściu z jednego etapu w drugi.

Najbardziej szczegółowo opracowany został plan I etapu kampanii. Ostateczne sprecyzowanie zadań Frontów w II etapie kampanii uzależniono od zakresu wykonania ich pierwszych operacji i wynikłej stąd sytuacji.

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Gen.płk S.Sztemienko, s.26.

2/ Tamże, s.27-29 oraz Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego, t.V, s.36-37.

Do realizacji głównego zadania - wytworzenia wyłomu w strategicznym froncie obrony nieprzyjaciela i zdecydowanego natarcia na zachód - przeznaczone zostały wojska 1 Frontu Białoruskiego i 1 Frontu Ukraińskiego, które w związku z tym zostały poważnie wzmocnione i posiadały w swym składzie w przededniu ofensywy: 35 % ludzi, 50 % czołgów i dział pancernych, 30 % dział i moździerzy oraz 34 % samolotów ogólnej ilości sił i środków armii czynnej, zaangażowanej na europejskim teatrze działań.1/

Zabezpieczenie od północy sił 1 Frontu Białoruskiego, nacierających w kierunku: Warszawa, Poznań, Berlin, powierzone zostało wojskom 2 Frontu Białoruskiego, które, działając w kierunku: Pułtusk, Mława, Malbork, miały izolować wschodnie - pruskie zgrupowanie nieprzyjaciela /Grupę Armii "Środek"/ od Grupy Armii "A" i od zaplecza, równocześnie też wytworzyć sobie warunki do rozwinięcia natarcia na pomorskim kierunku operacyjnym.

Zabezpieczenie z południa sił 1 Frontu Ukraińskiego, nacierających w kierunku: Sandomierz, Częstochowa, Wrocław, powierzone zostało 38 armii 4 Frontu Ukraińskiego; wszystkie zaś siły 4 Frontu Ukraińskiego, stanowiły ogniwo łączące berliński i południowy /wiedeński/ kierunek strategiczny.

Zgodnie z powziętym przez Kwaterę Główną Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych planem kampanii, 1 i 2 Front Białoruski oraz 1 Front Ukraiński otrzymały, w ramach jego I etapu, następujące zadania.

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Sympozjum WIH, s.9.

Tabela nr 1

STAN ILOŚCIOWY LUDZI I UZBROJENIA WOJSK RADZIECKICH PRZED ROZPOCZĘCIEM KAMPANII 1945 r. NA BERLIŃSKIM KIERUNKU STRATEGICZNYM 1/

Siły i środki	2 Front Białoruski	1 Front Białoruski	1 Front Ukraiński	Razem
ludzie	821 500	1 119 838	1 083 848	3 025 186
czołgi	1 230	2 102	2 427	5 759
działa pancerne	930	1 279	1 234	3 443
działa ppanc / 45-57 mm/	2 088	2 490	2 446	7 024
działa / od 76mm zwyż/	6 132	7 015	6 748	19 895
moździerze /82 i 120 mm/	5 792	7 595	7 217	20 604
wyrzutnie artylerii rakietowej	970	1 114	1 084	3 168
działa plot	1 026	1 676	1 846	4 548

L O T N I C T W O x/

Rodzaje samolotów	4 AL	16 AL	2 AL	Razem
samoloty myśliwskie	652	1131	1172	2955
samoloty szturmowe	566	735	775	2076
bombowce	195	327	417	939
bombowce nocne	121	172	120	413
samoloty rozpoznawcze	59	94	104	257

1/ Por.Wisło-odierskaja opieracija w cifrach,Wojenno-istoriczeskij Żurnał nr 1/1965 r. s.71-73; Wostoczno-prusskaja opieracija w cifrach, Wojenno-istoriczeskij Żurnał nr 2/1965 s.81-82; K.Sobczak, Operacja mazowiecko-mazurska, s.88.

x/ Wykazano tylko samoloty sprawne.

1 Front Białoruski - "Przygotować i przeprowadzić operację zaczepną z zadaniem bliższym rozgromienia warszawsko-radomskiego zgrupowania nieprzyjaciela, wyzwolenia Warszawy i opanowania nie później niż w 11-12 dniu natarcia rubieży: Piotrkówek, Sanniki, Żychlin, Łódź. Następnie rozwijać natarcie w ogólnym kierunku na Poznań".[1/]

2 Front Białoruski - "Przygotować i przeprowadzić operację zaczepną w celu rozbicia przesnysko-mławskiego zgrupowania nieprzyjaciela i nie później niż w 10-11 dniu natarcia opanować rubież: Muszyniec, Wielbark, Nidzica, Działdowo, Bieżuń, Płock, /wył/ Piotrkówek. Następnie nacierać w kierunku Nowe Miasto, Malbork".[2/]

1 Front Ukraiński - "Rozbić we współdziałaniu z 1 Frontem Białoruskim kielecko-radomskie zgrupowanie nieprzyjaciela i opanować nie później niż w 10-11 dniu operacji rubież: Piotrków, Radomsko, Częstochowa, Miechów. Następnie rozwijać natarcie w ogólnym kierunku na Wrocław".[3/]

Przedstawione zadania tych trzech Frontów wykazują, że każdy z nich miał wypełniać w I etapie kampanii równorzędne i uzupełniające się cele, których wykonanie uzależnione było od wzajemnego współdziałania i dopiero suma ich tworzyła dogodne warunki do realizacji zadań II etapu kampanii.

Reasumując, należy jeszcze raz wyeksponować istotny fakt, niewyraźnie poruszany w szeregu prac na ten temat[4/], że zamiar użycia wojsk 1 Frontu Białoruskiego przewidywał przeprowadzenie przez nie dwóch kolejnych operacji: w I

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Rozgromienie wojsk niemiecko-faszystowskich w Polsce, op. cit., s.22 oraz Sbornik nr 25, op.cit., s.13.

2/ Ponadto 2 Front Białoruski otrzymał zadanie wykonania pomocniczego uderzenia siłami dwóch armii ogólnowojskowych i jednego korpusu pancernego z przyczółka serockiego w kierunku: Nasielsk, Płońsk, Bielsk oraz dla udzielenia pomocy 1 Frontowi Białoruskiemu w rozbiciu warszawskiego zgrupowania nieprzyjaciela uderzyć jedną armią ogólnowojskową i jednym korpusem zmotoryzowanym na zachód od Modlina, a nawet być w gotowości do sforsowania w tym rejonie Wisły. Odpis dyrektywy Kwatery Głównej dla 2 Frontu Białoruskiego, dokonany w Archiwum Ministerstwa Obrony ZSRR /AMO ZSRR/ przez płk dr K.Sobczaka.

3/ Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego, t.V, s.65.

4/ Por. Historia Wielkiej Wojny Związku Radzieckiego t.V, Rozgromienie wojsk niemiecko-faszystowskich w Polsce, Wybrane operacje ARmii Radzieckiej i inne.

etapie kampanii operację warszawsko-poznańską[1/], w II etapie - poznańsko - berlińską. Fakt ten posiada istotne znaczenie dla dalszego toku rozważań, gdyż on to stanowi ich tło operacyjne.

Zgodnie z wytycznymi Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych, dowództwo 1 Frontu Białoruskiego powzięło decyzję wykonania operacji zaczepnej, szczegółowo planując ją tylko na głębokość zadania bliższego Frontu.

Powzięty przez dowództwo Frontu zamiar operacji zakładał wykonanie siłami pierwszego rzutu operacyjnego przełamania obrony nieprzyjaciela na trzech kierunkach i po uzyskaniu tych wyników rozwinięcie powodzenia na głównym kierunku uderzenia siłami wojsk szybkich.

Uwzględniając ukształtowanie się frontu na rubieży Wisły /posiadanie przez wojska radzieckie dwóch przyczółków/, główne uderzenie zdecydowano wykonać z przyczółka magnuszewskiego siłami 61 armii, 5 armii uderzeniowej i 8 armii gwardii w ogólnym kierunku na Białobrzegi, Kutno.

Dwa następne uderzenia /pomocnicze/ zostały zaplanowane następująco:

- z wideł Bugo-Narwi i Wisły /północne/, siłami 47 armii w ogólnym kierunku: Łomna, Janówek, Leszno, Kampinos, Sanniki;
- z przyczółka puławskiego /południowe/, siłami 69 armii z 11 samodzielnym korpusem pancernym i 33 armii z 9 samodzielnym korpusem pancernym w ogólnym kierunku : Zwoleń, Radom, Łódź.

Z przyczółka magnuszewskiego zdecydowano wprowadzić wojska szybkie Frontu:

- 1 armię pancerną gwardii / 11 korpus pancerny gwardii, 8 korpus zmotoryzowany gwardii, 64 samodzielna brygada pancerna / w drugim dniu operacji w ogólnym kierunku: Nowe Miasto Rawa Mazowiecka, Skierniewice, Kutno;

- - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Taką nazwę pierwszej operacji 1 Frontu Białoruskiego w ramach planu kampanii znajdujemy w pracy: F.W.Daniłow, Radom-Łodzińskaja operacija, Moskwa 1958, s.3.

- 2 armię pancerną gwardii / 9,12 korpus pancerny gwardii, 1 korpus zmotoryzowany gwardii/ w trzecim dniu operacji w ogólnym kierunku: Mszczonów, Sochaczew,[1] Gąbin, Kowal, Brześć Kujawski, Inowrocław.

Posiadane przez Front dwa korpusy kawalerii otrzymały następujące zadania:

- 2 korpus kawalerii gwardii - wejść do działań z przyczółka magnuszewskiego w trzecim dniu operacji i nacierać w ogólnym kierunku: Biała Rawska, Skierniewice, Łowicz, Kowal, Brześć Kujawski, Inowrocław;
- 7 korpus kawalerii gwardii - wejść do bitwy z przyczółka puławskiego w trzecim dniu operacji i rozwijać powodzenie na lewym skrzydle Frontu w ogólnym kierunku: Skaryszew, Skrzynno, Gielniów, Tomaszów Mazowiecki, Łódź, Kalisz.

W drugim rzucie Frontu pozostała 3 armia uderzeniowa, która miała przesuwać się za wojskami działającymi na kierunku głównego uderzenia.[2]

O ile położenie wyjściowe wojsk Frontu było korzystne w centrum jego ugrupowania i na lewym skrzydle dzięki posiadaniu na Wiśle dwóch operacyjnych przyczółków, o tyle obszar Warszawy, znajdujący się przed prawym skrzydłem Frontu, ze względu na jego naturalne walory obronne[3], stanowił poważny problem do rozwiązania.

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Dyrektywa dowódcy Frontu przewidywała, że w wypadku stawiania przez warszawskie zgrupowanie wojsk niemieckich silnego oporu, 2 armia pancerna gwardii po osiągnięciu rejonu Sochaczewa, skieruje jeden-dwa korpusy celem uderzenia z zachodu na tyły tego zgrupowania. Dyrektywa operacyjna nr 006/Op Sztabu 1 Frontu Białoruskiego dla 2 armii pancernej gwardii z 2.1.1945 r. AMO ZSRR, z.307, nr inw. 4148, s279-282. Odpis dokonany przez płk dr K. Sobczaka.

2/ Plan operacji warszawskiej /opracowanie/ AMO ZSRR, s.233, nr inw, 2382, t.482, s.145-151. Odpis dokonany przez płk dr K.Sobczaka.

3/ Patrz K.Sobczak, Wyzwolenie Warszawy styczeń 1945 r., Warszawa 1964, rozdział II.

Tabela nr 2.

WYKAZ ZWIAZKÓW OPERACYJNYCH i TAKTYCZNYCH /OGÓLNOWOJSKOWYCH i PANCERNYCH/ WCHODZACYCH W SKŁAD 1 FRONTU BIAŁORUSKIEGO
wg stanu na dzień 10.1.1945 r.

ARMIE	KORPUSY	DYWIZJE	BRYGADY
3 armia uderzeniowa	7 korpus piechoty	146,265,364 DP	
	12 korpus piechoty gwardii	23,33,52 DP gwardii	
	79 korpus piechoty	150,171,207 DP	
5 armia uderzeniowa	9 korpus piechoty	230,248,301 DP	
	26 korpus piechoty gwardii	89 i 94 DP gwardii,266 DP	
	32 korpus piechoty	60 DP gwardii,295 i 416 DP	
8 armia gwardii	4 korpus piechoty gwardii	35,47,57 DP gwardii	
	28 korpus piechoty gwardii	39,79,88 DP gwardii	
	29 korpus piechoty gwardii	82,27,74 DP gwardii	
33 armia	16 korpus piechoty	89,383,389 DP	
	38 korpus piechoty	64,95,323 DP	
	62 korpus piechoty	49,222,362 DP	
47 armia	77 korpus piechoty	185,234,328 DP	
	125 korpus piechoty	60,76,175 DP	
	129 korpus piechoty	132,143,260 DP	
61 armia	9 korpus piechoty gwardii	12 i 75 DP gwardii,415 DP	
	80 korpus piechoty	82,212,356 DP	
	89 korpus piechoty	23,311,397 DP	
69 armia	25 korpus piechoty	4,41 DP, 77 DP gwardii	
	61 korpus piechoty	134,247,274 DP	
	91 korpus piechoty	117,312,370 DP	

ARMIE	KORPUSY	DYWIZJE	BRYGADY
1 armia WP		1,2,3,4,6 DP	
1 armia pancerna gwardii	11 korpus pancerny gwardii		40,44,45 BPanc, 27 BZ
	8 korpus zmech gwardii		1 BPanc,19,20,21 BZ
	64 samodz.bryg. panc gwardii		
2 armia pancerna gwardii	9 korpus pancerny gwardii		47 BPanc[1/]
	12 korpus pancerny gwardii		48,49,66 BPanc, 34 BZ
	1 korpus zmech gwardii		219 BPanc,19,35,37 BZ
	9 samodz.korpus pancerny[2/]		
	11 samodz.korpus pancerny		20,36,65 BPanc, 12 BZ
	2 korpus kawalerii gwardii	3,4,17 DKaw gwardii	
	7 korpus kawalerii gwardii	14,15,16 DKaw gwardii	

[1/] Nie udało się ustalić pozostałych brygad korpusu.

[2/] Nie udało się ustalić składu korpusu.

Zgodnie z zamiarem opracowanym już latem 1944 r.[1/], w celu uniknięcia czołowych walk w tym obszarze, przewidziano jego wymanewrowanie poprzez dwustronne obejście go wewnętrznymi skrzydłami 1 i 2 Frontu Białoruskiego.
Obejście to miały wykonywać: z kierunku północnego - 47 armia 1 Frontu Białoruskiego i 70 armia 2 Frontu Białoruskiego; z kierunku południowego - 61 armia i ewentualnie jeden - dwa korpusy 2 armii pancernej gwardii.

Oskrzydlenie tego obszaru i wyzwolenie znajdującej się na nim stolicy Polski - Warszawy - powierzone zostało 1 armii Wojska Polskiego.

Kończąc omawianie poruszonej w tej części rozdziału problematyki, warto zwrócić uwagę na jeden aspekt powziętej przez dowódcę 1 Frontu Białoruskiego decyzji, a to w kontekście zamiaru Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych.

Dowódca Frontu opracowując zamiar przeprowadzenia operacji zaczepnej, która następnie miała rozwinąć się w kolejną operację / w sumie głębokość ich planowana była na 600-700 km [2/], zdecydował użyć na realizację tylko zadania bliższego wszystkie swe siły, pozostawiając w drugim rzucie zaledwie jedną armię ogólnowojskową.

Przyjęte ugrupowanie zapewniało wykonanie potężnego uderzenia w początkowej fazie operacji, kryło jednak w sobie niebezpieczeństwo, iż w trakcie trwania operacji, wszystkie siły Frontu będą jednakowo zmęczone. Wybiegając rozważaniami naprzód można stwierdzić, że brak silnego drugiego rzutu w przyjętym ugrupowaniu operacyjnym wojsk Frontu odbił się ujemnie na przebiegu działań, w okresie, gdy Front przeszedł do wykonywania zadań kolejnej operacji.

Reasumując powyższe uwagi o zamiarze strony radzieckiej, należy podkreślić następujące charakterystyczne momenty:

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Patrz ppłk dypl. T.Sawicki, Analiza koncepcji użycia i zadań 1 armii WP w ramach działań 1 Frontu Białoruskiego w operacji wiślańsko-odrzańskiej, Myśl Wojskowa nr 4/1965 s. 55.

2/ Gen.płk S.Stemienko, s.27.

Kwatera Główna zaplanowała kampanię na rok 1945 jako już ostatnią na obszarze europejskiego teatru wojny. Natomiast dowództwo 1 Frontu Białoruskiego /tak jak i sąsiednie Fronty/ powzięło decyzję w ramach otrzymanych zadań na głębokość pierwszej operacji, a szczegółowy zamiar opracowany został tylko do rubieży zadania bliższego tej operacji; zadania kolejnej operacji w okresie planowania działań nie były rozpatrywane. Fakty te podkreśla się w tym miejscu, aby w dalszej części pracy zwrócić uwagę na sposób, w jaki decyzja dowódcy Frontu była precyzowana w trakcie prowadzenia działań i jakim ulegała ewolucjom.

3. Niemieckie przewidywania rozwoju sytuacji na Froncie Wschodnim na przełomie 1944/1945 r. Przygotowania obronne na berlińskim kierunku strategicznym.

/ szkic nr 2 i 3 /

Podstawą wszystkich przedsięwzięć strony niemieckiej na Froncie Wschodnim / a także, o czym niżej, również i na Froncie Zachodnim/ była dezinformująca wprost praca organów rozpoznania Ober Kommando des Heeres /OKH/[1/], a konkretnie jego Oddziału "Wojska Obce Wschód", kierowanego przez gen. mjra R.Gehlena.

Otóż Oddział ten zasugerował się kontynuowanymi jeszcze na jesieni 1944 r. działaniami zaczepnymi Armii Radzieckiej na skrzydłach Frontu Wschodniego /na obszarze radzieckich republik nadbałtyckich i na wschodniej granicy Prus Wschodnich oraz prowadzonymi przez cały czas operacjami 2 i 3

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Struktura naczelnych organów dowodzenia niemieckich wojsk lądowych była w tym okresie następująca:
- Ober Kommando des Heeres - Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych - kierowało działaniami na Froncie Wschodnim;
- Ober Kommando der Wehrmacht /OKW/ - Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych - kierowało działaniami na pozostałych frontach.

Wojska niemieckie nie posiadały ogólnego organu naczelnego dowództwa - rolę tę jednoosobowo pełnił Hitler. W.Warlimont, w Kwaterze Głównej Wermachtu, Warszawa 1965, s.233.

Frontu Ukraińskiego, które pod koniec grudnia okrążyły Budapeszt / i w kolejnych meldunkach przedstawił i uzasadnił, że dalsze działania wojsk radzieckich będą miały miejsce przede wszystkim na tych kierunkach.

W meldunku Oddziału "Wojska Obce Wschód" OKH z dnia 5.12.1944 r. czytamy na ten temat:

"... Na podstawie wszystkich zebranych danych, tak jak i w przedstawionej ostatnio ocenie z 10.11 potwierdza się gotowość przeciwnika do oczekiwanych /przez nas/ głównych jego operacji, z rozpoczęciem których należy się liczyć już wkrótce, wraz z nastaniem odpowiedniej pogody, a mianowicie:

1. Operacja zaczepna na obszarze Węgier, Słowacji, południowej Polski z celem: uderzenie z obszaru Węgier i sprzed frontu Grupy Armii "A", obejście Karpat, szybkie osiągnięcie Bramy Wiedeńskiej i morawsko-górnośląskiego okręgu i stąd wspólne dotarcie do wschodnich Czech.
2. Operacja zaczepna przeciwko niemieckiej Grupie Armii "Środek" na obszarze Prus Wschodnich i Zachodnich z celem: z rejonu Warszawy i na północ / z frontu Wisły i Narwi/ we współdziałaniu z operacją znad wschodniej i północnej granicy Prus Wschodnich opanować zachodnią część Prus Wschodnich i dolną Wisłę, zniszczyć znajdujące się w Prusach Wschodnich niemieckie siły i w konsekwencji otworzyć drogę do niziny północno-niemieckiej.

Między tymi dwoma głównymi operacjami należy ~~xxxxxx~~ oczekiwać wprowadzenia części sił w kierunku zachodnim, celem utrzymania łączności operacyjnej w całym tym obszarze... Jest ~~xx~~ małoprawdopodobna możliwość jednoczesnego terminu natarcia przeciwko Grupie

Armii "A" i "Środek"..."[1/]

Hitler i jego dwa naczelne dowództwa wojsk lądowych /OKW i OKH/ wychodząc z tych nieuzasadnionych spekulacji /wiemy to z omówionego zamiaru strony radzieckiej/ i licząc na osiągnięcie nawet znacznych rozstrzygnięć, przedsięwzieli działania zaczepne na Zachodzie i na Wschodzie, które w wyniku błędnej oceny radzieckich planów i czasu na wykonanie zaplanowanych przedsięwzięć doprowadziły do związania wszystkich odwodów niemieckich i przy tym znacznego osłabienia centralnego odcinka Frontu Wschodniego.

Te działania niemieckie, to: na Zachodzie operacja zaczepna w Ardenach - rozpoczęta 16.12.1944 r.; na Wschodzie - przeciwuderzenia rozpoczęte na początku III dekady grudnia 1944 r. w obszarze Esztergom, jeź. Balaton celem odblokowania Budapesztu, rozbicia podstawowych sił 2 i 3 Frontu Ukraińskiego i odtworzenia obrony na Dunaju.[2/]

Interesują nas tu przede wszystkim konsekwencje przedstawionej przez Oddział "Wojska Obce Wschód" OKH oceny zamiaru strony radzieckiej z punktu widzenia ich wpływu na niemieckie przedsięwzięcia na Froncie Wschodnim.

Pierwszą konsekwencją było uznanie Frontu Wschodniego przez Hitlera za samowystarczalny pod względem sił i środków, aż do czasu osiągnięcia celów postawionych przed Grupą Armii "B" w Ardenach.

Kolejną - związaną już z posunięciami OKH konsekwencją - było wzmocnienie Grupy Armii "Środek" / w Prusach Wschod-

---

1/ Dokument oddziału "Wojska Obce Wschód" OKH z 5.12.1944 r. nr 4404/44, Akta WIH. Do dokumentu tego załączona została mapa, obrazująca cytowane przewidywania. Treść tej mapy przedstawia szkic nr 2.
Warto przypomnieć, że H.Guderian w swych wspomnieniach na ten temat stwierdził: "Mój oddział wywiadowczy" wojska obce na wschodzie" pracował wzorowo; jego wiadomości zasługiwały na pełne zaufanie..."/H.Guderian, Wspomnienia żołnierza, Warszawa 1958, s.311/. Zestawienie treści dokumentu Gehlena z tym cytatem świadczy o wielkim subiektywiźmie Guderiana w przedstawianiu faktów. Pokazane to zostanie jeszcze w kilku wypadkach, ale już w tym miejscu można stwierdzić, że konfrontacja dokumentów OKH /wiele z nich podpisywał osobiście Guderian/ z ich interpretacją w jego wspomnieniach, zawiera znaczne różnice merytoryczne

2/ Należy w tym miejscu podkreślić, że ten plan działań na Węgrzech był uporczywie kontynuowany w różnych wariantach i w różnej sytuacji do miesiąca marca 1945 r. włącznie.

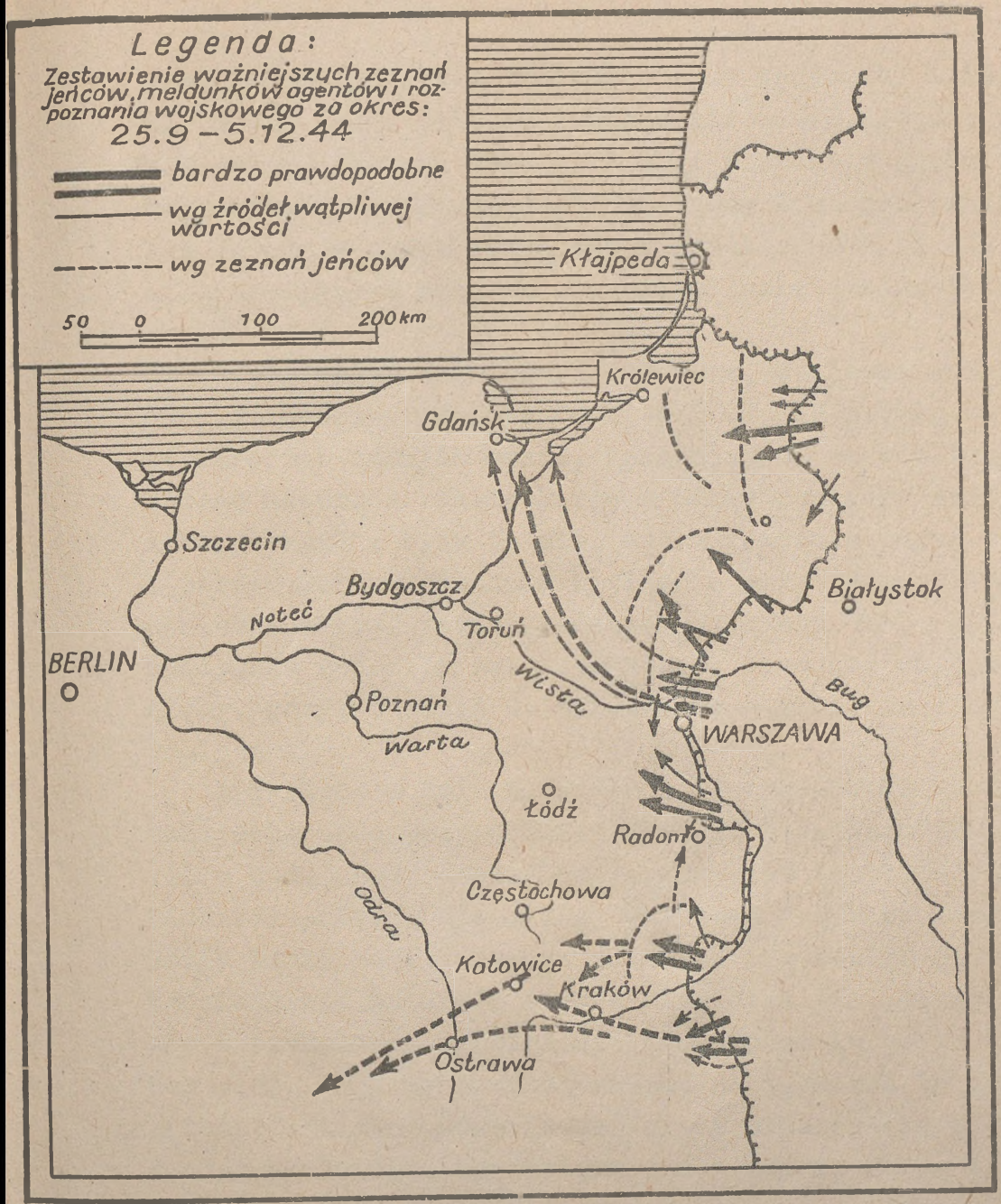

Szkic 2 Przewidywania Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych (OKH) odnośnie radzieckich zamiarów, wg stanu na dzień 5.12.1944 r.

nich/, i Grupy Armii "Południe" /na Węgrzech/ m.in. kosztem sił Grupy Armii "A". To wzmacnianie miało miejsce w okresie końcowych miesięcy 1944 r. i np.: jeszcze w grudniu przegrupowano z rejonu Warszawy na Węgry 4 korpus pancerny SS, zaś ogółem w ciągu listopada i grudnia 1944 r. OKH przerzuciło na Węgry z różnych kierunków około dwadzieścia dywizji.[1/]

Niezmiernie znamienny jest fakt, że nawet w dniu 1.1. 1945 r. Oddział "Wojska Obce Wschód" OKH podał, że nie stwierdzono żadnych oznak, wskazujących na możliwość rychłego natarcia radzieckiego w pasie pomiędzy Bałtykiem a Karpatami[2/]; była to więc ocena znacznie mniej realna w porównaniu z wnioskami wyciągniętymi w dniu 5.12.1944 r., ponieważ w tym czasie /początek stycznia 1945 r./ strona radziecka kończyła swe intensywne, trwające od paru miesięcy, przygotowania do działań na berlińskim kierunku strategicznym.

Wprawdzie w dniu 5.1.1945 r. /czyli na kilka dni przed radziecką ofensywą/ Oddział "Wojska Obce Wschód" OKH ustalił z dużą nawet dokładnością, że główne siły wojsk radzieckich koncentrują się między Warszawą i Jasłem, naprzeciwko Grupy Armii "A".[3/] Jednak w czasie pozostałym do rozpoczęcia radzieckiego natarcia strona niemiecka nie zdążyła już zmienić czegokolwiek w położeniu i ugrupowaniu swych wojsk, tym bardziej, że siły skoncentrowane na Węgrzech były w tym okresie związane przeciwuderzeniem wykonywanym w rejonie na zachód od Budapesztu /drugim już z kolei, które trwało od 7 do 11.1.1945 r. i w przededniu trzeciego, rozpoczętego w dniu 18.1.1945 r./[4/]

Reasumując omówienie tej problematyki można stwierdzić, że przyjęta przez stronę niemiecką błędna ocena zamierzeń przeciwnika, w dodatku w warunkach bardzo poważnego skurcze-

---

1/ Gen.lt Płatonow, s.551-552.

2/ F.Skibiński, s.169.

3/ Akta WIH VII/18/305/6255985.

4/ Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego t. IV, s. 470-471.

nia się dysponowanych przez dowództwo hitlerowskie rezerw ludzkich i materiałowych, doprowadziła do poważnego osłabienia centralnego odcinka Frontu Wschodniego.

Jednak i na tym obszarze strategicznym OKH, jeszcze latem 1944 r. podjęło szereg konkretnych kroków, mających na celu wzmocnienie jego obronności. Dotyczy to przede wszystkim zakrojonych na szeroką skalę prac inżynieryjnych, prowadzonych w obszarze od Wisły do Odry; ich zakres zostanie przedstawiony niżej.

Wyprzedzając bieg wypadków, należy stwierdzić, że w wytworzonych pod koniec 1944 r. warunkach - tj. gdy znaczna część wojsk podległych OKH szykowała się do odparcia radzieckiego natarcia na Prusy Wschodnie i była związana na Węgrzech, a uzyskanie sił z OKW było problematyczne ze względu na operację zaczepną w Ardenach - OKH przyjęło koncepcję, że przygotowane umocnienia w obszarze między Wisłą i Odrą powinny spełnić rolę buforu, który powstrzyma pierwszy impet tam ewentualnie rozpoczętego natarcia radzieckiego i pozwoli uzyskać czas niezbędny na wygospodarowanie i przegrupowanie odpowiedniej ilości związków z innych kierunków.[1/]

Kolejność zagadnień poddawanych przez nas rozważaniom wymaga w tym miejscu wyjaśnienia problemów związanych z przygotowaniami obronnymi na berlińskim kierunku strategicznym.

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ F.Skibiński podaje, że rozpoczęcie przez OKW działań w Ardenach / a więc zaangażowanie tam odwodów oraz środków materiałowych/ wynikało z błędnej kalkulacji czasu i "wiary w skuteczność linii obronnych zbudowanych na wschodzie". /F.Skibiński, op.cit., s.9/. Wydaje się, że gwoli obiektywizmowi, nie można posądzać ani OKW ani też OKH o takie poglądy. Dysponowały one przecież doświadczeniami i to aktualnie uzyskiwanymi / jak np.: przełamanie przez aliantów Wału Atlantyckiego w Normandii i uzyskanie wyłomów w Linii Zygfryda, a na Froncie Wschodnim włamanie się wojsk 3 Frontu Białoruskiego w umocnienia Prus Wschodnich oraz 2 i 3 Frontu Ukraińskiego w Linię Małgorzaty,/ doświadczeniami, które wykazywały, że używane w tym czasie środki ogniowe były w stanie obezwładnić i zabezpieczyć przełamanie każdych fortyfikacji. Umocnienia te mogły więc być brane pod uwagę tylko jako jeden z czynników ułatwiających stawianie oporu, a nie jako jego zasadniczy środek.

Bezpośrednio za linią frontu, z chwilą jego ustabilizowania się na Wiśle rozpoczęto rozbudowę tak zwanej nadwiślańskiej rubieży obrony /strefa "A"/ [1]; składała się ona /przed pasem działania 1 Frontu Białoruskiego/ z dwóch pasów strefy taktycznej, dwóch - trzech pozycji pośrednich i ryglowych oraz tyłowego armijnego pasa obrony; w sumie głębokość jej sięgała do rzeki Bzury, Rawki i Pilicy.[2]

Równocześnie z poczynaniami w strefie przyfrontowej, gen. płk H.Guderian /po objęciu stanowiska szefa OKH - lipiec 1944 r./ nakazał wszczęcie prac inżynieryjno-saperskich na całej głębokości Frontu Wschodniego, do tak zwanej Linii Nibelungów włącznie, która wytyczona została na rubieży: Szczecin, Kostrzyń, Frankfurt n/Odrą, Kłodzko, Ołomuniec, Brno, Preszów.[3] Na obszarze tym przystąpiono do przygotowania szeregu kolejnych pasów obrony m.in. - systemu "B" na ogólnej rubieży: Toruń, Częstochowa, zach Kraków oraz systemu "C" na rubieży: Piła, Poznań, Głogów.[4] Zakresem tych prac zostały również objęte rubieże umocnień stałych, rozbudowanych przez Niemcy hitlerowskie, w Prusach Wschodnich i wzdłuż byłej granicy wschodniej z Polską.

K.Tippelskirch podaje, że " w związku z niechęcią Hitlera do budowy wszelkich pozycji w głębi, Guderian z trudem osiągnął tylko to, żeby rozbudować i powiązać umocnieniami typu polowego stare twierdze w Prusach Wschodnich i wschodnich prowincjach Rzeszy..."[5]

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Nomenklatura systemu umocnień niemieckich - patrz: płk dypl.mgr T.Rawski, Niemieckie umocnienia na ziemiach polskich w XX wieku, Myśl Wojskowa nr 10/1965.

2/ K.Sobczak, Wyzwolenie Warszawy s. 45-50.

3/ Akta WIH VII/3/304.

4/ Sbornik nr 25, s. 49-52 oraz Berlinskoje naprawlenije, s. 219-220.

5/ K.Tippelskirch, op.cit. s.505-506.

Wydaje się, że cytowany autor celowo stara się pomniejszyć znaczenie tego problemu i wręcz zniekształca go, prawdopodobnie z tego względu, że zakres włożonych prac był niewspółmiernie duży w stosunku do uzyskanych efektów.

Przede wszystkim rozmach tych robót, prowadzonych przecież od Wisły do Odry już sam przez się podważa wiarygodność stwierdzeń K.Tippelskircha; a nadgraniczne rejony umocnione - to nie tak bardzo "stare twierdze" - pochodziły one z lat 1934-1939.[1/]

OKH zwróciło szczególną uwagę na reaktywowanie tych nadgranicznych umocnień [2/], gdyż osłaniały one ówczesne rdzenne tereny niemieckie. Z tego też powodu znajdujące się na Pomorzu i w międzyrzeczu Warty i Odry stałe budowle inżynieryjne powiązano nie tylko systemem umocnień polowych, ale też uzupełniono je rozbudową ich przedpoli.[3/]

Powstał więc zawczasu przygotowany system umocnień inżynieryjnych , na głębokość aż 600 km,[4/] w oparciu o który OKH zamierzało wyczerpać siłę uderzeniową Armii Radzieckiej. Jednak mimo posiadania tego bardzo istotnego czynnika,ułatwiającego prowadzenie działań obronnych, OKH nie przeceniało jego roli i pod koniec listopada 1944 r. rozważając dalszy ewentualny przebieg wojny z ZSRR, założyło możliwość włamania się Armii Radzieckiej aż do Linii Nibelungów.[5/]

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Patrz Akta WIH VII/3/350/6309626-37.

2/ W publikacjach radzieckich i polskich przyjęła się ich nazwa: Wał Pomorski i Międzyrzecki Rejon Umocniony.

3/ W wyniku tych przedsięwzięć powstał nowy pas obronny, nazywany przez naszą stronę pasem przesłaniania Wału Pomorskiego i Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego. Jego budowa wynikła prawdopodobnie z kilku powodów. Pierwszy z nich związany był z tym,że była granica polsko-niemiecka opierała się na szeregu odcinkach o przeszkody naturalne,które strona niemiecka chciała teraz wykorzystać. Druga przyczyna polegała na tym, że wojska niemieckie odczuwały w omawianym okresie ostry deficyt czynnika osobowego i środków walki, który uniemożliwiał utrzymywanie pełnych załóg w posiadanych stałych umocnieniach. Rozbudowa więc tzw. pasa przesłaniania miała na celu stworzenie możliwie dogodnych warunków do ich obrony / a szczególnie zyskanie niezbędnego czasu na obsadzenie wojskami polowymi/, w przypadku konieczności prowadzenia działań w oparciu o fortyfikacje stałe.

4/ K.Sobczak, Wyzwolenie Warszawy s.45.

5/ W dokumencie OKH z dnia 28.11.44 r. dotyczącym tego problemu czytamy:"...Gdyby radzieckim siłom zbrojnym udało się

c.d. odnośnika na str 37

Na zakończenie przedstawionej problematyki należy podkreślić, że strona radziecka miała rozeznanie w niemieckich przygotowaniach obronnych na berlińskim kierunku strategicznym. Zarząd Rozpoznawczy zebrał i opracował szczegółowe dane o nadwiślańskiej rubieży obrony nieprzyjaciela[1] a Zarząd Topograficzny Sztabu Generalnego Armii Radzieckiej wydał w 1944 r. specjalny podręcznik pt. "Berlinskoje naprawlenije" z opisem wojskowo-geograficznym całego kierunku, poświęcając w nim jeden rozdział na przedstawienie systemu niemieckich umocnień stałych.[2]

W związku z tym można chyba wysunąć tezę, że dowódca 1 Frontu Białoruskiego był w tym zakresie zorientowany i szereg podejmowanych przez niego decyzji, szczególnie już w trakcie prowadzenia operacji, wynikało właśnie z posiadania tych danych.[3]

Do obrony strategicznego kierunku berlińskiego strona niemiecka posiadała rozwinięte dwie Grupy Armii: broniącą się w Prusach Wschodnich i nad dolną Narwią - Grupę Armii "Środek" w składzie: 3 armie pancerna/28[4], 9 i 26 korpus armijny/, 4 armia polowa/ 41 korpus pancerny, 6 i 55 korpus armijny/ oraz 2 armia polowa / 20,23 i 27 korpus armijny/[5];

- - - - - - - - - - - - - - - - -

c.d. odnośnika ze str. 36 - w dalszym toku wojny przerwać się... przez Odrę i Wisłę - to Linia Nibelungów będzie służyć niemieckim wojskom lądowym na Wschodzie jako oparcie w rozstrzygającej walce o rdzeń Rzeszy niemieckiej..." Akta WIH VII/3/304.

1/ Centralne Archiwum Wojskowe /CAW III-75, t.34, s.17-25.

2/ Berlinskoje naprawlenije, rozdział XI: Obornitelnyje sooruženija i ukreplennyje rajony.

3/ Zagadnienia te podkreślone zostały z tego powodu, że autor podczas pisania pracy spotkał się z sugestiami, iż strona radziecka nie była dostatecznie zorientowana o posiadaniu przez Niemcy hitlerowskie umocnień stałych szczególnie na Pomorzu i w międzyrzeczu Warty i Odry. By ostatecznie rozstrzygnąć te wątpliwości, załącznik nr 1 na końcu pracy zawiera fragmenty podręcznika Berlinskoje naprawlenije, omawiające rozpoznany stan tych umocnień.

4/ 28 korpus armijny bronił się w Kłajpedzie. K.Sobczak Operacja mazowiecko-mazurska 1944-1945, s.98.

5/ Ponadto Grupa Armii "Środek" posiadała garnizon Giżyckiego Rejonu Umocnionego /ponad dwie dywizje/ i w odwodzie korpus pancerny "Gross Deutschland". Tamże, s.100-101.

nad środkową Wisłą i dalej na południe od Jasła - Grupę Armii "A" w składzie: 9 armia polowa, 4 armia pancerna i 17 armia polowa.[1/]

Ugrupowanie obronne Grupy Armii "A" było następujące:
- 9 armia polowa /46 korpus pancerny i 8 korpus armijny/ zajmowała obronę na odcinku: Dębe n/ Bugiem, Sieciechów;
- 4 armia pancerna /48 i 56 korpus pancerny oraz 42 korpus armijny/ zajmowała obronę na odcinku: Stężyca, Baranów;
- 17 armia polowa /11 i 52 korpus armijny/ zajmowała obronę na odcinku: Baranów, Jasło.

W odwodzie operacyjnym Grupy Armii "A" znajdowały się dwa korpusy pancerne: 40 korpus pancerny /19,25 dywizja pancerna i 10 dywizja zmotoryzowana/ ześrodkowany w rejonie : Mogielnica, Białobrzegi, Radom, Skaryszew [2/] oraz 24 korpus pancerny/16,17 dywizja pancerna i 20 dywizja zmotoryzowana/ rozmieszczony w rejonie: Pinczów,Kielce, Wierzbnik,Ostrowiec.

Z powyższego przedstawienia wynika, że ugrupowanie operacyjne Grupy Armii "A" było bardzo płytkie, a jej odwody znajdowały się w strefach obrony armii pierwszego rzutu a nawet częściowo w taktycznej strefie obrony. Można wnioskować, że przyjęcie takiego ugrupowania było wynikiem nie tylko niedostatku sił, ale wypływało też z założeń /opracowanych przez gen.mjr R.Gehlena w dniu 5.12.1944 r./, iż wojska radzieckie poprzestaną jedynie na działaniach wiążących w "wielkim łuku Wisły"; celem więc przeciwstawienia się tym ograniczonym próbom przeciwnika, dowództwo Grupy Armii "A" wydajnie wzmocniło swą taktyczną strefę obrony.

Innych odwodów operacyjnych, a tym bardziej strategicznych strona niemiecka nie posiadała nie tylko na berlińskim

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ W skład Grupy Armii "A" wchodziła również 1 armia pancerna ; pozostawała ona jednak poza kierunkiem berlińskim, gdyż broniła się na odcinku: Jasło, rzeka Hron / do granicy czechosłowacko-węgierskiej/.

2/ 40 korpus pancerny bezpośrednio przed rozpoczęciem ofensywy wojsk radzieckich przesunięty został do strefy taktycznej, gdzie organizował obronę drugiego pasa. Przestał więc /de facto/ spełniać rolę odwodu Grupy Armii. K.Sobczak, Wyzwolenie Warszawy, s.77.

Tabela nr 3

UGRUPOWANIE I GESTOŚĆ OPERACYJNA WOJSK NIEPRZYJACIELA PRZED ROZPOCZECIEM KAMPANII 1945 r. ARMII RADZIECKIEJ NA BERLIŃSKIM KIERUNKU STRATEGICZNYM 1/

Armie	Ilość związków w Armiach						Szerokość frontu /w km/	Ilość km na jedną dywizję
	DP	DPanc	DZ	BP	Razem dywizji	Razem brygad		
Grupa Armii "Środek"								
3 armia pancerna SS	11	1	-	-	12	-	135	11,2
4 armia polowa	12	1	2	-	15	-	280	18,6
2 armia polowa	10	1	-	-	11	-	135	12,3
Odwód Grupy Armii	1	-	2	1	3	1	-	-
Razem:	34	3	4	1	41	1	550	13,2
Grupa Armii "A"								
9 armia polowa	8	-	-	1	8	1	230	27
4 armia pancerna	7	-	-	1	7	1	160	23
17 armia polowa x/	5	-	-	-	5	-	90	18
Odwód Grupy Armii	2	4	2	-	8	-	-	-
Razem w Grupie Armii "A" /bez 1 APanc i 1 A węgierskiej/ xx/	22	4	2	2	28	2	480	17

1/ Por.: Wojenno-istoriczeskij Żurnał nr 1 i 2/1965 r.; K.Sobczak, Operacja mazowiecko-mazurska, s.101.

x/ 17 armia siłami pięciu dywizji broniła się na froncie o szerokości 90 km przed 1 Frontem Ukraińskim, a jedną dywizją na froncie o szerokości 20 km przed 4 Frontem Ukraińskim.

xx/ Przed rozpoczęciem kampanii 1945 r. w składzie Grupy Armii "A" /bez 1 armii pancernej, która działała przed wojskami 4 Frontu Ukraińskiego/ było około 400 tys. ludzi, 4103 działa i moździerze 1136 czołgów i dział pancernych, 270 samolotów.
W składzie Grupy Armii "Środek" było około 600 tys. ludzi, 8100 dział i moździerzy, 750 czołgów, 400 samolotów; oprócz tego zorganizowane oddziały Volkssturum liczyły prawie milion osób.

kierunku strategicznym, ale i wogóle, co wynikało z określonej sytuacji, na którą jeszcze dodatkowo rzutowało rozpoczęte 16.12.1944 r. natarcie w Ardenach i wszczęte w styczniu 1945 r. przeciwuderzenia na Węgrzech. Oznaczało to, że odtworzenie tych odwodów, mogło być dokonane tylko drogą przegrupowań między działającymi na Froncie Wschodnim grupami armii oraz wewnątrz tych grup; były to jednak już z natury rzeczy bardzo ograniczone możliwości.

W sumie dezinformująca praca organów rozpoznawczych OKH z jej wszelkimi konsekwencjami, a także brak odwodów oraz brak stałych i zawczasu wyposażonych oddziałów fortecznych - spowodowały bardzo niedogodną sytuację wojsk Grupy Armii "A"; z drugiej strony w świetle powyższej analizy występuje niezbicie trafność wyboru kierunku głównego uderzenia Armii Radzieckiej w przygotowywanej kampanii.

R o z d z i a ł II

PRZEBIEG I ETAPU KAMPANII NA BERLIŃSKIM KIERUNKU STRATEGICZNYM. DECYZJE STRON NA PROWADZENIE DALSZYCH DZIAŁAŃ

1. Realizacja zadań 1 Frontu Białoruskiego i jego sąsiadów w I etapie kampanii.

Przygotowywana od szeregu miesięcy strategiczna ofensywa radzieckich sił zbrojnych na froncie od Zalewu Kurońskiego do Karpat rozpoczęła się w II dekadzie stycznia 1945 r.[1/]

Kilkudniowa bitwa, która wywiązała się o przełamanie nadwiślańskiej rubieży obrony nieprzyjaciela na kierunku natarcia wojsk 1 Frontu Białoruskiego i 1 Frontu Ukraińskiego, zakończyła się pełnym sukcesem. Można stwierdzić, że wyniki osiągnięte przez te dwa Fronty w ciągu pierwszych dni natarcia rozstrzygnęły losy rozpoczętej ofensywy.

Już w dniu 15.1.1945 r. podstawowe siły niemieckiej 9 armii polowej i 4 armii pancernej zostały rozbite w taktycznej strefie ich obrony i jednocześnie zostały związane, a nawet poważnie wykrwawione, wszystkie odwody operacyjne Grupy Armii "A".

Rozmiary klęski poniesionej przez wojska niemieckie na samym początku radzieckiej ofensywy, znane są z szeregu publikacji na ten temat.[2/] Wszystkie te publikacje zostały opracowane przede wszystkim na podstawie analizy, dokonanej przez stronę radziecką. Wydaje się, że warto je uzupełnić materiałami strony niemieckiej, uwypuklając te momenty bitwy

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Poszczególne radzieckie Fronty rozpoczęły operacje w następujących terminach: 1 Front Ukraiński - 12.1; 3 Front Białoruski - 13.1; 1 i 2 Front Białoruski - 14.1; 38 armia 4 Frontu Ukraińskiego - 15.1.

2/ Opis tych działań podany jest między innymi w następujących pracach: Sbornik nr 25, s.35-49; Operacii sowietskich wooružennych sił, t.IV, s.129-144; Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego t.V, s.77-103; K.Sobczak, Wyzwolenie Warszawy, s.211-267.

na nadwiślańskiej rubieży obrony nieprzyjaciela, które w istotny sposób rzutowały na przebieg całej operacji.

Interesujących danych dostarcza nam sporządzony 15.1. 45 r. i skierowany do Hitlera raport szefa OKH gen.płk H. Guderiana naświetlający wytworzoną do tego dnia sytuację.[1/]

Bieg wywodów zawartych w tym raporcie jest / w skrócie/ następujący:

Położenie na froncie Grupy Armii "A" stało się ciężkie. Siły radzieckie nacierające z przyczółka baranowskiego osiągnęły rubież: Słomniki, Szczekociny, zach Włoszczowa /tj. przełamały obronę 4 armii pancernej na całą jej głębokość/, czym stworzyły bezpośrednie zagrożenie dla Krakowa i Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego. Do obrony tego ostatniego Niemcy posiadali zaledwie, i do tego pośpiesznie przegrupowywane, dwie dywizje /97 i 712 dywizję piechoty/.

Odwodowy korpus Grupy Armii "A" - 24 korpus pancerny - został znacznie wykrwawiony i prowadził ciężkie walki o utrzymanie Kielc, nie mając żadnej łączności z wojskami działającymi jeszcze na wschód od niego.

Faktem było zarysowujące się w dniu 14.1 przełamanie obrony niemieckiej naprzeciwko radzieckiego przyczółka w rejonie Puław. Broniące się tam wojska 56 korpusu pancernego również poważnie wykrwawiły się i związki radzieckie osiągnęły rejon wsch Radom.

Drugi /ostatni/ odwodowy korpus Grupy Armii "A" - 40 korpus pancerny - czynił wysiłki, by nie zostać okrążonym.

Rozbite zostały ponadto znaczne siły niemieckie w rejonie wsch Jasło i w widłach Bugo-Narwi i Wisły.

Rozwój sytuacji przyniósł - wg autora raportu - trzy nadzwyczaj groźne momenty:

- zagrożenie Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego;
- powstanie niebezpieczeństwa zerwania łączności /rozcięcia styku/ między 9 armią polową i 4 armią pancerną;
- postawienie pod znakiem zapytania możliwości utrzymania

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Akta WIH VII/3/350/6309189-91.

frontu w operacyjnym obszarze Warszawy i wynikające stąd dla położenia wojsk Grupy Armii "Środek" konsekwencje.

Dla przeciwstawienia rozwijającej się z tak olbrzymim rozmachem ofensywy radzieckiej, strona niemiecka - wg autora raportu - posiadała niezaangażowane jeszcze tylko dwie wspomniene dywizje w rejonie Wolbromia i Zawiercia oraz będący w trakcie przegrupowania do rejonu Tomaszowa Mazowieckiego odwód Grupy Armii "Środek" /korpus pancerny "Gross Deutschland" w składzie 1 dywizji spadochronowo-pancernej "Herman Göring" i 2 dywizji grenadierów pancernych "Brandenburg"/, którego przybycie najwcześniej mogło być spodziewane w dniu 19.1.1945 r.

W konkluzji przedstawionej oceny sytuacji gen.płk H.Guderian stwierdził: "... Jednak całość sytuacji na centralnym odcinku Frontu Wschodniego nie ulegnie zasadniczej zmianie ani przez meldowane wprowadzenie korpusu pancernego "Gros Deutschland", ani przez wprowadzenie do obrony Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego wspomnianych dywizji piechoty... Celem powstrzymania olbrzymiej radzieckiej ofensywy, szukającej rozstrzygnięcia w łuku Wisły, niezbędne jest skierowanie dalszych dużych związków pancernych i piechoty do Grupy Armii "A".[1/]

Omówiony raport zwraca uwagę przede wszystkim wyciągniętym przez jego autora ostatecznym wnioskiem i wynikającymi zeń konsekwencjami: możliwość przeciwstawienia się niekorzystnemu rozwojowi sytuacji[2/] H.Guderian uzależnił od radykalnego wzmocnienia przerwanego frontu obrony. Wiemy jednak, że OKH nie posiadało żadnych sił w odwodzie; by spełnić ten postulat musiały więc zapaść odpowiednie decyzje dotyczące albo innego kierunku strategicznego Frontu Wschodniego, albo innego teatru działań wojennych. Takie decyzje w wytworzonej

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Tamże

2/ H.Guderian powstałą sytuację nazwał w swych pamiętnikach "Katastrofą", rozwijającą się "z niepowstrzymaną siłą i szybkością lawiny". H.Guderian, op.cit. s.327.

sytuacji niełatwo było jednak podjąć, a przede wszystkim niezbędny był odpowiedni czas na ich realizację.

Na skutek tego raportu Hitler obiecał skierować do dyspozycji OKH narazie kilka dywizji z Frontu Zachodniego oraz zezwolił na dokonanie wewnętrznych /jednak tylko w ograniczonym zakresie/ przegrupowań w ramach Frontu Wschodniego, podkreślając , że ewentualne dalsze siły, wycofane z Zachodu oraz z Grupy Armii "Środek" i "Południe", mogą przybyć w operacyjny obszar Grupy Armii "A" dopiero za 14 dni.[1/]

Warto na chwilę powrócić raz jeszcze do przedstawionego raportu gen.płk H.Guderiana i odnotować, że całkowicie nie uwzględniał on sytuacji wytworzonej w tym okresie na froncie obrony Grupy Armii "Środek", gdzie przecież wojska radzieckie również prowadziły od kilku dni działania zaczepne. Wycofanie więc stamtąd odwodu tej Grupy Armii pokazuje,co w sobie kryło zal ecenie , zezwalające na dokonanie przegrupowań wewnątrz wojsk podległych OKH: łatanie jednych dziur kosztem tworzenia innych, bo przecież i Grupa Armii "Środek" już w następnych dniach sama wymagała wzmocnienia.[2/]

Tak więc na czwarty dzień operacji 1 Frontu Ukraińskiego / na trzeci dzień w stosunku do rozpoczęcia działań przez 1 Front Białoruski/ Grupa Armii "A" nie posiadała już żadnych sił, którymi mogłaby wpływać na działania swej 9 armii polowej i 4 armii pancernej, a i OKH nie miało czym ingerować

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Dyrektywa OKH z dn.16.1.45 r. w sprawie dalszych działań Grupy Armii "A" i "Środek". Akta WIH VII/18/305/6255999. Z dokumentu tego wynika, że Hitler nie uświadomił sobie jeszcze w tym czasie rozmachu radzieckiej ofensywy i Grupie Armii "A" / za pośrednictwem OKH/nakazał bezwzględnie zatrzymać przeciwnika w zachodniej części nadwiślańskiej rubieży obrony.

2/ Na marginesie poruszonej problematyki warto doprowadzić do ponownej konfrontacji dokumentów OKH z powojennymi enuncjacjami Guderiana. Tym razem dotyczy to odwodu Grupy Armii "Środek"/korpus pancerny "Gross Deutschland"/ przegrupowywanego przez niego w pas obrony Grupy Armii "A" i który następnie znalazł się w bardzo krytycznej sytuacji, nie odgrywając prawie żadnej roli w walkach tej Grupy Armii. Aby zdjąć z siebie odpowiedzialność za ten rozwój wypadków Guderian podaje w swych wspomnieniach:" 15 stycznia nastąpiła pierwsza ingerencja Hitlera w przebiegu bitwy obronnej na froncie wschodnim: mimo mego sprzeciwu rozkazał przerzucić natychmiast korpus "Gross Deutschland" z Prus Wschodnich do rejonu Kielc, aby zapobiec przełamaniu frontu w kierunku na Poznań..." H.Guderian,op.cit.,s.319-320./ Taka jest prawda zawarta w tych wspomnieniach.

w szybko rozwijającą się niekorzystnie dla strony niemieckiej bitwę. Należy przy tym podkreślić, że wytworzona sytuacja miała miejsce w tym czasie, gdy 1 Front Białoruski dopiero zaczął wprowadzać do bitwy swe wojska szybkie.[1]

W tym stanie rzeczy rozwijające się natarcie 1 Frontu Białoruskiego i 1 Frontu Ukraińskiego, już w dniu 15.1 zmusiło rozbite wojska Grupy Armii "A" do odwrotu, początkowo na poszczególnych kierunkach, który w następnych dwóch dniach przekształcił się w odwrót na całym froncie. W dniu 17.1 siły tych Frontów całkowicie zakończyły przełamanie nadwiślańskiej rubieży obrony / w tym 1 armia WP wyzwoliła stolicę Polski - Warszawę/, i przeszły do pościgu za odchodzącym nieprzyjacielem.

Analizując wyniki ofensywy prowadzony przez 1 Front Białoruski i 1 Front Ukraiński - osiągnięte do 17.1 włącznie - Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych oceniła, że Fronty wykonały cele operacyjne, przewidziane w ich zadaniach bliższych.[2] W związku z tym skonkretyzowała dla nich cele i terminy wykonania zadania następnego.

1 Front Białoruski otrzymał zadanie opanowania rubieży Bydgoszcz, Poznań w terminie do dnia 2-4 lutego.[3]

1 Front Ukraiński otrzymał zadanie: głównymi siłami uchwycić do dnia 30.1 rzekę Odra na płd od Leszna, a swym lewym skrzydłem w dniach 20-22.1 opanować Kraków, po czym kontynuować natarcie na Zagłębie Dąbrowskie, obchodząc je z północy i częścią sił z południa.[4]

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ 1 armia pancerna gwardii została wprowadzona 15.1 o godz. 14.00, a 2 armia pancerna gwardii 16.1 o godz.8.00. Sprawozdanie operacyjne sztabu 1 Frontu Białoruskiego z 1-31. 1.1945 r. AMO ZSRR, z.233, nr inw. 2356, t.597. Odpis dokonany przez płk dr K.Sobczaka.

2/ Wg założeń planu kampanii, cele te miały być osiągnięte w ciągu 10-12 dni /1 Front Białoruski - 24-25.1; 1 Front Ukraiński - 21.-22.1/.

3/ Dyrektywa Kwatery Głównej nr 11008 z 23.00 17.1.45 r. AMO ZSRR, z.KGND, nr inw. 178542 ss, t.19, s.13. Odpis dokonany przez płk dr K.Sobczaka.

4/ Dyrektywa Kwatery Głównej nr 5614 z 21.00 17.1.45 r. płk S.Blinow, Ot Wisły do Odiera, Moskwa 1962, załącznik 3.

Przedstawione dyrektywy, konkretyzujące zadania następne tych Frontów, potwierdzają wysunięte poprzednio twierdzenie dotyczące 1 Frontu Białoruskiego, że głębokość jego operacji, wchodzącej w ramy I etapu realizowanej kampanii, zaplanowała została do rubieży Bydgoszcz, Poznań, i że Kwatera Główna w tym czasie jeszcze rozpatrywała zadania 1 Frontu Białoruskiego tylko na tę głębokość.[1/]

Następne dni przyniosły dalsze sukcesy wojsk radzieckich na omawianym kierunku. Ich cechą charakterystyczną był pościg, prowadzony przede wszystkim przez wojska szybkie oraz oddziały wydzielone armii ogólnowjskowych.[2/] Przy tym osiągane tempo było tak wysokie, że paraliżowało wszelkie poczynania przeciwnika.[3/] Znacznie przewyższało ono również przewidywania zawarte w planach operacji.

W dniach 19-20.1.1945 r. powstała bardzo specyficzna sytuacja w położeniu wojsk niemieckich w pasach natarcia obu radzieckich Frontów, a szczególnie 1 Frontu Białoruskiego. Rozcinające uderzenia ich głównych zgrupowań sprawiły, że resztki korpusów odwodowych Grupy Armii "A" i skrzydłowych związków 9 armii polowej oraz 4 armii pancernej znalazły się w operacyjnym okrążeniu, stanowiąc ruchomy kocioł, liczący około 100 tys.ludzi /jego jądro tworzyły wojska 24 i 40 korpusu pancernego, do którego dołączyły w rejonie Sieradza oddziały korpusu pancernego "Gross Deutschland"/.[4/]

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Podkreślenie to spowodowane jest tym, że często w literaturze przedmiotu spotyka się sformułowania utożsamiające plan działań 1 Frontu Białoruskiego z ich przebiegiem i określające, że jego operacja od samego początku planowana była do rubieży rzeki Odra włącznie; m.in. tak podaje Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego, t.V, s.94-98.

2/ Operacii sowietskich wooružennych sił, t.IV, s.144-146.

3/ Stwierdzenie to dotyczy uniemożliwienia wojskom niemieckim odtworzenia obrony na przygotowanej zawczasu tyłowej armijnej rubieży obrony, przebiegającej nad Bzurą, Rawką i Pilicą. Rubież ta została przełamana z marszu./Por.K. Sobczak, Wyzwolenie Warszawy, s.224/. Również dotyczy ono pokrzyżowania niemieckich planów związanych z użyciem przegrupowywanego korpusu "Gross Deutschland". Korpus ten ostatecznie wyładował się w dniu 19.1 w rejonie Pabianic i swą działalność bojową rozpoczął od walk odwrotowych przebijając się do wycofującego się na południe od niego 24 korpusu pancernego K.Tippelskirch, s. 508 oraz Sympozjum WIH, s.84.

4/ Tamże, oraz Meldunki dzienne Grupy Armii "A" z 19-21.1. 45 r. Akta WIH VII/3/308.

Było to w zasadzie jedyne skupisko[1], które hamowało w jakiś jeszcze sposób natarcie wojsk 1 Frontu Białoruskiego. Przy tym zachodziła tu sprzyjająca okoliczność zarówno dla 1 Frontu Białoruskiego jak i 1 Frontu Ukraińskiego, polegająca na tym, że okrążone siły niemieckie organizowały opór tylko w celu wytworzenia sobie warunków do wycofania się na zachód.

Natomiast wojska lewego skrzydła 9 armii polowej / 46 korpus pancerny/, wycofujące się pośpiesznie wzdłuż południowego brzegu Wisły, w rejonie między Włocławkiem a Toruniem, zostały zepchnięte w swej masie za Wisłę, do pasa obrony Grupy Armii "Środek".

Tak więc na głównym kierunku uderzenia 1 Frontu Białoruskiego, pomiędzy Włocławkiem a Łodzią, powstała operacyjna luka na froncie niemieckiej obrony. Jak podaje gen.Busse /ówczesny dowódca 9 armii polowej/ w swych wspomnieniach: "... Przez tę lukę płynęły na zachód w nieopisanym chaosie, mrozie i po śniegu, resztki oddziałów wojsk walczących, tyły, oddziały pomocnicze, ewakuujące się urzędy i władze administracji wojskowej i cywilnej, przeważnie bez dowództwa i bez broni, przemieszane z długimi kolumnami uciekinierów. Z wyjątkiem twierdzy Poznań Rosjanie nie napotkali tu żadnego oporu godnego wzmianki".[2]

Równie pomyślnie rozwinęło się natarcie 2 Frontu Białoruskiego. W ciągu kilku dni wojska jego zakończyły przełamanie taktycznej strefy obrony niemieckiej 2 armii polowej,

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Celowo zostało użyte to określenie, by oddać panującą w nim dezorganizację, istnienie której można wywnioskować z treści meldunków dziennych grupy Armii "A". Szczególnie ostro wystąpił chaos w tym zgrupowaniu od dnia 23.1.45 r., gdy zabrakło materiałów pędnych. Meldunek Grupy Armii "A" z tego dnia podaje : "... w rejonie Kalisza zostały przecięte drogi odejścia głównych sił korpuśnej grupy "Nehring" /24 korpus pancerny/ i "Saucken" /korpus pancerny "Gross Deutschland"/, przy czym wojska radzieckie zdobyły lub zniszczyły ich materiały zaopatrzeniowe, unieruchomiając oddziały zmotoryzowane... Zaopatrzenie trzeba będzie dostarczać drogą lotniczą..." Meldunek dzienny Grupy Armii "A" z 23.I.45 r. Akta WIH VII/3/308.

2/ Sympozjum WIH, s.84.

która od rana 19.1 rozpoczęła odwrót,[1] dzięki czemu związki centralnego zgrupowania i lewego skrzydła Frontu mogły przejść do pościgu.

Osiągnięte przez 2 Front Białoruski powodzenie pozwoliło Kwaterze Głównej Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych w dniu 21.1.45 r. sprecyzować również i dla niego cele i terminy wykonania zadania następnego.

W myśl wydanej dyrektywy wojska Frontu miały rozwinąć uderzenie w kierunku: Iława, Malbork i do dnia 2-4 lutego wyjść na rubież: Pisz, Olsztyn, Elbląg, Malbork, rzeka Wisła do Torunia, odcinając wschodniopruskie zgrupowanie nieprzyjaciela od terytorium Niemiec; równocześnie siły lewego skrzydła otrzymały zadanie uchwycenia przyczółka na Wiśle na płn od Torunia. Końcowa część tej dyrektywy zawiera bardzo istotne sformułowanie: "Następnie mieć na uwadze wprowadzenie większości sił Frontu na lewy brzeg Wisły celem działań w pasie między Gdańskiem a Szczecinem..."[2]

Powyższa dyrektywa, a szczególnie zacytowane tu jej zdanie końcowe zasługuje ~~ze~~ wszechmiar na uwagę. Jest to pierwsze / i wcześniejsze w stosunku do pozostałych Frontów/ oficjalne zasygnalizowanie zadań 2 Frontu Białoruskiego, zadań wchodzących już w ramy II etapu kampanii, i wyraźnie wskazujących, że opanowanie obszaru operacyjnego Pomorza przewidziane jest dla wojsk tego Frontu.

Powstaje w tym miejscu konieczność wysunięcia hipotezy, że dyrektywa ta wraz z omówionymi już poprzednio takimi czynnikami, jak: przedstawiona na początku pracy geneza planu przeprowadzenia kampanii na berlińskim kierunku strategicznym, dotychczasowy pomyślny przebieg ofensywy oraz

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Operacii sowietskich woorużennych sił, t.IV, s.70 oraz K.Sobczak, Operacja mazowiecko-mazurska 1944-1945, s.234,

2/ Dyrektywa Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych nr 11011 z 1.30 21.1.45 r. AMO ZSRR, z.KGND, nr inw 178542 ss, t.19 s.17.
Odpis dokonany przez płk dr K.Sobczaka.

terminy sprecyzowane dla ostatecznego wykonania przez wszystkie trzy Fronty zadań I etapu kampanii, pozwoliła dowództwu 1 Frontu Białoruskiego wyciągnąć następujące wnioski:

1/ mimo istnienia jeszcze w tym okresie rozbieżności kierunków głównych uderzeń 1 i 2 Frontu Białoruskiego, kierunki te w czasie realizacji zadań II etapu kampanii, będą równoległe;

2/ myślą przewodnią zamiaru Kwatery Głównej jest takie działanie wszystkich sił prowadzących operacje zaczepne na berlińskim kierunku strategicznym, aby równocześnie /w miarę możliwości/ przeszły one do wykonywania zadań II etapu kampanii.

Zobaczymy dalej, że tylko taka interpretacja zamiaru Kwatery Głównej pozwala zrozumieć kroki przedsięwzięte przez dowództwo 1 Frontu Białoruskiego w omawianym tu okresie, jak też intencje jego decyzji, podejmowanych w ciągu całego następnego okresu działań rozpatrywanego w niniejszej pracy.

Otóż w dniu 23.1.45 r. dowództwo 1 Frontu Białoruskiego przystąpiło do opracowania zamiaru wydłużenia prowadzonej operacji na głębokość od Odry włącznie, tj już poza ramy zadań I etapu kampanii.[1/]
Wydaje się iż rozpatrywanie takiego zamiaru mogło wypływać jedynie ze świadomości, że w trakcie jego realizacji skrzydła Frontu będą zabezpieczone równoległymi działaniami sąsiadów; dlatego też w pracy niniejszej zwrócono szczególną uwagę na dyrektywę dla 2 Frontu Białoruskiego wydaną w dniu 21.1.45 r. przez Kwaterę Główną.

Przystąpienie dowództwa 1 Frontu Białoruskiego w dniu 23.I.45 r. do opracowania zamiaru działań, wchodzących w ramy zadań II etapu kampanii, miało miejsce w następujących okolicznościach.

Wojska Frontu do dnia 23.1.45 r. pokonały z marszu zawczasu przygotowany pas umocnień polowych, przebiegający południkowo od Torunia, uniemożliwiając odchodzącemu nie-

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ AMO ZSRR, z.233, nr inw. 2356, t.551, pud.4549, s.150. Odpis dokonany przez płk dr K.Sobczaka.

przyjacielowi zorganizowanie na nim oporu, i czołowymi oddziałami wdarły się w kolejny system jego obrony, przygotowany na podejściach do obszaru Poznania.[1] Jednak w miarę nawiązywania walk w operacyjnym obszarze Poznania siły 1 Frontu Białoruskiego zaczęły odczuwać nieznaczny wzrost oporu nieprzyjaciela, wynikający z pojawienia się nowych dywizji niemieckich na tym kierunku.[2] Równocześnie sztab Frontu uzyskał dane, że strona niemiecka rozpoczęła przegrupowywanie z Zachodu na Wschód, na kierunek berliński szeregu dalszych dywizji.[3]

Fakty te wskazywały, że strona niemiecka dążyła do zahamowania natarcia wojsk 1 Frontu Białoruskiego przez przerzucanie na ten kierunek dywizji, tymczasem tylko pojedyńczych, ale pozwalało to przypuszczać, że w miarę upływu czasu zjawisko to może przybrać poważne rozmiary.
Stawało się oczywiste, że dowództwo niemieckie tymi posunięciami starało się wygrać na czasie, co umożliwiłoby mu obsadzić nowymi związkami posiadane na byłej granicy umocnienia stałe i zmusić wojska 1 Frontu Białoruskiego do przewlekłych i wyczerpujących walk o ich przełamanie.[4]

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Pod koniec dnia 23.I.45 r. wojska szybkie Frontu osiągnęły na poszczególnych kierunkach ogólny rejon: Bydgoszcz, Margonin, Chodzież, rz. Warta, Śrem, Kalisz, równocześnie armie ogólnowojskowe wyszły na rubież: Podgórz, Inowrocław, Wylatkowo, Noskowo, Września, /wył/ Grodziec, Stawiszyn, Kalisz. Sprawozdanie operacyjne Sztabu 1 Frontu Białoruskiego nr 0023/Op z 24.00 23.1.45 r. AMO ZSRR, s.233, nr inw. 2356, t.597, s.185-194. Odpis dokonany przez płk dr K.Sobczaka.
O fakcie tym dowództwo Grupy Armii "A" meldowało w następujący sposób: "... próby zorganizowania obrony na podejściach do Poznania nie powiodły się i stwierdzono pojawienie się czołowych oddziałów radzieckich w rejonach: Śrem, Mosina, płd i płd wsch Poznań..." Meldunek dzienny Grupy Armii "A" z 23.1.45 r. Akta WIH VII/3/308.

2/ Stwierdzono m.in. przybycie z Kurlandii do rejonu Bydgoszczy 4 dywizji pancernej, w rejonie Nakła nawiązano walki z 15 łotewską dywizją piechoty SS oraz w rejonie Śrem z przegrupowaną tam 192 dywizją piechoty. Sbornik nr 25, s.55.

3/ Sbornik nr 25, s.55.

4/ Początkowo zamierzano nawet odzyskać obszar Poznania i zorganizować obronę odcinka frontu od Piły do Głogowa, wzdłuż cięciwy wielkiego łuku, jaką tworzy Odra i Noteć. /Sympozjum WIH, s.86./ Jak się przekonamy, przyjęcie tej decyzji, nierealnej w stosunku do rozwoju sytuacji, poważ-

c.d. na str. 51

Rozpatrywana więc w sztabie Frontu w dniu 23.1.45 r. decyzja o wydłużenie prowadzonych działań poza rubież zadań określonych planem I etapu kampanii wynikała z oceny sytuacji i determinowała utrzymanie w dalszym ciągu wysokiego tempa natarcia, zakładając, że uniemożliwi to przeciwnikowi wykorzystanie posiadanych jeszcze możliwości obronnych.

I tu wracamy do punktu wyjściowego tych rozważań, tj, do dyrektywy otrzymanej przez 2 Front Białoruski w dniu 21.1.45 r. Wynikająca z rozwoju sytuacji konieczność wcześniejszego rozpoczęcia kolejnych działań przez 1 Front Białoruski aniżeli 2 Front Białoruski pociągała za sobą powstanie nowego problemu. Było nim wytwarzanie się luki między skrzydłami obu tych Frontów. Przypuszczamy, że znajomość przyszłych działań 2 Frontu Białoruskiego / w zestawieniu z wynikami osiągniętymi przez jego wojska do dnia 23.1.45 r., które wskazywały, że były one również już bardzo bliskie wykonania zadań I etapu kampanii /[1]/, pozwalała dowództwu 1 Frontu Białoruskiego traktować powstanie problemu luki jako zjawiska chwilowego i przejściowego.

Jednak wcześniejsze rozpoczęcie działań przez 1 Front Białoruski aniżeli 2 Front Białoruski w ramach zadań II etapu kampanii wymagało ich osłony przede wszystkim z kierunku północnego.[2]/

- - - - - - - - - - - - - - -

d.c. odnośnika ze strony 50 - nie obciążyło możliwości wojsk niemieckich w zakresie organizacji obrony na kierunku: ~~Poznań, Frankfurt n/Odrą, w oparciu o posiadane tam~~ fortyfikacje Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego.

1/ W dniu 23.I.45 r. czołowe związki 2 Frontu Białoruskiego znalazły się na podejściach do Elbląga, a więc zbliżyły się bardzo do podstawowego swego zadania w ramach I etapu kampanii - odcięcia wschodnio-pruskiego zgrupowania nieprzyjaciela. Na temat ten w dzienniku operacyjnym OKH pod datą 23.1.45 r. odnotowano: "Siły radzieckie osiągnęły linię kolejową Królewiec-Tczew, przecinając połączenie lądowe między Prusami Wschodnimi i Rzeszą. Akta WIH VII/18/307/6259400.

2/ Również sytuacja na południowym skrzydle 1 Frontu Białoruskiego nie była do końca wyjaśniona. Jednak nie budziło to w dowództwie Frontu obaw, gdyż 1 Front Ukraiński już w tym czasie wykonał swe zasadnicze zadania w ramach I etapu kampanii.

Zabezpieczenie swych wojsk z tego kierunku dowództwo Frontu zdecydowało się rozwiązać w dwóch fazach.

W pierwszej fazie - celem zapewnienia siłom głównym już natychmiast warunków do kontynuowania natarcia w kierunku zachodnim, część związków operacyjnych, będących w pierwszym rzucie Frontu, otrzymała zadanie zmiany kierunku działania z zachodniego na północno-zachodni celem wyjścia na południowe krańce obszaru Pomorza:

- 2 armia pancerna gwardii uchwycić do dnia 25.1 Piłę i Trzciankę, z częścią sił / 1 korpusem zmotoryzowanym/ nacierać na Gorzów Wlkp;
- 2 korpus kawalerii gwardii zająć Koronowo i Więcbork;
- 47 i 61 armie ogólnowojskowe wyjść na rubież: Grzmotny Młyn / 7 km płn zach Koronowo/, Mrocza, Margonin, następnie nacierać: 47 armia w kierunku na Krajenkę i 61 armia - na Człopę.[1/]

W drugiej fazie - w miarę przesuwania się wydzielonej części sił pierwszego rzutu Frontu w kierunku zachodnim i północno-zachodnim, ich miejsce miały zająć armie drugiego rzutu operacyjnego, tj. 1 armia WP i 3 armia uderzeniowa.[2/] Armiom tym w dniu 25.1.45 r.[3/] postawiono następujące zada-

---

1/ Sbornik nr 25, s.59.

2/ Na początku operacji 1 Front Białoruski pozostawił w swym drugim rzucie tylko 3 armię uderzeniową. Natomiast 1 armia WP nacierała w pierwszym rzucie z zadaniem opanowania Warszawy. Działania te rozstrzygnięte zostały szybko i od 18.1.45 r. armia przeszła do drugiego rzutu Frontu. W dniu następnym otrzymała ona nowe zadanie, polegające na przegrupowywaniu się za 47 armią wzdłuż lewego brzegu Wisły, celem zabezpieczenia styku między 1 a 2 Frontem Białoruskim. Z chwilą przystąpienia armii do wykonania tego zadania, sytuacja w pasie natarcia 2 Frontu Białoruskiego wyjaśniła się na tyle, że nie było obaw co do możliwości jakiegoś oddziaływania wschodniopruskiego zgrupowania wojsk niemieckich na północne skrzydło 1 Frontu Białoruskiego. W ten sposób armia w zasadzie przegrupowywała się bez większych przeszkód ze strony Niemców, biorąc udział jedynie w oczyszczaniu swego pasa z jego luźnych grup, pozostałych po przejściu 2 armii pancernej gwardii i 47 armii. W dniu 23.1.45 r. armia osiągnęła rejon: wsch Włocławek, Kowal, Lubień, Dąb Borowy. Meldunek bojowy 1 armii WP nr 092 z 22.00 23.1.45 r., Akta WIH IV/11/19.

3/ 1 armia WP otrzymała wstępne zarządzenie w tym zakresie już 23.1.45 r. Akta WIH, IV/1/10 s.299.

nia: 1 armia WP - kontynuować marsz w kierunku Aleksandrów, Bydgoszcz, Koronowo z zadaniem zajęcia dwoma dywizjami do dnia 27.1 rubieży: Trzęsacz, Dobrcz, Nw.Jasieniec, Koronowo, a siłami głównymi wyjść w ten rejon w dniu następnym; 3 armia uderzeniowa- kontynuować marsz w kierunku Inowrocław, Łabiszyn, Rynarzewo, Zieloczyn, Wiskitno z zadaniem zajęcia siłami dwóch dywizji do dnia 28.1 rubieży: /wył/ Koronowo, Wiskitno, Mierucin, /wył/ Mrocza, a siłami głównymi wyjść w ten rejon w dniu następnym.[1/]

Końcowa część otrzymanej przez te armie dyrektywy zawierała następującą klauzulę: "Następnie być w gotowości do prowadzenia natarcia w ogólnym kierunku - 1 armia WP: Koronowo, Sępólno Krajeńskie; 3 armia uderzeniowa: Więcbork, Zakrzewo".[2/] Ta część dyrektywy wskazuje więc wyraźnie, że nakazane nią działania tych armii traktowane były jako przejściowe i w związku z tym awizowano w niej, że następnym ich zadaniem będzie prowadzenie natarcia.

Reasumując powyższe omówienie problematyki związanej z rozpatrywanym w dniu 23.1.45 r. zamiarem przejścia do kolejnej operacji, można stwierdzić, że dowództwo 1 Frontu Białoruskiego spodziewało się, iż czas niezbędny do realizacji przedsięwziętych kroków nad zabezpieczeniem luki z 2 Frontem Białoruskim, będzie wystarczający dla tego Frontu na zorganizowanie i przystąpienie do działań na Pomorzu.

Rózwój wypadków jaki miał miejsce w następnych dniach w pasie natarcia 2 Frontu Białoruskiego wydawał się w pełni potwierdzać te przewidywania.

Front ten rozwijając głównymi siłami w szybkim tempie powodzenie na kierunku Elbląga, w dniu 26.1. osiągnął Zalew Wiślany pomiędzy Fromborkiem a Tolkmickiem, przecinając lądowe połączenia Prus Wschodnich z Pomorzem. Równocześnie

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Dyrektywa dowódcy 1 Frontu Białoruskiego nr 00154/Op z 25.1.45 r. Akta WIH IV/1/11 s.15-16.

2/ Tamże.

wojska jego prawego skrzydła osiągnęły rubież: Ryn,Mikołajki, płn Ruciane, Barczewo, płn wschód Dobre Miasto, płn wsch Orneta, a wojska lewego skrzydła zaczęły wychodzić nad Nogat i Wisłę; przy tym lewoskrzydłowa 70 armia zablokowała siłami 136 dywizji piechoty i częścią 71 dywizji piechoty garnizon nieprzyjacielski w Toruniu, wyszła w całym swym pasie natarcia nad Wisłę, forsując ją z marszu i uchwytując przyczółek na rubieży: Luszkowo, Nieświecin, Supponin, Kusowo, Mariampol, Czarnówko.[1/] Oznaczało to, że 2 Front Białoruski w ramach I etapu kampanii całkowicie wykonał swe zadania, sprecyzowane przez Kwaterę Główną Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych w dniu 21.1.45 r. Można więc było spodziewać się, że jego wojska w niedługim czasie /niezbędnym do przeprowadzenia przegrupowań / przystąpią do realizacji zadań II etapu kampanii.

W tym samym czasie również 1 Front Ukraiński wykonał zadania I etapu kampanii, sprecyzowane w dyrektywie Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych z dnia 17.1.1945 r. Jego wojska już 21.1 częścią sił osiągnęły Odrę w rejonie Opola. W następnych dniach nad Odrę zaczęły wychodzić siły główne Frontu, gdzie rozwinęła się bitwa o uchwycenie lewego brzegu rzeki; w rezultacie bitwy w okresie 24-26.1 opanowane zostały cztery przyczółki w rejonach: Ścinawa, płd wsch Prochowice, Oława i Brzeg oraz Opole.[2/]

Równocześnie z tymi działaniami, wojska lewego skrzydła Frontu, wzmocnione 3 armią pancerną gwardii, przegrupowaną na ich kierunek z centrum ugrupowania, wszczęły bitwę o Górnośląski Okręg Przemysłowy, która zakończyła się w nocy

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Meldunek bojowy dowódcy 2 Frontu Białoruskiego z 1.30 27.1.45 r. AMO ZSRR, z. 237, Nr inw, 2394, t.1396, s.245-248. Odpis dokonany przez płk dr K.Sobczaka.

2/ Operacii sowietskich wooružennych sił..., t.IV, s.156-157 oraz Meldunek dzienny Grupy Armii "Środek" z 26.I.45 r. Akta WIH VII/3/308/6259518-23.
Jedynie prawe skrzydło Frontu /3 armia gwardii/ nie wyszło w tym czasie nad Odrę. Jego natarcie na rubieży: Kolsko, Głogów zostało zatrzymane przez 40 korpus pancerny.

z 27/28.1.45 r. całkowitym wyzwoleniem okręgu /z wyjątkiem Zagłębia Rybnickiego i części Śląska Cieszyńskiego/. Należy tu podkreślić, że działania o opanowanie obszaru Górnego Śląska, zgodnie z planem I etapu kampanii, nie wchodziły w zakres zadań 1 Frontu Ukraińskiego; wojska Frontu miały go jedynie obejść z północnego-wschodu i z północy.[1/]

W sumie można więc stwierdzić, że 1 Front Ukraiński w dniach 26-28.1.45 r. całkowicie wykonał zadania przypadające mu w ramach I etapu kampanii; pozwoliło mu to przystąpić bez straty czasu do wytwarzania warunków /rozszerzenie opanowanych przyczółków i przegrupowanie wojsk/umożliwiających przeprowadzenie kolejnej operacji, wynikającej już z planu II etapu kampanii.

Również siły 1 Frontu Białoruskiego, wykonując powzięte w dniu 23.1.45 r. decyzje, całkowicie rozstrzygnęły na swoją korzyść sytuację w operacyjnym obszarze Poznania. Uderzenie na poznańską rubież obrony nieprzyjaciela, które rozwinęło się już 22.1.45 r., doprowadziło do jej przełamania; wojska 8 armii gwardii we współdziałaniu z częścią sił 1 armii pancernej gwardii okrążyły w dniu 25.1.45 r. Poznań, gdzie znalazło się około 42-45 tys. niemieckich żołnierzy, a główne siły 1 armii pancernej gwardii oraz 11 korpus pancerny /działający w składzie 69 armii/ wyszły równocześnie na rubież Pniewy, Grodzisk Wlkp., tworząc zewnętrzny front okrążenia. Pod koniec dnia 26.1.45 r. 1 Front Białoruski osiągnął rubież:

- wojskami szybkimi rejony: Białośliwie, Dobrzyca, płd Trzcianka, wsch Siedlisko, Czarnków oraz Pniewy, Chmielinko Str.Tomyśl, Jabłonna, Wolsztyn, Chobienice;
- armiami ogólnowojskowymi: Koronowo, Trzemiętowo, wsch Nakło, Kowalewko, Kaliszany, Szczuczyn, Szamotuły, Pamiątkowo, Krzyżowniki, Paledzie, Będlejewo, Sulejewo, Dolsk,

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ gen.płk S.Sztemienko, s.29.

Kunowo.[1]

Uzyskane przez 1 Front Białoruski wyniki do dnia 26.1. 45 r. włącznie a przede wszystkim: opanowanie Bydgoszczy[2], okrążenie Poznania oraz uchwycenie wykazanej powyżej rubieży, leżącej już na tyłach przygotowanego zawczasu poznańskiego systemu umocnień nieprzyjaciela, pozwalają kwalifikować je jako pełne wykonanie również przez ten Front zadań przypadających mu w ramach planu I etapu kampanii.

Przedstawione sukcesy wszystkich trzech Frontów działających na berlińskim kierunku strategicznym, osiągnięte do dnia 26.1.1945 r. włącznie, wyodrębniają tę datę jako ogólny termin wykonania przez nie zadań I części prowadzonej kampanii.[3] Oznaczało więc to, że zadania te zostały zrealizowane znacznie wcześniej i to nie tylko w stosunku do początkowych przewidywań Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych, ale też i jej dyrektyw, wydanych już w trakcie trwania ofensywy.

Sytuacja wszystkich Frontów wydawała się całkowicie sprzyjać przystąpieniu ich, bez przerwy operacyjnej, do wykonywania kolejnych zadań, a stanowiło to przecież myśl przewodnią zamiaru Kwatery Głównej. Szczególnie dogodną sytuację w tym zakresie uzyskał 1 Front Białoruski, w którego pasie,

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Sprawozdanie operacyjne sztabu 1 Frontu Białoruskiego nr 0026/Op z 26.1.45 r. AMO ZSRR, z.233. nr inw. 2356, t.597, s.212-230. Odpis dokonany przez płk dr K.Sobczaka.

2/ Sztab 1 Frontu Białoruskiego zawiadomił podległe armie, że Bydgoszcz została opanowana w dniu 23.1.45 r. /Akta WIH IV/1/10 s.299/ Wiadomość ta nie była ścisła. Wojska radzieckie w tym dniu włamały się tylko w niektóre rejony miasta oraz zaczęły wychodzić na północ i zachód od niego. Całkowite wyzwolenie Bydgoszczy miało miejsce w następnych dniach, przy wydatnym udziale jednostek polskich: 1 brygady pancernej przydzielonej wówczas do 47 armii oraz oddziałów 3 dywizji piechoty, 1 brygady kawalerii i 6 dywizji piechoty. Oczyszczanie miasta z resztek nieprzyjaciela miało miejsce jeszcze 27.1.45 r. Cz.Lipka, Historia 1 Warszawskiej Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte, Warszawa 1956, s.112-118 oraz K.Kaczmarek, Ósmy Bydgoski, Warszawa 1962, s.166-167.

3/ Dla wojsk 1 Frontu Ukraińskiego ściślejszą jest data 26-28.1.45 r.

jak dotychczas, nieprzyjaciel nie był w stanie odtworzyć zorganizowanego frontu obrony i wojska Frontu w dalszym ciągu rozwijały powodzenie w kierunku zachodnim. Jak wiemy, dowództwo Frontu już zawczasu przystąpiło do zapewnienia sobie operacyjnych warunków na przejście do wykonywania zadań II etapu kampanii / służyły temu decyzje powzięte w dniu 23.I.45 r. celem zabezpieczenia luki na styku z 2 Frontem Białoruskim/. Oprócz tego 1 Front Białoruski był i z tego względu w znacznie dogodniejszej sytuacji aniżeli Fronty sąsiednie, że nie potrzebował dokonywać przegrupowań/ z wyjątkiem armii drugiego rzutu w rejon Bydgoszczy, co nie miało jednak wpływu na działania głównych sił/, dlatego też on pierwszy uzyskał warunki do zaplanowania i rozpoczęcia działań w ramach II etapu kampanii.

Problematyka ta zostanie przedstawiona w następującej części niniejszego rozdziału.

2. Decyzja dowódcy 1 Frontu Białoruskiego przeprowadzenia operacji w ramach zadań II etapu kampanii

/ szkic nr 4 i 5 /

Przedstawione do tego miejsca zagadnienia służyły jako tło wprowadzające do zasadniczej problematyki pracy. Miały one na celu zobrazowanie:

- genezy zamiaru Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych odnośnie przeprowadzenia kampanii na berlińskim kierunku strategicznym;
- warunków działania wojsk 1 Frontu Białoruskiego i osiągniętych przez nie wyników do czasu rozpatrywanego w niniejszej pracy;
- sytuacji sąsiadów tego Frontu jak też wytworzonego położenia nieprzyjaciela.

Przedstawione zagadnienia poruszały więc wszystkie te zasadnicze czynniki, które rzutowały na realizację zadań przez wojska 1 Frontu Białoruskiego w ramach I etapu

kampanii na berlińskim kierunku strategicznym.

W poprzedniej części pracy wykazałem, że w terminie do dnia 26.1.1945 r. włącznie, wszystkie trzy radzieckie Fronty, działające na berlińskim kierunku strategicznym, wykonały zadania, przewidziane dla nich w ramach I etapu kampanii. Sytuacja operacyjna, jaka powstała na tym kierunku, sprzyjała dalszemu rozwinięciu ofensywy, bez potrzeby zastosowania przerwy operacyjnej, co pokrywało się z intencjami planu kampanii Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych.

Dowództwo 1 Frontu Białoruskiego, już w trakcie realizacji zadań I etapu kampanii, dążyło do wytworzenia dogodnych warunków na przejście do kolejnej operacji. Obserwowaliśmy to na przykładzie decyzji powziętej w dniu 23.1.45 r., rozpatrywanej w ślad za ogłoszoną przez Kwaterę Główną dyrektywą dla wojsk 2 Frontu Białoruskiego.

Sytuacja w pasie natarcia 1 Frontu Białoruskiego, wytworzona do dnia 26.1.45 r., charakteryzowała się następującymi momentami:

Wojskom Frontu przeciwstawiały sporadyczny opór w zasadzie te siły nieprzyjaciela, które rozbite zostały jeszcze na jego nadwiślańskiej rubieży obrony. Wprawdzie w trakcie prowadzonej operacji, przeciwnik wzmacniał swe wojska nowymi dywizjami, lecz wprowadzał je pojedyńczo, na różnych kierunkach i w różnym czasie. Z jednej strony świadczyło to o tym, że nie dysponował on dostatecznymi odwodami i musiał je doraźnie odtwarzać, a z drugiej strony o tym, że również w dalszym ciągu będzie on przerzucał siły zwalniane z innych kierunków i że w związku z tym wchodzić tu musi w rachubę czynnik czasu.[1/]

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Można przypuszczać, że dowództwo 1 Frontu Białoruskiego skalkulowało czas, jaki niezbędny był stronie niemieckiej na przesunięcie poszczególnych dywizji z Frontu Zachodniego na Wschodni i z tego wnioskowało, że już w najbliższych dniach mogą nadejść w pas działania Frontu poważniejsze siły nieprzyjaciela.

Tak więc sytuacja nieprzyjaciela wręcz nakazywała kontynuowanie działań, ponieważ w ten sposób pozbawiono go czasu niezbędnego na przegrupowanie nowych sił, oraz uniemożliwiano właściwe wykorzystanie posiadanych umocnień na byłej granicy polsko-niemieckiej, co rokowało szybkie pokonanie tej rubieży obrony.[1/]

Równie sprzyjająca sytuacja ukształtowała się w pasach natarcia sąsiadów 1 Frontu Białoruskiego. Pozwalała ona oczekiwać, że w najbliższym okresie sąsiedzi ci przejdą także do realizacji zadań II etapu kampanii i ich działania zabezpieczą oba skrzydła Frontu. Jak to wyżej omówiono, wytwarzająca się luka między 1 i 2 Frontem Białoruskim mogła być traktowana tylko jako zjawisko przejściowe, wskazywały bowiem na to osiągnięte w dniach 25-26.1. wyniki 2 Frontu Białoruskiego oraz awizowane już w dniu 21.1 przez Kwaterę Główną Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych kolejne zadania jego wojsk. Celem zabezpieczenia powstającej luki, w okresie czasu niezbędnym dla 2 Frontu Białoruskiego na przegrupowanie głównych sił nad Wisłę,

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Wnioski te można było wyciągnąć /jak to widzieliśmy/ z doświadczeń działań w obszarze między Wisłą i Wartą, gdzie znajdujące się rubieże umocnień przełamywane były z marszu. Ponadto, dokładniejsze dane, potwierdzające to rozumowanie, uzyskał sztab 1 Frontu Białoruskiego w dniu 26.1.45 r. Marszałek Żukow podaje to w swych wspomnieniach: 26.1 rozpoznanie 1 armii pancernej gwardii osiągnęło Międzyrzecki Rejon Umocniony i uchwyciło dużą grupę jeńców. Z ich zeznań okazało się, że umocnienia te na licznych odcinkach nie są obsadzone przez wojska niemieckie; ich wojska dopiero tutaj wychodzą..."/G.Żukow, Na berlinskom naprawlenii,Wojenno-istoriczeskij Żurnał nr 6/ 1965, s.14./ Przypuszcza się, że w ten właśnie sposób patrzyło na te zagadnienia dowództwo 1 Frontu Białoruskiego, o czym świadczy jego rozkaz z dn. 27.1, w którym między innymi czytamy: "Według posiadanych danych, nieprzyjaciel pośpiesznie podciąga swoje wojska celem zajęcia obrony na Odrze. W tej sytuacji jesteśmy obowiązani, nie licząc się ze zmęczeniem, jak najszybciej rozbić nieprzyjaciela próbującego bronić rubieże na podejściach do Odry i możliwie szybciej uchwycić jej zachodni brzeg. Jeżeli to uczynimy, to stworzymy niezbędne warunki,gwarantujące zdobycie Berlina". Sbornik nr 25, s.63.

dowódca 1 Frontu Białoruskiego posiadał dwie drugorzutowe armie i poczynił w tym zakresie odpowiednie kroki.[1/]

Jeżeli chodzi o ocenę sił własnych Frontu, to - zdaniem autora - występowały tu dwa przeciwstawne momenty:

- moment dodatni - stosunek sił był w dalszym ciągu korzystny i pozwalał kontynuować natarcie;
- moment negatywny - wojska odczuwały już poważne zmęczenie oraz zaczęły występować trudności w zaopatrzeniu. To ostatnie zjawisko - naszym zdaniem - nie mogło być traktowane przez dowódcę Frontu jako istotne; w dniu 23.1 odbudowano most kolejowy na Wiśle w rejonie Dęblina, jak też zaawansowane były prace przy drugim moście w rejonie Warszawy oraz przy odbudowie linii kolejowej Warszawa-Poznań,[2/] tak, że dowódca Frontu miał podstawy aby spodziewać się, że już w najbliższym okresie zaczną napływać do walczących wojsk transporty kolejowe z zaopatrzeniem, nagromadzonym w dostatecznej ilości na stacjach rozdzielczych Frontu, na wschodnim brzegu Wisły.

Hipotetycznie zrekonstruowana przez autora niniejszej pracy ocena położenia pozwala mu sądzić, że dowództwo Frontu liczyło, iż upora się z występującymi trudnościami. Nie mogło ono zatrzymać natarcia swych wojsk aby np.: dać im wytchnienie lub czekać na dopływ zaopatrzenia, gdyż wszelka zwłoka w działaniach mogła na tyle wzmocnić opór nieprzyja-

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Jak stwierdza w swych wspomnieniach marszałek Żukow, zabezpieczenie luki z 2 Frontem Białoruskim było właściwie czynnością formalną, gdyż znajdujące się na tym kierunku siły nieprzyjaciela nie stwarzały w tym czasie żadnego istotnego zagrożenia. /G.Żukow, s.13/. Tak było rzeczywiście, zagrożenie nie istniało nie tylko w rejonie Bydgoszczy ale i na całym obszarze Pomorza, co zostanie w następnej części rozdziału wykazane na podstawie zbadanych materiałów archiwalnych. Jednak Stalin, wg wspomnień marszałkaŻukowa, miał pewne obiekcje do przedstawionego przez niego punktu widzenia. Echo tego stanowiska Naczelnego Wodza, w kwestii poruszonego problemu, znajdziemy przy omawianiu wydanej przez Kwaterę Główną dyrektywy nr 00220/Op z 1.2.45 r. nakazującej przerwanie natarcia wojsk Frontu z chwilą uchwycenia rz.Odra.

2/ Gen.Lt N.Antipienko, Ot Wisły do Odiera, Wojenno-istoriczeskij Żurnał nr 3/1965, s.76-78.

ciela , że doprowadziłoby to do przewlekłych walk o przełamanie nieprzyjacielskich umocnień stałych. Czynnikiem gwarantującym powodzenie Frontu w realizacji zadań II etapu kampanii było natychmiastowe przystąpienie do ich wykonywania.

Można więc wnioskować, że powyższe hipotetycznie odtworzone problemy, charakteryzujące sytuację ukształtowaną w tym czasie w pasie natarcia 1 Frontu Białoruskiego, były właśnie w podobny sposób ocenione przez dowództwo Frontu. I tylko z takiej oceny sytuacji mogła wyłonić się bardzo śmiała decyzja, którą dowódca Frontu zameldował w dniu 26.1.45 r. do Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych, decyzja dotyczące przejścia wojsk Frontu do realizacji zadań wchodzących w ramy II etapu planu kampanii.

Myśl przewodnia tej decyzji była następująca: "Do 30.1 opanować rubież: Barlinek, Gorzów Wlkp., Grudzisk, gdzie po podciągnięciu wojsk i tyłów oraz uzupełnieniu zapasów, przejść w dniu 1-2 lutego do natarcia na Berlin, z zadaniem bliższym: sforsować z marszu Odrę; następnie wykonać gwałtowne uderzenie na Berlin, skierowując główny wysiłek na obejście niemieckiej stolicy od północnego wschodu, północy i północnego zachodu". 1/

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Marsz. G.Żukow, op.cit. s.15 oraz gen.płk S.Sztemienko, op.cit., s.30. Na marginesie tej decyzji należy zwrócić uwagę na charakterystyczny przykład systemu dowodzenia na szczeblu Kwatera Główna - dowództwa Frontów, który został zastosowany w czasie tej kampanii, a który w tym miejscu szczególnie się uwidacznia. System ten polegał na tym, że dowództwa Frontów miały/ jak to widzimy na przykładzie 1 Frontu Białoruskiego, a poniżej również 1 Frontu Ukraińskiego/ dużą samodzielność w wypracowywaniu decyzji. Jego zastosowaniu sprzyjał fakt, że dowódcy Frontów, działających na berlińskim kierunku strategicznym, posiadali już bezpośrednią łączność z Naczelnym Wodzem.

Przedstawiając treść powyższej decyzji doszliśmy do bardzo istotnego punktu w omawianej problematyce niniejszej rozprawy.

Przede wszystkim oznacza ta decyzja niezmiernie ważki argument, uzasadniający proponowaną, sformułowaną poprzednio tezę o periodyzacji przebiegu działań 1 Frontu Białoruskiego. Widzimy, że decyzja ta oznacza wyraźne stwierdzenie dowództwa Frontu o zakończeniu dotychczas prowadzonej operacji i o zapoczątkowaniu całkowicie nowej. Decyzja ta otwiera nowy okres, który w niniejszej pracy, jest przedmiotem zasadniczych rozważań autora.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden charakterystyczny moment. Sprzyjającą okolicznością, która pozwoliła na powzięcie tej decyzji, było znacznie wcześniejsze / jeszcze przed rozpoczęciem działań/ zaznajomienie dowództwa Frontu z zamierzeniami Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych na całą ich głębokość; dało to mu możność rozwinięcia pełnej inicjatywy, wyrażającej się m.in. w tworzeniu zawczasu warunków do realizacji zadań wynikających z tych zamierzeń.

Również cel działań wyrażony w decyzji jest bardzo istotny. W jego genezie widzimy dwa momenty: natychmiastowe przekroczenie z marszu rubieży umocnień stałych nieprzyjaciela, znajdujących się na byłej wschodniej granicy polsko-niemieckiej; następnie - permanentne rozwijanie powodzenia aż do opanowania Berlina włącznie. Zasadniczym więc celem nowej operacji, była stolica Niemiec hitlerowskich.[1/] Należy

- - - - - - - - - - - - - - - -

1/ W ten oto sposób dowództwo Frontu wyjaśniło w dniu 28.1. 45 r. swym wojskom cel nowej operacji: "...Wojska naszego Frontu, znakomicie wypełniając postawione zadanie, wyszły nad granicę Niemiec. W ten sposób zakończono pierwszy etap operacji rozpoczętej 14 stycznia ... Naczelny Wódz, marszałek Związku Radzieckiego tow. Stalin nałożył na nas, żołnierzy 1 Frontu Białoruskiego, odpowiedziale i zaszczytne zadanie. Rozkazano nam wykonać jeszcze jedno druzgocące uderzenie na wroga w jego legowisku, jako pierwszym wedrzeć się do Berlina i zatknąć tam sztandar zwycięstwa..." CAW III-4, t. 777, s. 3-4.

uzmysłowić sobie co w tym czasie, to oznaczało. Zdobycie Berlina stanowiło ukoronowanie wszystkich zwycięstw Armii Radzieckiej w wojnie z Niemcami hitlerowskimi i w zasadzie było równoznaczne z całkowitym jej zakończeniem. I tylko uświadomienie sobie faktu, że właśnie w ten sposób patrzyło dowództwo 1 Frontu Białoruskiego / i nie tylko ono, ale przede wszystkim Kwatera Główna/ na wytknięty w omawianej decyzji, ostateczny cel działań, pozwala zrozumieć intencje wszystkich poczynań strony radzieckiej w trakcie realizacji zadań II etapu kampanii.

Ale wróćmy znów do chronologicznego rozpatrywania rozwoju wypadków, które miały miejsce w tym czasie na omawianym kierunku.

W dniach 27-28.1 zaszły dwa różne wydarzenia u sąsiadów 1 Frontu Białoruskiego, które wywarły znaczny wpływ na decyzje i działania tego Frontu.

Najpierw wydarzenie pozytywne. Otóż w dniu 28.1 dowódca 1 Frontu Ukraińskiego przedstawił Kwaterze Głównej Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych swą decyzję odnośnie przejścia do nowej operacji w ramach II etapu planu kampanii. Przewidywała ona następujący plan działania wojsk tego Frontu: operacja miała rozpocząć się 5-6 lutego / do tego czasu miano rozszerzyć i umocnić przyczółki na Odrze oraz przegrupować główne siły na prawe skrzydło / wykonaniem trzech równoczesnych uderzeń; celem ich było: rozbicie wrocławsko-drezdeńskiego zgrupowania nieprzyjaciela i do 25-28.2.45 r. wyjście na Łabę, a wojskami prawego skrzydła, we współdziałaniu z 1 Frontem Białoruskim, zdobycie Berlina.[1/]

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Pierwsze uderzenie /główne/ z przyczółka w rejonie Chobienia, Ścinawa miały wykonywać: 3 i 4 armia pancerna gwardii, 3 armia gwardii, 13,52,6 armie ogólnowojskowe, 25 korpus pancerny oraz 7 korpus zmotoryzowany gwardii; Drugie uderzenie z przyczółków płd wsch Wrocław miały wykonywać: 5 armia gwardii i 21 armia ogólnowojskowa z 4 i 31 korpusem pancernym; Trzecie uderzenie /zabezpieczające/ z rejonu płd zach Opole miały wykonywać: 59 i 60 armie ogólnowojskowe z 1 korpusem kawalerii gwardii. Por. Zamiar dowódcy 1 Frontu Ukraińskiego nr 0074/Op z 28.1.1945 r. Niżnie-Silezskaja nastupatielnaja operacija wojsk 1 Ukrainskowo Fronta, Sbornik wojenno-istoriczeskich matieriałow Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny, wypusk 10-11, Moskwa 1953- s.134-135.

Widzimy więc, że przewidywania dowództwa 1 Frontu Białoruskiego, w stosunku do tego sąsiada, zaczęły się spełniać.

Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych zatwierdziła decyzje obydwu dowództw Frontów, ustalając jednocześnie nowe linie rozgraniczenia 1 Frontu Białoruskiego:

- z 2 Frontem Białoruskim: Fordon, Koronowo, Sępólno Krajeńskie, Podgaje, Wierzchowo, Dobrzany, Stargard Szczeciński, Gryfino / wszystkie punkty dla 1 Frontu Białoruskiego wyłącznie/;
- z 1 Frontem Ukraińskim: Śmigiel, Kargowa, rz.Obrzyca, rz. Odra do ujścia Nysy Łużyckiej, Ratzdorf, Michendorf.[1/]

Fakt ten /wraz z podanym w dniu 21.1.45 r. zamiarem działań 2 Frontu Białoruskiego/ oznaczał skonkretyzowanie przez Kwaterę Główną sposobu realizacji planu II etapu kampanii przez wszystkie trzy Fronty na berlińskim kierunku strategicznym.

Przejdźmy teraz do omówienia drugiego wydarzenia, o którym pierwszy sygnał dotarł do dowództwa 1 Frontu Białoruskiego również w dniu 27.1.45 r., a które następnie zaważyło, w sensie negatywnym, na warunkach realizacji całości planu II etapu kampanii, a szczególnie na działaniach wojsk 1 Frontu Białoruskiego. Było nim przeciwuderzenie wojsk

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Dyrektywa Kwatery Głównej nr 11016 z 27.1.45 r. AMO ZSRR, z 178542 ss, t.19 s.24. Odpis dokonany przez płk dr K. Sobczaka. W dyrektywie tej widzimy niekonsekwencję Kwatery Głównej, na co zwraca uwagę gen.płk S.Sztemienko, że wyznaczona linia rozgraniczenia odsuwała wojska 1 Frontu Ukraińskiego od bezpośredniego uderzenia na Berlin a jednocześnie zatwierdzono decyzję marszałka Koniewa: "nacierać prawym skrzydłem na Berlin". Gen.płk S.Sztemienko, op.cit., s.31.

niemieckich / głównie 4 armii polowej z Grupy Armii „Północ"[1] / rozpoczęte w celu odtworzenia lądowego połączenia Prus Wschodnich z Pomorzem.

Konstatujemy więc, że dowództwo 1 Frontu Białoruskiego otrzymało dane, iż położenie części sił 2 Frontu Białoruskiego w rejonie Pieniężna, Ornety i Elbląga gwałtownie się skomplikowało.

Jaka była jego reakcja na te wiadomości ? Można przypuszczać, że dowództwo 1 Frontu Białoruskiego nie przewidywało, aby niepomyślne sygnały, które nadeszły od prawego sąsiada, mogły w jakimś poważniejszym stopniu, zaważyć i na jego sytuacji. Wydaje się, że nie tylko nie brało ono pod uwagę takiej możliwości, by przeciwuderzenie wojsk niemieckich mogło wpłynąć na opóźnienie przystąpienia 2 Frontu Białoruskiego do działań na Pomorzu, ale wręcz odwrotnie, spodziewało się tej operacji, i to już w najbliższym okresie.

Z czego wynikały te rachuby? Otóż na lewym skrzydle 2 Frontu Białoruskiego dwie jego armie / 65 i 70 armie ogólnowojskowe/ w dniu 27.1 rozpoczęły przeprawianie swych sił na zachodni brzeg Wisły,[2] a następnie czołowe oddziały 70 armii przekroczyły ugrupowanie bojowe 1 armii WP, która w tym czasie była w trakcie zajmowania obrony na płn od Bydgoszczy.[3] Została więc nawiązana na lewym brzegu Wisły bezpośrednia styczność między skrzydłami obu Frontów. Przypuszcza się, że przede wszystkim na te fakty zwróciło uwagę

- - - - - - - - - - - - - - - -

1/ O godz. 00.00 dnia 25.1.45 r. nastąpiła zmiana nazw poszczególnych niemieckich Grup Armii:

Grupa Armii "Środek" otrzymała nazwę "Północ";
Grupa Armii "Północ" otrzymała nazwę "Kurlandia";
Grupa Armii "A" otrzymała nazwę "Środek".
Dziennik operacyjny OKH z 25.1.45 r. Akta WIH VII/3/308/ 6259396.

2/ Sprawozdanie operacyjne Sztabu 2 Frontu Białoruskiego nr 0027/Op z 5.30 27.1.45 r. AMO ZSRR, z.237. nr inw. 2430, t.72, s. 405-413. Odpis dokonany przez płk dr K.Sobczaka.

3/ Były to oddziały 71 i 162 dywizji piechoty 47 korpusu armijnego 70 armii. Sprawozdanie operacyjne Sztabu 2 Frontu Białoruskiego nr 0028/Op z 6.00 28.1.45 r. tamże, s. 430-437 oraz Meldunek bojowy 3 dywizji piechoty 1 armii WP nr 032 z 18.00 28.1.45 r. CAW III-36, t.18.

dowództwo 1 Frontu Białoruskiego, wyciągając z nich następujące wnioski:

- wyjście wojsk 2 Frontu Białoruskiego na zachodni brzeg Wisły świadczy o wytworzeniu przez nie warunków do rozpoczęcia operacji na Pomorzu; wskazuje to, że będzie on ściśle współdziałał w czasie realizacji zadań II etapu kampanii;
- nie ma potrzeby utrzymywać w obszarze Bydgoszczy armii drugiego rzutu, gdyż odpadła potrzeba zabezpieczenia styku z prawym sąsiadem;
- i wniosek zasadniczy - i na tym kierunku, potwierdziły się kalkulacje, na których oparta została decyzja z dnia 26.1.1945 r.

Za przyjęciem tego rozumowania przemawia bardzo istotny argument: dowódca 1 Frontu Białoruskiego w nocy z 27/28.1.45 r. wprowadził poważną korektę do swej decyzji z dnia 26.1.45 r. Polegała ona na tym, że zadanie bliższe nowej operacji Frontu - uchwycenie zachodniego brzegu Odry - polecał wykonać bez żadnej przerwy /poprzednia decyzja zakładała 1-2 dniową przerwę po pokonaniu rubieży umocnień stałych nieprzyjaciela/ oraz wzmocnić siłę uderzeniową wojsk prawego skrzydła przez wprowadzenie na tym kierunku 1 armii WP do pierwszego rzutu operacyjnego.

Już w nocy z 27/28.1.45 r. wszystkie związki operacyjne Frontu otrzymały nowe zadania, uwzględniające tę poprawkę, na głębokość do rz. Odra włącznie/ tj. na głębokość zadania bliższego rozpoczętej kolejnej operacji zaczepnej/.

Myśl przewodnia tych zadań była następująca:

- 2 armia pancerna gwardii - wykonać uderzenie w ogólnym kierunku: Trzcianka, Człopa, Barlinek, Mieszkowice, wyjść nad Odrę w terminie 29-30.1 i opanować zachodni brzeg rzeki między Cedynią a Kostrzyniem;[1/]

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ 2 armia pancerna gwardii otrzymała powyższe zadanie wcześniej niż reszta związków operacyjnych, bo już 27.1.45 r. Sbornik nr 25, s.63.

- 1 armia pancerna gwardii - zaprzestać prób przerwania czołowym natarciem niemieckich umocnień na odcinku: Pszczew, Trzciel, Zbąszyń, gdyż nie rokowały one powodzenia, a obchodząc je z północy, w dniu 28.1, opanować główne punkty Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego: Skwierzyna, Międzyrzec, Świebodzin, Sulęcin;
- 2 korpus kawalerii gwardii - nacierać w kierunku: Okonek, Ińsko, Stargard Szczeciński, który opanować do dnia 3.2;
- 1 armia WP - w dniu 29.1 przejść do natarcia w kierunku: Wielowicz, Zakrzewo, Jastrowie, Iłowiec, Pożrzadło Wlk., Suchań, Młyny, Widuchowa i 6.2 wyjść nad Odrę;
- 47 armia nacierać w kierunku: Łobżenica, Krajenka, Wałcz, Drawno, Choszczno, Płońsko, Chojna i 4.2 wyjść nad Odrę;
- 61 armia - nacierać w kierunku: Człopa, Barlinek, Moryń, 4.2 wyjść na rubież: Moryń, Gozdowice i następnie sforsować rz. Odra;
- 5 armia uderzeniowa - ścigać nieprzyjaciela w kierunku: Strzelce Krajeńskie, Dębno, 2-3 lutego wyjść na rubież: Mieszkowice, Gentschmar i następnie sforsować Odrę;
- 8 armia gwardii - ścigać nieprzyjaciela w kierunku: Skwierzyna, Żabice i 2-3 lutego sforsować Odrę na odcinku między Gentschmar i Lebus;
- 69 armia - nacierać na Frankfurt i 2-3 lutego sforsować Odrę opanowując rubież: płd zach Lebus, Lichtenberg;
- 33 armia - nacierać w kierunku: Babimost, Cybinka i 2-3 lutego sforsować Odrę w rejonie Brieskow.[1/]

Przedstawiona myśl przewodnia zadań poszczególnych związków operacyjnych Frontu wraz z poprzednio przytoczonym zamiarem, powziętym w dniu 26.1, dają już możliwie pełny obraz dążeń dowództwa Frontu i jego przewidywań co do

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Por. Sbornik nr 25, s.64; Operacii sowietskich woprużennych sił, s.149 oraz dyrektywa Kwatery Głównej dla 1 armii WP nr 00178/Op z 28.1.45 r. Akta WIH IV/1/11, s. 44-45.

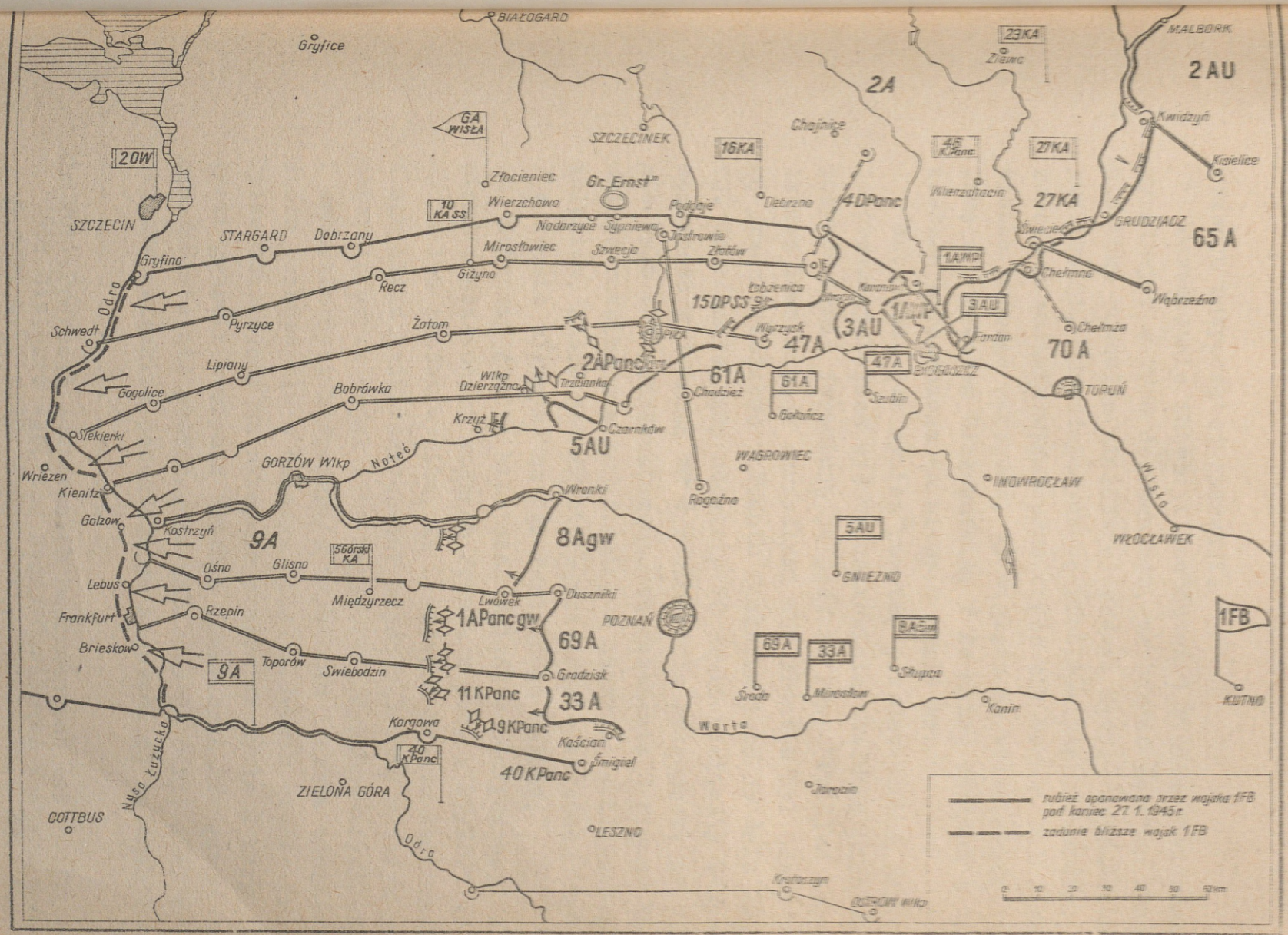

SZKIC 5 DECYZJA DOWÓDY 1 FRONTU BIAŁORUSKIEGO Z 28. 1. 1945 r.

rozwoju rozpoczętej operacji.

Odtworzenie intencji dowództwa 1 Frontu Białoruskiego, wyrażonych w tych dokumentach, ma bardzo istotne znaczenie dla toku rozważań niniejszej pracy. Szereg dotychczasowych publikacji, poruszających tę problematykę stwierdza, jakoby zawczasu została wyznaczona część sił Frontu dla zabezpieczenia prawego skrzydła, ze względu na wytwarzającą się lukę z 2 Frontem Białoruskim, i że m.in. również w tym celu została wprowadzona do bitwy 1 armia WP.[1/]

Natomiast jak wynika z powyżej przedstawionej argumentacji, rozprawa niniejsza wysuwa całkowicie odmienną hipotezę. Dla przypomnienia formułuję ją jeszcze raz: "Problem zabezpieczenia luki między skrzydłami obu Frontów był brany pod uwagę przez dowództwo 1 Frontu Białoruskiego do dnia 28.1. 45 r. tj. do momentu, gdy oddziały 70 armii nawiązały bezpośrednią styczność z 1 armią WP w rejonie płn Bydgoszcz; po tym okresie było ono przeświadczone, że działania 2 Frontu Białoruskiego rozwiną się równolegle, a najwyżej z nieznacznym opóźnieniem, które jednak nie będzie miało istotnego wpływu / w sensie ujemnym/ na działania jego wojsk".

Zobaczmy jak ta hipoteza wygląda w konfrontacji z zadaniami postawionymi wojskom Frontu w nocy z 27/28.1.45 r.

Z ich treści wynika, że dowództwo Frontu zamierzało w ciągu kilku najbliższych dni wyjść nad Odrę w całym pasie natarcia swych wojsk i to wszystkimi dysponowanymi armiami i samodzielnymi korpusami/z wyjątkiem 3 armii uderzeniowej, która pozostawała w dalszym ciągu w drugim rzucie Frontu/. Tylko działający na skrajnie prawym skrzydle 2 korpus kawalerii gwardii otrzymał zadanie opanowania Stargardu Szczecińskiego a nie prowadzenia natarcia do Odry; miał być przeto jedynym związkiem pozostającym najbardziej na wschód od

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Por. Operacii sowietskich woorużennych sił, t.IV, s.147-150; Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego, t.V, s.95; A.Jasiński, Przełamanie Wału Pomorskiego, Warszawa 1958, s.65-68 oraz 196.

reszty wojsk Frontu. Kto więc miał wypełnić tę olbrzymią przestrzeń, od Koronowa do Stargardu Szczecińskiego? Chyba nie 3 armia uderzeniowa, bo to wielokrotnie przekraczało jej możliwości. Odpowiedź na to pytanie może być tylko jedna: dowództwo 1 Frontu Białoruskiego stawiając zadania swym wojskom w nocy z 27/28.1, było przekonane, że w miarę ich realizacji cały obszar Pomorza będzie objęty operacją zaczepną 2 Frontu Białoruskiego. Innej alternatywy nie ma.

Z kolei przyjrzyjmy się zadaniom postawionym przez dowództwo Frontu dla 1 armii WP.

W dyrektywie nr 0178/Op z dnia 28.1.45 r. czytamy: "1 armia WP w godzinach rannych 29.1.45 r. przejść do zdecydowanego natarcia w ogólnym kierunku: Wielowicz, Zakrzewo, Jastrowie, Iłowiec, Pożrzadło Wlk., Suchań, Młyny, Widuchowa, opanowując rubieże:
a/ 29.1 - Lutowo, Iłowo, Sypniewo; b/ 31.1 - Sypniewo k/ Nadarzyc, Szwecja; c/ 2.2 - Nw. Łowicz, maj. Stronno, jeź. Trzebuń; d/ 6.2 - wyjść na rubież rz.Odra...[1] Biorąc pod uwagę konieczność utrzymania ciągłości natarcia i tym samym nie dania nieprzyjacielowi możliwości zorganizowania obrony na nowych rubieżach, przedsięwziąć zdecydowane kroki, mające na celu intensywne podciąganie artylerii, tyłów i terminowe uzupełnianie zapasów..."[2]

Widzimy więc, że głównym i jedynym zadaniem 1 armii WP było rozwijanie zdecydowanego natarcia w kierunku Odry i wyjście na nią prawie równolegle z pozostałymi siłami Frontu; w treści dyrektywy nie ma ani słowa o zabezpieczeniu przez nią luki między 1 i 2 Frontem Białoruskim, tym bardziej że oczekiwane od niej wyniki działań wykluczały taką możliwość.

Reasumując, można stwierdzić, że dowództwo 1 Frontu Białoruskiego pobierając decyzję na rozpoczęcie nowej operacji za-

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Wprawdzie w tym miejscu dyrektywa ta nakazywała posiadanie przez 1 armię WP silnego drugiego rzutu, ale tylko po to, by w czasie działań mogła zabezpieczać swe skrzydło.

2/ Akta WIH IV/1/11 s.44-45. Pełne brzmienie tej dyrektywy - patrz załącznik nr 2.

czepnej i stawiając w tym zakresie zadania podległym wojskom, nie stworzyło, sugerowanego w niektórych pracach, wcześniejszego zgrupowania ubezpieczającego na swym prawym skrzydle, ani nie było przeświadczone o konieczności jego posiadania; w odwodzie na tym skrzydle pozostawiona została tylko 3 armia uderzeniowa.

Innym natomiast zagadnieniem jest to, że w warunkach, gdy 1 armia WP przeszła do natarcia, a 70 armia 2 Frontu Białoruskiego nie rozpoczęła równoległych działań zaczepnych, z miejsca zaczęła powstawać luka między 1 i 2 Frontem Białoruskim; w ten sposób zaczął się ponownie wyłaniać problem luki między obu Frontami. Wydaje się, że autorzy wspomnianych publikacji przyjęli przebieg wydarzeń, rozwijających się na tym kierunku, za intencje dowództwa Frontu, a to jest zasadnicza różnica.

Skonstatowaliśmy więc fakt, że problem luki na styku z 2 Frontem Białoruskim powstał znowu, i to od momentu przystąpienia przez wojska 1 Frontu Białoruskiego do realizacji zadań nowej operacji.

Dowództwo Frontu na bieżąco zdawało sobie sprawę z tej sytuacji, o czym świadczą sformułowania, wyrażone w dwóch kolejnych jego rozkazach, skierowanych do 3 armii uderzeniowej.

W dokumencie wydanym 29.1.45 r. / tj. w pierwszym dniu natarcia 1 armia WP/ czytamy: "Należy się liczyć z tym, że dalsze rozwijanie powodzenia przez 1 armię WP będzie powiększało lukę między nią a 70 armią ..."[1] A już po dwóch dniach /31.1.45 r./ odnotowało ono rozmiary wytworzonej luki, podając: " W wyniku ruchu 1 armii WP powstała luka między nią i 70 armią na odcinku: Buszkowo/5 km płn zach Koronowo/, Wilcze, Sępólno Krajeńskie, Buczek Mł/ 3 km płd wsch Lipka/..."[2]

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Dyrektywa dowódcy 1 Frontu Białoruskiego nr 00198/Op z 29.1.45 r. AMO ZSRR,z.48, nr inw. 1369 ss,t.1, s.436-437. Odpis dokonany przez ppłk Antropowa.

2/ Dyrektywa dowódzy 1 Frontu Białoruskiego nr 00209/Op z 31.1.45 r. Akta WIH 10/1/11 s.76.

Zauważmy, że dowództwo Frontu zwróciło uwagę od samego początku na powstającą lukę. Jaka była jego reakcja na ten stan rzeczy? Otóż powierzyło ono zabezpieczenie luki wojskom 3 armii uderzeniowej[1] i następnie zmieniło częściowo cel działań 2 korpusu kawalerii gwardii, dążąc jednocześnie do tego, aby komplikująca się na północnym skrzydle sytuacja nie wpłynęła na wykonywanie zadań przez 1 armię WP i pogorszenie warunków ich realizacji.

W myśl wydanych w tym kierunku rozkazów, dowódca 3 armii uderzeniowej został obarczony odpowiedzialnością za zabezpieczenie prawego skrzydła 1 armii WP i w tym celu miał przesuwać jeden wzmocniony korpus piechoty za tą armią[2], a następnie / w dniu 31.1 / otrzymał polecenie rozwinięcia tego korpusu frontem na północ na rubieży: Buszkowo, Wilcze, Borówki, Sępólno Krajeńskie, Wiśniewka i przegrupowywanie jego wojsk kolejno z prawa na lewo, w miarę ruchu 70 armii i 1 armii WP w kierunku zachodnim.[3] Natomiast 2 korpus kawalerii gwardii otrzymał zadanie uchwycenia w dniu 1.2.45 r. rejonów: a/ Wierzchowo, Osiek Drawski, Borujsko; b/ Broczyno, Machliny, Motarzewo, Psie Głowy; c/ Dydulany, Nadarzyce, Sypniewo oraz wysunięcia oddziałów wydzielonych na rubież: Szczecinek, Łączno, Komorze, Żerdno, Rzepowo, Złocieniec, Gudowo - celem zabezpieczenia prawego skrzydła Frontu od ewentualnych uderzeń nieprzyjaciela z kierunku północnego i północno-zachodniego.[4]

Przedstawione poczynania dowództwa Frontu wskazują, że podawane / w wymienionych poprzednio publikacjach/ twierdzenia o wydzieleniu na prawym skrzydle Frontu od początku nowej operacji zgrupowania ubezpieczającego / do którego miała

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ W tym miejscu stwierdzamy, na razie bez komentarza, że na samym początku rozpoczętej operacji nastąpiło angażowanie w niej i tych jedynych sił, które pozostawały jeszcze w odwodzie Frontu.
2/ Dyrektywa nr 00198/Op z 29.1.45 r., AMO ZSRR, z.48, nr inw 1369 ss, t.1, s.436-437.
3/ Dyrektywa nr 00209/Op z 31.1.45 r., Akta WIH IV/1/11, s.76.
4/ Dyrektywa dowódzy 1 Frontu Białoruskiego nr 00218/Op z 31.1.45 r., tamże s.77.

wchodzić 1 armia WP, a nawet 47 i 61 armia/ - nie są ścisłe.

Innym istotnym dla rozważań niniejszej rozprawy problemem jest przedstawiony zakres poczynań dowództwa Frontu nad bezpośrednim zabezpieczeniem wytwarzającej się luki. Należy zwrócić uwagę, że wydzieliło ono w tym celu tylko jeden korpus piechoty. O czym to może świadczyć ?

Przedsięwzięte kroki, już w warunkach, gdy luka na styku z 2 Frontem Białoruskim stała się faktem, wskazują na to, że dowództwo Frontu potraktowało ją jako zjawisko przejściowe, wynikłe jedynie z nieuzyskania jeszcze gotowości przez główne siły 2 Frontu Białoruskiego do działań na Pomorzu. Widzimy ponadto, że wytworzenie się luki nie budziło specjalnych obaw, prawdopodobnie dlatego, iż dysponowano danymi z rozpoznania wskazującymi na fakt nie posiadania przez nieprzyjaciela na Pomorzu poważniejszych sił, które mógłby użyć do wykorzystania zaistniałej sytuacji.[1/]

Wydaje się, że tylko w powyższy sposób można wyjaśnić reakcję dowództwa 1 Frontu Białoruskiego na powstałą lukę.

A zatem w przedstawionych wyżej przedsięwzięciach, poczynionych na prawym skrzydle Frontu w pierwszych dniach prowadzenia nowej operacji, znajdujemy potwierdzenie hipotez, wysuniętych przy omawianiu decyzji dowódcy 1 Frontu Białoruskiego z dnia 26.1.45 r. i zadań postawionych podległym wojskom w nocy z 27/28.1.45 r.

W podsumowaniu omówionego zagadnienia niezbędne wydaje się zrekapitulowanie wysuniętych tez, jak też ustosunkowanie się do przedstawionych poczynań dowództwa Frontu.

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Dowództwo Frontu w następujący sposób scharakteryzowało sytuację nieprzyjaciela w dyrektywie dla 1 armii WP: "Rozbite oddziały nieprzyjaciela, uchwytując przypadkowe i nieprzygotowane rubieże, starają się nie dopuścić do rozwijania przez nasze wojska powodzenia z rejonu Bydgoszczy w kierunku - północno-zachodnim i zachodnim". Dyrektywa operacyjna nr 00187/Op z 4.00 28.1.45 r., tamże s.44.

Oto próba rekapitulacji:

- Celem kolejnej operacji Frontu było opanowanie Berlina;
- Całość zamiaru oparta została na założeniach, że 2 Front Białoruski przejmie na siebie zadania rozbicia pomorskiego zgrupowania nieprzyjaciela i że realizować je będzie jednocześnie z działaniami wojsk 1 Frontu Białoruskiego;
- 1 armia WP wprowadzona została do pierwszego rzutu operacyjnego Frontu celem wzmocnienia siły uderzeniowej wojsk jego północnego skrzydła, rozwinięcia powodzenia i osiągnięcia w swym pasie natarcia rzeki Odra; w myśl przewidywań armia działać miała w oparciu o sąsiadów: 70 i 47 armię;
- Do czasu przystąpienia głównych sił 2 Frontu Białoruskiego do działań na Pomorzu, zabezpieczenie wytwarzającej się luki między 1 i 2 Frontem Białoruskim powierzone zostały 3 armii uderzeniowej.
- Termin rozpoczęcia nowej operacji Frontu należy liczyć od momentu powzięcia decyzji w tym zakresie; miało to miejsce w dniu 26.1.1945 r.

Wydaje się, że taka właśnie interpretacja zamiaru dowódcy 1 Frontu Białoruskiego jest bardziej ścisła od przyjmowanej dotychczas.

Jeśli chodzi o poczynania dowództwa Frontu, to rzuca się w oczy fakt, że dowództwo to rozpatrując odpowiednio wcześnie /bo już 23.1.45 r./ decyzję przejścia do kolejnej operacji , rozpoczęło do niej przygotowania w wąskim zakresie. Przygotowania te polegały w zasadzie na przegrupowaniu na prawe skrzydło Frontu / na pomocniczy kierunek działania/ armii drugorzutowych i zaangażowanie ich na tym skrzydle. W ten sposób, już na samym początku nowej operacji, Front znalazł się w ugrupowaniu jednorzutowym i nie miał w swej dyspozycji sił i środków, którymi mógłby potęgować uderzenie na głównym kierunku natarcia.

Wydaje się, że odtworzenie drugiego rzutu było niezbędne, w sytuacji, gdy w pasie natarcia wojsk Frontu znalazły się

/ przed dotarciem do ostatecznego celu - Berlina/ jeszcze dwie poważne przeszkody do pokonania / rubież stałych fortyfikacji i rzeka Odra/, ułatwiające nieprzyjacielowi organizację oporu. Pomimo tego nie widzimy ze strony dowództwa Frontu prób odtworzenia drugiego rzutu.[1/]

Nie odtworzenie na początku nowej operacji drugiego rzutu - zdaniem autora - należy uważać za zasadnicze niedociągnięcie w pracy dowództwa Frontu, niedociągnięcie, które bardzo mocno zaważyło na realizacji powziętej decyzji.

O ile więc cały przedstawiony zamiar w wytworzonej sytuacji był optymalny, to przyjęte kalkulacje i rozwiązania w zakresie jego realizacji posiadały poważne niedociągnięcia, które bardzo szybko dały znać o sobie.

Tymi zagadnieniami zajmiemy się jednak w następnym rozdziale niniejszej pracy.

3. Niemiecki zamiar obrony berlińskiego kierunku strategicznego, powzięty w wyniku załamania się obrony rubieży rzeki Narew i Wisła.

W tej części niniejszego rozdziału zostanie omówiona: 1/ problematyka związana z dokonaną przez stronę niemiecką oceną położenia, jakie powstało w rezultacie załamania się obrony rubieży rzeki Narew i Wisła; 2/ podjęte w wyniku tej oceny decyzje oraz 3/ przegląd sił, którymi dla ich realizacji dysponowało OKH.

Prześledzenie tych zagadnień pozwoli nam na konfrontację zamiarów obu stron oraz ich możliwości i w sumie na uzyskanie możliwie pełnego obrazu wytworzonej sytuacji.

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Wprawdzie marszałek Żukow w dniu 25.1.45 r. zwrócił się do Kwatery Głównej z prośbą o przydzielenie mu dodatkowej armii /por.G.Żukow, s.14/ ale wydaje się, że nie zwalniało go to od poczynienia w tym kierunku kroków również we własnym zakresie.

Pierwszym sygnałem, donoszącym o rozmiarach klęski, poniesionej przez wojska niemieckie nad Wisłą, był omawiany już raport Szefa OKH gen.płk H.Guderiana, który przesłany w dniu 15.1.45 r., dotarł do Kwatery Głównej Hitlera. A był to przecież dopiero początek radzieckiej ofensywy. Osiągane z każdym dniem w coraz większych rozmiarach przez stronę radziecką powodzenie, wskazywało, że tylko nadzwyczajne i daleko idące przedsięwzięcia mogą jeszcze na jakiś czas odwlec zbliżający się nieuchronnie moment przegrania wojny.1/

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, świadczącą o anomaliach występujących w strukturze naczelnych organów dowodzenia niemieckich sił zbrojnych, że zawiadomieniem Hitlera o katastrofalnym stanie Frontu Wschodniego zajęło się ostatecznie nie OKH, które było przecież do tego predystynowane, ale OKW w osobie Zastępcy Szefa Sztabu gen.lt. A.Wintera.

Otóż gen.lt A.Winter w dniu 19.1.45 r. opracował memoriał o całokształcie sytuacji na Froncie Wschodnim, skierowany do Szefa Sztabu OKW gen.płk A.Jodla z intencją, że zostanie on doręczony Hitlerowi.2/

Dokument ten zwraca na siebie uwagę zawartą w nim oceną rozmiarów poniesionej klęski na nadwiślańskiej rubieży obrony i w Prusach Wschodnich, konsekwencjami tej klęski i ich wpływem na dalszy tok wojny oraz propozycjami przedsięwzięć, które należało poczynić, aby ratować rozbity Front Wschodni.

Jeżeli chodzi o ocenę sytuacji, wynikłej na skutek radzieckiej ofensywy i jej oddziaływanie na całokształt położenia Niemiec, gen. lt A.Winter w swym memoriale doszedł przede wszystkim do wniosku, że celem tych działań jest opanowanie Berlina i przez to osiągnięcie rozstrzygnięcia wojny; w związ-

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Celowo podane zostało w tym miejscu sformułowanie "przegrana wojna", gdyż pojawiło się ono w tym czasie w oficjalnych dokumentach niemieckich. Np.patrz: Memoriał gen. lt A.Wintera, Akta WIH VII/2/780/ 5506903-9 oraz Meldunek gen.mjr R.Gehlena, Akta WIH VII/18/305/6255958.

2/ Akta WIH VII/2/780/5506903-9. Zasadnicze fragmenty tego dokumentu patrz załącznik nr 3.

ku z tym stwierdził: "... musimy przyznać, że w obecnych warunkach, główny wysiłek prowadzenia przez Aliantów wojny przeciwko Rzeszy jednoznacznie przesunął się na wschodni teatr działań wojennych". Jedyny "ratunek" widział on w tym, aby "... kosztem wszystkich innych teatrów działań wojennych i przy świadomym pogodzeniu się ze związanym z tym dużym ryzykiem, skoncentrować maksimum sił na rzecz wielkiej rozstrzygającej bitwy na wschodnim teatrze działań wojennych, jednocześnie podporządkowując tej koncepcji sposób działania na pozostałych teatrach działań wojennych i we wszystkich rodzajach sił zbrojnych". Przyjęcie tej koncepcji zmusiłoby stronę niemiecką do ostatecznego zrezygnowania z prób utrzymania inicjatywy operacyjnej na Zachodzie / w tym czasie OKW prowadziło działania zaczepne w Alzacji, będące przedłużeniem przeciwuderzenia w Ardenach - w tym miejscu widzimy więc wyraźnie zakres oddziaływania ofensywy radzieckiej na sytuację wojsk anglio-amerykańskich/. Posunięcie takie było jednak jego zdaniem niezbędne, gdyż kryzys na Froncie Wschodnim przybrał takie rozmiary, "... że rozstrzygnięcie wojny może nastąpić już obecnie, względnie w najbliższych tygodniach, na Wschodzie, więc musimy wyciągnąć konsekwencje w stosunku do zachodu".

Jak wynika z cytowanych fragmentów memoriału, gen. lt A. Winter jednoznacznie ocenił, że wyniki radzieckiej ofensywy na berlińskim kierunku strategicznym, będącej wtedy jeszcze w początkowym stadium /dokument uwzględniał przecież sytuację wytworzoną do dnia 19.1.45 r./, postawiły stronę niemiecką w obliczu całkowitej katastrofy.

Główna treść tego memoriału dotyczyła kroków, które należało poczynić, aby uzyskać - jak to określił autor memoriału - "przesłanki do dalszego kontynuowania wojny" i doczekać się wśród wielu wyrażonych życzeń "... rozłamu w nienaturalnym sojuszu politycznym aliantów".

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Akta WIH VII/2/780/5506903-9. Zasadnicze fragmenty tego dokumentu patrz załącznik nr 3.

Zaproponowane zostały następujące przedsięwzięcia:

- Zgromadzenie na Wschodzie / na zachód od rubieży: Bydgoszcz, Poznań, Legnica, Jelenia Góra/, kosztem sił OKW, w możliwie najkrótszym terminie - najpóźniej do końca lutego, zgrupowania zaczepnego w składzie: dowództwo 6 armii pancernej SS z 1 i 2 korpusem pancernym i jeszcze jednym dowództwem korpusu z podporządkowanymi 1,2,9,12 dywizją pancerną SS, brygadą ochrony Führera, brygadą grenadierów Führera , 11 dywizją pancerną, 10 dywizją grenadierów pancernych SS, kolejnym dowództwem korpusu ze 163 i 169 dywizją piechoty oraz 7 dywizją spadochronową, a także dwa korpusy artylerii i dwie brygady moździerzy;
- uzyskanie do tego czasu zatrzymania radzieckiego natarcia na powyżej wskazanej rubieży siłami części wojsk Grupy Armii "Północ" w Kurlandii;
- przerzucenie na Front Wschodni przeważającej części sił powietrznych / z ogółu dysponowanych/ przeciwko nacierającym wojskom radzieckim oraz do osłony ześrodkowania 6 armii pancernej SS i wsparcia jej działań;
- przekazanie na Front Wschodni wszystkich lądowych sił marynarki wojennej /szczególnie artylerii/, rozmieszczonych na wybrzeżu Morza Północnego i Bałtyckiego.

Przy próbie ustosunkowania się do treści przedstawionego memoriału, rzuca się w oczy przede wszystkim ograniczony zasięg zawartych w nim wniosków. O ile bardzo realnie zostały odzwierciedlone cele, rozmach radzieckiej ofensywy i tkwiące w nich skutki dla strony niemieckiej, to natomiast propozycje w zakresie działania, mimo, iż miały one doprowadzić - jak to określił gen. lt. Winter - " do wielkiej rozstrzygającej bitwy na wschodnim teatrze działań wojennych", były bardzo skromne. Bo cóż gen. lt A.Winter sugerował na rzecz wytworzenia warunków do tej bitwy ? Proponował utworzenie zgrupowania uderzeniowego w składzie zaledwie jednej armii, z podporządkowanymi jej sześcioma dywizjami pancernymi, trzema dywizjami piechoty i dwoma brygadami zmotoryzowanymi. Siłami tymi nie można było osiągnąć zakładanych przez gen.lt

A.Wintera wyników: pobicia podstawowych sił radzieckich, odzyskania utraconych, niezbędnych dla dalszego prowadzenia wojny obszarów i osłabienia do tego stopnia radzieckiego potencjału wojennego, aby na dłuższy czas pozbawiony został możliwości ofensywnych. Tu tkwi podstawa do nazwania wniosków autora memoriału ograniczonymi, względnie skromnymi.

Fakt przedłożenia tak wąskich propozycji odsłania istotne zagadnienie: pokazuje, że potencjał militarny Niemiec hitlerowskich był już do tego stopnia wyczerpany, iż odtworzenie odwodów, zdaniem tego czołowego przecież przedstawiciela OKW, mogło być dokonane tylko w tak niewielkich rozmiarach. Przypominamy w tym miejscu, że świeżych sił potrzebował nie tylko berliński kierunek strategiczny, ale również przedsięwzięcia realizowane na Węgrzech, gdzie OKH kolejnymi przeciwuderzeniami /jak dotychczas bez powodzenia / dążyło do odblokowania okrążonego 180 tys. garnizonu w Budapeszcie i ustabilizowania tego południowego odcinka Frontu Wschodniego.

Pamiętając o propozycjach przedstawiciela OKW, przejdźmy z kolei do zapoznania się z poglądami na wytworzoną sytuację najbardziej zainteresowanych nią czynników, tj. OKH, bo jednocześnie i ono zaczęło gwałtownie szukać dróg wyjścia z pogłębiającego się impasu. Odzwierciedla te wysiłki dokument opracowany w dniu 20.1.45 r. przez Oddział "Wojska Obce Wschód" OKH. W jego treści znajdujemy szereg interesujących nas problemów.[1/]

Po pierwsze - dotyczą one sprecyzowania celu radzieckich działań, który - trzeba przyznać - tym razem został bezbłędnie odkryty / co chyba w powstałych warunkach nie stanowiło już trudności/:

"... myślą przewodnią radzieckiej ofensywy jest: wojskami 1 Frontu Ukraińskiego i 1 Frontu Białoruskiego... osiągnąć

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Ocena Oddziału "Wojska Obce Wschód" OKH sytuacji przeciwnika wg stanu na dzień 20.1.45 r. Akta WIH VII/18/305/6255958.

narazie rubież Wrocław, Poznań, Bydgoszcz, ażeby kontynuować stąd operację na Berlin. Natomiast zadaniem 2 i 3 Frontu Białoruskiego jest: skupiając główny wysiłek w pasie 2 Frontu Białoruskiego w kierunku ujścia Wisły, odciąć Grupę Armii "Środek" od jej połączeń tyłowych i następnie ją zniszczyć.."

Po drugie - dotyczą one wniosków wynikających z wytworzonej sytuacji i tu znajdujemy ciekawe propozycje[1] sformułowania. Przytaczamy je w zasadzie w całości, stosując tylko nieznaczne skróty.

1/[1/] "... operacyjne niebezpieczeństwo skutków całości radzieckich działań nie znajdzie się na obszarze Śląska,[2/] lecz przede wszystkim na terenie Wielkopolski". I w konkluzji: 1 Front Białoruski dąży do osiągnięcia narazie rubieży rzeki Odra i odcięcia na terytorium Niemiec Wschodnich połączeń z północy na południe, a następnie do uderzenia w głąb - na Berlin. Dalej następuje bardzo charakterystyczne sformułowanie, pokazujące na czym m.in. oparto ten wniosek: "Możliwość tę podkreśla szczególnie fakt, że na dowódcę 1 Frontu Białoruskiego wyznaczono najzdolniejszego radzieckiego dowódcę - marszałka Żukowa".

2/ Opanowanie sytuacji na Froncie Wschodnim można osiągnąć tylko w tym wypadku, "jeżeli jak najszybciej zwolnione zostaną w dużej ilości siły z innych frontów i jeżeli zatrzyma się przeciwnika nie tylko w sposób defensywny, ale odrzuci się go na rubież: Kraków, Częstochowa, Gdańsk."

3/ W związku z tym, że Grupie Armii "Środek" grozi odcięcie od terytorium Niemiec, należy zdecydować:" czy Grupa Armii "Środek" ma bronić jądra Prus Wschodnich za cenę zrezygnowania z obecnego frontu, czy też należy zrezygno-

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Punktacja T.S.

2/ Z tego sformułowania wynika, że OKH do tego czasu było przeświadczone, że główne uderzenie wykonywały wojska 1 Frontu Ukraińskiego; widzimy więc tu jak głęboko w świadomości strony niemieckiej utkwił cytowany na początku pracy raport gen.mjr R.Gehlena z dnia 5.12.1944 r.

wać z Prus Wschodnich celem uzyskania niezbędnych nam sił". Biorąc pod uwagę, że radziecka ofensywa "może mieć rezultaty rozstrzygające wojnę, przeto utrata Prus Wschodnich ma mniejsze znaczenie niż przegrana wojna".

4/ Z decyzją opuszczenia Prus Wschodnich wiąże się ściśle sytuacja Grupy Armii "Północ". Dalsze pozostawanie tych wojsk w Kurlandii zawiera w sobie groźbę ich całkowitej utraty, "bowiem nie będzie ani sił, ani możliwości, by działaniami zaczepnymi od strony Rzeszy przywrócić z nimi połączenie". Skoro Grupa Armii "Północ" wykonała swe zadanie i nie wiąże już większych sił radzieckich, to "logicznie z tego wynika następujący wniosek: Grupę Armii "Północ" należy wycofać do Grupy Armii "Środek" / nacierając w kierunku Kłajpedy/, aby w konsekwencji stworzyć jej możliwość wycofania się przez Wisłę ku zachodowi". Natarcie to powinno doprowadzić nie tylko do związania znajdujących się tam jeszcze sił radzieckich, ale i do wydantego odciążenia lewego skrzydła Grupy Armii "Środek"

5/ Przy ostatecznym podjęciu decyzji w przedstawionych sprawach należy wziąść pod uwagę również fakt, że strona niemiecka rozporządza małymi, w stosunku do potrzeb, siłami lotniczymi i morskimi, które w związku z tym, nie będą w stanie zaopatrywać dwóch wielkich odciętych od połączeń lądowych twierdz: Kurlandii i Prus Wschodnich".

Przedstawione powyżej poglądy przedstawicieli OKW i OKH w sposób istotny uzupełniają poprzednie omówienie przebiegu radzieckiej ofensywy i jej oddziaływania na całokształt sytuacji Niemiec hitlerowskich, a w tym na zachodni teatr działań wojennych.

Przede wszystkim przebija w nich świadomość tego, jak beznadziejna była już sytuacja wojsk niemieckich na Froncie Wschodnim; wszystkie propozycje zawarte w tych dokumentach, szły tylko w kierunku uzyskania warunków do przedłużenia stawianego oporu; radykalne wyjście z wytworzonej sytuacji - wg wyżej wymienionych dokumentów mogło nastąpić /jak to bez osłonek podał gen.lt A.Winter/, jedynie w przypadku

powstania rozłamu w koalicji antyhitlerowskiej.

Znajdujemy w nich też pełne potwierdzenie słuszności założeń planu kampanii Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych.

Przyjrzyjmy się z kolei bliżej wysuniętym w nich wnioskom operacyjnym.

Rzuca się w oczy występująca zgodność poglądów obu cytowanych autorów, że opanowanie sytuacji na Froncie Wschodnim / na berlińskim kierunku strategicznym/ zależy jedynie od oddania do dyspozycji OKH odpowiednio dużych odwodów. Jednak do tego celu nie posiadano wolnych sił i można je było jedynie uzyskać czy to - jak sugerował gen.Winter - kosztem Frontu Zachodniego, czy też - jak proponował gen. Gehlen - kosztem innych kierunków strategicznych Frontu Wschodniego. Wszystkie te propozycje miały więc w najlepszym razie bardzo ograniczony zasięg lub wręcz pozostawały problematyczne i nierealne.

Na podstawie przedłożonych wniosków Hitler zgodził się z koniecznością przeniesienia głównego wysiłku wojny na Wschód.

Myślą przewodnią decyzji powziętej przez Hitlera, było:
- utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania w Prusach Wschodnich oraz w Kurlandii i wiązanie znajdujących się tam sił radzieckich;
- załamanie radzieckiej ofensywy na berlińskim kierunku strategicznym na ogólnej rubieży: dolna Wisła, Bydgoszcz, Poznań, Wrocław i wszczęcie na tym kierunku kroków zaczepnych, po uzyskaniu odwodów odtworzonych ze związków będących w dyspozycji OKW i dowództwa wojsk rezerwowych; na południowym odcinku Frontu Wschodniego - kontynuowanie prób mających na celu odblokowanie Budapesztu, rozbicie podstawowych sił 2 i 3 Frontu Ukraińskiego i zorganizowanie obrony w oparciu o rzekę Dunaj.[1/]

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Przedstawiona myśl przewodnia zamiaru strony niemieckiej znacznie wykracza poza ramy omawianego tematu. Podano ją dlatego, ponieważ próby jej realizacji rzutowały na rozwój sytuacji na berlińskim kierunku strategicznym. W tym tylko zakresie będziemy dążyli do jej udokumentowania.

By zakończyć omawianie jednego aspektu przedstawionego zamiaru, już w tym miejscu można stwierdzić, że powzięta w wytworzonej sytuacji decyzja obrony Prus Wschodnich i Kurlandii ułatwiła zadanie wojsk radzieckich, gdyż faktycznie oznaczała izolowanie broniących się tam sił od głównego strategicznego kierunku działań i w rezultacie skazała je na zagładę.

Zgodnie z powziętym zamiarem działań, w dniu 22.I.45 r. zostały jednocześnie wydane przez OKW i OKH dyrektywy wykonawcze. OKW uczestniczyło w tych przedsięwzięciach, gdyż przekazywało część swych związków na Front Wschodni.

Jeżeli chodzi o dyrektywę wydaną przez OKW,[1/] to zwraca ona uwagę z kilku powodów. Przede wszystkim dlatego, że podpisał ją feldmarszałek Keitel, który jako Szef OKW, w strukturze niemieckich naczelnych organów dowodzenia stał ponad OKW i OKH. Stąd należy przypuszczać, że przedstawione w tym dokumencie umotywowanie celu zamierzonych przedsięwzięć, wyrażało poglądy samego Hitlera; mogłoby to potwierdzić w znacznej mierze sformułowany powyżej zamiar strony niemieckiej.

W tym zakresie znajdujemy we wspomnianej dyrektywie następujące zadanie: "... Führer zdecydował się na bezzwłoczne stworzenie na Wschodzie warunków mających na celu powstrzymanie radzieckiego natarcia i następnie przejście do przeciwnatarcia".

A teraz zobaczmy jakie siły postanowiono wycofać z OKW do realizacji tych kroków. Dyrektywa ta nakazywała przegrupowanie na Wschód następujących dowództw i związków: dowództwo 6 armii pancernej SS/ z jednostkami armijnymi/; dowództwo 1 korpusu pancernego SS / z jednostkami korpuśnymi/ wraz z 1 i 12 dywizją pancerną SS; dowództwo 2 korpusu pancernego SS/ z jednostkami korpuśnymi/ wraz z 2 i 9 dywizją pancerną SS; dowództwo 39 korpusu pancernego i 11 dywizją pancerną i jeszcze jednym innym związkiem szybkim / 25 dywizją grenadierów pancernych lub 2 dywizją pancerną/; brygadą grena-

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Akta WIH VII/18/305/625970.

dierów Führera i brygadą ochrony Führera; jedną dywizję piechoty lub dywizję grenadierów ludowych; dwa korpusy artylerii ludowej; kolumny mostowe.

Wydanie przez OKW powyższej dyrektywy można traktować jako usankcjonowanie przedstawionych w omawianym poprzednio memoriale wniosków gen.lt A.Wintera; oznaczało to, że od dnia 22.1.1945 r. strona niemiecka rozpoczęła przestawianie swych wysiłków wyłącznie na zaspokojenie potrzeb Frontu Wschodniego. Pierwszym krokiem w tym kierunku było wycofanie z zachodniego teatru działań wojennych / z Grupy Armii "B"/[1] 6 armii pancernej SS ze wszystkimi trzema wchodzącymi w tym czasie w jej skład korpusami.[2] Podkreśla się przy tym, że były to dopiero pierwsze kroki, gdyż potem, w wyniku dalszego i gwałtownego pogorszenia się sytuacji wojsk niemieckich na kierunku berlińskim, gen.płk H.Guderian , uzyskał z OKW znacznie większą ilość związków. Ale o tym będziemy szczegółowo mówili dalej.

Spróbujmy teraz w sposób ogólny przyjrzeć się, co zawierał określony przez OKW zamiar w stosunku do Frontu Wschodniego: zatrzymać radzieckie natarcie i przejść do przeciwnatarcia.

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Ze względu na to, że w dalszej części pracy będziemy śledzili przegrupowania na berliński kierunek strategiczny szeregu związków z różnych teatrów działań wojennych /TDW/, będących w gestii OKW, dla zorientowania się w nich, podaje się ich podział wraz z rozwiniętymi na nich Grupami Armii.
   - Północny TDW: 20 armia górska /Finlandia/, dowództwo armii w Norwegii, dowództwo okręgu wojskowego Danii;
   - Zachodni TDW /Francja od granicy z Szwajcarią, Belgia, Holandia, Luksemburg/: Grupy Armii "H","B" i "G";
   - Grupa Armii "C" i jednocześnie południowo-zachodni TDW /południowo-wschodnia Francja i Włochy/: Grupa Armii "Ligurien" i 10 armia;
   - Grupa Armii "F" i jednocześnie południowo-wschodni TDW /Jugosławia/: Grupa Armii "E" i 2 armia pancerna. Kriegstagebuch des Oberkomma-ndos der Wehrmacht, Bd IV, Frankfurt am Main, 1961, s.1889-1893.

2/ tj. 1 i 2 korpusem pancernym SS i 39 korpusem pancernym. Tamże, s.1310.

Musimy tu odstąpić od chronologicznego rozpatrywania rozwoju wydarzeń i wybiec nieco do przodu aby podać, że z sił nakazanych w tym dokumencie do przegrupowania na Front Wschodni, na kierunek berliński wyznaczone zostały: dowództwo 6 armii pancernej SS, dowództwo 39 korpusu pancernego, 25 dywizja grenadierów pancernych, brygada grenadierów Führera, brygada ochrony Führera oraz określone jeszcze w tym czasie tylko ilościowo: jedna dywizja pancerna i jedna dywizja piechoty; natomiast na kierunek południowy / na Węgry/ skierowano: 1i2 korpusy pancerne SS z 1,12,2 i 9 dywizjami pancernymi SS.[1/]

Zestawiając te fakty można wnioskować, że Hitler dążył do zsynchronizowania działań zamierzonych na berlińskim kierunku strategicznym z realizowanymi już krokami zaczepnymi w operacyjnym obszarze Budapesztu, licząc, że te ostatnie będą wywierały wpływ również na centralny odcinek Frontu Wschodniego.[2/]

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Por. Akta WIH VII/18/305/6255930, 6255943 i 6255952.

2/ Stronie niemieckiej nie udało się jednak zsynchronizować działań na Węgrzech z przedsięwzięciami na berlińskim kierunku strategicznym. Przerzucenie 1 i 2 korpusu pancernego SS do Grupy Armii "Południe" z różnych przyczyn znacznie się opóźniło /np.: do dnia 29.1. nie wyruszyły one do wyznaczonych dla nich stacji załadunkowych, a w dniu 6.2 znajdowały się jeszcze w transportach kolejowych - patrz: Akta WIH VII/18/3056255899-900/, tak że nie zdążyły wziąć udziału w wykonywanym, trzecim już z kolei, niemieckim przeciwuderzeniu w tym obszarze, które trwało od 18 do 26.1.45 r. Do chwili przybycia tych związków na terytorium Węgier, sytuacja tam radykalnie się zmieniła; wojska 2 i 3 Frontu Ukraińskiego w dniu 26.1 załamały ostatecznie i to przeciwuderzenie i przystąpiły do likwidacji niemieckiego włamania. W konsekwencji dla strony niemieckiej zaistniała groźba rozwinięcia się radzieckich działań w ogólne natarcie na kierunku: Budapeszt, Wiedeń, co mogło spowodować - jak to zostało określone w dyrektywie OKH wydanej dla Grupy Armii "Południe" w dniu 6.2.45r - "opanowanie niezbędnego nam do życia okręgu przemysłowego i nafotwego, położonego między jeź. Balaton i Dunajem" /patrz: Akta WIH VII/18/305/6255899/. Do takiej ewentualności Hitler nie chciał w żadnym wypadku dopuścić, gdyż przypisywał "decydujące znaczenie zabezpieczeniu Wiednia i Austrii", bowiem - według niego - można było raczej zaryzykować upadek Berlina, niż utratę węgierskiej ropy naftowej i Austrii" /patrz: W.Warlimont, op.cit., s.480/.

d.c. na str. 85

Znając ogólny zamiar Hitlera w stosunku do całokształtu działań na Froncie Wschodnim, możemy przejść do omówienia przedsięwziętych przez niego kroków w związku z wytworzoną sytuacją na berlińskim kierunku strategicznym. Odzwierciedlone one zostały w dyrektywie wydanej w jego imieniu przez OKH, również w dniu 22.1.1945 r.[1/]

Przede wszystkim, celem opanowania sytuacji na tym kierunku, Hitler powierzył zorganizowanie nowej Grupy Armii pod nazwą "Wisła" i dowództwo nad nią jednemu ze swych najbliższych współpracowników - Reichsführerowi SS H.Himmlerowi.

Na temat tej nominacji spotyka się różne komentarze zarówno w publikacjach niemieckich jak i radzieckich.[2/] Wydaje

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

c.d. ze str. 84. Dlatego też w pierwszych dniach lutego rozpoczęto przerzucanie na Węgry, do rejonu Nagykanizsa, jeszcze dodatkowo 16 dywizji grenadierów pancernych SS "Reichsführer SS", wycofanej z południowo-zachodniego TDW.

W sumie przedstawione w tym przypisie w wielkim skrócie wydarzenia na Węgrzech, wskazują, że istniała konieczność wzmocnienia sił Grupy Armii "Południe" ze względu na podejmowane przez nią próby działań zaczepnych, a po ich załamaniu - wytworzone zagrożenie węgierskiego okręgu naftowego. Stwierdzenie tych faktów ma istotne znaczenie dla omawianej w niniejszej pracy problematyki, gdyż pozwolą one / w dalszym jej toku/ na ustosunkowanie się do twierdzeń Guderiana, który podał w swych wspomnieniach, że klęska poniesiona na kierunku berlińskim była wynikiem skierowania przez Hitlera wymienionych związków na Węgry. Zagadnienia te poruszymy jeszcze raz przy wyliczaniu wszystkich sił, które OKH zgromadziło na berlińskim kierunku strategicznym, w pasie nowozorganizowanej Grupy Armii "Wisła",

1/ Hitler już w dniu 21.1.45 r. poinformował telegraficznie zainteresowane sztaby o swej decyzji w stosunku do berlińskiego kierunku strategicznego /patrz: Akta WIH VII/3/350/6309224-5/. Treść dyrektywy OKH z dnia 22.1.45 r. /Akta WIH VII/18/305/6255965-6 oraz VII/3/350/6309246-7/-patrz załącznik nr 4.

2/ Oto opinia na ten temat wyrażona przez dowódcę 10 korpusu armijnego SS gen. lt G.v. Krappe podczas przesłuchania go w Zarządzie Rozpoznawczym 1 Frontu Białoruskiego. Na zadane pytanie: "jak generałowie niemieccy przyjęli wyznaczenie Himmlera na dowódcę Grupy Armii "Wisła" - gen.Krappe odpowiedział: "Jedni generałowie przyjęli to milczeniem, inni pogardliwym uśmiechem, a jeszcze inni wzruszeniem ramion. Pod tym względem my, generałowie niemieccy, jesteśmy jednomyślni i nie może tu być dwóch zdań. Wojna jest zbyt poważną kwestią, a Himler to ignorant pod względem wojskowym". Protokół przesłuchania nr 21 AMO ZSRR, nr inw. 64693, t.24, s.58-64.

się, że była ona wyrazem braku zaufania Hitlera do zawodowych oficerów Wehrmachtu / tak najczęściej uzasadnia się tę nominację/, jednak - zdaniem autora niniejszej pracy - głównym motywem było to, że Himmler, piastujący jednocześnie stanowisko naczelnego dowódcy sił zbrojnych SS[1/] i naczelnego dowódcy wojsk rezerwowych[2/], miał duże możliwości w uzyskaniu sił/ w ich ilości i szybkości otrzymania/ niezbędnych do zamknięcia luki wytworzonej we froncie niemieckim na kierunku berlińskim. Możliwości te w przypadku wyznaczenia na to stanowisko oficera Wehrmachtu, byłyby znacznie mniejsze ze względu na bardzo skomplikowaną strukturę naczelnych organów dowodzenia wojsk niemieckich. O możliwościach Himmlera przekonamy się, gdy będziemy omawiali wszystkie siły, które otrzymał on do swej dyspozycji.[3/]

Organizowana przez Himmlera Grupa Armii "Wisła" otrzymała zadania:

1/ Zamknąć lukę między Grupą Armii "A" / od dnia 25.1.45 r. "Środek"/ i "Środek / od dnia 25.1.45 r. "Północ"/, powstałą w wyniku natarcia 1 Frontu Białoruskiego;

2/ Przeszkodzić w rozwijaniu przez wojska 1 Frontu Białoruskiego powodzenia w kierunku Gdańska i Poznania i nie

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Funkcja ta w języku niemieckim brzmiała: "Reichsführer SS und Oberbefehl-shaber der Waffen SS". Kriegstagebuch, Bd IV, s.1872.

2/ Funkcja ta w języku niemieckim brzmiała: "Chef der Heeresrüstung und Oberbefehlshaber des Ersatzheeres". Tamże.

3/ Przykładem niech w tym miejscu będzie, wyrażone Himmlerowi zezwolenie na wycofanie dużej ilości wojsk z Kurlandii, pomimo decyzji Hitlera, nakazującej obronę tego obszaru; już w tym czasie OKH rozpoczęło przetransportowywać drogą morską na kierunek berliński: dowództwo 16 korpusu armijnego oraz 227 i 32 dywizje piechoty, 4 dywizję pancerną, oddziały 23 dywizji piechoty i 31 dywizji grenadierów ludowych. /Kriegstagebuch, Bd IV, s.1046 oraz Akta WIH VII/3/ 308/6259972/. Pamiętajmy, że wymieniona została zaledwie część wojsk otrzymanych z Kurlandii, kolejne dowództwa i związki zaczęły przybywać w pierwszej dekadzie lutego.

dopuścić do odcięcia Prus Wschodnich od reszty terytorium III Rzeszy;

3/ Zabezpieczyć rozwinięcie się nowych sił, których przegrupowywanie na berliński kierunek strategiczny /jak to widzieliśmy/ już rozpoczęto;

4/ Zorganizować za swym frontem obrony / na terenach wchodzących do Niemiec hitlerowskich/ obronę narodową.[1/]

Grupie Armii "Wisła" powierzony został pas obrony, wyznaczony następującymi liniami rozgraniczenia:

- Na prawo: twierdza Głogów, Krotoszyn, Ostrów Wlkp., Piotrków /miejscowości dla "Wisły"/;
- Na lewo: Elbląg /"Wisła"/, Ostróda, Wielbark /dla "Wisły" wyłącznie/.[2/]

W pasie tym **działały** siły 2 armii polowej /wchodzącej dotychczas w skład Grupy Armii "Środek"/ i 9 armii polowej /z Grupy Armii "A"/; one też zostały przydzielone Himmlerowi jako podstawowe jego wojska.[3/] Ponadto Grupie Armii "Wisła" podporządkowano okręgi wojskowe: II /szczeciński/, III /berliński/, XX/gdański/ i XXI /poznański/ łącznie z jednostkami Gneisenau[4/] i Volkssturmu oraz 300 patroli niszczycieli czołgów.[5/] Stanowisko dowodzenia wyznaczone zostało w Pile.

Z przedstawionej decyzji wynika przede wszystkim, że Hitler, nakazując organizację Grupy Armii "Wisła" oczekiwał

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ W języku niemieckim ten zespół przedsięwzięć określany był nazwą: "die nationale Verteidigung".

2/ Przewidywano, że ta linia rozgraniczenia w późniejszym czasie cofnięta zostanie na rubież: Szczecinek, Malbork, Ostróda, i obrona obszaru ujścia Wisły będzie wchodziła w kompetencje wojsk działających w Prusach Wschodnich.

3/ Przyjęcie tych armii pod rozkazodawstwo Grupy Armii "Wisła" nastąpiło w następujących terminach: 2 armia - 25.1.45 r., 9 armia - 27.1.45 r. Akta WIH VII/3/308/ 6259432 i 6259479.

4/ Autorowi nie udało się ustalić co to były za jednostki.

5/ Stronie niemieckiej nie udało się zorganizować i przydzielić do dyspozycji Grupy Armii "Wisła" owych 300 patroli niszczycieli czołgów; do dnia 2.2.45 r. skompletowano je w ilości 270 z 3000 ludzi,które podzielono między Grupę Armii "Wisła" i "Środek". Kriegstagebuch, Bd IV, s.1064.

od niej załamania radzieckiego natarcia na ogólnej rubieży: Bydgoszcz, Poznań, Leszno, /widzimy to ze sformułowanych dla niej zadań, z wyznaczenia SD w Pile oraz z przegrupowania w obszar Poznania dowództwa 5 górskiego korpusu SS i prób zorganizowania w rejonie Leszna oporu przez wycofujący się 40 korpus pancerny[1]/. Należy stwierdzić, że zadanie to było w tym czasie już nierealne, gdyż zanim przewidziane w tej dyrektywie przedsięwzięcia zaczęły przynosić pierwsze efekty, wojska 1 Frontu Białoruskiego zdobyły Bydgoszcz i okrążyły Poznań, otwierając sobie drogę zarówno na północ jak i na zachód. Przekonamy się o tym jeszcze bardziej, gdy rozpatrzymy siły, którymi dysponowały w tym czasie podporządkowane Himmlerowi obydwie armie i które on sam w kolejnych dniach dodatkowo uzyskał.

Zanim jednak przystąpimy do przedstawienia sił posiadanych przez Grupę Armii "Wisła" w ostatniej dekadzie stycznia 1945 r., należy zatrzymać się jeszcze nad przewidywaniami OKH, dotyczącymi prawdopodobnych kierunków dalszego rozwijania natarcia przez wojska radzieckie na berlińskim kierunku strategicznym. Potrzebne to nam będzie do wyjaśnienia ugrupowania obronnego, przyjętego przez tę Grupę Armii.

Wspominaliśmy już, że ogólny zamiar Kwatery Głównej Radzieckich Sił Zbrojnych, a w tym zadania 1 i 2 Frontu Białoruskiego oraz 1 Frontu Ukraińskiego zostały w końcu wydedukowane bezbłędnie przez Oddział "Wojska Obce Wschód" OKH. Z kolei wyłonił się jednak nowy problem: w wyniku

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Początkowo istniał nawet zamiar, aby zatrzymać radzieckie natarcie uderzeniem połączonych sił korpusu pancernego "Gross Deutschland" i zgrupowania gen. Nehringa w północne skrzydło 1 Frontu Ukraińskiego oraz wojsk 9 armii/?/ w obszarze Poznania. Szybkie tempo natarcia radzieckich związków uniemożliwiło wykonanie tych zamierzeń. W związku z tym w dniu 25.1.45 r. Himmler rozkazał 9 armii zorganizowanie obrony 180 km odcinka od Głogowa do Piły, wzdłuż cięciwy wielkiego łuku, jaki tworzą Odra i Noteć. Por. Sympozjum WIH, s.85-6.

znacznego wysunięcia się 1 Frontu Białoruskiego na zachód / w stosunku do sił 2 Frontu Białoruskiego/, strona niemiecka spostrzegła, że Front ten uzyskał warunki rozwijania powodzenia nie tylko w kierunku zachodnim, ale też i na obszar Pomorza. Istnieją dowody, że dowództwo niemieckie zaczęło poważnie liczyć się z taką właśnie możliwością, że gdy główne siły 1 Frontu Białoruskiego będą prowadziły natarcie w dotychczasowym kierunku, to część jego wojsk / w tym związki 2 armii pancernej gwardii/ uderzą z rejonu Bydgoszcz, Nakło, Piła na północ, na tyły 2 armii polowej wycofującej się w tym czasie za dolną Wisłę.[1/]

Stwierdzamy więc, że w związku z osiągniętym przez 1 Front Białoruski w dniach 24-26.1.45 r. powodzeniem, przed wojskami niemieckimi stanęła pilna potrzeba organizacji obrony utrzymywanej jeszcze części obszaru Wielkopolski i zachodnich krańców Pomorza Zachodniego oraz całego Pomorza Wschodniego.

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ W ocenach działań przeciwnika, opracowywanych przez Oddział "Wojska Obce Wschód" OKH, znajdujemy w tym zakresie opinie charakteryzujące się dodatkowo tym, że z każdym dniem formułowane były w coraz bardziej twierdzący sposób; w dniu 24.1.45 r. Oddział "Wojska Obce Wschód" problem ten stawiał jeszcze w formie pytania: " Czy należy się liczyć z uderzeniem części wojsk 2 armii pancernej gwardii na tyły sił niemieckich walczących na wschód od Wisły, nie można jeszcze rozpoznać" /Akta WIH/3/308/6259598/; w dniu 25.1.45 r. podano już bardziej konkretny wniosek: "Rozwój sytuacji na odcinku Piła, Bydgoszcz stwarza duże zagrożenie dla tyłów naszych wojsk zgrupowanych na wschód od Wisły" /Akta WIH VII/3/308/6259559/; a w dniu 26.1.45 r. stwierdzono: "Uderzenie 2 armii pancernej gwardii w kierunku północnym przez rubież Piła, Nakło, Bydgoszcz wskazuje na następujący zamiar przeciwnika w tym obszarze: stworzenie operacyjnego przyczółka na północnym brzegu Noteci, celem przeszkodzenia /przy współdziałaniu z wojskami 2 Frontu Białoruskiego, walczącymi na wschód od Wisły/ w przedostaniu się 2 armii polowej za Wisłę oraz przygotowanie dalszego natarcia na północ od Noteci, w kierunku zachodnim..." /Akta WIH VII/3/308/6259511-12./

Po tych wyjaśnieniach możemy zająć się przedstawieniem ugrupowania i sytuacji poszczególnych związków operacyjnych Grupy Armii "Wisła".

Przede wszystkim należy pamiętać, że przystąpienie do działań tej nowozorganizowanej Grupy Armii odbywało się w bardzo niekorzystnych dla niej warunkach.
W zasadzie nie istniał jakiś zorganizowany front obrony, a podporządkowane jej wojska znajdowały się w odwrocie.

Jak już wspomniano, najwcześniej pod rozkaży Himmlera przeszła 2 armia polowa.

Związki tej armii /grupa korpuśna v. Rappard, 23 i 27 korpusy armijne oraz zepchnięty w jej pas 46 korpus pancerny[1]/ wycofywały się w dniach 25-26.1.45 r. w pasie między Zalewem Wiślanym i Chełmnem za Nogat i Wisłę, próbując w oparciu o te przeszkody wodne zatrzymać natarcie 2 Frontu Białoruskiego. W ich pasach działania nastąpił pewien spadek nacisku wojsk radzieckich, a to dlatego, że główne siły tego Frontu skierowane zostały na północ, gdzie prowadziły działania mające na celu odcięcie niemieckiego zgrupowania w Prusach Wschodnich; w związku z tym na 2 armię polową nacierały tylko trzy armie: 2 armia uderzeniowa oraz 65 i 70 armia ogólnowojskowa.

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Skład tych korpusów w dniach 25-27.1.45 r. w ogólnych zarysach /nie wszystkie dywizje udało się ustalić/ był następujący:

- Grupa korpuśna v.Rappard - trzon jej stanowiła 7 dywizja pancerna;
- 23 korpus armijny - 7 dywizja piechoty, przerzucona z Kurlandii grupa "Schirmer" /23 dywizja piechoty/ oraz 299 dywizja piechoty;
- 27 korpus armijny - 542 dywizja grenadierów ludowych i 252 dywizja piechoty;
- 46 korpus pancerny - 337 dywizja grenadierów ludowych. Korpus ten formalnie włączono w skład 2 armii w dniu 28.1.45 r. Kolejna dotychczasowa jego dywizja - 73 dywizja piechoty - została okrążona w Toruniu wraz z przegrupowaną z Kurlandii 31 dywizją grenadierów ludowych. Akta WIH VII/3/308/6259432, 6259570-71, 6260013-15.

Za południowym skrzydłem 2 armii / w rejonie Nakła/ znajdowała się w tym czasie jedynie 15 łotewska dywizja piechoty SS - zorganizowana przez dowództwo wojsk rezerwowych na jesieni 1944 r.[1/] Wyjście wojsk 1 Frontu Białoruskiego w dniu 26.1.45 r. w rejon Bydgoszcz, Koronowo, Nakło, oraz opanowanie / w tym samym czasie/ przez czołowe oddziały 70 armii 2 Frontu Białoruskiego przyczółka na Wiśle w rejonie płn Fordon,[2/] poważnie zaniepokoiło - jak wiemy - dowództwo Grupy Armii "Wisła", które widziało w tym możliwość uderzenia wojsk radzieckich na tyły 2 armii. W tej sytuacji pośpiesznie przegrupowano na to skrzydło 46 korpus pancerny, któremu podporządkowano 4 dywizję pancerną, 227 dywizję piechoty /obie z Kurlandii/ i 251 dywizję piechoty oraz powierzono organizację obrony w pasie od Świecia do Sępolna Krajeńskiego.[3/] Natomiast 15 łotewska dywizja piechoty SS rozwinęła się od tej miejscowości do Noteci w rejonie płd Piła. W związku z tym, że zachodnia linia rozgraniczenia 2 armii/ z 9 armią/ wyznaczona została w dniu 28.1.45 r. na rubieży: Rogoźno,Chodzież, Jastrowie,[4/] podjęto decyzję podporządkowania 15 łotewskiej dywizji piechoty SS dowództwu 16 korpusu armijnego SS /z Kurlandii/ oraz dodatkowego przydzielenia mu 32 dywizji piechoty / z Kurlandii/ i znajdującego się w stadium reorganizacji w rejonie Czarne - 59 pułku piechoty.[5/]

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Kriegstagebuch, Bd IV, s.1894.

2/ Meldunek bojowy dowódcy 2 Frontu Białoruskiego za dzień 26.1.45 r. podawał, że 70 armia osiągnęła Wisłę na odcinku w szerokości 50 km i opanowała przyczółek na jej zachodnim brzegu na rubieży: Luszkowo, Nieświecin, Supponin, Kusowo,Mariampol, Czarnówka. AMO ZSRR, z.237, nr inw. 2394, t.1369, s.245-248. Odpis dokonany przez płk dr K. Sobczaka.

3/ Meldunek dzienny Grupy Armii "Wisła" z 27 i 28.1.45 r. Akta WIH VII/3/308/6259408-10, 6259477.

4/ Tamże, 6259432.

5/ 32 dywizja piechoty i 59 pułk piechoty przybyły do składu 16 korpusu armijnego SS w dniach 30-31.1.45 r.; 59 pułk otrzymał następnie nazwę grupy bojowej "Scheibe". Tamże, 6259932 i 6259972-73.

Ponadto Himmler rozpoczął gromadzić w rejonie Piły /w pobliżu swego stanowiska dowodzenia/ różnego rodzaju oddziały i pododdziały, wyciągając je czy to z niektórych dywizji, czy porządkując wycofujące się, rozbite grupy, z których prawdopodobnie chciał zorganizować na tym obszarze swój odwód. Dokładnego stanu tych sił nie udało się nam jednak odtworzyć. Wspomniano o nich dlatego, że zetkniemy się z tymi jednostkami przy omawianiu walk w rejonie Piły i wówczas spróbujemy chociażby ogólnikowo przedstawić je.

W sumie należy stwierdzić, że pod koniec stycznia 1945 r. w pasie działań niemieckiej 2 armii polowej dają się zauważyć wyraźne oznaki opanowania sytuacji i stabilizacji jej frontu obrony. Było to wynikiem przede wszystkim zaangażowania głównych sił 2 Frontu Białoruskiego w odparcie przeciwuderzenia wojsk 4 armii polowej Grupy Armii "Północ" i części sił tego Frontu w walce z przebijającym się niemieckim garnizonem Torunia / o czym będziemy jeszcze mówić/ oraz nie potwierdzenia się obaw dowództwa niemieckiego co do oczekiwanego uderzenia części sił 1 Frontu Białoruskiego na tyły 2 armii. Ponadto wpłynęły na to uzyskane przez 2 armię dogodne warunki obronne, jakie dawały jej rzeka Nogat i Wisła oraz wydajne wzmocnienie jej wojsk, głównie siłami z Kurlandii. W tej sytuacji 2 armia mogła "chwycić oddech" po wyczerpujących walkach odwrotowych w ramach byłej Grupy Armii "Środek" i przystąpić do regenerowania swych związków.[1/]

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ O tych przedsięwzięciach znajdujemy kilkakrotne wzmianki w dokumentach niemieckich, gdzie wymienia się skierowanie do 2 armii szeregu oddziałów rezerwowych /m.in. 670 brygada broni ciężkiej, 974,1005,1006 i "Gdański" bataliony marszowe / oraz związków rodzajów wojsk /np.: 12 dywizja artylerii przeciwlotniczej/. Akta WIH VII/3/ 308/6260015 i 6259754.

Natomiast sytuacja 9 armii polowej przedstawiała się wręcz katastrofalnie. Jak już wspominaliśmy, armia ta w czasie walk odwrotowych pomiędzy rubieżą Wisły i Warty utraciła znaczną część swych wojsk.[1] W pasie działania tej armii wycofywały się jedynie zdezorganizowane resztki rozbitych dywizji wchodzących w skład 46 korpusu pancernego i 8 korpusu armijnego oraz pewna ilość oddziałów tych związków, które na rubieży Wisły stanowiły odwód Grupy Armii "A". Należy jednak stwierdzić, że pod względem ilościowym były to znaczne siły, jeżeli uświadomimy sobie, że w samym tylko Poznaniu okrążonych zostało 42-45 tys. żołnierzy, a w tym oddziały 19 i 25 dywizji pancernej, 10 dywizji zmotoryzowanej i 251 dywizji piechoty.[2] Część tych wojsk ominęła Poznań z północy i z południa i spotkamy je / o czym pierwsza wzmianka będzie już za chwilę/ w dalszych działaniach 1 Frontu Białoruskiego.

Zatrzymajmy się obecnie nad awizowanymi już częściowo zamierzeniami strony niemieckiej w stosunku do operacyjnego obszaru Poznania. Otóż nadzieje dowództwa 9 armii na poprawę swego położenia związane były z tym, że na kierunku wycofywania się jej rozbitych wojsk, w głębi, w międzyrzeczu Warty i Odry, znajdowały się fortyfikacje Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego, uzupełnione na jesieni 1944 r. tzw.

- - - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ O losach 46 korpusu pancernego już wspominaliśmy, natomiast dowództwo 8 korpusu armijnego zgubiło swe związki, gdyż zostało odrzucone w kierunku południowo-zachodnim i w dniu 26.1.45 r. podporządkowano je 57 korpusowi pancernemu, który organizował obronę obszaru Wrocławia. Akta WIH VII/3/308/6259518-23.

2/ Dotychczas przyjmowane było, że w Poznaniu okrążonych zostało 62 tys. żołnierzy /patrz: B.Dolata. Wyzwolenie Polski 1944-1945, Warszawa 1966, s.129/. Najnowsze badania prowadzone przez gen.bryg.prof.St.Okęckiego wskazują, że liczby te były zawyżone i że w Poznaniu bronił się garnizon w sile 42-45 tys.ludzi.

pasem przesłaniania.[1] Nadzieje te były oparte nie tylko na fakcie posiadania tych umocnień, ale również na tym, że miały one zalążki załogi stałej w postaci dwóch rezerwowych dywizji piechoty /433 i 463/, zorganizowanych przez III /berliński/ i XXI /poznański/ okręgi wojskowe [2] oraz około 25 batalionów Volkssturmu.[3]

- - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Poza opinią K.Tippelskircha /na którą wpłynęły prawdopodobnie powojenne poglądy H.Guderiana/, że umocnienia te były przestarzałe i ogołocone ze sprzętu i załóg /patrz: K. Tippelskirch, s.505-506/, spotyka się też całkiem inne zdania na ten temat i to również wśród ówczesnych czołowych przedstawicieli hitlerowskiego wehrmachtu. Oto co np. podaje na temat tych umocnień gen.mjr H.Kissel /szef kierownictwa oddziałów Volkssturmu/: "Umocnienia te, rozbudowanie systemem stałych urządzeń obronnych ciągnęły się od Gorzowa Wlkp., wzdłuż Warty i Obry w kierunku południowym, na 75 km odcinku, osiągając Odrę między Sulechowem i Krosnem Odrzańskim. Znajdujące się tam betonowe stanowiska, głęboko urzutowane były dobrze zsynchronizowane z naturalnymi przeszkodami i dawały bezpieczeństwo zarówno przed artylerią prowadzącą ogień pośredni oraz ogień na wprost /włącznie do kalibru 21 cm/, jak i przed bombardowaniem lotniczym. Wszystkie urządzenia przygotowane były do obrony okrężnej, a ponadto przed frontem posiadały zapory z drutu kolczastego i rowy przeciwczołgowe. Dla potrzeb komunikacji wewnątrz tego systemu, jak i do tyłu oraz celem dostarczania zaopatrzenia, przygotowane zostały tunele podziemne. Międzyrzecki Rejon Umocniony należał do najsilniejszych fortyfikacji III Rzeszy i twierdzono o nim, że przy wystarczającej załodze i zaopatrzeniu materiałowym, jest nie do zdobycia. Wprawdzie w czasie wojny została zabrana znaczna część wyposażenia tych umocnień, to jednak nie dokonano tego całkowicie. W sumie więc posiadał on jeszcze wartości obronne". H.Kissel, Der Deutsche Volkssturm 1944/45, Frankfurt n/Menem, 1962,s.67.

2/ 433 rezerwowa dywizja piechoty zorganizowana została przez III/berliński/ Okręg Wojskowy. Na dzień 23.1.45 r. jej stan osobowy wynosił 2000 ludzi. Dywizja ta skierowana została do Świebodzina, gdzie jej stan uzupełniono szkołą podoficerską, grupami bojowymi "Wandern" i "Bergman" oraz innymi jednostkami / w składzie: 2,163,188, 337,338,363 szkolne zapasowe bataliony 23 rezerwowej dywizji artylerii, 466 batalion ochrony i 188 batalion zapasowy/, Dywizji przydzielono też 35 pułk artylerii. 463 rezerwowa dywizja piechoty zorganizowana została przez XXI /poznański/ Okręg Wojskowy. W skład jej wchodziły 523, 533 i 293 pułki piechoty. AMO ZSRR, Materiały Zarządu Rozpoznawczego Sztabu Generalnego Armii Radzieckiej. Odpis dokonany przez gen.bryg. prof. S.Okęckiego.

3/ H.Kissel, Der Deutsche Volkssturm 1944/45, s.67.

Przedłożone w tym zakresie propozycje dowództwa 9 armii do Grupy Armii "A" /przypominamy, że 9 armia formalnie przeszła w podporządkowanie Himmlera dopiero 27.1.45 r./ nie zostały zaakceptowane i nakazano 9 armii uczynić próbę zatrzymania natarcia wojsk 1 Frontu Białoruskiego jeszcze w obszarze Poznania, czego następnie zażądało również dowództwo Grupy Armii "Wisła".[1]

W tym też celu do składu 9 armii przydzielone zostało dowództwo 5 górskiego korpusu armijnego SS / wycofane z Grupy Armii "E" z południowo-wschodniego teatru działań wojennych[2]; ono to właśnie miało kierować realizacją powyższej decyzji.

Zadanie obrony obszaru Poznania było nierealne z kilku względów, a przede wszystkim dlatego, iż było spóźnione w stosunku do rozwoju sytuacji. Dowództwo 5 górskiego korpusu armijnego SS. nie dysponowało żadnym czasem, który był potrzebny aby chociażby w nieodzownym stopniu uporządkować liczne niemieckie oddziały, zdemoralizowane i zdezorientowane, chaotycznie wycofujące się pod naporem wojsk radzieckich.

Można przypuszczać, że próba realizacji decyzji nakazującej obronę obszaru Poznania, z góry przecież skazana w powstałych warunkach na niepowodzenie, pochłonęła pewną ilość czasu dowództwa 5 górskiego korpusu. Nie starczyło więc już tego czasu [illegible] na organizację obrony Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego.

Dla dalszych rozważań w niniejszej pracy należy jednak odnotować, że na obszar Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego zaczęły nadciągać znaczne ilości wycofujących się różnego rodzaju jednostek wojskowych, instytucji, policji itp., o różnej wartości bojowej, które dowództwo 5 górskiego korpusu armijnego SS zaczęło przydzielać znajdującym się tam

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Sympozjum WIH, s.85.

2/ Pierwsza wzmianka o przybyciu dowództwa 5 górskiego korpusu armijnego SS do składu 9 armii i wyznaczeniu go do organizacji obrony obszaru Poznania pochodzi z dnia 25.1.1945 r. Akta WIH VII/3/308/6259570-71.

dywizjom rezerwowym lub tworzyć z nich samodzielne grupy bojowe.[1/]

Włożony przez dowództwo 5 górskiego korpusu armijnego SS wysiłek w zorganizowanie obrony umocnień w międzyrzeczu Warty i Odry nie mógł przynieść oczekiwanych efektów, gdyż jak widzieliśmy, zabrakło czasu na wykonanie niezbędnych przedsięwzięć[2/]; przesądziło to o możliwości przełamania tych umocnień przez wojska radzieckie z marszu. W tym też sensie można mówić, że decyzja obrony obszaru Poznania przyczyniła się do pogorszenia i tak już katastrofalnej sytuacji 9 armii polowej.

Przejdźmy jeszcze do prześledzenia sytuacji wytworzonej na skrzydłach 9 armii.

Podawaliśmy poprzednio, że zgodnie z liniami rozgraniczenia wyznaczonymi przez dowództwo Grupy Armii "Wisła", w pas obrony tej armii wszedł również teren zawarty między kanałami Obry a Głogowem oraz większa część obszaru Pomorza Zachodniego.

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Dokładnego stanu tych ostatnich nie można odtworzyć, przy tym wydaje się, że strona niemiecka również nie miała w tym czasie pełnego rozeznania pod tym względem. Udało się jedynie stwierdzić, że w dniach 25-28.1.45 r. w skład 5 górskiego korpusu SS weszły /poza 433 i 463 dywizją/ następujące różne grupy i oddziały: resztki 10 dywizji zmotoryzowanej, 231 pułk łączności, szkoła wojskowa /dwa bataliony/, grupa bojowa "Scherer" /pięć batalionów/, grupy bojowe "Ganzer", "Weber" / o nieustalonym składzie/, około trzydziestu /!/ batalionów Volkssturmu oraz kilkanaście batalionów rezerwowych i saperów. Por. Meldunki dzienne Grupy Armii "Wisła" z 27-31.1.45 r. Akta WIH VII/3/308/; Sprawozdanie operacyjne sztabu 1 Frontu Białoruskiego nr 0028/Op z 28.1.45 r., s.233; Gen. płk. M.Sołomatin, Krasnogradcy, Moskwa 1963, s.152; Gen. mjr I.Juszczuk, Odinadcatyj tankovyj korpus w bojach za Rodinu, Moskwa 1962, s.134; Sbornik nr 25, s.67; K.Tippelskirch, s.516 oraz H.Kissel, s.67-68.

2/ Wymownym tego dowodem jest fakt, o którym stwierdzają obie strony, że z chwilą nawiązania styczności przez czołowe oddziały radzieckie z rubieżą tych umocnień /26.1.45 r./ okazało się, że są one dopiero w trakcie obsadzania przez wojska niemieckie. Por. G.Żukow, s.14 oraz Kriegstagebuch, Bd IV, s.1057 i H.Kissel, s.67-68.

W związku z tym, w dniu 27.1.45 r. 9 armii podporządkowano 40 korpus pancerny wycofujący się na jej południowym skrzydle.[1/] Wyprzedzając w tym miejscu chronologię wypadków, możemy podać, że korpus ten w następnych dniach przeszedł za Odrę w rejonie płn Głogów i w miarę dalszego rozwoju natarcia 1 Frontu Białoruskiego organizował obronę wzdłuż jej zachodniego i południowo-zachodniego brzegu na odcinku od Bytomia Odrzańskiego do ujścia Nysy Łużyckiej.[2/]

Z kolei przypatrzmy się niemieckim przedsięwzięciom obronnym na obszarze Pomorza Zachodniego, wchodzącym w pas obrony 9 armii polowej.[3/]

Organizacją obrony tego obszaru z natury rzeczy zajął się II /szczeciński/ okręg wojskowy. Będąc jednak przede wszystkim zajęty formowaniem nowych oddziałów i związków, wydzielił[4/], dla dowodzenia zorganizowanymi już jednostkami

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Akta WIH VII/3/308/6259523. Korpus ten prawdopodobnie posiadał w tym czasie tylko niekompletne oddziały dwóch dywizji pancernych / 19 i 25/, gdyż część ich została okrążona w Poznaniu, a jego dotychczasowa 10 dywizja zmotoryzowana wycofywała się w kierunku na Oborniki; niektóre jej oddziały również pozostały w Poznaniu, a ich resztę wchłonął 5 górski korpus SS.

2/ Sympozjum WIH, s.87-88.

3/ Przyjmujemy, że obszar ten zawierał się w następujących granicach: ze wschodu - linia rozgraniczenia z 2 armią polową umownie przedłużona dalej w kierunku północnym; z zachodu - rzeka Odra i Zalew Szczeciński; z południa - rzeka Noteć i Warta. Przypominamy też, że wschodnia i część południowej granicy tego obszaru posiadała rozbudowany system umocnień stałych, nazywanych w polskiej historiografii " Wałem Pomorskim".

4/ Prawdopodobnie częściowo ze swego składu.

przeznaczonymi do działań w tym obszarze, nowe dowództwo, które otrzymało nazwę 10 korpusu armijnego SS.[1/]

W tej części rozdziału interesują nas przede wszystkim siły, jakie zmobilizował /względnie otrzymał/ II /szczeciński/okręg wojskowy celem obrony Pomorza Zachodniego i dlatego, z problematyki niemieckich przedsięwzięć obronnych na tym obszarze, szczególnie wyeksponujemy ten temat.

Dowództwo II /szczecińskiego/ okręgu wojskowego rozpoczęło w trzeciej dekadzie stycznia formowanie kilku dywizji i grup bojowych, na bazie szkół wojskowych i zapasowych oddziałów stacjonujących na Pomorzu i w Meklemburgii oraz resztek rozbitych jednostek regularnych i formacji Volkssturmu. Były to w przybliżeniu następujące jednostki:[2/]

1/ W rejonie Borne / płn wsch Nadarzyce/ na bazie oficerskiej szkoły artylerii zorganizowane zostały dwie grupy dywizyjne: "Bärwalde" i "Lehman".[3/]

- w skład dywizyjnej grupy "Bärwalde" weszło ok 2 tys. słuchaczy szkoły oficerskiej oraz ok 3 tys.żołnierzy z różnych rozbitych jednostek. Grupa ta rozwinięta została w trzy pułki piechoty /Wolf, Wehmer, Kopf/ i improwizowany pułk artylerii posiadający około 16 dział 105 mm. Obsadziła ona "Wał Pomorski" i jego przedpola na odcinku Gwda Wielka, jeź. Pile.[4/]

- - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Pierwsza wzmianka w meldunku dziennym Grupy Armii "Wisła" o wprowadzeniu tego dowództwa do działań pochodzi z dnia 28.1.45 r. Por.Akta WIH VII/3/308/6259408-10. Ten podział funkcji między II okręgiem wojskowym i 10 korpusem armijnym SS nie trwał długo. Szybki rozwój radzieckiego natarcia w ostatnich dniach stycznia 1945 r. na kierunku południowych krańców Pomorza Zachodniego spowodował, że dowództwo 10 korpusu armijnego SS nie był w stanie objąć swym dowodzeniem całego wytworzonego frontu działań i w tych warunkach dowództwo II /szczecińskiego/ okręgu wojskowego zmuszone zostało również przyjąć na siebie bezpośrednie kierowanie walkami obronnymi na części tego obszaru.

2/ W przybliżeniu, gdyż ścisłych danych dotyczących dysponowanych sił przez ten okręg nie udało się ustalić.

3/ W historiografii polskiej grupa "Lehman" nazywana jest dywizją "Märkisch Friedland".

4/ Por. Protokóły przesłuchania: nr 21 - dowódcy 10 korpusu armijnego SS - gen. lt G.V. Krappe; nr 22 - dowódcy dywizji "Bärwalde" - gen.lt W. Reithel.AMO ZSRR, nr inw. 64603,t.24,s.58-64 i 65-70. Odpisy dokonane przez gen. bryg. dr R. Dzipanowa.

- W skład dywizyjnej grupy "Lehman" weszło ok 4 tys. słuchaczy oficerskiej szkoły oraz ok. 2 tys. żołnierzy z różnych rozbitych jednostek. Grupa ta rozwinięta została w cztery pułki piechoty /posiadane dokumenty pod tym względem nie są zgodne/.[1] Początkowo działała bez artylerii, którą otrzymała około 5.2.45 r. Obsadziła ona "Wał Pomorski" na odcinku: /wył/ jeź.Pile, płd zach Wałcz.[2]

2/ 402 zapasowa dywizja piechoty w składzie dwóch pułków: mjra Muzing / 1200 ludzi/ i mjra Kuhlmann /1000 ludzi/. Oddziały tej dywizji zostały wprowadzone do bitwy prawdopodobnie już 26.1 w rejonie Człopy.[3]

3/ W rejonie Drawno, Kalisz Pom., Dobiegniew ześrodkowana została grupa pancerna o nieustalonym składzie.[4] Prawdopodobnie grupa ta z chwilą jej zorganizowania występowała pod nazwą "Woldenberg" [5] i w późniejszym czasie / w miesiącu lutym/ weszła w skład korpuśnej grupy "Munzel"/ pod nazwą 104 brygady strzelców pancernych ?/

4/ W rejonie Piły zorganizowano grupę bojową "Friedrich" w składzie 10 kompanii uzbrojonych w granatniki przeciwpancerne /panzerfausty/. Prawdopodobnie występowała ona pod nazwą "503 oddział strzelców przeciwpancernych SS".[6]

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Wyniknąć to mogło z tego powodu, że kilkakrotnie zmieniano podporządkowanie skrzydłowych pułków raz jednej, raz drugiej grupie dywizyjnej.

2/ Tamże oraz protokół przesłuchania nr 24 - dowódcy pułku "Deutsch Krone" - płk H.Janus a. AMO ZSRR, nr inw. 2374, t.154, s.54-60. Odpis dokonany przez gen.bryg. dr R. Dzipanowa.

3/ Por. Protokół przesłuchania nr 27 - dowódcy 402 zapasowej dywizji piechoty - gen.lt S.V.Schleinitz. AMO ZSRR, nr inw. 2374, t.154, s.86-92. Odpis dokonany przez gen. bryg.dr R.Dzipanowa.

4/ Meldunek dzienny Grupy Armii "Wisła" z 29.1.45 r. Akta WIH VII/3/308/6260013-15.

5/ Wspomina o tym w swym zeznaniu dowódca 402 zapasowej dywizji piechoty - gen.lt. S.V.Schleinitz.

6/ Por. Protokół przesłuchania jeńca, lt. F.Müllera, oficera łączności grupy bojowej "Friedrich" CAW III-4, t,87,s. 38-43 oraz Akta WIH VII/3/308/6260015.

5/ W trakcie organizacji znajdowały się: dowództwo korpuśnej grupy v. Tettau i dywizyjnej grupy prawdopodobnie o nazwie "Pommernland". W pierwszych dniach lutego 1945 r. dowództwo tej korpuśnej grupy objęło dowodzenie nad dywizyjnymi grupami "Bärwalde" i "Pommernland" /stanowiąc skrajnie wschodnie skrzydło wprowadzonego w tym czasie na obszar Pomorza Zachodniego dowództwa 11 armii/[1]

6/ W szeregu miast garnizonowych stacjonowały oddziały zapasowe /jak np. w Gorzowie Wlkp oddział gen. Keglera[2]/, które w miarę podchodzenia wojsk radzieckich organizowały doraźny opór.

I to są w ogólnych zarysach wszystkie siły Wehrmachtu czy Waffen SS, którymi dysponował II /szczeciński/ okręg wojskowy, a właściwie 10 korpus armijny SS.

Jednak obraz nie będzie pełny w odniesieniu do całokształtu sił Grupy Armii "Wisła", jeżeli nie wspomnimy jeszcze o oddziałach volkssturmu. Z tego powodu musimy powrócić do dyrektywy OKH z dnia 22.1.45 r., sankcjonującej zorganizowanie Grupy Armii "Wisła". Pamiętamy, że jeden z punktów tego dokumentu dotyczył powołania na terenie Niemiec - w obszarach przyfrontowych - obrony narodowej / die nationale Verteidigung/. Wydaje się, że zalecenie to należy traktować jako powszechną mobilizację znajdujących się tam wszystkich już bez wyjątku mężczyzn zdolnych do noszenia broni. Co się pod tym kryło - możemy zobaczyć na przykładzie sprawozdania przedstawiciela niemieckich władz tzw. Kraju Warty-Greisera, który podał, że tylko na podległym mu terytorium zostało zorganizowanych w batalionach Volkssturmu około 100 tys. ludzi.[3]

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Pierwsza wzmianka o udziale korpuśnej grupy v.Tettau w walkach pochodzi z dnia 4.2.45 r. Akta WIH VII/3/308/ 6259752.

2/ O tym oddziale wspomina dowódca 9 armii polowej ze względu na "szczególnie brzemienny w skutki zawód", jaki on sprawił. Otóż nie zważając na otrzymany rozkaz oddział ten porzucił bez walki most na Warcie i wycofał się jednym skokiem do Kostrzynia, otwierając w ten sposób radzieckim oddziałom pancernym drogę do Kostrzynia na północ od Warty. Sympozjum WIH, s.87.

3/ Sprawozdanie Greisera z 20.2.45 r. H.Kissel, s.147.

Wydaje się, że zagadnienia dotyczące działań Volkssturmu były dotychczas bardzo słabo naświetlone w pracach zajmujących się problematyką końcowych operacji II wojny światowej /przebiegających już na terenie Niemiec/, a przecież, mimo że oddziały Volkssturmu przedstawiały niską wartość bojową, to dzięki swej masowości osiągnęły jednak pewne efekty. O efektach tych wspomina m.in. gen.płk M.Sołomatin, który opisując przebieg działań 1 korpusu zmotoryzowanego 2 armii pancernej gwardii po przekroczeniu granicy Niemiec hitlerowskich, podaje, że trzeba było organizować nawet specjalne grupy szturmowe do niszczenia tych pododdziałów, broniących się przeważnie w miejscowościach.[1/] Dlatego też rozpatrując stan sił niemieckich z tego okresu, należy stale mieć na uwadze, że od granicy III Rzeszy oprócz regularnych wojsk, działały bardzo liczne oddziały Volkssturmu, które poważnie przyczyniły się do wzmożenia stawianego oporu.

Podsumowując całość przedstawionej problematyki przede wszystkim nieodparcie nasuwa się wniosek, że mimo usilnych starań, powzięty zamiar działań strony niemieckiej na omawianej części berlińskiego kierunku strategicznego był bardzo spóźniony w stosunku do potrzeb /szczególnie jeżeli chodzi o przegrupowanie związków z Zachodu/ i jak narazie nie rokował nadziei na urzeczywistnienie.

W przedsięwziętych próbach odtworzenia zorganizowanego frontu obrony - słabym ogniwem okazał się pas 9 armii polowej, szczególnie zaś odcinek jej północnego skrzydła. Siły tej armii / z wyjątkiem 40 korpusu pancernego/ były w większym lub mniejszym stopniu improwizowane, będące do tego dopiero w trakcie uporządkowywania lub organizacji.

Ugrupowanie operacyjne Grupy Armii "Wisła" było płytkie, narzucone inicjatywą wojsk radzieckich i w dodatku pozbawione całkowicie odwodów.

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Gen.płk M.Sołomatin, s.155.

Widzimy więc, że wszystkie poczynione przez stronę niemiecką przedsięwzięcia w wytworzonej sytuacji mogły przynieść najwyżej doraźną poprawę jej położenia, wyrażającą się w najlepszym wypadku w uzyskaniu obniżenia tempa natarcia wojsk radzieckich; osiągnięcie innych efektów / a szczególnie zakładanych/ bez uzyskania dalszych sił i to w dużej ilości, nie było możliwe.

Tak więc całokształt wytworzonej sytuacji na berlińskim kierunku strategicznym nie dawał Grupie Armii "Wisła" warunków do pomyślnego wykonania podstawowego jej zadania: załamania natarcia wojsk radzieckich. Należy tu jeszcze dodać, że zamiar ten już częściowo zdeaktualizował się, gdyż nie udało się tej Grupie Armii utrzymać operacyjnego obszaru Poznania.

Grupa Armii "Wisła" miała jeszcze jeden atut, na wykorzystanie którego bardzo liczyło niemieckie dowództwo. Chodzi tu o umocnienia stałe, przebiegające wzdłuż wschodniej granicy Niemiec hitlerowskich z 1939 r. Do właściwego ich wykorzystania niezbędne były jednak odpowiednie siły oraz czas na obsadzenie nimi tych umocnień i organizację obrony. Jednak, jak to widzieliśmy na przykładzie 5 górskiego korpusu SS, możliwości takich strona niemiecka nie posiadała.

W sumie - powzięty nowy zamiar prowadzenia działań obronnych, związany z zorganizowaniem Grupy Armii "Wisła", od samego początku został zagrożony i jego realizacja stała pod dużym znakiem zapytania.

Z całokształtu omówionej sytuacji strony niemieckiej bardzo wyraźnie widzimy, jak w pełni uzasadnioną była decyzja dowódcy 1 Frontu Białoruskiego, dotycząca dalszego bezzwłocznego kontynuowania operacji zaczepnej.

R o z d z i a ł III

ROZWÓJ SYTUACJI NA BERLIŃSKIM KIERUNKU STRATEGICZNYM W WYNIKU PRZEJŚCIA 1 FRONTU BIAŁORUSKIEGO DO WYKONYWANIA ZADAŃ W RAMACH II ETAPU KAMPANII

1. Przebieg realizacji przez wojska 1 Frontu Białoruskiego zadania bliższego kolejnej operacji, rozpoczętej zgodnie z decyzją dowódcy Frontu z dnia 26.1.1945 r.

/ szkic nr 6 i 7 /

W poprzednim rozdziale przedstawiono zamiary walczących stron powzięte w trakcie rozwoju radzieckiej ofensywy na berlińskim kierunku strategicznym i z niej wynikające. Przyjrzyjmy się obecnie, w jaki sposób i w jakim zakresie zostały one zrealizowane.

Dla omówienia tych zagadnień w rozdziale niniejszym wojska 1 Frontu Białoruskiego podzielone zostały przez autora w sposób umowny na trzy części:

- zgrupowanie północne / 2 korpus kawalerii gwardii, 3 armia uderzeniowa, 1 armia WP, 47 i 61 armie ogólnowojskowe/;
- zgrupowanie centralne / 2 armia pancerna gwardii i 5 armia uderzeniowa/;
- zgrupowanie południowe / 1 armia pancerna gwardii, 8 armia gwardii, 69 i 33 armie ogólnowojskowe i 7 korpus kawalerii gwardii/.

Podział ten podyktowały: przebieg i wyniki operacji tych wyodrębnionych zgrupowań - znacznie różniące się między sobą; poza tym ułatwia on opis rozwoju wydarzeń i wyeksponowanie cech charakterystycznych.

Przedstawione zostaną najpierw działania umownie wyodrębnionego zgrupowania centralnego, potem - południowego; działania obydwóch zgrupowań w tym rozdziale prześledzimy do chwili osiągnięcia przez nie rz. Odra / co miało miejsce w

dniach 31.1 - 3.2.45 r./, a następnie zajmiemy się zgrupowaniem północnym, które zrealizowało otrzymane zadania, wynikające z decyzji dowódcy Frontu z dnia 26.1.45 r. tylko w pewnej części. Działania tego zgrupowania w niniejszym rozdziale prześledzimy do dnia 6.2.45 r. tj. do czasu, gdy - w wyniku wytworzenia się pomorskiego frontu działań - dowódca Frontu zmuszony został do zmiany swej decyzji w stosunku do tego zgrupowania.

Podajemy dla przypomnienia, że pod koniec dnia 27.1.45 r. wojska 1 Frontu Białoruskiego walczyły na następującej rubieży:

- 2 korpus kawalerii gwardii - w rejonie Koronowa;
- 47 armia - wsch Wiskitno, płd zach Nakło;
- 1 armia WP i 3 armia uderzeniowa były w trakcie przegrupowywania się do rejonu płn i zach Bydgoszcz;
- 61 armia osiągnęła płd wsch skraj Piły i rejon Gostomi;
- 2 armia pancerna gwardii jednym korpusem / 12 korpus pancerny gwardii/ prowadziła walki o płd skraj Piły, a dwoma korpusami / 9 korpus pancerny gwardii i 1 korpus zmotoryzowany gwardii/ sforsowała rz. Noteć pod Czarnkowem opanowując Trzciankę, Dzierzążno Wlk i Wieleń Płn; w ślad za tymi dwoma korpusami nacierały wojska 5 armii uderzeniowej;
- 1 armia pancerna gwardii oraz 9 i 11 korpusy pancerne osiągnęły pas przesłaniania Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego w rejonach Trzciel, Zbąszyń, Nowa Wieś Zbąska;
- 8 armia gwardii i 69 armia ogólnowojskowa, po pozostawieniu części związków celem opanowania Poznania, głównymi siłami rozwijały powodzenie - pierwsza na Międzychód i Pszczew, wychodząc na rubież: Wronki, Pniewy; - druga na Trzciel, osiągając Lwówek i rejon na płn od Grodziska;
- 33 armia wraz z 7 korpusem kawalerii gwardii walczyła na rubieży: Grodzisk, Wielichowo, wsch Śmigiel.[1/]

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Sbornik nr 25, schemat nr 9 oraz Meldunek Grupy Armii "Wisła" z 27.1.45 r. Akta WIH VII/3/308/6259477-79.

W ramach wyodrębnionych części wojsk Frontu największe powodzenie przy wykonywaniu nowopostawionego zadania zaczęło osiągać zgrupowanie centralne, do którego zaliczyliśmy 2 armię pancerną gwardii i 5 armię uderzeniową.

Armie te, po uchwyceniu przyczółka na Noteci w rejonie Czarnkowa, rozwinęły powodzenie w ogólnym kierunku na Dobiegniew i już w dniu 28.1.1945 r. przełamały z marszu umocnienia Wału Pomorskiego na odcinku: Osieczno, Drawiny, wychodząc na tyły 10 korpusu armijnego SS.[1/] Następnie, nie zważając na oderwanie się od głównych sił Frontu, a więc działając na izolowanym kierunku bez oparcia się o sąsiadów, zaczęły kontynuować zdecydowany ruch na Odrę.

A więc wojska 2 armii pancernej gwardiii / 9 korpus pancerny gwardii i 1 korpus zmotoryzowany gwardii[2/] opanowały w dniu 29.1 Dobiegniew i Strzelce Krajeńskie, w następnym dniu /30,1/- Barlinek i Karsko, skąd zwracając front swych działań w kierunku południowo-zachodnim, w połowie dnia 31.1 siłami 1 korpusu zmotoryzowanego gwardii wyszły nad Odrę[3/] i w rejonie Kienitz przeprawiły po lodzie na brzeg przeciwległy piechotę. Czołgi korpusu, ze względu na brak środków przeprawowych, pozostały na wschodnim brzegu rzeki; część z nich szukając przepraw, jeszcze w tym dniu dotarła do płn skraju Kostrzynia nawiązując o niego walki.[4/]

W ślad za wojskami 2 armii pancernej gwardii nacierały związki 5 armii uderzeniowej. W ich działaniach wystąpiło

- - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Meldunek Grupy Armii "Wisła" z dnia 28.1.45 r. fakt ten stwierdza następująco: "... W rejonie Stare Osieczno czołgi i piechota przeciwnika przełamały Wał Pomorski i włamały się w kierunku zachodnim na głębokość 20 km." Akta WIH VII/3/308/6259408-10.

2/ Pozostały korpus tej armii /12 korpus pancerny gwardii/ działał w tym czasie w dalszym ciągu w rejonie Piły. Por. Sbornik nr 25, s.65.

3/ Równocześnie 9 korpus pancerny gwardii osiągnął ogólny rejon Mieszkowic. Por. gen. płk M. Sołomatin, schemat nr 7 s. 148.

4/ Gen. płk M. Sołomatin, s.155-156 oraz Meldunek Grupy Armii "Wisła" z 31.1.45 r. Akta WIH VII/3/308/6259931-32.

kilka charakterystycznych momentów, których prześledzenie stworzy nam obraz wewnętrznych narastających [illegible] trudności Frontu; ich sumę następnie nazwiemy ogólnym mianem "kryzysu zaopatrzeniowego".[1/]

Ale nie wyprzedzajmy biegu wypadków.

Dowódca 5 armii uderzeniowej wykorzystując powodzenie 2 armii pancernej gwardii postawił w dniu 30.1.45 r. dla swego oddziału wydzielonego[2/] następujące zadanie: przesuwać się marszrutą: Baczyna, Dębno, Boleszkowice, Kienitz, wyprzedzić nieprzyjaciela w wyjściu na Odrę i uchwycić przyczółek w rejonie Kienitz.[3/]

Armijny oddział wydzielony, wykonując powyższe zadanie, rozpoczął forsowny marsz w kierunku Odry, jednak w odległości 15 km od rzeki zabrakło mu materiałów pędnych, co zagroziło realizacji otrzymanego zadania. Dowódca oddziału wydzielonego, nie mając możliwości kontynuowania marszu wszystkimi siłami, pośpiesznie sformował doraźną grupę w składzie dwóch batalionów piechoty na samochodach, trzech kompanii czołgów T-34, dywizjonu artylerii rakietowej i jednego pułku artylerii przeciwpancernej; uzupełniwszy pojazdy i wozy bojowe paliwem, znajdującym się jeszcze w pozostałych oddziałach, wznowił marsz w kierunku Odry. 31.1 o godz. 14.00 grupa ta osiągnęła rzekę i przeprawiła po lodzie na jej zachodni brzeg piechotę oraz część artylerii; siły te

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Trudności te sygnalizował wspomniany powyżej fakt nieposiadania przez oddziały 1 korpusu zmotoryzowanego gwardii środków przeprawowych, mimo zawczasu przewidzianego forsowania przez nie rzeki Odry.

2/ Siły jego były następujące: 220 samodzielna brygada czołgów, 89 samodzielny pułk czołgów ciężkich, 507 pułk artylerii przeciwpancernej, jeden dywizjon 489 pułku moździerzy, samodzielny dywizjon dział pancernych i 1006 pułk piechoty 266 dywizji piechoty. Sbornik wojenno-istoriczeskich matieriałow Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny, wypusk nr 6, Moskwa 1952/ zwany dalej: Sbornik nr 6/, s.8.

3/ Tamże.

nie napotykając oporu nieprzyjaciela[1], wyszły na rubież: Kienitz, Rehfeld, gdzie znajdowały się już od kilku godzin pododdziały piechoty 219 brygady pancernej 1 korpusu zmotoryzowanego gwardii.

Niestawienie zorganizowanego oporu przez wojska niemieckie czołowym oddziałom 2 armii pancernej gwardii i 5 armii uderzeniowej na zachodnim brzegu Odry wskazywało, że wojska radzieckie wyprzedziły zamiary przeciwnika; w tych warunkach szybkie forsowanie rzeki przez główne siły tego zgrupowania miałoby decydujące znaczenie dla rozwinięcia uzyskanego powodzenia i rozstrzygnięcia bitwy o przyczółki.

Stało się jednak inaczej.

Bezpośrednio sąsiadująca z centralnym zgrupowaniem Frontu, 61 armia ogólnowojskowa, pozostała znacznie na wschód od niego[2], przez co wytworzyła się luka między zgrupowaniem centralnym, a siłami wchodzącymi w skład /wyodrębnionego umownie/ zgrupowania północnego.

Dowódca 1 Frontu Białoruskiego zdecydował wprowadzić w powstałą lukę wojska 2 armii pancernej gwardii. W związku z tym otrzymały one w dniu 1.2.45 r. zadanie uderzenia z rejonu Mieszkowic w kierunku północnym / 9 korpus pancerny gwardii na Dąbie, 1 korpus zmotoryzowany gwardii na Banie,

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Na kierunku natarcia 2 armii pancernej gwardii i 5 armii uderzeniowej strona niemiecka posiadała na zachodnim brzegu Odry tylko nieliczne pododdziały określane jako osłonowe; w dniu 31.1.45 r. do rejonu płn Kostrzyn zaczęły przybywać pierwsze transporty 25 dywizji grenadierów pancernych /główne siły tej dywizji/ - 30 pociągów - wyładowały się dopiero w dniu 2.2.45 r. Akta WIH VII/3/308/625 9846/, przerzucane pośpiesznie z zachodniego TDW, które to nie zdążyły jeszcze wejść do bitwy.
W dokumentach Grupy Armii "Wisła" znajduje się następująca ocena sytuacji/a w niej ocena sił niemieckich/ w dniu 31.1.45 r. na zachodnim brzegu Odry:"... nieprzyjacielskie siły pancerne... osiągnęły swymi czołowymi oddziałami Odrę... Dowództwo Grupy Armii widzi poważne niebezpieczeństwo uderzenia nieprzyjaciela w kierunku stolicy Rzeszy, gdyż dysponuje tutaj, poza słabymi siłami osłonowymi, tylko 25 dywizją grenadierów pancernych, wyładowywaną w rejonie płn Kostrzyn. Dowództwo Grupy Armii nie może liczyć nawet w dniu jutrzejszym na przybycie dalszych awizowanych sił". Akta WIH VII/3/308/6259931.

2/ Najbardziej wysunięte na zachód wojska lewego skrzydła 61 armii osiągnęły w dniu 31.1.45 r. rejon Brzeska i Mielęcina /8 km płd Pyrzyce/. Sbornik nr 25, s.68-69.

Gryfino/ i uchwycenia przepraw na Odrze w rejonie Gryfino i Schwedt.[1/]

Natomiast 5 armia uderzeniowa nie potrafiła - jak to za chwilę zobaczymy - w pełni wykorzystać uzyskanego powodzenia, które /obok 2 armii pancernej gwardii/ było największe spośród uzyskanych w tym okresie przez wszystkie siły Frontu.

Pod koniec dnia 31.1.45 r. główne siły 5 armii uderzeniowej znajdowały się jeszcze na podejściach do Odry, 9 korpus piechoty już bardzo blisko - bo zaledwie w odległości 10-23 km od rzeki; korpus ten jednak pozostał w osiągniętych rejonach przez całą noc na odpoczynek i uporządkowanie się, mimo rozkazu dowódcy armii, który żądał przerzucenia oddziałów korpusu na zachodni brzeg rzeki jeszcze w nocy z 31.1/ 1.2.[2/] W godzinach rannych 1.2.45 r; na przyczółek opanowany przez 1 korpus zmotoryzowany gwardii i grupę oddziału wydzielonego 5 armii uderzeniowej, przeprawiono dodatkowo tylko jedną dywizję piechoty.[3/]

A więc w działaniach 5 armii uderzeniowej zaczęło występować bardzo niekorzystne zjawisko: powolne narastanie jej sił na przeciwległym brzegu Odry, w momencie, gdy tylko szybkie i zdecydowane przedsięwzięcia mogły doprowadzić do pełnego wykorzystania dotychczas osiągniętego powodzenia.

Ten rozwój wydarzeń pozwolił stronie niemieckiej otrząsnąć się z zaskoczenia i przystąpić do organizacji oporu, który z każdą mijaną godziną stawał się coraz bardziej skuteczny.

W związku z poruszoną problematyką już w tym miejscu należy zaznaczyć, że bardzo powoli rozwinęło się także uderzenie sił 2 armii pancernej gwardii w kierunku północnym, prowa-

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Gen.płk M.Sołomatin, s.158 oraz gen.płk A.Radzijewski, Stremitelnyje diejstwija tankowych armij, Wojenno-istoriczeskij Żurnał nr 1/1965, s.14-15.

2/ Por. Sbornik nr 6, s.10.

3/ Była to 94 dywizja piechoty gwardii 26 korpusu piechoty 5 armii uderzeniowej. Tamże, s.11.

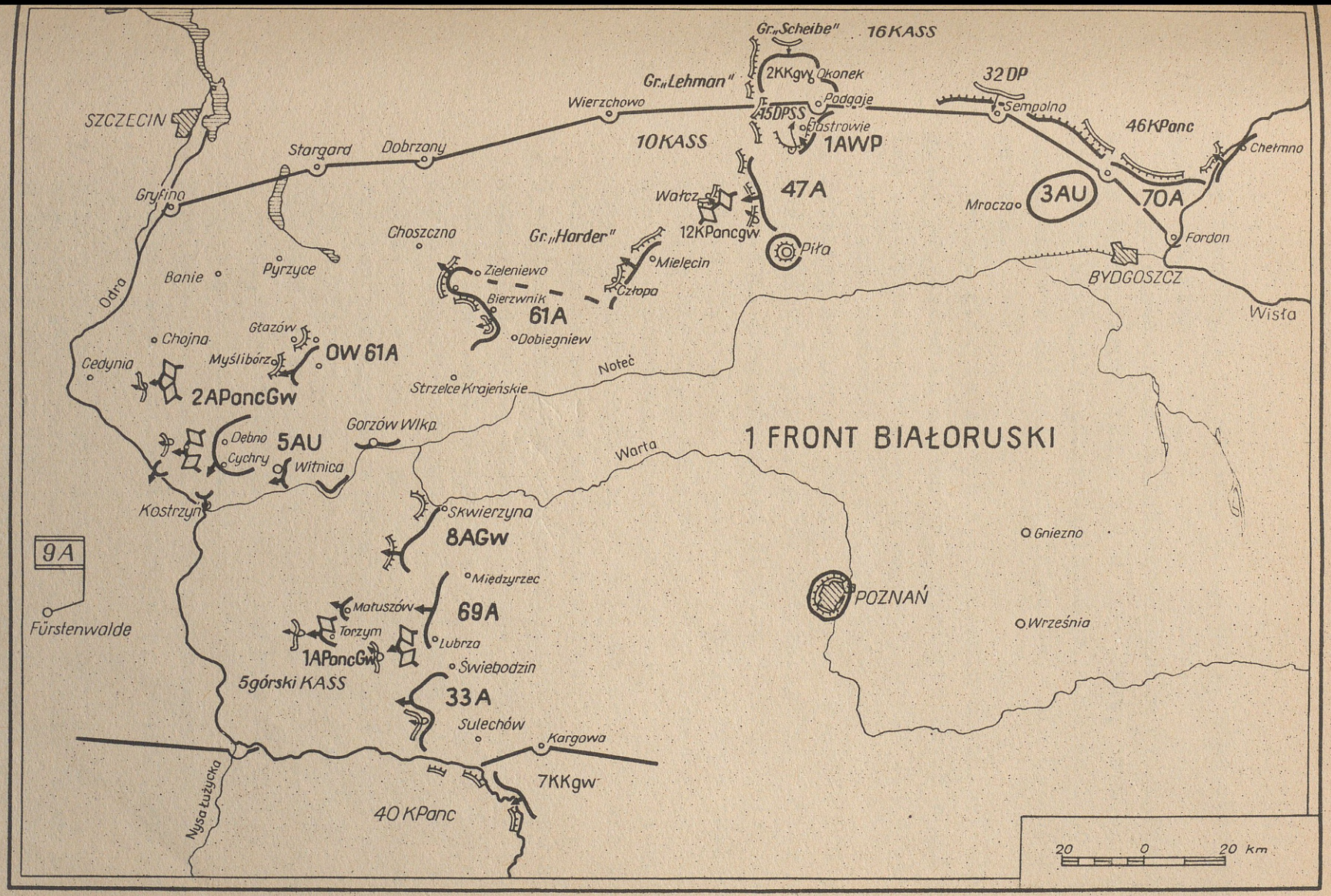

Szkic 6. Położenie 1 Frontu Białoruskiego w dniu 31.1.1945 r.

dzone równolegle do dolnego biegu Odry, mimo nieznacznych tylko sił niemieckich na tym kierunku.[1/]

Z przedstawionego przebiegu natarcia centralnego zgrupowania wojsk Frontu rzuca się w oczy fakt, że z chwią wyjścia nad Odrę nastąpiło zahamowanie tempa działań i co jest szczególnie znamienne - przyczyną tego nie był opór nieprzyjaciela.

Wydaje się, że po tym stwierdzeniu można przystąpić do próby podsumowania zagadnień, przedstawionych w opisie działań centralnego zgrupowania wojsk 1 Frontu Białoruskiego.

Wnioski nasuwają się następujące:

1. Przebieg natarcia 2 armii pancernej gwardii i 5 armii uderzeniowej wykazuje, jak optymalny był zamiar nowej operacji, powzięty przez dowódcę 1 Frontu Białoruskiego w dniu 26.1.45 r.; realizujące go powyższe związki doprowadziły nie tylko do oczekiwanego przełamania z marszu, ale i do pokonania znajdujących się na ich kierunku umocnień Wału Pomorskiego, wyjścia aż do Odry włącznie i zaczepienia się na zachodnim brzegu tej rzeki;
2. 5 armia uderzeniowa na swym kierunku zaprzepaściła jednak istniejącą szansę szybkiego rozstrzygnięcia bitwy o przyczółek i zaczęła przegrywać czas w wyścigu o to, która ze stron pierwsza zgromadzi odpowiednią ilość sił nad tą rzeką. Nastąpiło to głównie z przyczyn obiektywnych /takich jak kryzys zaopatrzeniowy/ ale również i z przyczyn subiektywnych / do których - zdaniem autora - należy zaliczyć niezdecydowane działanie niektórych związków 5 armii, a szczególnie jej 9 korpusu piechoty, znajdującego się najbliżej Odry/.
3. W działaniach omawianego zgrupowania wojsk Frontu, z chwilą jego wychodzenia nad Odrę, zaczęły dawać o sobie

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Były to przede wszystkim pododdziały zapasowe znajdujące się w miastach garnizonowych, jednostki Volkssturmu oraz w rejonie Chojny część sił 9 dywizji spadochronowej /nie udało się ustalić skąd przybyła ta dywizja./

znać gwałtownie narastające trudności wewnętrzne Frontu; wyrażały się one początkowo w kryzysie paliwowym a następnie zaczęły przekształcać się w ogólny kryzys zaopatrzeniowy. Te trudności wewnętrzne Frontu były więc główną przyczyną, która obniżyła efekty, możliwe do uzyskania przez to zgrupowanie w wytworzonej sytuacji operacyjnej.

Opis działania 2 armii pancernej gwardii i 5 armii uderzeniowej doprowadzony został do momentu wyjścia tych sił nad Odrę i nawiązania bitwy o przyczółki. W tym miejscu opis ten przerywamy gdyż całokształtem bitwy o zachodni brzeg rzeki zajmiemy się dalej, po prześledzonym kolejno przebiegu natarcia pozostałych zgrupowań wojsk Frontu, gdy już stworzymy sobie pełny obraz sytuacji, zaistniałej w pierwszych dniach lutego 1945 r.

Przystępujemy więc, zgodnie z uprzednio przedstawionym planem, do prześledzenia przebiegu natarcia wyodrębnionego przez nas umownie południowego zgrupowania wojsk 1 Frontu Białoruskiego.

Przed pasem natarcia tego zgrupowania, jak to już omówiono, w ugrupowaniu sił nieprzyjaciela na obszarze Wielkopolski, istniała luka na skalę operacyjną, której dowództwu niemieckiemu nie udało się zamknąć mimo usilnych starań. W związku z takim rozwojem sytuacji dowództwo Grupy Armii "Wisła" zaczęło dążyć do odtworzenia obrony na kierunku Poznań-Frankfurt n/Odrą w oparciu o urzutowane w głąb fortyfikacje Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego, znajdujące się w widłach Warty i Odry, których przedni skraj przebiegał na rubieży: Skwierzyna, Pszczew, Trzciel, Zbąszyń, Kargowa.[1/]

Posiadanie przez stronę niemiecką obszaru zawczasu przygotowanego do obrony, dawało jej bardzo poważny atut do realizacji tego zamiaru. Po przegranej bitwie na obszarze Wielkopolski Niemcy liczyli jeszcze na to, że przerzucone na

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Był to jak wiemy, pas umocnień polowych, rozbudowanych w 1944 r. w oparciu o dogodne warunki terenowe; w historiografii radzieckiej i polskiej otrzymał on nazwę "pasa przesłaniania Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego".

ten kierunek dowództwo 5 górskiego korpusu armijnego SS, które przyjęło pod swe rozkazy znajdujące się w tym rejonie oddziały dwóch rezerwowych dywizji piechoty, różne uprzednio rozbite jednostki i pokaźną ilość batalionów Volkssturmu, będzie miało, dzięki dogodnym do obrony warunkom, realne możliwości wykonania postawionych mu zadań.

W wytworzonej sytuacji dowództwo niemieckie przyjęło następujący zamiar działania: uporczywą obroną dysponowanymi siłami w oparciu o posiadane umocnienia zmusić przeciwnika do przewlekłych i wyczerpujących walk o przełamanie ich kolejnych rubieży, jak najbardziej zyskać na czasie i doczekać się przybycia przegrupowywanych już w tym okresie związków z zachodniego teatru działań wojennych.1/

Przedstawiony zamiar strony niemieckiej jeszcze raz potwierdza słuszność decyzji dowódcy 1 Frontu Białoruskiego dotyczącej rozwinięcia prowadzonej operacji. Przy tym należy podkreślić, że decyzja skierowania wszystkich wojsk Frontu w kierunku Odry została podjęta w warunkach nie wyjaśnionej do końca sytuacji również na lewym skrzydle, na styku z 1 Frontem Ukraińskim. Znajdowały się tam przecież w rejonie Leszna znaczne siły trzech niemieckich korpusów pancernych: 40,24 i "Gross Deutschland". To zdecydowane skupienie wojsk Frontu w celu rozwijania powodzenia, przy świadomym dopuszczeniu ryzyka wynikającego z sytuacji wytworzonej na skrzydłach, było bardzo charakterystyczne dla omawianej operacji.2/

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Meldunki dzienne Grupy Armii "Wisła" z 26 i 29.1.45 r. Akta WIH VII/3/308/6259571 i 6260015.

2/ Ryzyko to na lewym skrzydle Frontu było także bardzo duże, gdyż w tym okresie dowództwo niemieckie rozważało możliwość wszczęcia kroków zaczepnych przez znajdujące się w rejonie Leszna wojska pancerne przeciwko prawemu skrzydłu 1 Frontu Ukraińskiego wraz z synchronizowanym działaniem 5 górskiego korpusu armijnego SS w kierunku na Poznań. Niewątpliwie miałoby to wpływ na sytuację południowego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego, gdzie marszałek Żukow pozostawił dla jego osłony tylko 7 korpus kawalerii gwardii. Obawy o to skrzydło rozwiały wyniki działań wojsk 1 Frontu Ukraińskiego, które opanowując przyczółek na Odrze w rejonie Ścinawy, ściągnęły na siebie 24 korpus pancerny i korpus "Gross Deutschland" i w tych warunkach również 40 korpus pancerny zmuszony został do wycofania się za Odrę. Por. Sympozjum WIH, s.85-86 oraz K.Tippelskirch, s.513.

Ten sposób działania wojsk radzieckich pokrzyżował zamierzenia nieprzyjaciela. Oczekiwania niemieckiego dowództwa nie spełniły się; dowództwo 1 Frontu Białoruskiego zrobiło w tym okresie ze swej strony wszystko, aby nie dać Niemcom możliwości zyskania tak niezbędnego im czasu na obsadzenie posiadanych umocnień i doczekania się pod ich osłoną przegrupowywanych z głębi sił.[1/]

Należy obiektywnie stwierdzić, że zamiar niemieckiego dowództwa, polegający na dążeniu do załamania operacji wojsk 1 Frontu Białoruskiego w oparciu o umocnienia znajdujące się w międzyrzeczu Warty i Odry, miał poważne szanse urzeczywistnienia się. Wskazuje na to przebieg bitwy w tym obszarze, gdzie broniące się wojska niemieckie, wykorzystując przygotowanie terenu i jego naturalne właściwości obronne, stawiały bardzo zacięty opór.

Wojska radzieckie podeszły na niektórych kierunkach do pasa przesłaniania Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego już w dniu 26.1.45 r.[2/]. Jednak pierwsze włamania w tę rubież obrony dokonane zostały w dniu 28.1.45 r., a całkowite jej przełamanie osiągnięto dopiero w dniu 29.5.45 r.[3/] Walki o pierwszą rubież umocnień stałych Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego nawiązane zostały pod koniec dnia 30.1.45 r., a jej przełamanie nastąpiło w dniu następnym /tj. 31.1.45 r.[4/]

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Zgodnie z cytowanymi poprzednio decyzjami strony niemieckiej, przegrupowywano już w tym czasie kilkanaście dywizji przekazanych do dyspozycji OKH z Zachodu lub przez dowództwo Wojsk Rezerwowych. Czas nadejścia poszczególnych związków będzie podawany dalej.

2/ Meldunek Grupy Armii "Wisła" z tego dnia stwierdza:"... Na odcinku 5 górskiego korpusu armijnego SS przeciwnik nawiązał styczność z nowozorganizowanym frontem w rejonie Trzciela, na który jednak nie nacierał". Akta WIH VII/3/308/6259524.

3/ Sbornik nr 25, s.68-69 oraz Mledunek Grupy Armii "Wisła" z 29.1.45 r., Akta WIH VII/3/308/6260013-14.

4/ Charakterystycznym szczegółem w przebiegu tych walk było działanie 44 brygady pancernej, będącej oddziałem wydzielonym 11 korpusu pancernego gwardii. Brygada ta oderwała się na znaczną odległość od sił głównych i w godzinach wieczornych 30.1 osiągnęła rejon m.Wysoka / 11 km płd zach Międzyrzecz/, stanowiący silnie rozbudowany punkt oporu w systemie umocnień Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego. Nie napotykając tu oporu nieprzyjaciela minęła go i nad ranem 31.1 wyszła w rejon Małuszowa / 8 km płd Sulęcin/. Tymczasem główne siły 1 armii pancernej gwardii, które po-

c.d. na str. 113

A więc wojska radzieckie na przełamanie tych dwóch rubieży obrony potrzebowały w sumie pięciu dni czasu.

Niskie stosunkowo tempo natarcia było wynikiem nie tylko niemieckiego oporu, ale także w bardzo poważnej mierze kryzysu zaopatrzeniowego, który ogarnął również i to zgrupowanie wojsk Frontu. Sytuację tę spostrzegło także dowództwo niemieckie, które w jednym ze swych dokumentów stwierdziło: "Przeciwnik, który w dniu 30.1.45 r. włamał się do rejonu Sulęcina, w dniu dzisiejszym /tj. 31.1.45 r. - uwaga T.S./ nie prowadził dalszych działań. Przyczyną tego może być przegrupowanie lub brak paliwa."[1/]

Dlatego też rozpatrując całokształt omawianej bitwy, należy brać pod uwagę splot różnorodnych czynników, które wskazują jak napięte zadania wykonywały wojska radzieckie i w jak skomplikowanej sytuacji je realizowały. Ten właśnie splot czynników dawał dodatkowo niemieckiemu dowództwu pewne nadzieje na urzeczywistnienie jego zamiarów. Rozwiały się one jednak z chwilą przełamania przez wojska radzieckie pasa przesłaniania, a już całkowicie zostały pogrzebane z momentem utraty pierwszej rubieży umocnień stałych Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego.

W dniu 1.2.45 r. dowództwo niemieckie przedsięwzięło jeszcze próbę odtworzenia swej obrony na kolejnej rubieży, opartej o miejscowości: Słońsk, Ośno, Rzepin, Urad, skierowując na nią, oprócz wycofujących się oddziałów, nowowprowadzoną brygadę pancerną "Kurmark".[2/] Jednak więcej świeżych

- - - - - - - - - - - - - - - - -

c.d. ze str. 112 - deszły do rejonu Wysokiej w kilka godzin później, zastały już ten odcinek obsadzony przez wojska niemieckie i musiały go przełamywać. /Por. Andriukow, Bronie tankowyje i mechanizirowannyje wojska Sowietskoj Armii, Moskwa 1958, s.222/. Epizod ten wskazuje, że wojskom niemieckim brakowało czasu wyrażającego się zaledwie w godzinach, aby zorganizować bardziej skuteczny opór na tym obszarze.

1/ Meldunek Grupy Armii "Wisła" z 31.1.45 r. Akta WIH VII/3/308/6259931.

2/ Brygada pancerna "Kurmark" została zorganizowana w ostatnich dniach stycznia 1945 r. przez Dowództwo Wojsk Rezerwowych z brygady zapasowej "Gross Deutschland" i następnie rozwinięta do szczebla dywizji grenadierów pancernych, występującej pod tą samą nazwą "Kurmark". Por. Kriegstagebuch, Bd IV, s.1062.

wojsk strona niemiecka nie mogła na ten kierunek przerzucić, gdyż w tym czasie 5 armia uderzeniowa wyszła już nad Odrę i zaczęła ściągać na siebie wszystkie przegrupowane z głębi siły niemieckie. Pomimo to przedsięwzięta próba obrony przyniosła pewne /doraźne/ rezultaty.

Pod koniec dnia 1.2.45 r. jedynie część sił 1 armii pancernej gwardii, niszcząc odosobnione punkty oporu nieprzyjaciela dotarła do Odry na płd od Słubic.[1/] Był to jednak sukces tylko częściowy, gdyż pozostałe siły radzieckie miały poważne trudności w pokonaniu niemieckiego oporu, głównie na skrzydłach tej rubieży obrony. I tak w dniu tym związki 1 armii pancernej gwardii i czołowe oddziały 8 armii gwardii doszły zaledwie do Słońska, który okrążono, i opanowały Czarnów, częścią sił walcząc w dalszym ciągu w rejonie Ośna.[2/] Na przełamanie tej obrony zużyły one jeszcze jedną dobę i dopiero w dniu 3.2.45 r. zaczęły wychodzić nad Odrę, na odcinku: płd Kostrzyń, wsch Lebus.

Wojska 69 armii ogólnowojskowej wraz z 11 samodzielnym korpusem pancernym dotarły w dniu 1.2.45 r. do rubieży Drzecin, Kunowice, Świecko, Rybocice, tam natarcie ich zahamował silny opór nieprzyjaciela, przełamany dopiero w godzinach wieczornych dnia 6.2.45 r.[3/]. Tylko więc prawe skrzydło tych sił już w dniu 3.2.45 r. osiągnęło Odrę.[4/]

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Dowództwo Grupy Armii "Wisła" stwierdziło to w następujący sposób: "... pomimo obrony trwa natarcie przeciwnika.., przy czym zorganizowana rubież oporu: Słońsk, Ośno, Rzepin Urad, w rejonie Rzepina została przełamana". Meldunek Grupy Armii "Wisła" z 1.2.45 r. Akta WIH VII/3/308/6259888

2/ Sbornik nr 6, s.21 oraz Meldunek Grupy Armii "Wisła" z 1.2.45 r. Tamże.

3/ Częściowo, gdyż oddziały 5 górskiego korpusu armijnego SS zdołały utrzymać przyczółek w rejonie Słubic.

4/ Gen.mjr I.Jaszczuk, s.138.

Bardzo trudne warunki wytworzyły się w pasie natarcia 33 armii ogólnowjskowej. W miarę ruchu na zachód głównych sił omawianego zgrupowania, wojska 33 armii zaczęły rozciągać się od Cigacic wzdłuż północnego brzegu płynącej tu równoleżnikowo Odry. W trakcie rozwijania przez tą armię powodzenia, powstawały kolejno ogniska walk: w rejonie Cigacic, gdzie część jej sił sforsowała już w dniu 29.1.45r. Odrę i przez kilka dni utrzymywała tam przyczółek[1/] i następnie w rejonie Krosna Odrzańskiego, w którym nieprzyjaciel stawiał zacięty opór. Mimo znaczne rozprzestrzenienie się związków, część ich już w dniu 3.2.45 r. dotarła do Odry w ogólnym rejonie Fürstenberg.[2/]

Jak więc widzimy, pierwsze próby forsowania Odry na kierunku głównego uderzenia południowego zgrupowania wojsk Frontu nastąpiły w dniu 3.2.45 r., a oczyszczanie z resztek nieprzyjaciela międzyrzecza Warty i Odry na odcinku od Kostrzynia do Cigacic trwało do dnia 6.2.45 r. i nie zostało doprowadzone do końca, gdyż nieprzyjacielowi udało się utrzymać przyczółki w rejonie Kostrzynia, Słubic i Krosna Odrzańskiego.

Forsowanie Odry przez wojska południowego zgrupowania Frontu odbywało się już w gorszych warunkach, niż miało to miejsce na kierunku działania zgrupowania centralnego.

Wynikło to z dwóch zasadniczych powodów:

1/ Wyjście wojsk radzieckich na tym kierunku nad Odrę nie stanowiło takiego zaskoczenia dla nieprzyjaciela jakie miało miejsce w pasie natarcia 5 armii uderzeniowej; przedsięwziął on do tego czasu możliwe do uzyskania

- - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Por. Meldunek dzienny Grupy Armii "Wisła" z dnia 29.1.45 r., i następne. Akta WIH VII/3/308/6260013.

2/ Była to 383 dywizja piechoty 16 korpusu piechoty. Por. Meldunek dzienny niemieckiej 9 armii z dnia 3.2.45 r. Akta WIH VII/3/474.

kroki i przygotował się na taką ewentualność;[1/]

2/ Zgrupowanie południowe wojsk Frontu napotkało w międzyrzeczu Warty i Odry znacznie silniejszy opór nieprzyjaciela, aniżeli zgrupowanie centralne na kierunku swego natarcia; w czasie toczonych walk poniosło ono duże straty.

Jednak siły niemieckie na zachodnim brzegu Odry w pierwszych dniach lutego 1945 r. były niewspółmiernie małe w porównaniu ze stroną radziecką / w zasadzie południowemu zgrupowaniu Frontu na kierunku jego głównego uderzenia przeciwstawiały się jedynie wycofujące się, rozbite oddziały 5 górskiego korpusu armijnego SS i część nowo wprowadzonego 101 korpusu armijnego "Berlin"/. Wojska radzieckie pod tym względem miały więc realne szanse uchwycenia z marszu przyczółka odpowiedniej pojemności.

Ale nad możliwościami tego zgrupowania, tak jak i 5 armii uderzeniowej zaciążył korpus zaopatrzeniowy. Wychodzące nad Odrę radzieckie oddziały nie posiadały środków przeprawowych,paliwo i amunicja były prawie że na wyczerpaniu, artyleria o ciągu mechanicznym oderwała się od ich ugrupowań.

W tej sytuacji forsowania Odry dokonywano po lodzie, dlatego w pierwszych dniach walk na zachodni brzeg rzeki

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ M.in. wzmocniono południowe skrzydło niemieckiej 9 armii: 40 korpus pancerny otrzymał w dniu 27.1.45 r. dywizję "Matterstock" i brygadę "Dirlewanger"; 5 górski korpus armijny SS - wspominaną już brygadę "Kurmark" przekształconą w dniu 3.2.45 r. na dywizję grenadierów pancernych; w tym też dniu wprowadzono nowe dowództwo korpusu /101 korpus armijny "Berlin"/, które przyjęło organizację obrony zachodniego brzegu Odry na odcinku Gozdowice,płd Kostrzyń z podporządkowaną mu 21 dywizją pancerną, przegrupowaną z zachodniego teatru działań wojennych /dywizja ta wraz ze wspomnianą poprzednio 25 dywizją grenadierów pancernych wchodziła w skład 39 korpusu pancernego. Kriegstagebuch, Bd IV, s.1310/.

przerzucono tylko piechotę i organiczną artylerię poszczególnych dywizji.[1/]

W sumie, wojska również tego zgrupowania - w końcowym etapie działań w międzyrzeczu Warty i Odry - zaczęły tracić "oddech"; przyczyną tego był nie tylko większy aniżeli na kierunku działania zgrupowania centralnego opór nieprzyjaciela, ale, i to przede wszystkim, gwałtownie narastające wewnętrzne trudności Frontu.

Powtórzyły się więc te wszystkie zjawiska, na które wskazano przy omawianiu warunków, w jakich 5 armia uderzeniowa wychodziła nad Odrę. Nie ma więc chyba potrzeby dokonywania podsumowania przedstawionych działań południowego zgrupowania wojsk Frontu, gdyż oznaczałoby to powtórzenie wniosków sformułowanych już przy omawianiu działań zgrupowania centralnego.

Mając na uwadze osiągnięte wyniki natarcia wojsk radzieckich na obu tych kierunkach, trzeba stwierdzić, że przekształciły się one z sumy stoczonych przez obydwa zgrupowania bitew w nową jakość; wojska Frontu dotarły przecież do tzw. "linii Nibelungów", a więc ostatniej rubieży, osłaniającej "rdzeń Rzeszy niemieckiej".[2/]

Ta nowa jakość zaczęła od tej chwili bardzo niekorzystnie rzutować na wszystkie przedsięwzięcia strony niemieckiej.

x

x x

Działania południowego zgrupowania wojsk Frontu - podobnie jak centralnego - omówiliśmy tylko do momentu wyjścia

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Przygotowane początkowo przez saperów przeprawy po lodzie posiadały nośność 5-8 t. /Sbornik nr 25, s.163/. W tych warunkach czołgi rozpoczęto przeprawiać dopiero w dniu 7.2.45 r. Por.Gen.mjr I.Juszczuk, s.140.

2/ Przypominamy, że są to sformułowania OKH, które rozważając na jesieni 1944 r. możliwy rozwój wojny, przyjęło, że linia Nibelungów jest ostatnią rubieżą, do której można dopuścić włamanie wojsk radzieckich. Akta WIH VII/3/304.

ich nad Odrę, sugerując już przy tym niektórymi faktami, że w miarę upływu czasu, uzyskane początkowo przez nie warunki szybkiego rozstrzygnięcia bitwy o przyczółki, zaczęły oddalać się.

Zgodnie z przyjętym w tym rozdziale planem, zajmiemy się teraz ostatnim już z kolei umownie wyodrębnionym zgrupowaniem wojsk Frontu /północnym/ i prześledzimy jego działania w trakcie wykonywania zadań wynikłych z decyzji dowódcy 1 Frontu Białoruskiego z dnia 26.1.45 r.

Zanim jednak przejdziemy do przedstawienia tej problematyki, musimy zatrzymać się nad wydarzeniami, które miały miejsce u prawego sąsiada, tj. w pasie działania 2 Frontu Białoruskiego, gdyż wpłynęły one w istotny sposób nie tylko na rozwój natarcia na tym kierunku, ale i na sytuację wszystkich sił 1 Frontu Białoruskiego. Wydarzenia te były już sygnalizowane w treści pracy przy okazji omawiania zadań postawionych poszczególnym armiom w dniu 28.1.45 r., oraz podczas wyjaśniania zadania otrzymanego przez 1 armię WP. Chodzi więc tu o zobrazowanie tych kontrprzedsięwzięć strony niemieckiej, które - jak to można sądzić z awizowanych już wzmianek - spowodowały opóźnienie przystąpienia wojsk 2 Frontu Białoruskiego do wykonywania zadań planu II etapu kampanii. Pamiętamy, że zgodnie z założeniami Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych realizacja tej części prowadzonej kampanii miała być osiągnięta przez ścisłe współdziałanie wojsk trzech Frontów: 1 i 2 Białoruskiego oraz 1 Ukraińskiego.

Jednak - jak już to wiemy - nie nastąpiło oczekiwane przez dowództwo 1 Frontu Białoruskiego równoczesne z natarciem jego wojsk przystąpienie 2 Frontu Białoruskiego do operacji pomorskiej.

Spowodowane to zostało dwoma niemieckimi posunięciami, które wszczęte w różnym czasie niezależnie od siebie /pod koniec dnia 26.1. i w dniu 31.1.45 r./, zaczęły następnie wspólnie oddziaływać na sytuację wojsk radzieckich. Były to:

przeciwuderzenie niemieckiej 4 armii polowej i próba przebicia się garnizonu Torunia.

Przeciwuderzenie związków taktycznych[1/] 4 armii polowej Grupy Armii "Północ" rozpoczęło się pod koniec dnia 26.1.45 r z rejonu Braniewa, Pieniężka, Ornety i Dobrego Miasta; miało ono na celu odtworzenie lądowego połączenia Prus Wschodnich z Pomorzem. Z działaniem tym zsynchronizowane zostało uderzenie północnego skrzydła 2 armii polowej, które siłami korpuśnej grupy v. Rappard /7 dywizja pancerna/ przystąpiła do natarcia z ogólnego rejonu Elbląga w kierunku zbieżnym.

Jak bliską urzeczywistnienia swych zamiarów była strona niemiecka wskazuje fakt, że uderzające na zbieżnych kierunkach wojska niemieckie dotarły w dniu 28.1.45 r. w okolice Pasłęka.[2/]

Do odparcia tego przeciwuderzenia dowódca 2 Frontu Białoruskiego został zmuszony zaangażować oprócz wojsk działającej na tym kierunku 48 armii, również 5 armię pancerną gwardii, część sił 49 armii /124 korpus piechoty/,

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Zadania i ugrupowanie związków 4 armii wyznaczonych do przeciwuderzenia były następujące:
- 26 korpus armijny / 28 dywizja strzelców, dywizyjna grupa "Wagner", 10 brygada cyklistów, szkolny batalion rozpoznawczy, grupy bojowe "Wolf" i "Bucher", oddziały alarmowe olsztyńskiego Volkssturmu i inne mniejsze grupy/ miał uderzyć z podstaw wyjściowych Braniewo, Pieniężno, Orneta w kierunku na Pasłęk;
- 6 korpus /170 i 131 dywizja piechoty, różne grupy bojowe i oddziały armijne oraz luźne grupy Volkssturmu/ miał nacierać z podstaw wyjściowych Orneta, Dobre Miasto wzdłuż szosy Orneta-Posłęk;
- 7 korpus pancerny /18 dywizja grenadierów pancernych, 558 dywizja grenadierów ludowych i 129 dywizja piechoty/ ześrodkowany w rejonie płn wsch Olsztyn stanowił ubezpieczenie głównego zgrupowania uderzeniowego; miał nacierać w kierunku Głotowo,Miłakowo. K.Sobczak, Operacja mazowiecko-mazurska 1944-1945, s.295-296.

2/ Operacii sowietskich wooruźennych sił, t.IV, s.74 oraz K.Sobczak, operacja mazowiecko-mazurska 1944-1945,s.300.

3 korpus kawalerii gwardii oraz ze swego odwodu 8 korpus pancerny gwardii.[1/]

Wydzielone siły w ciągu kilku dni / do 30.1.45 r./ opanowały sytuację i nie dopuściły do odtworzenia lądowych połączeń między Grupą Armii "Północ" i "Wisła". Jednak związane pozostały w dalszym ciągu na tym kierunku.[2/]

W trakcie tych walk nastąpiło jeszcze jedno zjawisko niekorzystne dla wojsk radzieckich. Część przeciwuderzających oddziałów niemieckich przedarła się przez ugrupowanie radzieckie i zaczęła wychodzić na tyły 2 armii uderzeniowej, /która w tym czasie dotarła nad Wisłę i Nogat i odpierała przeciwuderzenie Grupy Korpuśnej v.Rappard/ powodując tam rozproszenie jej wysiłku.[3/]

Tak więc główne siły 2 Frontu Białoruskiego, zamiast nakazanego im działania w kierunku zachodnim, zmuszone były do rozwinięcia się w kierunku północno-wschodnim i wschodnim; przy tym jedna z armii /2 armia uderzeniowa/ mająca styczność z pomorskim frontem zorganizowanym przez niemiecką 2 armię polową związana została przeciwuderzeniem korpuśnej grupy v.Rappard i jednocześnie musiała wydzielić część sił do obrony swych tyłów.

Kolejnym niemieckim posunięciem, które już do reszty odciągnęło w tym okresie wojska 2 Frontu Białoruskiego od działań zaczepnych na Pomorzu, było podjęcie próby przebicia się okrążonego garnizonu w Toruniu.

W związku z tym, że ówcześni czołowi przedstawiciele OKH prawdopodobnie do dnia dzisiejszego nie zrozumieli znaczenia tych działań i opacznie je przedstawiali w swych

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Operacii sowietskich woorużennych sił, t.IV, s.74-75. Zródło to podaje ponadto, że w odparciu przeciwuderzenia brał udział także 8 korpus zmotoryzowany; faktu tego nie potwierdza jednak K.Sobczak /por.tamże, s.301/.

2/ W dniu 30.1.45 r. siły radzieckie wydzielone do odparcia przeciwuderzenia przeszły do natarcia w kierunku wschodnim, które trwało do 10 lutego; w jego wyniku przywrócone zostało położenie z dnia 26.1.45 r. Tamże, s.301.

3/ Por.Gen.mjr K.Syczew, Bojewyje diejstwija striełkowej diwizji, Moskwa 1958, s.257.

publikacjach [1], należy kilka uwag poświęcić genezie powstania i warunkom towarzyszącym ich przebiegowi.

Oddział "Wojska Obce Wschód" OKH, dokonując w dniu 28.1.45 r. oceny działań przeciwnika, spostrzegł, że garnizon okrążonego Torunia blokowany był słabymi siłami. Zinterpretował on ten fakt następująco:"... także ważne węzły komunikacyjne /np. Toruń/ wiążą tylko nieduże siły przeciwnika, gdyż dobra w całokształcie jakość sieci komunikacyjnej, zmniejsza dla niego ich znaczenie."[2] Można przypuszczać, że ocena zawarta w tym właśnie sformułowaniu legła u podstaw genezy zamiaru przebicia się garnizonu toruńskiego, bezużytecznego tam w wytworzonych warunkach.

W każdym razie dowództwo Grupy Armii "Wisła" otrzymało w dniu 29.1.45 r. z OKH telegram podpisany przez gen.dyw. Wencka o następującej treści:"Führer zaaprobował przebicie się załogi twierdzy Toruń".[3]

Z kolei zastanówmy się jak doszło do takiej sytuacji, że okrążony w tym mieście garnizon nieprzyjacielski uzyskał możliwość uczynienia próby przebicia się poprzez blokujące go wojska.

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Np. H.Guderian w cytowanej już książce /na stronie 330/ kwituje wydarzenia w rejonie Torunia stwierdzeniem, że Himmler samowolnie przeprowadził ewakuację tego miasta; nie wspomina on nic, że właśnie to działanie bardzo skomplikowało sytuację 70 i 65 armii, a więc tych radzieckich sił, które były w tym czasie jedynymi związkami, mającymi warunki do prowadzenia natarcia wspólnie z 1 Frontem Białoruskim. Świadczy to z jednej strony o tym, jak OKH niedostatecznie było zorientowane w sytuacji, a z drugiej strony - jak H.Guderian bez żadnych osłonek fałszuje fakty do swych potrzeb, gdyż decyzja /zobaczymy to za chwilę/ o ewakuacji Torunia zapadła na naradzie u Hitlera i dokument nakazujący to działanie podpisał gen.Wenck/ zastępca Guderiana/.

2/ Ocena sytuacji z dnia 28.1.45 r. opracowana przez Oddział "Wojska Obce Wschód" OKH. Akta WIH VII/3/308/ 6259417.

3/ Akta WIH VII/3/305/6255936. Treść tego telegramu wskazuje, że plan przebicia się garnizonu toruńskiego powstał w dowództwie Grupy Armii "Wisła", które przedłożyło go drogą służbową /przez OKH/ Hitlerowi; a więc OKH nie tylko znało, ale i współuczestniczyło w powstaniu tego zamiaru.

Dowódca 70 armii ogólnowojskowej, w którego pasie natarcia leżał Toruń, dążąc do jak najszybszego osiągnięcia Wisły [1] wydzielił ze składu 47 korpusu piechoty 136 dywizję piechoty i 126 pułk piechoty 71 dywizji piechoty / posiadające w sumie 5634 ludzi/[2], które otoczyły miasto od wschodu, północy i zachodu. Tymczasem w Toruniu znajdowały się następujące siły niemieckie: 31 dywizja grenadierów ludowych /przegrupowana z Kurlandii/, część oddziałów 73 dywizji piechoty i 337 dywizji grenadierów ludowych/ wchodzących dotychczas w skład 46 korpusu pancernego 9 armii polowej/ oraz szereg mniejszych jednostek[3], posiadające w sumie około 18 ooo ludzi [4].

31.1.45 r. o godz. 2.00 garnizon Torunia, po artyleryjskim przygotowaniu, rozpoczął natarcie celem wyjścia z okrążenia, wykonując główne uderzenie wzdłuż szosy biegnącej na Unisław. Nawiązane zostały walki, które w konsekwencji zmusiły stronę radziecką do zaangażowania poważnej ilości wojsk: 70 armia - 165 i 200 dywizje piechoty oraz 1 korpus pancerny gwardii; 65 armia - trzy dywizje piechoty; odwód dowódcy Frontu - 369 i 330 dywizje piechoty oraz szereg oddziałów rodzajów wojsk.[5] Część tych sił, co jest szczególnie znamienne, została wycofana z opanowanych przy-

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Dążenie 70 armii do szybkiego osiągnięcia i sforsowania Wisły w rejonie płn Fordon wynikło z ogólnego planu Kwatery Głównej i decyzji dowódcy 2 Frontu Białoruskiego. 70 armia po sforsowaniu Wisły miała uderzyć w dniu 30.1. w ogólnym kierunku na Suponin, Korytowo, aby zwinąć obronę niemieckiego 46 korpusu pancernego wzdłuż Wisły, a w dniu 31.1 uderzyć już na zachód, w kierunku na Drzycim. /Por. St.Okęcki, Bitwa o Toruń, "Pomorze" 1960, nr 17,s.3 oraz K.Sobczak, Operacja mazowiecko-mazurska 1944-1945, s.306-307/. Jak pamiętamy na te działania liczyło dowództwo 1 Frontu Białoruskiego, które wychodząc z założenia iż dzięki tym działaniom będzie miało zabezpieczone prawe skrzydło, skierowało wszystkie swoje siły na zachód.

2/ Wostoczno-pruskaja operacija wojsk 2 BF. Kratkij oczerk bojewych diejstwij, AMO ZSRR, s.237. nr inw.2394, t.1183, s.209. Odpis dokonany przez płk dr K.Sobczaka.

3/ Zródła radzieckie /m.in. cytowana powyżej "Wostoczno-pruskaja operacija wojsk 2 BF /wymieniają wśród nich oddziały 86 i 137 dywizji piechoty; nie znaleziono jednak potwierdzenia tych danych w meldunkach Grupy Armii "Wisła".

4/ K.Sobczak, Operacja mazowiecko-mazurska 1944-1945,s.308.

5/ Sbornik takticzeskich primierow po opytu Otieczestwiennoj Wojny nr 16, Moskwa 1945 r. s.31; Wostoczno-pruskaja operacija wojsk 2 BF, s.212-214; K.Sobczak, Operacja mazowiecko-mazurska 1944-1945, s.309; St.Okęcki, Bitwa o Toruń, s.3.

czółków na zachodnim brzegu Wisły.[1/]

Likwidacja przebijającego się garnizonu toruńskiego trwała do dnia 8-9.2.45 r. i do tego stopnia zaobsorbowała siły 70 armii i częściowo 65 armii, że oderwała je od działań zaczepnych przeciwko południowemu skrzydłu niemieckiej 2 armii na zachód od Wisły.

Działania zaczepne wojsk 4 armii polowej i garnizonu toruńskiego opóźniły o dwa tygodnie przystąpienie 2 Frontu Białoruskiego do operacji pomorskiej. Pociągnęło to za sobą daleko idące konsekwencje dla strony radzieckiej, a szczególnie dla 1 Frontu Białoruskiego. Na samym początku realizacji planu II etapu kampanii zerwane zostało współdziałanie między 1 i 2 Frontem Białoruskim, współdziałanie, które w radzieckich zamiarach odgrywało tak zasadniczą rolę.

Na bazie przedstawionych zagadnień nasuwają się pewne uwagi dotyczące zadań otrzymanych przez 2 Front Białoruski. Według zamiaru Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych, Front ten miał w ramach I etapu kampanii odciąć i izolować wschodnio-pruskie zgrupowanie nieprzyjaciela, a w II etapie zwrócić główne siły w kierunku zachodnim i rozbić jego zgrupowanie pomorskie. W przedstawionym planie uwidacznia się brak przewidywań, jakie siły mają zlikwidować do końca okrążone wschodniopruskie zgrupowanie nieprzyjaciela. Zgrupowanie to, mimo że zostało osłabione /poważnie wykrwawiła się 3 armia pancerna, na którą nacierał 3 Front Białoruski oraz 2 armia polowa została odrzucona za Wisłę/, przedstawiało znaczną siłę, tym bardziej, że działająca tam 4 armia polowa w dotychczasowym przebiegu radzieckiej ofensywy w zasadzie zachowała nienaruszoną zdolność bojową.

Wydaje się, że bardzo trafnie przedstawił istotę tego problemu marszałek K.Rokossowski, stwierdzając:

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Atmosferę towarzyszącą tym wydarzeniom oddaje gen.P.Batow, ówczesny dowódca 65 armii, w swej książce pt. " W marszu i boju". Patrz P.Batow, W marszu i boju, Warszawa 1963, s. 454-455.

"... W końcu stycznia na lewym skrzydle Frontu działały tylko trzy armie/ 2 armia uderzeniowa, 65 i 70 armie ogólnowojskowe/, natomiast główne siły Frontu /50,49,3,48 armie ogólnowojskowe i 5 armia pancerna gwardii/ były związane w walkach z zablokowanym wschodniopruskim zgrupowaniem nieprzyjaciela...

... I chociaż zadanie wyjścia nad morze zostało wykonane, Front nie miał wystarczających sił do działania na głównym berlińskim kierunku. W rezultacie-zniszczenia nieprzyjaciela na Pomorzu dokonywać trzeba było nie jednocześnie z wiślańsko-odrzańską operacją 1 Frontu Białoruskiego, a po niej, i to z udziałem części sił tego Frontu/.../ /.../ Gdyby 2 Front Białoruski po wyjściu nad Morze Bałtyckie mógł zwrócić wszystkie lub prawie wszystkie swe siły na zachód, to niewątpliwie wydarzenia na kierunku berlińskim rozwinęłyby się jeszcze bardziej pomyślnie, a sam Berlin prawdopodobnie byłby wzięty znacznie wcześniej...". 1/

To ostatnie zdanie w pełni odzwierciedla wagę wydarzeń, które rozegrały się w tym czasie w pasie działania 2 Frontu Białoruskiego oraz zakres ich wpływu na sytuację wszystkich sił, działających na berlińskim kierunku strategicznym.

x

x x

Omówiony powyżej rozwój sytuacji, która miała miejsce na przełomie stycznia i lutego 1945 r. w pasie natarcia 2 Frontu Białoruskiego i obejmowała swym zasięgiem / jak to zobaczymy niżej wszystkie trzy radzieckie Fronty, operujące na berlińskim kierunku strategicznym, w pierwszym rzędzie zaczęła oddziaływać na północne zgrupowanie wojsk 1 Frontu Białoruskiego.

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Por. K.Rokossowski, Na berlinskom i wostoczno-pruskom naprawlenijach, Wojenno-istoriczeskij Żurnał nr 2/1965, s.26.

Fakt nie rozpoczęcia równoległego natarcia 2 Frontu Białoruskiego, oczekiwanego przez dowództwo 1 Frontu Białoruskiego, zaczął powodować powstawanie bardzo niekorzystnego zjawiska dla tego zgrupowania: rozciąganie się jego związków i wytwarzanie się w jego pasie nowego frontu działań - pomorskiego - zwróconego w kierunku północnym.

Zobaczmy, w jakich warunkach zjawisko to się wytwarzało oraz jaki był jego zakres i znaczenie, najpierw dla zgrupowania północnego, a następnie dla całokształtu realizowanych zadań przez 1 Front Białoruski.

Północne zgrupowanie wojsk Frontu działało ugrupowane w następującej kolejności: na skrajnie prawym jego skrzydle - 2 korpus kawalerii gwardii, następnie - wprowadzona do bitwy z drugiego rzutu operacyjnego w dniu 29.1.45 r. - 1 armia WP, po czym 47 i 61 armie ogólnowojskowe / ta ostatnia wraz z działającym na jej kierunku 12 korpusem pancernym gwardii 2 armii pancernej gwardii/.

Przed frontem 2 korpusu kawalerii gwardii, 1 armia WP i 47 armii organizował obronę niemiecki 16 korpus armijny SS 2 armii polowej, posiadający w tym czasie w pierwszym rzucie 15 łotewską dywizję piechoty SS.[1/]

2 korpus kawalerii gwardii rozwijający natarcie równolegle do osi 1 armii WP, wyprzedził jej maszerujące kolumny i w dniu 30.1.45 r. opanował rejon: Cierznie, Okonek, Podgaje, odcinając 15 dywizję piechoty SS od ześrodkowujących się głównych sił korpusu i zagrażając jej tyłom.[2/] Natomiast

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ 32 dywizja piechoty tego korpusu, przerzucona z Kurlandii, w dniu 29.1.45 r. była jeszcze w toku przegrupowania do rejonu płn zach Debrzno. Natomiast grupa bojowa "Scheibe", zorganizowana na bazie 59 pułku, znajdowała się w m. Czarne i dopiero korpusowi temu została podporządkowana w dniu 30.1.45 r. 16 korpus armijny SS, jak to już przedstawialiśmy, miał zadanie zorganizowania obrony południowych krańców Pomorza Wschodniego i otrzymał pas obrony zawarty w następujących liniach rozgraniczenia: z prawym sąsiadem /10 korpusem armijnym SS 9 armii/ - Chodzierz, Jastrowie / a więc była to równocześnie linia rozgraniczenia między 9 i 2 armią/; z lewym sąsiadem / 46 korpus pancerny/ - Więcbork,Sępólno, Silno. Akta WIH VII/3/308/ 6259973.

2/ Płk S.Siewriugow, Tak eto było, Moskwa 1957, s.306 oraz Meldunek dzienny Grupy Armii "Wisła" z 30.I.45 r. Akta WIH VII/3/308/ 6259972.

nacierające wojska 47 armii odrzuciły południowo-zachodnie skrzydło tej dywizji w pas działania 1 armii WP. Z chwilą wyjścia w dniu 1.2.45 r. na rubież: Podgaje, Ptusza, 1 armia WP napotkała silny opór 15 łotewskiej dywizji piechoty SS, próbującej przebić się z rejonu Jastrowia w kierunku na Podgaje, Lędyczek. Równocześnie ześrodkowane już, pozostałe siły 16 korpusu armijnego SS rozpoczęły przeciwuderzenie w kierunku zbieżnym i po odzyskaniu Debrzna, a następnie po zepchnięciu oddziałów 2 korpusu kawalerii gwardiii bardziej na zachód, umożliwiły 15 dywizji piechoty SS wyjście w dniach 2-3.2.45 r. z grożącego jej okrążenia i połączenia się z głównymi siłami korpusu.[1/]

Od samego początku wykonywania zadań otrzymanych w dniu 28.1.45 r. przez armie wchodzące w skład północnego zgrupowania Frontu, sytuacja na kierunku ich działań zaczęła się poważnie komplikować. Coraz oczywistsze stawało się pozostawanie w tyle lewego skrzydła 2 Frontu Białoruskiego, powodujące powiększanie się luki między obu Frontami; jednocześnie 16 korpus armijny SS siłami 32 dywizji piechoty i grupy

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Opis tych działań stanowiących epizod w ramach całokształtu operacji Frontu, zwraca na siebie uwagę, ponieważ rzuca nowe światło na dotychczasową interpretację walk 1 armii WP na tak zwanym pasie przesłaniania Wału Pomorskiego /patrz: A.Jasiński, s.93-125 oraz R.Dzipanow, 1 armia WP w bitwie o Wał Pomorski, Warszawa 1965, s.81-86./Z przedstawionych powyżej faktów wynika, że 15 łotewska dywizja piechoty SS [illegible] nie została wydzielona jako osłona znajdujących się w głębi umocnień Wału Pomorskiego /jak to podaje A.Jasiński/; dywizja ta znajdowała się w pierwszym rzucie 16 korpusu armijnego SS i organizowała obronę początkowo nad Notecią i Kanałem Bydgoskim, a następnie, spychana w kierunku zachodnim i północno-zachodnim / tj. w poprzek nakazanego do obrony kierunku/, wykorzystała do stawiania oporu znajdujące się w tym rejonie budowle inżynieryjne. I tylko uwzględniając ten zbieg okoliczności można mówić, że 15 łotewska dywizja piechoty SS spełniła rolę oddziału wydzielonego, działającego w pasie przesłaniania Wału Pomorskiego.

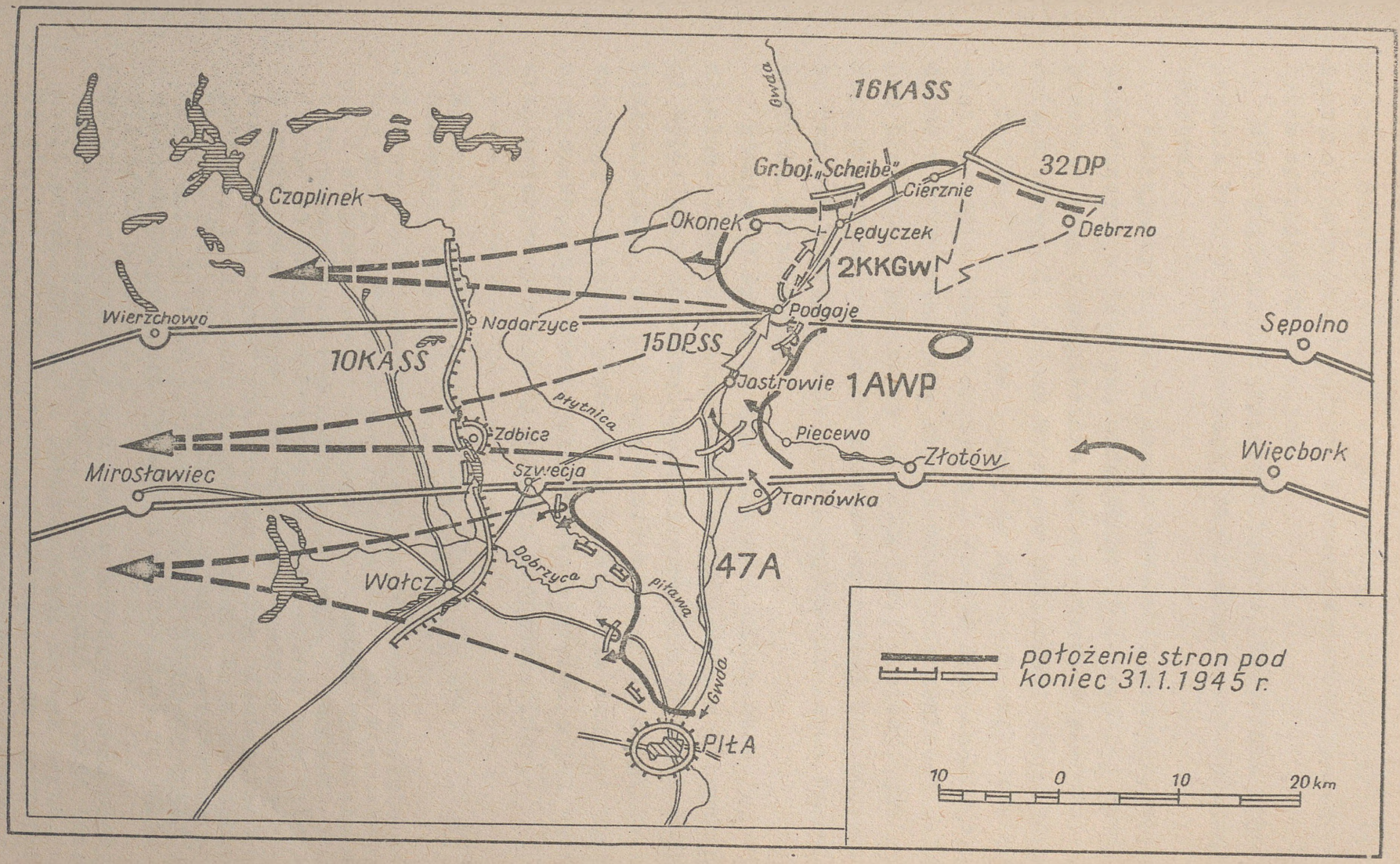

Szkic 7. Przebicie się 15 DP SS w rejonie Podgaje

bojowej Scheibe właśnie w tym rejonie / z rubieży: Lędyczek, Debrzno, Batorowo/[1] rozpoczął przeciwuderzenie, zagrażające tyłom operujących tu wojsk.

Mimo więc przedsięwziętych kroków, działania tego zgrupowania Frontu nie rozwinęły się według oczekiwań jego dowództwa.

Zatrzymany został 2 korpus kawalerii gwardii, walczący z odchodzącymi w jego pas oddziałami 15 łotewskiej dywizji piechoty oraz z pośpiesznie wprowadzonymi w pierwszych dniach lutego do rejonu Sypniewa oddziałami grupy korpuśnej v. Tettau.[2] W związku z tym, że nie rozpoczęło się oczekiwane natarcie lewego skrzydła 2 Frontu Białoruskiego, wprowadzone w wytworzoną lukę siły 3 armii uderzeniowej / 12 korpus piechoty / pozostały na zajmowanej rubieży, gdzie odpierały przeciwuderzenie 16 korpusu armijnego SS; spowodowało to zwrócenie frontu działań 2 korpusu kawalerii gwardii w kierunku północnym.

Również 1 armia WP nie osiągnęła nakazanego jej tempa działań. Złożyło się na to kilka przyczyn, z których głównymi były: brak oczekiwanego oddziaływania 70 armii 2 Frontu Białoruskiego, co już samo w sobie poważnie komplikowało sytuację / a także powodowało powstawanie luki za ugrupowaniem operacyjnym armii, stwarzając zagrożenie jej tyłów/ oraz przeżywany przez nią kryzys zaopatrzeniowy.[3]

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/Meldunek dzienny Grupy Armii "Wisła" z dnia 30.1.45 r. i następne. Akta WIH VII/3/308/6259971-73.

2/Jak wynika z dokumentów niemieckich, wprowadzenie korpuśnej grupy v. Tettau w tym rejonie / tj. na kierunku natarcia 2 korpusu kawalerii gwardii i 1 armii WP/ miało na celu wzmocnienie styku między 2 armią i tworzoną w tym czasie 11 armią/ która przejęła do obrony pas działań 9 armii przebiegający na obszarze Pomorza/. Konieczność wzmocnienia tego styku wynikła z obaw niemieckiego dowództwa, że kierunek natarcia 1 armii WP może doprowadzić do jego rozcięcia. Por. Ocena sytuacji opracowana przez OKH w dniu 30.1.45 r. /Akta WIH VII/3/308/6259958/ oraz Meldunek Grupy Armii "Wisła" z dnia 4.2.45 r. /Akta WIH VII/3/308/6259751/.

3/Porównując dokumenty archiwalne dotyczące tego problemu /meldunki sztabów dywizji, sztabu armii a także przedstawicieli sztabu Frontu/ z opracowaniami na ten temat, wydaje się, że skutki kryzysu zaopatrzeniowego najtrafniej ujął R.Dzipanow, pisząc: "W konsekwencji /kryzysu - T.S./ nastąpiło całkowite unieruchomienie zarówno artylerii organicznej poszczególnych dywizji, artylerii wsparcia,

c.d. na str 128

Nie mniej ważną przyczyną niskiego tempa natarcia 1 armii WP była niedostateczna praca jej sztabu w zakresie rozpoznania nieprzyjaciela[1/], co pozwoliło stronie niemiec-

- - - - - - - - - - - - - - - -

c.d. ze str. 127-przydzielonej, jak i wojsk pancernych armii oraz jej transportu zmechanizowanego. Zmniejszyło to poważnie siłę bojową maszerujących kolumn piechoty, wyczerpanej ponadto poprzednimi marszami do rejonu Bydgoszczy /jednodniowy odpoczynek nie przyniósł regeneracji sił./ Kryzys zaopatrzeniowy nie ograniczał się bynajmniej do materiałów pędnych. W nie mniejszym stopniu odczuwano brak amunicji, żywności, pomocy medycznej, medykamentów oraz paszy dla koni, które jako jedyne środki ciągu musiały wykonywać zadania znacznie przekraczające ustalone normy". R.Dzipanow, 1 armia WP w bitwie o Wał Pomorski, Warszawa 1965, s.74.

1/ Wydaje się,że za ten stan rzeczy nie można obarczać odpowiedzialnością /tak, jak to robi R.Dzipanow w cytowanej pracy/ tylko sztabu armii. Winien zaniedbań był również Sztab Frontu, który odniósł się do tego problemu w sposób bardzo powierzchowny, czego wyrazem było lakoniczne i nic nie mówiące sformułowanie, w dyrektywie nr 00187/Op z dnia 28.1.45 r., punktu dotyczącego nieprzyjaciela. Można przypuszczać, że podane przez Front niekonkretne wiadomości, o nieprzyjacielu, uśpiły czujność sztabu 1 armii WP. Wiadomości interesujących 1 armię WP sztab Frontu posiadał znacznie więcej, a mianowicie:
a/ na wschodniej granicy Niemiec hitlerowskich znajdowały się stałe umocnienia, o których sztab armii prawdopodobnie nie wiedział /wg początkowych założeń 1 armia WP miała działać tylko w rejonie Warszawy i dlatego dowództwo Frontu mogło nie poinformować ją w zakresie charakterystyki kierunku berlińskiego/;
b/ dowództwo niemieckie przerzuciło w tym czasie między innymi i na ten kierunek, szereg nowych związków z którymi zetknęły się wojska 2 armii pancernej gwardii i 47 armii, o czym dowódca Frontu w dniu 28.1. donosił do Kwatery Głównej / Operatiwnoje swiedenije nr 0028/Op z 24.00 28.1.45 r. AMO ZSRR, z.233, nr inw. 2356, t.598, s. 233/;
c/ wojska radzieckie zetknęły się z oddziałami 15 łotewskiej dywizji piechoty SS już w dniu 26.1.45 r., a więc miały dosyć czasu by rozpoznać ich siły, ugrupowanie i zamiar działania.

Z wiadomości tych można było wyciągnąć wniosek, że nieprzyjaciel będzie dążył do organizacji obrony omawianego kierunku nie tylko rozbitymi oddziałami /jak to podawała dyrektywa Frontu dla 1 armii WP/ ale i wprowadzonymi odwodami i że do tego celu wykorzysta posiadane umocnienia, oraz że bezpośrednim przeciwnikiem w pasie natarcia 1 armii WP będzie 15 łotewska dywizja piechoty SS.

Niestety, tych danych, możliwych jednak w tym czasie do uzyskania, sztab 1 armii WP nie posiadał. Tak więc armia przystępując do działań, przez pierwsze dni nie miała żadnej oceny nieprzyjaciela, stąd nie wiedziała o bardzo istotnym momencie, że wyznaczony jej kierunek natarcia wyprowadzał na styk między niemiecką 2 i 9 armią, stwarzając dla przeciwnika groźbę rozcięcia jego ugrupowania obronnego.

kiej, mimo posiadania przed frontem armii tylko oddziałów 15 łotewskiej dywizji piechoty SS / a więc nielicznych sił/ z dużym skutkiem hamować jej ruch do przodu.[1/]

Z tych powodów natarcie jej rozwijało się powoli i armia dopiero w dniach 1-3.2.45 r. wyszła na rubież: Nadarzyce, Zdbice, jeź. Smolno, nawiązując styczność z umocnieniami Wału Pomorskiego. Wojskom nieprzyjaciela udało się na kierunku 1 armii WP zyskać na czasie i przygotować obronę znajdujących się tam fortyfikacji.

Także natarcie 47 armii ogólnowojskowej nie przebiegało zgodnie z otrzymanym przez nią zadaniem. Do chwili wejścia do bitwy 1 armii WP, armia ta znajdowała się na prawym skrzydle Frontu i siły swe miała rozwinięte na rubieży: Sępólno, /wył/ Więcbork, Łobżenica, Wyrzysk.

Dowódca 47 armii w dniu 29.1.45 r. postawił swym wojskom zadanie zabezpieczenia wejścia do bitwy 1 armii WP z rubieży: Sępólno, Więcbork z równoczesnym przegrupowaniem głównych sił w nowowyznaczony pas natarcia[2/] i opanowanie do końca dnia rubieży: Złotów, /wył/ Krajenka, Dolnik, Str. Łubianka, /wył/ Piła, a oddziałami wydzielonymi-uchwycenia przepraw przez rz. Gwda oraz rejonów: Witankowo, Skrzatusz, Jaraczewo.[3/] Zadania tego 47 armia w dniu 29.1.45 r. nie wykonała, gdyż po odrzuceniu 15 łotewskiej dywizji piechoty SS w pas natarcia 1 armii WP, natknęła się na silny opór nieprzyjaciela, organizowany w oparciu o umocnienia znajdujące się na wysokości Piły, które wchodziły w system fortyfikacji Wału Pomorskiego.

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ W wyniku tych walk 15 łotewska dywizja piechoty została doszczętnie rozbita i musiano ją wycofać z bitwy. P. Hauser, Waffen SS im Einsatz, Gottingen 1953,s.209.

2/ Pas natarcia 47 armii określony został następującymi liniamii rozgraniczenia: na prawo / z 1 armią WP/ - Bydgoszcz, Trzemiętowo, Więcbork, Złotów, Szwecja, Mirosławiec, Recz, Pyrzyce, Schwedt / wszystkie punkty oprócz Pyrzyce i Schwedt dla 47 armii wyłącznie/; na lewo / z 61 armią/ - Piła, Zatom, Lubianka, Lipiany, Gogolice, Siekierki. Sbornik nr 25, szkic. nr 9.

3/ Dyrektywa dowódcy 47 armii nr 613 z dnia 29.1.45 r. Akta WIH IV/1/11 s.60-62.

Należy pamiętać,o czym była już mowa, że Himmler z chwilą zainstalowania swego stanowiska dowodzenia w Pile, zaczął gromadzić w tym rejonie różne oddziały, prawdopodobnie dążąc do zorganizowania swego odwodu. Dokładnego ich stanu nie udało się ustalić. Trudność polega na tym, że w rejonie Piły znalazło się dużo rozdrobnionych oddziałów, pochodzących z różnych, częściowo rozbitych wcześniej związków; stwarzały one wrażenie, szczególnie w świetle zeznań jeńców, kilku conajmniej dywizji.[1/]

Zgrupowanie to licznymi kontratakami dążyło do powstrzymania natarcia 47 armii, a następnie wyparte w uporczywych walkach przez nią i prawe skrzydło 61 armii, schroniło się do Piły.[2/]

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Prawdopodobnie w ten sposób wnioskowało początkowo dowództwo 1 Frontu Białoruskiego. Świadczy o tym jego sprawozdanie operacyjne z dnia 28.1.45 r., w którym zostało podane, że nieprzyjaciel przerzucił z Kurlandii do rejonu Bydgoszczy 4 dywizję pancerną i 31 dywizję piechoty oraz do rejonu Piły i Nakła 12 dywizję pancerną i 15 łotewską dywizję piechoty SS. Wiadomości te odbiegały od stanu faktycznego; np. wymieniona 31 dywizja piechoty / była to faktycznie dywizja grenadierów ludowych/ przegrupowana została do rejonu Torunia, a z 12 dywizji pancernej - tylko jeden jej pułk /25 pułk zmotoryzowany/ znalazł się w Pile. Por. Operatiwnoje swiedenije nr 0028/Op z 24.00 28.1.45 r. AMO ZSRR, z.233. nr inw. 2356, t.597. s.223. Odpis dokonany przez płk dr K.Sobczaka.

2/ W Pile okrążone zostały następujące oddziały nieprzyjaciela: 25 pułk zmotoryzowany 12 dywizji pancernej, 48 pułk zmotoryzowany "Gen. Seyffardt" 4 brygady grenadierów pancernych "Naderland", 4 pułk forteczny, 1 i 2 bataliony ckm, 223 i 642 bataliony saperów, 96 i 172 bataliony zapasowe, 580 batalion szkoły podoficerskiej, 23 oddział morski, batalion czołgów "Hamburg" oraz szereg batalionów Volkssturmu. Prawdopodobnie część zgrupowania znajdującego się w rejonie Piły zmieszała się z oddziałami 15 łotewskiej dywizji piechoty SS i odeszła w kierunku północnym. Wskazuje na to fakt znajdowania się w szykach tej dywizji różnych oddziałów, takich jak: grupa pułkowa "Rhode", grupa bojowa "Elster", "Pfenning" i "Joachim", czy wreszcie batalion marszowy 59 dywizji piechoty. Por. A.Zawiałow, T.Kaladin, Wostoczno-pomeranskaja operacija, Moskwa 1960, s.70, Sbornik nr 25, s.68 i 71 oraz R. Dzipanow, s.36.

Z tych przyczyn tempo natarcia 47 armii było stosunkowo niskie, znacznie odbiegało od przewidywań dowódcy Frontu, a w dniach 1-3.2.45 r. zostało zahamowane na rubieży: jeź. Łubianka, wsch Wałcz, wsch Strączno, wsch Rutwica, tj. na znajdujących się w tym rejonie umocnieniach Wału Pomorskiego.[1] Jednocześnie część sił 47 armii została odciągnięta od działań na jej zasadniczym kierunku przez broniące się, okrążone w Pile, wojska nieprzyjaciela.

W sumie więc związki tej armii, analogicznie jak 1 armii WP, nie wykonały postawionych im zadań, osiągając jedynie styczność z umocnieniami Wału Pomorskiego.

Rozwijające się powoli natarcie 1 armii WP i 47 armii, następnie w ogóle zahamowane, stworzyło bardzo specyficzną sytuację dla ostatniego związku operacyjnego, zaliczonego przez nas do północnego zgrupowania Frontu, tj. dla 61 armii ogólnowojskowej.

61 armia, wraz z działającym w jej pasie 12 korpusem pancernym gwardii 2 armii pancernej gwardii, prowadząca działania zaczepne pomiędzy 47 armią i 5 armią uderzeniową, w dniu 28.1.45 r. wyszła na rubież: płd wsch, płd i płd zach skraj Piły, Siedlisko; jej skrzydła znalazły się w diametralnie różnych warunkach.

Prawe skrzydło związało się w walkach o Piłę, uporczywie bronioną przez nieprzyjaciela, a więc z miejsca zostało zatrzymane.[2]
Natomiast lewe skrzydło, wykorzystując powodzenie uzyskane przez 2 armię pancerną gwardii i 5 armię uderzeniową, zaczęło szybko przesuwać się w kierunku zachodnim. Osiągnęło ono w dniu 29.1.45 r. południowy skraj Człopy, a w dniu następnym /30.1./ Kolsk / 9 km zach Dobiegniew/. Tym samym ugrupowanie operacyjne armii rozciągnęło się na froncie o szerokości ponad 80 km. A więc armia zaczęła wypełniać lukę, jaka

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Meldunki dzienne Grupy Armii "Wisła" z 1-3.2.45 r. Akta WIH VII/3/308/ 6259888-89, 9844-46 i 9997-99.

2/ Trwało to do dnia 4.2.45 r., tj. do momentu zluzowania tych sił przez wojska 47 armii. Por. Operacii sowietskich woorużennych sił, t.IV, s.151.

wytworzyła się między nacierającym powoli północnym zgrupowaniem Frontu, a przesuwającym się szybko w kierunku Odry jego zgrupowaniem centralnym. Z tych przyczyn zaszła konieczność zmiany zadań 61 armii postawionych jej w dniu 28.1.45r. i nacelowania jej na zabezpieczenie z kierunku północnego tyłów i komunikacji 2 armii pancernej gwardii i 5 armii uderzeniowej.

W związku z tym 61 armia w dniu 30.1.45 r. otrzymała zadanie osłony wojsk Frontu wychodzących nad Odrę, przez utrzymywanie zajmowanej rubieży oraz opanowanie Człopy, wysunięcie silnego oddziału wydzielonego w rejon Drawno i jednej dywizji w rejon Choszczna.[1/]

Wysłany przez armię oddział wydzielony / 82 dywizja piechoty/ osiągnął w dniu 31.1.45 r. Nowogródek Pomorski i następnie, przesuwając się za prawym skrzydłem 5 armii uderzeniowej, oderwał się od 61 armii, wyszedł nad Odrę, gdzie zajął obronę na rubieży: Golice, Str.Łysogórki, przechodząc w podporządkowanie 5 armii uderzeniowej.[2/]

Jednocześnie wojska lewego skrzydła armii osiągnęły rejon Brzeska i Mielęcina / 8 km płd Pyrzyce/, jednak dalsze ich przesuwanie się na zachód było niemożliwe ze względu na bardzo znaczne rozciągnięcie się frontu działań wszystkich sił armii.

W ten sposób pomiędzy lewym skrzydłem 61 armii / w rejonie płd Pyrzyce/ a rzeką Odra / do rejonu zajmowanego przez 82 dywizję piechoty/ wytworzyła się w dniach 31.1 i 1.2.45 r. druga już z kolei luka w pasie natarcia wojsk Frontu, wynosząca ponad 60 km.

Reasumując, wszystkie armie północnego zgrupowania Frontu nie wykonały zadań postawionych im w dniu 28.1.45 r. Przy tym w jego pasie działania wystąpiły bardzo niekorzystne zjawiska, a przede wszystkim: 1/ oba skrajne skrzydła tego

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Sbornik nr 25, s.68-69.

2/ Sbornik nr 6, s.14.

zgrupowania zawisły w próżni operacyjnej; 2/ fronty natarcia poszczególnych armii wyraźnie zaczęły zwracać się w kierunku północnym; 3/ kierunek ten angażował coraz większą ilość sił, odciągając je od zasadniczego w tym czasie celu prowadzonej operacji, jakim było forsowanie Odry.[1/]

Wszystkie te zjawiska wskazywały, że wobec braku oczekiwanego natarcia wojsk 2 Frontu Białoruskiego, w pasie 1 Frontu Białoruskiego powstał nowy, niezamierzony front działań, który można określić mianem "pomorski". W związku z tym zaszła konieczność wypracowania nowej koncepcji decyzji, dostosowanej do wytworzonej sytuacji, określającej sposób działania armii północnego zgrupowania. Jak widzieliśmy powstała sytuacja zmusiła dowództwo Frontu już w dniu 30.1.45 r. do zmiany zadania 61 armii i skierowanie jej nie na Odrę, a na północ. Zanim jednak wypracowano tę nową koncepcję dla wszystkich omawianych sił, a ściślej mówiąc - zanim ją ogłoszono w postaci dyrektywy - armiom północnego zgrupowania postawiono doraźne zadania.

I tak w dniu 4.2.45 r. nakazano:

- 2 korpusowi kawalerii gwardii - utrzymywać opanowaną dotychczas rubież, tj. Łomczewo, Brokęcino, płd Borne, zabezpieczać prawe skrzydło Frontu z kierunku północno-wschodniego i północnego, a jedną dywizją kontynuować natarcie celem opanowania rejonu Czochrynia;[2/]
- 1 armii WP - kontynuować natarcie z zadaniem wyjścia pod koniec dnia 4.2.45 r. na rubież: płd brzeg jeź. Machliny, Wielboki, Kolno;[3/]
- 47 armii - rozbić wałeckie zgrupowanie nieprzyjaciela oraz zluzować te siły 61 armii, które zostały zaangażowane w walce o Piłę.[4/]

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Jak już podawaliśmy, w dniu 1.2.45 r. na północ skierowana została cała 2 armia pancerna gwardii oraz w następnych dniach także 7 korpus kawalerii gwardii, działający dotychczas na lewym skrzydle Frontu.
2/ Por. Zarządzenie Szefa Sztabu 1 Frontu Białoruskiego nr 561 z 4.2.45 r. Akta WIH IV/1/11 s.127.
3/ Por. Zarządzenie Szefa Sztabu 1 Frontu Białoruskiego nr 562 z 4.2.45 r., tamże
4/ Por.Operacii sowietskich woorużennych sił, t.IV, s.151.

Widzimy, że zadania te miały już wyraźnie ograniczony charakter w stosunku do otrzymanych w dniu 28.1.45 r., dotyczyły one w zasadzie uzyskania poprawy położenia w pasach działań wymienionych związków.

W ciągu kilku kolejnych dni związki te nie były w stanie wykonać nawet tak ograniczonych zadań i jedynie 1 armia WP w dniu 5 i 6 lutego uzyskała nieduże włamania w uporczywie bronione przez nieprzyjaciela umocnienia Wału Pomorskiego.1/

Tak więc zahamowanie natarcia wojsk północnego zgrupowania i wytworzenie się pomorskiego frontu działań stało się faktem i zaczęło coraz bardziej rzutować na całokształt sytuacji wszystkich sił 1 Frontu Białoruskiego.

Dodajmy do tego "utratę oddechu" omówionych poprzednio pozostałych dwóch zgrupowań Frontu, co miało miejsce w czasie wychodzenia nad Odrę, i czego przyczyną był nie tyle opór nieprzyjaciela co przeżywany kryzys zaopatrzeniowy; dodajmy potęgujący te trudności brak oczekiwanego oddziaływania wojsk 2 Frontu Białoruskiego - i wówczas zobaczymy, że zaczęła wytwarzać się nowa jakościowo sytuacja również dla wojsk 1 Frontu Białoruskiego, wymagająca korekty dotychczasowych decyzji dowództwa Frontu. Tak też się w następnych dniach stało.

x

x x

- - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Do dnia 6.2.45 r. włącznie wojska działające w ramach północnego zgrupowania Frontu osiągnęły rubież: 3 armia uderzeniowa - płn Sępólno Krajeńskie, płd Lipka, wsch Lędyczek; 2 korpus kawalerii gwardii - płd i zach Lędyczek, Łomczewo, Brokęcino, płd Borne, płd wsch jeź.Dołgie, Dudylany; 1 armia WP - Nadarzyce, szosa Wałcz-Czaplinek na odcinku Iłowiec,Dobrzyca, jeź.Smolno; 47 armia -płd jeź.Smolno, Ostrowiec, wsch Wałcz, Strączno, zach.Rutwica, wsch Zdbowo, wsch Strzaliny, płd wsch Tuczno; 61 armia- zach.Tuczno, płd Drawno,Recz,Choszczno/które okrążono/; 2 armia pancerna gwardii - Dolice,płn wsch brzeg jeź.Płoń, Pyrzyce/ o które nawiązano walki/, płd Banie,wsch Lisie Pole. Por.Gen.płk M.Sołomatin, s.159; R.Dzipanow,s.112-118 Akta WIH IV/1/11 s.176-178 i 216; Meldunki dzienne Grupy Armii "Wisła" z 5 i 6.2.45 r. Akta WIH VII/3/308/6260356-60 i 6260310-13.

Zanim jednak przystąpimy do przedstawienia korekt, dokonanych w decyzji dowódcy Frontu /zajmiemy się tym w następnej części niniejszego rozdziału/ wydaje się, że obecnie celowym jest poświęcić nieco uwagi przyczynom powstania w ramach 1 Frontu Białoruskiego kryzysu zaopatrzeniowego, który - jak widzieliśmy - tak fatalnie odbił się na możliwościach operacyjnych jego wojsk i to w momencie, gdy przeciwnik nie był w stanie przeciwstawić skutecznego oporu.

Wydaje się, że pokazanie przyczyn powstania tego zjawiska pomoże w zobrazowaniu sytuacji, jaka wytworzyła się w pasie działania 1 Frontu Białoruskiego w pierwszych dniach lutego 1945 r.; w tym też tylko celu porusza się te zagadnienia i tylko w takim zakresie, aby cel ten osiągnąć.

x

x x

Analizując przyczyny powstania zjawiska określonego mianem kryzysu zaopatrzeniowego, należy powrócić jeszcze raz do założeń planu Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych, dotyczącego przeprowadzenia kampanii na berlińskim kierunku strategicznym i zadań, jakie otrzymał do wykonania w ramach kampanii 1 Front Białoruski.

Z zadania otrzymanego przez 1 Front Białoruski /które - przypominamy - brzmiało: w ciągu 11-12 dni natarcia osiągnąć rubież Piotrkówek, Sanniki, Żychlin, Łódź, poczym rozwinąć powodzenie w ogólnym kierunku na Poznań/, wynikały następujące dane: głębokość planowanej operacji w linii prostej wynosiła do zadania bliższego - 180 km; do zadania następnego - 170 km; średnie tempo działań w okresie wykonywania zadania bliższego przewidywane było na 15-17 km/dobę, a czas jego wykonania na 11-12 dni.

Te wyliczenia - jak można sądzić - legły u podstaw przygotowań tyłów Frontu w zakresie materiałowo-technicznego

zabezpieczenia mającej się odbyć operacji[1/], a w tym, legły u podstaw przyjętego planu dowozu środków materiałowych. Wyliczenia te pokazywały, że tyły Frontu mają dosyć znaczną ilość czasu na przegrupowanie baz zaopatrzenia i nie wywoływały obaw o to, że walczące wojska mogły się oderwać na taką odległość, któraby stworzyła trudności w dowozie zaopatrzenia.

Plan dowozu zaopatrywania w ogniwie: stacje rozdzielcze Frontu - frontowe bazy zaopatrzenia /których pierwsze przegrupowanie miało nastąpić na rubież: Kutno-Łódź, i następne na rubież: Gniezno-Jarocin / i w ogniwie: frontowe bazy zaopatrzenia - polowe armijne bazy oparty został na transporcie kolejowym, który miał być odbudowywany i uruchamiany w miarę rozwoju natarcia.

Tymczasem tempo natarcia wojsk 1 Frontu Białoruskiego znacznie przewyższyło przewidywania. Okazało się, że tyły, zarówno Frontu, jak i poszczególnych armii[2/] nie były przygotowane na tę, tak przecież sprzyjającą sytuację operacyjną;

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Wskazuje na to m.in. następujące stwierdzenie, zawarte w analizie materiałowo-technicznego zabezpieczenia operacji 1 Frontu Białoruskiego, podane w Sborniku nr 25: "Zgromadzonych zapasów paliwa wystarczało do przeprowadzenia operacji zaczepnej obliczonej na głębokość 350 km". Sbornik nr 25, s.183.

2/ Charakterystycznym pod tym względem jest przykład 1 armii WP, której tyły, w wyniku braku dostatecznych przewidywań w zakresie rozwoju działań w rejonie Warszawy, wogóle nie były przygotowane do przegrupowania na dużą odległość. Należy jednak stwierdzić, gwoli obiektywizmowi, że nie można obarczać odpowiedzialnością za ten stan rzeczy wyłącznie pracowników tyłów armii. Stosowane ówczesne przepisy o zachowaniu tajemnicy wojskowej zezwalały na pełne zapoznawanie z planami operacyjnymi bardzo ograniczonej ilości osób i to tylko pionu dowódczego. Np.: dyrektywa dowódcy 1 Frontu Białoruskiego nr 0024/Op z dnia 4.1.45 r. dla dowódcy 1 armii WP posiada następującą klauzulę: " Z dyrektywą zezwalam zapoznać szefa sztabu i szefa oddziału operacyjnego sztabu armii. Pozostałym wykonawcom stawiać zadania tylko w zakresie wykonywanych przez nich obowiązków." Akta WIH 14/11/18.

oderwały się od wojsk i wraz z wydłużaniem się ramienia dowozu, nie były w stanie nadążyć z dostawą zaopatrzenia, Wynikło to z tego powodu, że planowane wykorzystanie linii kolejowych nie przyniosło oczekiwanych efektów i cały system zaopatrzenia oparto na transporcie samochodowym. Ponadto szereg przyczyn, głównie zaś oczekiwanie na uruchomienie linii kolejowych, doprowadziło do tego, że poszczególne składy Frontu w dniach 24-28.1.45 r. przegrupowały się na rubież: Kutno-Łódź, co oznaczało wydłużenie ramienia dowozu do niektórych armii / przede wszystkim do 2 armii pancernej gwardii i 5 armii uderzeniowej, wychodzących w tym czasie na podejścia do Odry/, do około 600 km.[1/]

Ówczesny kwatermistrz 1 Frontu Białoruskiego gen.lt. N.Antipienko w następujący sposób motywuje powstanie opisanej sytuacji.[2/]

Plan materiałowo-technicznego zabezpieczenia operacji Frontu przewidywał oparcie dowozu i ewakuacji na dwóch liniach kolejowych: północnej /głównej/, przebiegającej na kierunku: Warszawa, Kutno, Poznań, i południowej - na kierunku: Dęblin, Łódź, Zduńska Wola, Leszno.

Linie kolejowe, znajdujące się na wschód od Wisły do czasu rozpoczęcia operacji przez 1 Front Białoruski, zostały poszerzone do szerokości radzieckiej /1524 mm/; natomiast, zgodnie z wytycznymi Państwowego Komitetu Obrony ZSRR, nakazana została odbudowa linii kolejowych położonych na zachód od Wisły, w miarę ich opanowywania, na szerokość normalnotorową /1435 mm/.

Z chwilą rozpoczęcia operacji przez wojska 1 Frontu Białoruskiego, przystąpiono do uruchomienia powyższych linii kolejowych, kładąc nacisk na odbudowę kierunku północnego /głównego/, na który rzucono dwie trzecie posiadanych do

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Por. Sbornik nr 25, schemat nr 39 oraz s.186.

2/ Gen.lt N.Antipienko, Ot Wisły do Odiera, Wojenno-istoriczeskij Żurnał nr 3/1965 r., s.76-80.

tego celu oddziałów.

Wytężone prace na magistrali północnej doprowadziły do tego, że w zasadzie w dniu 29.1.45 r. została ona odbudowana na odcinku od Warszawy do rejonu Poznania wraz z mostem przez Wisłę.

Można więc było przystąpić do uruchomienia transportów kolejowych.[1/] Jednak w tym samym dniu nadeszła nowa decyzja Państwowego Komitetu Obrony ZSRR, zobowiązująca Front do natychmiastowego poszerzenia północnej linii kolejowej na szerokość radziecką. W tej sytuacji trzeba było ukończone prawie prace rozpoczynać od początku, przy czym wystąpiły bardzo poważne trudności techniczne, związane z brakiem odpowiednich narzędzi do umocowywania szyn na żelaznych podkładach itp. Zaważyło to nie tylko na terminie zakończenia robót, ale też i na ich jakości. Z tych przyczyn północny kierunek kolejowy został oddany do eksploatacji dopiero w połowie lutego 1945 r. i w omawianej operacji nie odegrał żadnej roli.

Inaczej początkowo przedstawiała się sprawa południowej linii kolejowej, którą odbudowywano na szerokość zachodnioeuropejską.

Rozpoznanie stanu torów kolejowych i urządzeń stacyjnych na terenach wyzwolonych na zachód od Wisły wykazało, że istniała możliwość mniej pracochłonnej odbudowy kierunku planowanego, lecz linii: Dęblin, Skarżysko Kamienna, Łódź, Kutno, Bydgoszcz, tym bardziej, że zdobyto na nieprzyjacielu 15 tys. wagonów/ w tej liczbie dużo cystern/ i 380 parowozów. Techniczne prace nad remontem torów ukończono w dniu 23.1.45 r. i w tym dniu wysłano z Dęblina po odbudowanym

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Gen.lt N.Antipienko uważał, że tempo odbudowy było wystarczające. Do tej opinii ustosunkujemy się w dalszych rozważaniach.

moście pierwsze pociągi z zaopatrzeniem.[1/]

Okazało się jednak, że wojska kolejowe Frontu nie były w stanie w pełni zorganizować służby ruchu na poszczególnych stacjach, przy tym popełniono również poważne niedopatrzenie przy odsyłaniu transportów: nie oznakowano zawartości ładunków i nie określono przewożonych kalibrów amunicji. Ponadto, odchodzącym pociągom nie podawano konkretnej stacji przeznaczenia, gdyż początkowo chodziło jedynie o to, aby jak najszybciej wysłać je na zachód. Doprowadziło to do tego, że zaopatrzenie znajdujące się w wysłanych transportach zaczęło napływać do wojsk dopiero 5-6.2.45 r. W tych warunkach również południowa linia kolejowa, mimo że uruchomiona została stosunkowo wcześnie, nie odegrała prawie żadnej roli w zaopatrywaniu wojsk w najbardziej krytycznym okresie omawianej operacji.

W ten oto sposób z zaopatrywania wojsk faktycznie wyeliminowany został transport kolejowy, który zgodnie z założeniami miał być głównym środkiem dostawy. Rolę tę musiał więc przejąć transport samochodowy, którego możliwości z natury rzeczy były mniejsze i które stale zmniejszały się wraz z wydłużaniem się ramienia dowozu i ewakuacji. Przy tym możliwości jego zmniejszali niejednokrotnie dowódcy poszczególnych armii przez wykorzystywanie transportu

- - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Gen.lt N.Antipienko podaje, że w dniu 23.1.45 r. wysłano z Dęblina dziesięć pociągów z zaopatrzeniem i że w każdym następnym dniu odchodziło dalszych dziesięć - dwanaście. Szereg materiałów wskazuje /np. Sbornik nr 25 oraz rozkazy dowódcy 1 Frontu Białoruskiego w sprawach kwatermistrzowskich - CAW III-4, t.775/, że liczby te są bardzo zawyżone. Dane z analizy materiałowo-technicznego zabezpieczenia omawianej operacji, zawarte w Sborniku ne 25 podają, że w dniu 23.1. odszedł pierwszy pociąg do stacji Skarżysko Kamienna; 26.1 przybył on do Kutna, 30.1. do Inowrocławia i 31.1 do Gniezna. Na linii tej w okresie od 24.1 do 3.2 odprawiono 669 wagonów z zaopatrzeniem, w tej liczbie 343 wagony amunicji, 190 wagonów paliwa i 136 wagonów z różnymi ładunkami. Por. Sbornik nr 25, s.185.

samochodowego do przerzucania wojsk w pościgu za nieprzyjacielem.[1/]

W przedstawionej problematyce rzuca się w oczy zasadnicze niedociągnięcie przyjętego przez kwatermistrzostwo Frontu planu materiałowo-technicznego zabezpieczenia operacji, polegające na braku jego wariantowania /np. nie przewidywał sposobu dowozu w przypadku uzyskania przez wojska wyższego tempa natarcia niż założone/. Do tego, w pierwszych dniach rozpoczętych działań zaczepnych - jak podaje gen. lt. N.Antipienko - tak ściśle trzymano się tego jedynego wariantu, że nawet transport samochodowy Frontu przez szereg dni przewoził z powrotem, na wschodni brzeg Wisły, na znajdujące się tam stacje kolejowe, amunicję niewykorzystaną w czasie ogniowego przygotowania operacji i pozostawioną przez wojska na przyczółkach.

Poprzestajemy w tym miejscu na zasygnalizowaniu tylko niektórych problemów z pracy tyłów 1 Frontu Białoruskiego, gdyż dokonanie próby szczegółowej ich analizy wykraczałoby poza ramy niniejszej pracy. Przedstawione materiały pozwalają zrozumieć, jak głęboki był w wytworzonych warunkach kryzys zaopatrzeniowy, który objął wojska Frontu[2/], a przez to

- - - - - - - - - - - - - -

1/ O takim wykorzystywaniu transportu samochodowego wspomina m.in. członek Rady Wojennej 1 Frontu Białoruskiego gen.lt K.Tielegin. Por. Gen. lt K.Tielegin, Na zakluczitelnom etapie wojny, Wojenno-istoriczeskij Żurnał, nr 4/1965,s.63. Również powstały i innego rodzaju trudności. Oderwanie się tyłów od wojsk spowodowało znaczne rozprzężenie dyscypliny w jednostkach tyłowych. Na ten fakt, obniżający w dużym stopniu efekty pracy tyłów, zwraca uwagę płk Czerkaskij, dowódca wojsk pancernych i zmechanizowanych 69 armii w swym sprawozdaniu z miesiąca lutego 1945 r. AMO ZSRR, odpis dokonany przez gen.bryg.prof. S.Okęciego.

2/ Należy dodać,że kryzys zaopatrzeniowy objął nie tylko wojska lądowe, ale także lotnictwo / 16 armię lotniczą/; w tym rodzaju sił zbrojnych przybrał on charakter kryzysu lotniskowego. O jego ostrości świadczy fakt, że związki operacyjne Frontu pod koniec stycznia i w pierwszych dniach lutego zostały całkowicie pozbawione osłony i wsparcia z powietrza /np. w dniu 4.2 Front odmówił prośbie dowódcy 5 armii uderzeniowej o udzielenie mu pomocy w lotnictwie, gdyż samoloty bazujące na polowych lotniskach z powodu odwilży nie mogły startować. Por. Sbornik nr 6, s.16/. Aby temu zaradzić musiano podejmować bardzo drastyczne środki, takie jak wykorzystywanie na pasy startowe odcinków dróg /patrz: Sztab wojenno-wozdusznych sił

c.d. na str.141

zrozumieć przyczyny zahamowania ich tempa działań, a to właśnie było celem jaki zakładaliśmy sobie przy poruszaniu powyższej tematyki.

Pozostaje więc jeszcze ustosunkowanie się do poruszonych zagadnień.

Przede wszystkim nasuwa się wniosek, że doświadczenia 1 Frontu Białoruskiego w zakresie uruchomienia transprtu kolejowego pokazują, jaką ten problem nastręcza trudność w operacjach prowadzonych w szybkim tempie. Wydaje się, iż nie można zgodzić się z sugestami gen.lt N.Antipienki, że wytworzony stan rzeczy w 1 Froncie Białoruskim wynikł z decyzji Państwowego Komitetu Obrony ZSRR nakazującej kolejną przebudowę północnej linii kolejowej. Przecież uruchomiona południowa linia zaczęła dawać efekty dopiero po okresie 13-14 dni. Na tej podstawie można przypuszczać, że gdyby nawet nie było decyzji o ponownej przebudowie północnej linii kolejowej, wysłane nią transporty kolejowe z zaopatrzeniem, z których pierwszy miał możliwość odejścia w dniu 29.1.45 r., zaczęłyby docierać do wojsk conajmniej dopiero po kilku dniach, a więc w czasie walk do rubieży rz. Odra nie odegrałyby one żadnej roli.

Jak podaje gen. lt N.Antipienko w swych wspomnieniach z operacji białoruskiej[1/], już doświadczenia Frontu z tego okresu pokazały, że w czasie trwania działań zaczepnych odbudowa i uruchomienie opanowanych linii kolejowych nie

- - - - - - - - - - - - - - - - - - -

c . d . ze str. 140.

Krasnoj Armii, Informacjonnyj listok nr 59, mart 1945, CAW III-263, t.84, s.78/, czy nawet sprowokowanie okrążonego garnizonu nieprzyjaciela w Pile do podjęcia próby przebicia się, aby za tę cenę uzyskać znajdujące się tam lotnisko operacyjne/patrz: Sympozjum WIH, wystąpienie gen.bryg.prof.St.Okęciego , s.173-174/.
Kryzys lotniskowy, mimo że powstał z innych przyczyn, miał punkty styczne z przyczynami powstania kryzysu zaopatrzeniowego w wojskach lądowych; tyły Frontu przez nieuzyskanie planowanego głównego środka dowozu, nie mogły sprostać jego potrzebom i nie były w stanie dostarczyć materiałów na budowę lotnisk polowych /komplet płyt stalowych do sporządzenia jednego pasa startowego ważył 2600 t. Sbornik nr 25, s.130/ w miarę potrzeb przebazowywania lotnictwa na zachód.

1/ Gen. lt N.Antipienko, Zagadnienia tyłowego zabezpieczenia operacji białoruskiej, Wojenno-istoriczeskij Żurnał nr 6/1964.

nadąża za potrzebami i uzyskanymi możliwościami operacyjnymi wojsk.[1/]

Przyjmowanie więc w dalszym ciągu transportu kolejowego jako głównego środka dostawy zaopatrzenia nie powstało na skutek niedostrzegania przez radzieckich dowódców związanych z tym trudności; powodowała to obiektywna konieczność, wynikająca z ówczesnych możliwości transportowych tyłów Frontu.

Tak więc dostawa zaopatrzenia stała się przysłowiowym wąskim gardłem, które w bardzo istotnym momencie zaważyło na wynikach działań wojsk.[2/]

Poruszona problematyka z zakresu tyłów Frontu świadczy o nowym zjawisku jakie zaczęło powstawać w końcowych operacjach II wojny światowej: nienadążania tyłów w zakresie zaopatrywania wojsk podczas głębokich operacji zaczepnych. Zjawisko to zaczęło dawać o sobie znać nie tylko w Armii Radzieckiej. Oto co pisze na ten temat ówczesny dowódca

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Podczas tej operacji średnie tempo odbudowy linii kolejowych wynosiło, przy dużych zniszczeniach, ok. 4 km na dobę. J.Margules, Przyczółki Warszawskie, Warszawa 1962, s.14 przypis 4.

2/ Tym niemniej, jeżeli chodzi o sposób rozwiązania tego problemu w omawianej operacji 1 Frontu Białoruskiego, to wydaje się, że Kwatermistrzowstwo Frontu było w stanie niedopuścić do zaistnienia aż tak krańcowo trudnej sytuacji w zaopatrywaniu wojsk. Zdaniem autora, jednym z możliwych wariantów rozwiązania problemu zaopatrywania,było szybkie przerzucenie frontowych baz zaopatrzenia transportem samochodowym po mostach drogowych przez Wisłę do pierwszego planowanego rejonu przegrupowania / rejon Kutno-Łódź/. Wykluczyłoby to ryzykowne kilkunastodniowe oczekiwanie na odbudowę mostów kolejowych, które zawierało w sobie niebezpieczeństwo/i tak się właśnie stało/ oderwania się tyłów Frontów od nacierających wojsk. Przyznaje to zresztą gen.lt N.Antipienko, który obarczając odpowiedzialnością za wytworzony stan rzeczy Państwowy Komitet Obrony ZSRR, stwierdza jednak, że właściwa praca tyłów "miałaby daleko idące następstwa i możliwie, że przyśpieszyłaby zdobycie Berlina". N.Antipienko, Ot Wisły do Odiera, s.76.

amerykańskiej 12 Grupy Armii gen.O.Bradley, charakteryzując sytuację sojuszników zachodnich latem 1944 r. podczas działań w północno-zachodniej Francji.

"Kryzys zaopatrywania, który groził zatrzymaniem nas tam, gdzie nie zdołałby tego dokonać nieprzyjaciel, nie był wynikiem złej organizacji, lecz nieuchronną konsekwencją nieoczekiwanie szybkiego tempa natarcia [1]. Nawet amerykańska niezawodna służba kwatermistrzowska, pomimo swych osiągnięć, nie mogła za nami nadążyć. Pod koniec sierpnia 3 armia dotarła do Verdun, odległego od Cherbourga o 313 mil. Nawet system jednokierunkowego ruchu na tzw. „szosach czerwonej kuli" na których kolumny samochodowe jechały z największą szybkością, nie był w stanie zaspokoić minimalnego zapotrzebowania naszych armii /.../ Początkowo na rozkaz Ike'a /Eisenhowera - T.S./ dostawy paliwa dla 3 armii zostały w kampanii na wschód od Sekwany ograniczone do 2000 ton dziennie. Pokrywało to zaledwie potrzeby armii posuwającej się naprzód prawie bez żadnego oporu..." [2]

Przedstawione fakty o występowaniu trudności w zaopatrywaniu wojsk nie tylko w Armii Radzieckiej pozwalają autorowi pracy stwierdzić, że zjawisko to miało charakter obiektywny, wynikający z ówczesnych możliwości nasycenia tyłów sprzętem transportowym oraz z jakości tego sprzętu. Jednak sposób wykorzystania posiadanych możliwości /nawet gdy były one ograniczone/ mógł doprowadzić do bardziej lub mniej

- - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Srednie tempo działań zaczepnych amerykańskiej 12 Grupy Armii, posuwającej się bez większego oporu nieprzyjaciela, wynosiło wówczas ok. 12 km na dobę. /W.Kulisz,wtoroj front, Moskwa 1960,s.452/. Natomiast średnie tempo działań zaczepnych 1 Frontu Bialoruskiego w okresie od 14.1 do 3.2.45 r. osiągnęło - armie ogólnowojskowe = 24-27 km na dobę; armie pancerne = 30-37 km na dobę. / Wisłoodierskaja operacija w cifrach, Wojenno-istoriczeskij Żurnał, nr 1/1965, s.77/. Przy tym należy dodać, że Front osiągnął powyższe tempo mimo dużego oporu nieprzyjaciela.

2/ O.Bradley, Żołnierska epopeja, Warszawa 1963, s.454-455.

ostrego występowania trudności w dostawie zaopatrzenia.

Jeżeli chodzi o kwatermistrzostwo 1 Frontu Białoruskiego, to - zdaniem autora - opracowany przez nie w tym zakresie plan nie był optymalny, przy tym popełniono początkowo pewne dodatkowe niedociągnięcia /jak np: zaangażowanie części samochodów do przewozu amunicji z przyczółków spowrotem na wschodni brzeg Wisły czy wysłanie nieoznakowanych transportów kolejowych/, które obniżyły efektywność tego planu i spotęgowały wystąpienie zjawiska, ogólnie nazwanego przez nas mianem kryzysu zaopatrzeniowego.

2. Poglądy strony radzieckiej na dalsze działania na berlińskim kierunku strategicznym, rozpatrywane w związku z wytworzoną sytuacją w pierwszych dniach lutego 1945 r.

Przechodząc do omówienia reakcji dowództw stron walczących na wytworzoną sytuację, zajmiemy się najpierw próbą uściślenia dotychczasowej periodyzacji działań wojsk 1 Frontu Białoruskiego w tym okresie. Jak podawaliśmy we wstępie do niniejszej pracy, wszystkie / za wyjątkiem jednego/ dotychczasowe opracowania, dotyczące wiślańsko-odrzańskiej operacji 1 Frontu Białoruskiego, podają dzień 3.2.1945 r. jako termin jej zakończenia, a okres walk wojsk Frontu, mających miejsce w miesiącu lutym 1945 r., określają mianem "pauzy operacyjnej".[1/]

- - - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Por. Sbornik nr 25, s.35; Historia Wielkiej Wojny Narodowej, t.V, s.87; Rozgromienie wojsk niemiecko-faszystowskich w Polsce, s.54. Tylko jedno źródło, / jest nim: Operacii sowietskich woorużennych sił w Wielikoj Otieczestwiennoj Wojnie 1941-1945, t.IV,s.144/ podaje datę zakończenia wiślańsko-odrzańskiej operacji 1 Frontu Białoruskiego w dniu 7.2.1945 r.

Przyjęcie takiej właśnie periodyzacji działań 1 Frontu Białoruskiego wynikło prawdopodobnie z tego powodu, że Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych wydała w dniu 1.2.1945 r. dyrektywę operacyjną nr 00220/Op., nakazującą wojskom Frontu zakończenie prowadzonego natarcia i przejście do obrony na osiągniętych rubieżach.[1] Stąd też, z chwilą wyjścia głównych sił Frontu[2] nad Odrę, co nastąpiło ogólnie biorąc w dniu 3.2.1945 r., i w warunkach, gdy po tym dniu tempo natarcia 1 Frontu Białoruskiego gwałtownie zmalało, dzień ten przyjęto uważać za datę zakończenia operacji.

Taka periodyzacja-zdaniem autora- jest słuszna, jeżeli patrzy się na powyższą problematykę z tak wysokiego szczebla, jakim była Kwatera Główna. Wydaje się jednak, że w przypadku szczegółowego rozpatrywania działań 1 Frontu Białoruskiego, istnieje konieczność ściślejszego przedstawienia tej problematyki. Wynika to z faktu, że dowódca 1 Frontu Białoruskiego nie wydał żadnej ze swych armii zarządzenia o zakończeniu prowadzonych działań, najwidoczniej uważając za celowe rozwijanie osiągniętego powodzenia i prowadzenia operacji na głębokość do Berlina włącznie. W związku z tym wojska Frontu przez pewien jeszcze czas czyniły próby kontynuowania operacji, które przyniosły jednak tylko nieznaczne rezultaty w stosunku do zakładanych. Z tych więc to przyczyn - zdaniem autora - istnieje konieczność szczegółowego rozpatrzenia okoliczności związanych z ustaleniem daty zakończenia omawianej operacji Frontu. Z rozważań tych wynika, że określanie działań 1 Frontu Białoruskiego w miesiącu lutym 1945 r. mianem pauzy operacyjnej, nie wydaje się być całkowicie adekwatne.

- - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Sbornik nr 6, s.6.

2/ Głównymi siłami nazywamy w tym miejscu te związki operacyjne, które dotychczas określane były umownie jako zgrupowanie centralne i południowe.

Aby jednak nie wybiegać z takim rozumowaniem do przodu, proponujemy przyjęcie stwierdzenia, że będąca przedmiotem rozprawy operacja wojsk 1 Frontu Białoruskiego wygasała powoli, i to w różnych terminach na poszczególnych kierunkach operacyjnych.

Po tym wstępie można przystąpić do przedstawienia meritum zagadnienia.

Przede wszystkim należy zastanowić się, z czego wynikało wydanie przez Kwaterę Główną Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych dyrektywy nr 00220/Op i prześledzić zakres jej wykonania przez dowództwo Frontu.

Jak pamiętamy z relacji marszałka Żukowa, Naczelny Dowódca /Stalin/ już w dniu 26.1.45 r. miał pewne zastrzeżenia do decyzji rozwijania przez Front natarcia na Berlin bez uprzedniego zabezpieczenia tego ruchu przez równoległe uderzenie sił 2 Frontu Białoruskiego.

Wobec faktu znacznego oderwania się styków obydwu Frontów i wytworzenia się pomorskiego frontu działań przed północnym zgrupowaniem 1 Frontu Białoruskiego, w Kwaterze Głównej wzmogły się obawy o to, stosunkowo słabe i bardzo rozciągnięte, skrzydło. Obawa ta prawdopodobnie była u podstaw genezy dyrektywy nr 00220/Op z dnia 1.2.45 r. Intencją tej dyrektywy było wzbronienie na pewien czas rozwijania przez wojska 1 Frontu Białoruskiego natarcia na zachód od Odry w kierunku Berlina, do chwili przejścia 2 Frontu Białoruskiego do wykonywania zadań wynikających dlań z planu II etapu kampanii.

Natomiast poglądy dowództwa 1 Frontu Białoruskiego na całokształt sytuacji, szczególnie w zakresie obaw Kwatery Głównej o zagrożenie skrzydła Frontu z obszaru Pomorza, były odmienne.

Wyrażone one zostały w orientowaniu operacyjnym dowództw armii dnia 4.2.45 r., w którym w następujący sposób oceniono przeciwnika.

"... Przed 1 Frontem Białoruskim nieprzyjaciel, jak dotychczas, nie posiada żadnych większych zgrupowań uderzeniowych, również nie posiada ciągłego frontu obrony. Osłania

on tylko poszczególne kierunki i na szeregu odcinków czyni próby prowadzenia aktywnych działań. Celem osłony Pomorza i obrony kierunku berlińskiego, wycofał on z Frontu Zachodniego cztery dywizje pancerne i około pięciu dywizji piechoty i przerzucił je na Front Wschodni. Także przerzucił tu wojska z krajów Nadbałtyckich i z Prus Wschodnich..."[1]

Widzimy więc, że dowództwo Frontu nie przewidywało w najbliższym okresie poważniejszych możliwości przeciwdziałania ze strony nieprzyjaciela i nie wyrażało obaw o swój pomorski front działań.

Należy zwrócić uwagę i na ten aspekt zagadnienia, że powstała sytuacja sama przez się uniemożliwiała, zarówno natychmiastowe jak i dosłowne, wykonanie dyrektywy Kwatery Głównej: w tym czasie, w pasie natarcia Frontu, wytworzyły się dwa odrębne kierunki operacyjne - odrzański i pomorski - i na żadnym z nich nie osiągnięto wyraźnego rozstrzygnięcia. Jeżeli do tego uwzględnimy jeszcze czynnik ambicjonalny, ten mianowicie, że dyrektywa Kwatery Głównej odsuwała termin zdobycia Berlina /będącego już tak niedaleko/, do opanowania którego dowództwo 1 Frontu Białoruskiego tak przecież usilnie dążyło przez cały dotychczasowy okres; jeżeli będziemy ponadto pamiętali, że Front w tym czasie posiadał dużą samodzielność w podejmowaniu decyzji /obserwowaliśmy to na przykładzie sposobu sprecyzowania jego zadań w dniu 26.1.45/[2] - to wszystko pokazuje nam, że dowództwo Frontu nie bardzo mogło i nie bardzo chciało wykonywać zalecenia tej dyrektywy.

Można wysunąć hipotezę, że jesteśmy tu bliscy odtworzenia poglądów dowództwa Frontu; jako potwierdzające dowody można przytoczyć: zamiar działań wojsk Frontu, ogłoszony w trakcie wspomnianego powyżej orientowania operacyjnego/ a więc już po otrzymaniu dyrektywy operacyjnej nr 00220/Op./

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Sbornik nr 6, s.16.

2/ Kwatera Główna mogła już zezwolić na tę samodzielność, gdyż dowódcy Frontów nagromadzili do tego czasu bogate doświadczenia dowodzenia wojskami.

oraz w jego następstwie - wykonane przez wojska Frontu zadania.

Zamiar ten brzmiał:

"Przed wojskami Frontu stoją zadania: w ciągu najbliższych sześciu dni aktywnymi działaniami utrwalić osiągnięte powodzenie, podciągnąć pozostałe w tyle oddziały, uzupełnić zapasy do dwóch jednostek paliwa i amunicji" i " zdecydowanym uderzeniem 15-16 lutego zdobyć Berlin".[1]

Aby w pełni zrozumieć wyrażone w tym zamierze intencje dowództwa Frontu, należy skonfrontować jego treść z wykonywanymi przez jego wojska zadaniami przed[2] i po dniu 4 lutego 1945 r. /przypominamy, że był to dzień ogłoszenia tego zamiaru/. Wówczas zobaczymy, że w zdaniu - " w ciągu najbliższych sześciu dni utrwalić osiągnięte powodzenie" - kryły się następujące dążenia dowództwa Frontu: na kierunku pomorskim - operującymi tam wojskami opanować dogodną do obrony rubież zabezpieczając tym działaniem siły, które wyszły nad Odrę; na kierunku odrzańskim - opanować przyczółki, niezbędne do rozwinięcia operacji na Berlin.

Przyjmując powyższą interpretację tej części zamiaru za słuszną, dojdziemy do wniosku, że myślą przewodnią działań dowództwa 1 Frontu Białoruskiego było: w najbliższych kilku dniach kontynuować operację aż do zrealizowania zadania bliższego, określonego w decyzji z dnia 28.1.45 r.

Jeżeli chodzi o drugą część tego zamiaru, aby "zdecydowanym uderzeniem 15-16 lutego zdobyć Berlin" - to określa ona stanowisko dowództwa Frontu, zdeterminowanego na prowadzenie operacji na całą głębokość, wynikającej z planu II etapu kampanii Kwatery Głównej.

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Sbornik nr 6, s.16 oraz W.Czujkow, Koniec trietiewo Reicha, Oktiabr nr 4/1964, s.130.

2/ Przyjmuje się w tym miejscu, że zamiar ten nie mógł powstać w jednym dniu, a brany był pod uwagę znacznie wcześniej przed jego ogłoszeniem; z tego wysnuto wniosek, że zadania postawione np.: 2 armii pancernej gwardii w dniu 1.2.45 r. nie wynikły tylko z doraźnych potrzeb, lecz w konsekwencji miały prowadzić do realizacji powziętego zamiaru.

W sumie - sprecyzowany przez dowództwo Frontu w dniu 4.2.45 r. zamiar działań nie uległ żadnej zasadniczej zmianie w stosunku do przyjętego w dniu 26.1.45 r.; jedynie zmodyfikowano go w pewnym stopniu ze względu na opóźnianie się 2 Frontu Białoruskiego z przystąpieniem do operacji pomorskiej i wynikłymi stąd konsekwencjami dla wojsk 1 Frontu Białoruskiego.

Przedstawione dowody i wyciągnięte z nich wnioski potwierdzają wysunięte przez nas poprzednio argumenty, że stanowisko dowództwa 1 Frontu Białoruskiego znacznie odbiegało od zaleceń Kwatery Głównej, zawartych w dyrektywie nr 00220/Op; wykazują one, że intencją dowództwa Frontu było nieprzerywanie prowadzonej operacji.[1/]

Wydaje się, że na tej podstawie można stwierdzić, że z punktu widzenia dowództwa 1 Frontu Białoruskiego oraz działań podległych mu wojsk - przyjmowanie daty 3.2.1945 r. za datę zakończenia operacji nie jest adekwatne.

Przyjrzyjmy się z kolei poglądom Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych na dalszy tok operacji na berlińskim kierunku strategicznym. Jest to niezbędne, ponieważ - jak widzieliśmy - wspomniana poprzednio dyrektywa nr 00220/Op nie zawierała tych poglądów, przez co zawieszała jakgdyby w próżni działania 1 Frontu Białoruskiego.

Zamiar swój Kwatera Główna ogłosiła przy okazji precyzowania zadań dla wojsk 2 Frontu Białoruskiego; nastąpiło to w dniu 8.2.45 r.

Jest bardzo charakterystyczne / co ma duże znaczenie dla naszego toku rozumowania/, że poglądy Kwatery Głównej na dalsze prowadzenie operacji na berlińskim kierunku strategicznym

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Część zaleceń dyrektywy nr 00220/Op Front realizował, np. przystąpiono do rozbudowy umocnień polowych w głębi pasów poszczególnych armii działających na kierunku pomorskim; jednak wykonywano to tylko siłami oddziałów budowlanych i ludności miejscowej. Zadanie takie otrzymały m.in. 1 armia WP i 47 armia. Patrz Akta WIH IV/1/11 s.102-104.

mimo poważnie skomplikowanej sytuacji /opóźnienie się 2 Frontu Białoruskiego!/ były nie tylko całkowicie zgodne z przyjętym planem realizacji II etapu kampanii, ale - w części dotyczącej 1 Frontu Białoruskiego - pokrywały się już /za wyjątkiem terminów/ z omówionym powyżej zamiarem dowództwa tego Frontu; z tego można sądzić, znając sposób dowodzenia przez Kwaterę Główną podległymi Frontami, że zaaprobowała w końcu jego punkt widzenia.

Oto jak Kwatera Główna wyobrażała sobie rozwój dalszych działań obu tych Frontów.[1/]

Wojska 2 Frontu Białoruskiego kontynuując walkę o rozszerzenie uchwyconego przyczółka na lewym brzegu Wisły w ogólnym rejonie płn i płn zach Bydgoszcz oraz o opanowanie Elbląga i Grudziądza, miały przystąpić do natarcia na Pomorzu. Celem natarcia miało być rozbicie znajdujących się tam sił nieprzyjaciela i zdobycie obszaru zawartego między Zalewem Wiślanym na wschodzie i Zatoką Pomorską na zachodzie.

Natomiast wojska 1 Frontu Białoruskiego miały w najbliższym okresie zakończyć rozbicie okrążonych zgrupowań nieprzyjaciela w Poznaniu, Pile, Wałczu i Choszcznie, zlikwidować jego ogniska oporu na prawym brzegu Odry w rejonie Kostrzynia i Frankfurtu, a także utrzymać i rozszerzyć uchwycone przyczółki na lewym brzegu Odry.

Jednocześnie z wykonywaniem tych zadań wojska Frontu miały przygotowywać się do natarcia w kierunku Berlina, wyprowadzając nad Odrę większość sił z pomorskiego frontu działań. Dla zabezpieczenia tego kierunku przed uderzeniem nieprzyjaciela z obszaru Pomorza, szczególnie na odcinku Recz, Banie, przewidywano pozostawienie tam jednej armii ogólnowojskowej i trzech korpusów, które miały zorganizować obronę na rubieży: Sępólno, Lędyczek, Czochryń, Nadarzyce, Mirosławiec, Kalisz Pom., Recz, /wył/ Banie, Grabowo.[2/]

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Por. A.Zawiałow, T.Kaladin, s.26-28 oraz Operacii sowietskich wooružennych sił, t.IV, s.75 i 151.

2/ Jak zobaczymy dalej, dla sił znajdujących się na Pomorzu dowództwo Frontu wyznaczyło znacznie głębszą rubież do opanowania.

Siły te powinny zwalniać się w miarę przesuwania się wojsk 2 Frontu Białoruskiego w kierunku północno-zachodnim i jak najszybciej przegrupowywać się nad Odrę.

Kwatera Główna spodziewała się, że wszystkie te przedsięwzięcia, związane z wytworzeniem warunków do uderzenia na Berlin, zostaną orientacyjnie zakończone w końcu lutego - na początku marca[1/].

Należy podkreślić, że zamiar Kwatery Głównej wyraźnie nieprzewidywał użycia wojsk 1 Frontu Białoruskiego, rozwiniętych na obszarze Pomorza, w oparacji 2 Frontu Białoruskiego, która miała na celu rozbicie pomorskiego zgrupowania nieprzyjaciela; miały one tylko częścią sił współdziałać z 2 Frontem Białoruskim,dopomagając mu w realizacji postawionych zadań.

W sumie, całokształt sytuacji i wynikających z niej poglądów / te ostatnie zarówno z punktu widzenia dowództwa 1 Frontu Białoruskiego jak i ostatecznie Kwatery Głównej/ na dalszy rozwój działań przedstawiał się następująco:
- Jeżeli chodzi o cechy charakterystyczne wytworzonej sytuacji - wojska 1 Frontu Białoruskiego mimo wyraźnego obniżenia tempa, w całym swym pasie prowadziły działania zaczepne; celem tych działań było: na kierunku odrzańskim - uchwycenie przyczółków, a na kierunku pomorskim - opanowanie dogodnej rubieży, pozwalającej na organizację obrony możliwie minimalnymi siłami;
- Jeżeli chodzi o poglądy na dalszy rozwój działań - dowództwo Frontu i Kwatera Główna stały na stanowisku, że w efek-

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Należy mieć na uwadze fakt, że dowództwo Frontu w dalszym ciągu stało na stanowisku jak najszybszego uderzenia na Berlin; o zaawansowaniu prac w tym zakresie świadczą przygotowane w dniu 13.2.45 r. dyrektywy do uderzenia na tym kierunku dla 1 i 2 armii pancernej gwardii, 47,61 armii, 5 armii uderzeniowej, 8 armii gwardii, 69 i 33 armii, oraz wydane w dniu 14.2.45 r. rozkazy do sił pozostających na froncie pomorskim o przekazanie artylerii nad Odrę. Por. Dyrektywy operacyjne 1 Frontu Białoruskiego nr 00309/Op z 2.00 13.2.45 r., nr 00310/Op z 2.10 13.2.45 r. oraz rozkaz Szefa Sztabu 1 Frontu Białoruskiego nr 767 z 14.2.45 r. Akta WIH 4/59 i IV/1/11 s. 294.

cie tych działań Front winien wytworzyć sobie warunki do uderzenia na Berlin, w czym wydajnie miały mu pomóc wojska 2 Frontu Białoruskiego.

Nie było więc żadnej przerwy w natarciu 1 Frontu Białoruskiego czy zmiany intencji jego działań, które uzasadniałyby pogląd, że w dniu 3.2.45 r. wygasła prowadzona przez niego operacja. Trwała przecież w dalszym ciągu realizacja zadań, wynikających zarówno z planu II etapu kampanii Kwatery Głównej, jak też z decyzji dowódcy Frontu z dnia 26.1.45 r.

Powyższe rozważania dowodzą, że walki 1 Frontu Białoruskiego w miesiącu lutym należy rozpatrywać jako część składową tzw. wiślańsko-odrzańskiej operacji, i to do czasu dokonania przez Kwaterę Główną istotnej zmiany sposobu realizacji planu II etapu kampanii, tj do dnia, w którym 1 Front Białoruski otrzymał zadanie wzięcia udziału w operacji pomorskiej. Tylko w ten sposób rozpatrując ten okres, można zrozumieć cel prowadzonych działań, ich zasięg, znaczenie i ostateczne wyniki całej operacji.

O ile więc w pierwszej części niniejszego rozdziału doprowadziliśmy natarcie wojsk 1 Frontu Białoruskiego do okresu 1-6 luty 1945 r., to nie wynikło ono z jakiejś zamkniętej całości omawianej operacji; zastosowaliśmy tę cezurę tylko w celu ustosunkowania się do dotychczasowej periodyzacji omawianej operacji i wynikających z niej konsekwencji merytorycznych.

3. Charakterystyka sytuacji Grupy Armii "Wisła" powstałej w wyniku wyjścia wojsk 1 Frontu Białoruskiego nad Odrę. Wpływ ukształtowanej sytuacji na zamiary strony niemieckiej.

/ Szkic nr 8 /

Strona niemiecka powzięła odpowiednie decyzje, dotyczące bezpośredniej obrony berlińskiego kierunku strategicznego już w dniach 20-22.1.45 r. Jednak poczynione w związku z tym różne próby załamania operacji 1 Frontu Białoruskiego, przede wszystkim w oparciu o posiadane umocnienia na wschodniej granicy Niemiec hitlerowskich, nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Szybkość działań radzieckich wyprzedziła przedsięwzięcia niemieckie, związane z przegrupowaniem na ten kierunek związków taktycznych, zwalnianych z Frontu Zachodniego, z Kurlandii i Norwegii.

W stosunku do 2 Frontu Białoruskiego poczynania niemieckiego dowództwa dały wyraźne wyniki; uzyskano związanie na pewien czas wojsk radzieckich na wschód od dolnej Wisły. Wpłynęło to na znaczną poprawę sytuacji 2 armii polowej, która wykorzystując otrzymane w tym czasie wzmocnienie /zorganizowany 16 korpus armijny SS i zreorganizowany 46 korpus pancerny/ oraz osłabienie nacisku wojsk radzieckich na jej ugrupowanie operacyjne uzyskane dzięki przeciwuderzeniu 4 armii polowej i działaniom garnizonu toruńskiego/, odtworzyła w bronionym pasie ciągły front obrony, a nawet na skrzydłach przeszła do przeciwuderzeń.

Natomiast sytuacja 9 armii kształtowała się w dalszym ciągu katastrofalnie. Ugrupowanie operacyjne tej armii, w wyniku wyjścia wojsk 1 Frontu Białoruskiego nad Odrę, zostało rozcięte na dwie części i przedzielone rzeką. W obszarze Pomorza, poza utrzymywaniem odcinka: Borne, Nadarzyce, Wałcz, Tuczno, Człopa, powstała w ugrupowaniu 9 armii luka, osłaniana tylko drobnymi i improwizowanymi oddziałkami.

Jednocześnie główne siły 9 armii / 5 górski korpus armijny SS i 40 korpus pancerny/ zostały odrzucone za Odrę na odcinku płd Kostrzyń, Nw.Sól. W ten sposób wytworzyła się na północ od Kostrzynia druga z kolei luka w jej ugrupowaniu.

Celem zamknięcia tej luki zdążono wprowadzić do akcji jedynie pośpiesznie przegrupowaną w ten rejon w dniu 31.1.45 r. 25 dywizję grenadierów pancernych.

W pasie obrony 9 armii wyodrębniły się więc dwa różne, niezależne od siebie kierunki operacyjne: pomorski i berliński. Dowództwo Grupy Armii "Wisła" dążąc do umożliwienia 9 armii skoncentrowania się na wykonaniu podstawowego jej zadania polegającego na obronie rzeki Odra / tym samym kierunku berlińskiego/, wprowadziło nowy, doraźnie zorganizowany sztab operacyjny - dowództwo 11 armii polowej - i przekazało mu w dniu 2.2.45 r. obszar Pomorza Zachodniego, zawarty w pasie pomiędzy 2 armią polową a Odrą.[1/] Nowo utworzone dowództwo 11 armii polowej przejęło pod swe rozkazy dotychczasowe siły 9 armii, które działały na Pomorzu, tj. 10 korpus armijny SS i II okręg wojskowy.[2/]

Sytuacja operacyjna Grupy Armii "Wisła" była więc bardzo naprężona i strona niemiecka pesymistycznie patrzyła na dalszy rozwój działań i na możliwość uzyskania warunków do realizacji swych zamiarów podjętych w dniach 21-22.1.45 r.

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Meldunek Grupy Armii "Wisła" z 2.2.45 r. Akta WIH VII/3/308/6259844-46. Dowódcą 11 armii został wyznaczony dotychczasowy dowódca 3 korpusu pancernego SS, Obergruppenführer F.Steiner. Por. P.Hauser, s.210.

2/ Jak już poprzednio wspominaliśmy, gwałtowne wytworzenie się „pomorskiego frontu" na całą głębokość południowych krańców Pomorza Zachodniego postawiło 10 korpus armijny SS w bardzo trudnej sytuacji; nawet ze względów czysto technicznych nie był on w stanie dowodzić obroną tak dużego obszaru; spowodowało to konieczność przyjęcia jego części przez dowództwo II okręgu wojskowego. W dniu 4.2.45 r. pas obrony 11 armii został podzielony pomiędzy oba te dowództwa następującą linią rozgraniczenia /podaje się ją w stosunku do 10 korpusu/: Nowogard, Chociwel, Recz, Dobiegniew. Meldunek dzienny Grupy Armii "Wisła" z 4.2.45 r. Akta WIH VII/3/308/6259754.

Nastroje takie znalazły swe odzwierciedlenie w ocenie położenia opracowanej w dniu 2.2.45 r. przez Oddział "Wojska Obce Wschód" OKH.

Oto w jaki sposób widział on możliwość rozwoju wydarzeń:

"... Należy oczekiwać, że dalsze działania przeciwnik będzie prowadził według następującego zamiaru:

a/ bezwłoczna kontynuacja operacji / możliwie bez żadnej przerwy/ aż do Łaby. Jej celem będzie osiągnięcie obszaru Berlina oraz wschodniej części saskiego okręgu przemysłowego i przez to według przypuszczeń / radzieckich - uwaga T.S./ utorowanie drogi do rozstrzygnięcia całości wojny;

b/ na głównym kierunku uderzenia będą działały wojska 1 Frontu Białoruskiego i wojska prawego skrzydła 1 Frontu Ukraińskiego".[1/]

Dalej następują rozważania co do sposobu realizacji tego zamiaru, a mianowicie:

"... Uderzenie na Berlin będzie wykonywane przez wojska 1 Frontu Białoruskiego z rubieży rz. Odry na odcinku: Schwedt, Wellmitz, siłami dwóch armii pancernych i nacierających za nimi sześciu armii ogólnowojskowych. Operacji tej należy oczekiwać w każdej chwili /podkreślenie T.S./

Opanowanie Pomorza i rozbicie znajdujących się tam sił niemieckich przypadnie w udziale wojskom prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego i lewego skrzydła 2 Frontu Białoruskiego.

1 Front Ukraiński po ześrodkowaniu wojsk szybkich na swoim prawym skrzydle, będzie miał zadanie uderzenia z rubieży: Głogów, Legnica, celem opanowania rubieży: Luckenwalde, Drezn i osłony południowego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego."[2/]

Rozważania te zakończono następującymi wnioskami:

"... Tylko w tym wypadku można będzie liczyć na dłuższe zatrzymanie się wojsk radzieckich nad Odrą, jeżeli uda się nam

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Rozważania w zakresie oceny przeciwnika według stanu na dzień 2.2.45 r. Akta WIH VII/3/496/6484214.

2/ Tamże.

uczynić w najbliższych dniach jej obronę na tyle silną, iż przeciwnik będzie zmuszony rozpocząć działania od jej przełamania. Jeżeli nam ten zamiar nie uda się, to /radziecka/ ofensywa potoczy się aż do Łaby;

Jeżeli zmusimy Związek Radziecki do przełamywania obrony nad Odrą, to może dojść do 3-4 tygodniowej przerwy operacyjnej. Czas ten będzie nam potrzebny do ześrodkowania wojsk i przygotowania /zamierzonych/ działań zaczepnych.

Należy jednak poważnie brać pod uwagę, że Związek Radziecki będzie dążył wszelkimi sposobami do wykorzystania wytworzonej sytuacji i nieprzerwanego kontynuowania operacji w kierunku zachodnim. Na taki rozwój działań będzie też miała wpływ sytuacja zaopatrzeniowa przeciwnika."[1/]

Z przedstawionych fragmentów dokumentu OKH jednoznacznie wynika, że zagrożenie Berlina, powstałe dzięki wyjściu wojsk 1 Frontu Białoruskiego nad Odrę, zaczęło rzutować na wszystkie przedsięwzięcia strony niemieckiej. Datująca się od tego czasu jej ciągła obawa, że wojska radzieckie w każdej chwili mogą uzyskać warunki do rozwinięcia operacji na zachód od Odry, uniemożliwiała konsekwentną realizację powziętych decyzji i rozpraszała wysiłki wojsk; obawa ta była tym bardziej uzasadniona - jak to wynika z cytowanego dokumentu - iż dowództwo niemieckie zdawało sobie sprawę, że zauważone zahamowanie tempa działań 1 Frontu Białoruskiego w pierwszych dniach lutego było wynikiem przede wszystkim przeżywanego przez jego związki kryzysu zaopatrzeniowego, a nie oporu wojsk niemieckich. Front obrony 9 i 11 armii był przecież słaby i armie te wymagały natychmiastowego wzmocnienia nowymi siłami i to w dużej ilości, aby móc skutecznie powstrzymać napór strony radzieckiej. Przy występującym w wojskach niemieckich w ostrej formie niedoborze odwodów, konieczne wzmocnienie frontu obrony Grupy Armii "Wisła" automatycznie prowadziło do zmniejszenia ilości wojsk, które

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Tamże.

mogły być zgromadzone do wykonania działań zaczepnych i tym samym osiągnięcia jakiejś istotnej zmiany położenia na kierunku berlińskim. I tak faktycznie stało się: stały nacisk 1 Frontu Białoruskiego powodował włamania w płytki front broniących się wojsk niemieckich, które to włamania - jak zobaczymy dalej - zamykano właśnie kosztem przegrupowywanych dywizji przeznaczonych do zgrupowania uderzeniowego. Należy też pamiętać, że w pierwszych dniach lutego przyczyną tych trudności dla wojsk niemieckich na omawianym kierunku był w zasadzie tylko 1 Front Białoruski, a zaostrzyły się one niewspółmiernie z chwilą przystąpienia wojsk 1 Frontu Ukraińskiego i 2 Frontu Białoruskiego do realizacji zadań planu II etapu kampanii.

Mimo tych niekorzystnych warunków OKH zdecydowało się kontynuować przygotowania do realizacji powziętego uprzednio zamiaru wykonania zwrotu zaczepnego, widząc w nim jedyny sposób oddalenia momentu zbliżającej się klęski.

Pogarszanie się ogólnej sytuacji Grupy Armii "Wisła" spowodowało konieczność modyfikacji dotychczasowego zamiaru i sprecyzowania go już w formie decyzji, bo czas bardzo naglił. Nastąpiło to w dniu 2.2.45 r. Wydana w tym dniu przez OKH dyrektywa dla dowództwa Grupy Armii "Wisła", zawierała następujące wytyczne[1] /omówimy je poszczególnymi kierunkami/:

Zadanie Grupy Armii "Wisła" nad Odrą - doprowadzenie do powstrzymania nad Odrą natarcia radzieckiego, wykonywanego po obu stronach Warty w kierunku na Berlin; zorganizowanie wszystkimi rozporządzanymi siłami ciągłego frontu obrony Odry włącznie do m. Schwedt; zaatakowanie i natychmiastowe odrzucenie za rzekę tych sił przeciwnika, które ją przekroczyły. Ze względu na "naprężone położenie"[2] dyrektywa

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Por. Dyrektywa OKH dla Grupy Armii "Wisła" z dnia 2.2. 45 r. Akta WIH VII/3/496/6484234-35

2/ W cudzysłowach podaje się dosłowne sformułowania, zawarte w omawianej dyrektywie.

podporządkowywała Grupie Armii " z natychmiastową ważnością" trzy dywizje będące jeszcze w trakcie formowania,[1] które polecała skierować do obrony Odry w postaci mieszanych grup bojowych i ukompletować już na froncie do pełnych etatów.

Zadanie Grupy Armii "Wisła" w łuku Odry i Warty - wzbronienie przeciwnikowi wyjścia jego wojsk nad Odrę; działające tam wojska niemieckie miały to osiągnąć przez powstrzymanie radzieckiego natarcia na rubieży: Kostrzyń, Ośno, Rzepin, Urad.[2]

Zadanie Grupy Armii "Wisła" w pasie obrony 11 armii - utrzymanie za wszelką cenę rubieży: Schwedt, Banie, Pyrzyce, płd skraj jeź.Miedwie i Płoń, rzeka Płonia[3] celem zabezpieczenia ześrodkowania wojsk przeznaczonych do zgrupowania uderzeniowego.

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Dyrektywa wymieniała w tym miejscu następujące dywizje: "Doberitz", "Kurmark" i "30 Januar". Dywizja piechoty "Doberitz" /trzon jej stanowili elewi szkoły wojskowej/ i dywizja grenadierów pancernych "Kurmark" /powstała na bazie znajdującej się już na froncie brygady zapasowej "Gross Deutschland" /zorganizowane zostały przez dowództwo wojsk zapasowych; 32 ochotnicza dywizja grenadierów SS "30 Januar" zorganizowana została na bazie szkoły pancernej SS przez dowództwo wojsk SS.
Por. Kriegstagebuch, Bd IV, s.1062 oraz W.Keilig, Das deutsche Heer 1939-1945, Bad Nauheim 1959, s.141/21.

2/ Żądanie to, jak wiemy, było mocno spóźnione.

3/ Rubież ta podkreślona została w dyrektywie również z tego względu, gdyż w OKH wyłoniły się obawy o utrzymanie rejonu Szczecina; uderzenie wojsk radzieckich w tym kierunku mogło doprowadzić do odcięcia Pomorza od reszty terytorium Niemiec i uniemożliwienia wykonania działań, które strona niemiecka zamierzała przeprowadzić z rejonu Stargardu Szczecińskiego. Obawy te uzasadniał fakt posiadania na tym kierunku małej ilości wojsk do obrony i dopiero w dniu 4.2.45 r. udało się tam przerzucić /dosłownie w ostatnim momencie/ 4 policyjną dywizję SS, przegrupowana z Węgier, która powstrzymała natarcie oddziałów 2 armii pancernej gwardii w rejonie Banie. Patrz dokumenty OKH oraz Grupy Armii "Wisła", Akta WIH VII/3/308/6259417, 6259916, 6259797-99 i 6259751-54.

Zadanie zgrupowania uderzeniowego - będące w trakcie przegrupowania dywizje szybkie[1/] winny były ześrodkować się w rejonie: Stargard Szczeciński, Choszczno i uderzeniem

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Dyrektywa nie wymienia, o jakie dywizje chodzi. W tym czasie były w trakcie przegrupowania do Grupy Armii "Wisła" następujące siły: dwa dowództwa armii, dziewięć dowództw korpusów, cztery dywizje pancerne, pięć dywizji x grenadierów pancernych, jedenaście dywizji piechoty, dwie samodzielne brygady i szereg innych jednostek. Siły te zaczęły przybywać w okresie 4-10.2.45 r. Większość z nich przeznaczona była do zgrupowania uderzeniowego, lecz niekorzystny rozwój sytuacji w całym pasie obrony Grupy Armii "Wisła" doprowadził do zużycia znacznej części tych związków do innych zadań. W związku z tym, że przydział tych sił do ostatniej chwili ciągle się zmieniał, ostateczny ich stan zostanie podany w następnym rozdziale pracy, podczas omawiania końcowego przebiegu działań.

Na bazie, wykazanej w tym przypisie, ilości wojsk otrzymanych przez Grupę Armii "Wisła" w pierwszej dekadzie lutego 45 r., chcielibyśmy powrócić jeszcze raz do zagadnień poruszonych przy okazji omawiania wydarzeń na Węgrzech. Chodzi o wypowiedź H.Guderiana w cytowanej książce przypisującą niepowodzenia zamiarów OKH na kierunku berlińskim głównie niewprowadzeniu tam wojsk, wchodzących dotychczas w skład 6 armii pancernej SS. Na s.320 czytamy:

"Hitler zdecydował się wreszcie przestawić front zachodni na obronę i zwalniające się przy tym wojska kierować na Wschód. Już na progu poczekalni zakomunikowano mi tę, zdawałoby się, wysoce radosną, choć mocno spóźnioną decyzję. Ułożyłem sobie już plan użycia tych odwodów. Chciałem je niezwłocznie skierować nad odrę, a jeżeli tylko czas na to pozwoli, nawet za Odrę, aby przez zaatakowanie skrzydeł klina uderzeniowego Rosjan osłabić impet natarcia. Gdy jednak zapytałem Jodla, jakie Hitler wydał rozkazy, powiedział mi, że główne siły zwalniających się wojsk - armia pancerna - zostają przerzucone na Węgry /podkreślenie T.S./
Nie posiadałem się z oburzenia..."

Skonfrontujemy teraz fakty: Na Węgry przerzucone zostały dwa korpusy posiadające po dwie dywizje pancerne /przy tym były trudności z ich przegrupowaniem/ i dodatkowo jeszcze jedną dywizję grenadierów pancernych; na kierunek berliński /tylko jako wzmocnienie Grupy Armii "Wisła" przeciwko wojskom 1 Frontu Białoruskiego/ w trzeciej dekadzie stycznia i pierwszej dekadzie ~~stycznia i pierwszej dekadzie~~ lutego przegrupowano trzydzieści cztery dywizje / w tym cztery pancerne/ i cztery samodzielne brygady, z których dwie również zostały rozwinięte do szczebla dywizji.

Zestawienie tych faktów z enuncjacjami H.Guderiana mówi chyba samo za siebie, nie będziemy więc ich komentować.

w skrzydło wychodzących nad Odrę wojsk radzieckich /dyrektywa wymieniała w tym miejscu przede wszystkim 2 armię pancerną gwardii/ "zlikwidować za wszelką cenę bezpośrednie zagrożenie stolicy Rzeszy". Dyrektywa awizowała, że do kierowania działaniami tego zgrupowania zostanie przydzielone dowództwo 3 armii pancernej SS, wycofane z Grupy Armii "Północ".

Zadanie Grupy Armii "Wisła" w obszarze Pomorza Wschodniego / w pasie obrony 2 armii / - przeszkodzenie w natarciu przeciwnika w kierunku północnym, które miało na celu zwinięcie niemieckiej obrony nad /dolną/ Wisłą oraz wznowienie natarcia na kierunku Elbląg, Pasłęk dla odtworzenia połączeń lądowych z Grupą Armii "Północ". Również w tym miejscu dyrektywa awizowała dalsze wzmocnienie 2 armii dwoma dywizjami /389 i 281 dywizją piechoty/,[1] przegrupowywanymi z Grupy Armii "Kurlandia".

Podobną dyrektywę otrzymała też Grupa Armii "Północ"; zawierała ona m.in. następujące, interesujące nas zadania:

"... Rozpocząć na nowo natarcie, mające na celu odtworzenie stałego połączenia z Grupą Armii "Wisła". Jego początek należy zgrać z działaniami Grupy Armii "Wisła"..."

oraz:

"... Należy zluzować dowództwo 3 armii pancernej SS i skierować je ... do Grupy Armii "Wisła"..."[2]

Zadania, które zostały postawione Grupie Armii "Wisła" zwracają na siebie uwagę tym, że w ich treści nie znajdujemy już szumnych zapowiedzi "wielkiej rozstrzygającej bitwy na wschodnim teatrze działań wojennych" / gen.lt A.Winter/, czy "bezwłocznego stworzenia na Wschodzie przesłanek mających

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ 281 dywizję piechoty ostatecznie przydzielono nie 2 armii, a skierowano ją do składu 11 armii. Por. Meldunek dzienny Grupy Armii "Wisła" z 9.2.45 r. Akta WIH VII/3/308/6260173.

2/ Dyrektywa OKH dla Grupy Armii "Północ" z dnia 2.2.45 r. Akta WIH VII/3/496/6484236.

na celu powstrzymanie radzieckiego natarcia i następnie przejście do przeciwnatarcia" / feldmarszałek Keitel/, a jest jedynie mowa o likwidacji, i to za wszelką cenę, powstałego zagrożenia Berlina.

Na przedstawionych dyrektywach nie kończą się jeszcze niemieckie zamiary w stosunku do berlińskiego kierunku strategicznego. OKH obawiało się, że nawet ten minimalny cel, postawiony wojskom Grupy Armii "Wisła" może nie zostać osiągnięty i zaczęło szukać środków, aby likwiadcję zagrożenia stolicy przeprowadzić w bardziej radykalny sposób. W tym czasie 1 Front Białoruski, przez wyjście nad środkową Odrę, znacznie wysunął się do przodu w stosunku do swych sąsiadów. Strona niemiecka zauważyła, że konfiguracja linii frontu pozwalała uderzyć na wojska przeciwnika nie tylko z obszaru Pomorza, ale też i z kierunku południowego, z rejonu Krosna Odrzańskiego. Okoliczność tę postanowiła wykorzystać.

Do tego celu OKH zdecydowało użyć dowództwo 6 armii pancernej SS, które po wycofaniu z zachodniego teatru działań wojennych i przekazaniu swych wojsk na Węgry, znajdowało się bezczynne w Berlinie.[1/]

W dniu 4.2.45 r. OKH wydało rozkaz przegrupowania dowództwa 6 armii pancernej SS do rejonu Frankfurtu n/Odrą i Furstenwalde, celem przygotowania działań zaczepnych z rubieży: Cigacice, Krosno Odrzańskie w kierunku: Międzyrzec, Sulęcin, Gorzów Wlkp. OKH liczyło na to, że do wykonania tego zadania będzie w stanie przydzielić dowództwu 6 armii pancernej SS część związków, znajdujących się w trakcie przegrupowania, przeznaczonych jako wzmocnienie wojsk Grupy Armii "Wisła"[2/]

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Por.Rozkaz OKH z dnia 26.1.45 r. Akta WIH VII/18/305/6255952.

2/ Por.Rozkaz OKH dla dowództwa 6 armii pancernej SS. Akta WIH VII/18/305/6255905. Treść rozkazu - patrz załącznik nr 5.

Po kilku dniach prace przygotowawcze były już bardzo zaawansowane. I tak np.: dowództwo 6 armii pancernej SS w dniu 8.2.45 r., po dokonanym rekonesansie rejonów wyjściowych, zameldowało do OKH swą decyzję co do sposobu realizacji otrzymanego zadania i zażądało przydzielenia następujących sił: dwóch dowództw korpusów pancernych, czterech - pięciu dywizji pancernych, jednej dywizji grenadierów pancernych oraz szeregu jednostek artyleryjskich i inżynieryjnych.[1/]

Jednak już w kilku następnych dniach okazało się, że potrzeby tylko 9 i 11 armii były tak duże, że wchłonęły one wszystkie przegrupowywane związki; nie ostała się ani jedna dywizja, którą można byłoby przydzielić dowództwu 6 armii pancernej SS.

W ten sposób powzięty zamiar pozostał tylko w sferze zamiarów; przy tym - pamiętajmy - cały ten projekt był już mocno spóźniony, gdyż rozpoczęta w tym czasie przez 1 Front Ukraiński kolejna operacja zaczepna z miejsca stworzyła zagrożenie dla wybranych rejonów wyjściowych do tych działań.

Rozwój sytuacji następował więc w takim kierunku, że dowództwo 6 armii pancernej SS, które zgodnie z propozycjami gen.lt A.Wintera miało odegrać główną rolę w toczącej się bitwie, nie zostało wogóle do tego celu wykorzystane.

Reasumując, że wszystkich koncepcji OKH co do obrony berlińskiego kierunku strategicznego, pozostał tylko jeden skromny zamiar, i to uzależniony od tego, czy broniącym się wojskom niemieckim uda się powstrzymać napór przeciwnika.

Z tego też przede wszystkim powodu jego wykonanie ciągle odwlekało się i przez to coraz bardziej opóźniało się w stosunku do potrzeb. Równolegle z tym malały też możliwości wojsk niemieckich, gdyż czas działał na korzyść strony radzieckiej.

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Dalekopis dowództwa 6 armii pancernej SS z 8.2.45 r. Akta WIH VII/18/305/6255886-88. Treść dalekopisu - patrz załącznik nr 6.

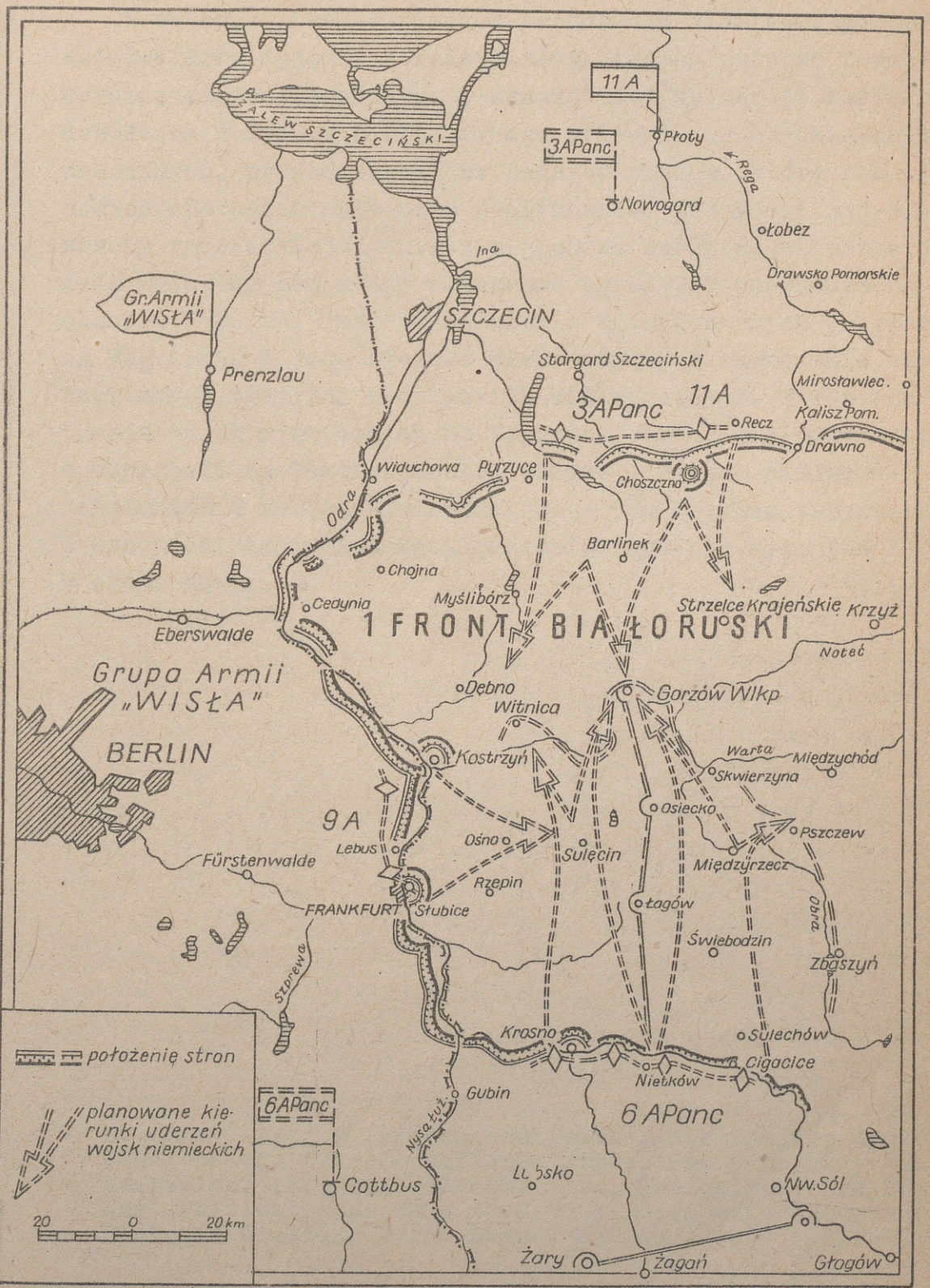

Szkic 8. Niemiecki plan likwidacji zagrożenia Berlina (wariant)

W świetle przedstawionych poszukiwań niemieckiego dowództwa dróg wyjścia z zaistniałego impasu jeszcze bardziej wyraźną staje się słuszność zasadniczej koncepcji zamiaru dowództwa 1 Frontu Białoruskiego polegającej na działaniach zaczepnych, prowadzonych bez żadnych przerw, którą ono konsekwentnie przez cały czas realizowało. Znaczenie jej dla strony radzieckiej stanie się jeszcze bardziej widoczne, jeżeli weźmiemy pod uwagę planowane przez OKH uderzenie z obszaru Pomorza, jako przedłużenie kontynuowanych działań na Węgrzech. W jego efekcie miało nastąpić zagrożenie strategicznych skrzydeł radzieckich sił zbrojnych. Tymczasem sytuacja wojsk niemieckich na Węgrzech bardzo się pogorszyła[1/], a uderzenie na Pomorzu stało jeszcze - dzięki aktywnym działaniom 1 Frontu Białoruskiego - pod znakiem zapytania. O synchronizacji więc tych przedsięwzięć nie było już w ogóle mowy.

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Do dnia 7.2.45 r. wojska radzieckie, likwidujące wyniki niemieckiego przeciwuderzenia /trzeciego z kolei/, wyszły na rubież: płd jeź. Velencei - to, Seregelyes, płn Enying, jeź. Balaton, a do dnia 12.2.45 r. opanowały Budapeszt. Historia Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR, t.V s.472-473.

R o z d z i a ł IV.

KOŃCOWY ETAP WALK ZWIĄZANYCH Z REALIZACJĄ ZAMIARÓW DZIAŁAŃ STRON NA BERLIŃSKIM KIERUNKU STRATEGICZNYM

1. Przebieg i wyniki bitwy 1 Frontu Białoruskiego o uchwycenie przyczółków na Odrze.

/ szkic nr 9 i 10/

W poprzednim rozdziale scharakteryzowano nowe momenty w koncepcjach działań walczących stron, które spowodowała sytuacja, jaka wytworzyła się w pierwszych dniach lutego 1945 r. Przyjrzyjmy się w jaki sposób i w jakim zakresie te koncepcje zostały zrealizowane. W tym celu musimy cofnąć się w czasie, gdyż omawiając zamierzenia stron, wybiegliśmy nieco do przodu w stosunku do rozwoju wydarzeń.

Jak podawaliśmy w poprzednim rozdziale, w pierwszych dniach lutego w pasie natarcia 1 Frontu Białoruskiego zarysowały się już nie trzy - jak to miało miejsce pod koniec stycznia - lecz tylko dwa wyraźne kierunki działań o odmiennym przebiegu i charakterze wydarzeń: kierunek odrzański /berliński/ i pomorski. Będziemy się obecnie trzymali tych kierunków.

A więc najpierw bardzo istotne ognisko walki nad środkową Odrą.

Opis przebiegu bitwy na tym kierunku doprowadziliśmy w zasadzie do momentu wychodzenia związków 1 Frontu Białoruskiego nad Odrę i pierwszych prób uchwycenia z marszu przyczółków; przy tym stwierdziliśmy, że działające tam wojska Frontu, mimo posiadania przez nieprzyjaciela nielicznych sił, zaczęły wykazywać objawy poważnego zmęczenia, czy też, jak to określiliśmy, "tracenia oddechu", spowodowanego splotem takich czynników, jak przeżywany kryzys zaopatrzeniowy, duże straty w ludziach i sprzęcie, fizyczne przemęczenie

żołnierzy itp.

Jak pamiętamy, zgodnie z zadaniem postawionym przez dowódcę 1 Frontu Białoruskiego w dniu 28.1.45 r., 2 armia pancerna gwardii, 5 armia uderzeniowa, 8 armia gwardii oraz 69 i 33 armie ogólnowojskowe miały wyjść nad Odrę i sforsować ją w terminie do dnia 2-3 lutego 45 r.

Związkami, które pierwsze osiągnęły Odrę i to znacznie wcześniej aniżeli przewidywała decyzja dowódcy Frontu, były: 2 armia pancerna gwardii i 5 armia uderzeniowa. Jednak 2 armia pancerna gwardii już w dniu 1.2.45 r. została wycofana z tego kierunku; tak więc 5 armia uderzeniowa przez dwie doby prowadziła samodzielnie walkę o przyczółki / 8 armia gwardii wyszła nad Odrę w dniu 3.2.45 r., a 69 i 33 armia[1] dopiero w dniach 4 i 5 lutego/ i przez to znalazła się w bardzo skomplikowanym położeniu. Ponadto wojska jej rozciągały się: część ich znajdowała się jeszcze w rejonie Gorzowa Wlkp, a część walczyła o Witnicę.[2] Oprócz tego kryzys zaopatrzeniowy, przeżywany przez związki Frontu w 5 armii uderzeniowej spowodował oderwanie się posiadanej przez nią artylerii o ciągu mechanicznym /na drogach pozostało siedem baterii 76 mm, jedenaście baterii 122 mm oraz 356 dział wzmocnienia - stanowiło to 65 % artylerii będącej w jej dyspozycji/, a artyleria o trakcji konnej, która jeszcze działała z wojskami, miała w dniu 1.2 zaledwie 0,3 - 0,6 jednostki ognia.[3] Podobnie kształtowała się sytuacja wojsk pancernych armii; na domiar wszystkiego brak środków przeprawowych spowodował niemożność przeprawy tych czołgów, które osiągnęły rzekę.

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Mało znany jest fakt /źródła radzieckie nie wspominają o tym/, że 33 armia już w dniu 29.1.45 r. sforsowała Odrę w rejonie Cigacice, gdzie przez szereg dni utrzymywała przyczółek. Por. Meldunek dzienny Grupy Armii „Wisła" z 29.1.45 r. Akta WIH VII/3/308/6260013.

2/ Por.Sbornik nr 6, s.6.

3/ Tamże, s.9.

W takich warunkach 5 armia uderzeniowa rozpoczęła bitwę o opanowanie zachodniego brzegu Odry.

Dowódca 5 armii uderzeniowej pod koniec dnia 31.1.45 r. postawił podległym wojskom następujące zadanie na dzień 1.2.45 r.: prawym skrzydłem i centrum ugrupowania - uchwycić przyczółek na zachodnim brzegu rzeki na rubieży: ujście Alte Oder, Karlsbiese, Neu Barnim, Klein Neuendorf, Letschin; lewym skrzydłem - z marszu zdobyć Kostrzyń a następnie sforsować Odrę i opanować rubież: /wył/ Letschin, Zechin, Gentschmar, Alt Bleyen, jednocześnie, poprzez uderzenie jednej dywizji piechoty z rejonu Gorzowa Wlkp w kierunku na Bolemin, w skrzydło skwierzyńskiego zgrupowania nieprzyjaciela, udzielić pomocy 8 armii gwardii w dołamaniu obrony niemieckiej na Obrze.[1/]

Warunkiem rokującym wykonanie powyższego zadania, była szybkość i zdecydowane działanie. Jednakże związki taktyczne armii, szczególnie prawoskrzydłowe będące w tym czasie najbliżej Odry / w odległości 10-23 km/, nie przedsięwzięły żadnych kroków w celu osiągnięcia rzeki w ciągu nadchodzącej nocy; z nastaniem ciemności zatrzymały się i zaczęły doprowadzać się do porządku. Dalszy ich ruch rozpoczął się dopiero nad ranem 1.2. Przez ten czas minął moment zaskoczenia nieprzyjaciela, który na kierunek przyczółka uchwyconego przez oddział wydzielony armii, zdążył przegrupować oddziały 25 dywizji grenadierów pancernych i rozpoczął gwałtowne kontrataki z rejonu Amt Kienitz w kierunku na Kienitz.

Na pomoc oddziałowi wydzielonemu rankiem 1.2 przerzucono na przyczółek tylko jedną dywizję. Pomimo bardzo ciężkiego położenia siły te utrzymywały się na zachodnim brzegu rzeki, oddając nieprzyjacielowi jedynie kilkaset metrów terenu w rejonie wsch Amt Kienitz.

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Tamże, s.10. Zadanie wojsk armii polegało więc na tym, aby w dniu 1.2.45 r. uchwycić na lewym brzegu Odry przyczółek o szerokości do 35 km i głębokości 3-8 km i ześrodkować na nim główne siły.

Główne siły armii rozpoczęły ruch w kierunku Odry dopiero 1.2. o godz. 7.30.[1] Z chwilą nastania świtu nieprzyjaciel wprowadził do bitwy dużą ilość lotnictwa,[2] które gwałtownie zaatakowało maszerujące kolumny, wykonując na nie w ciągu dnia około 2000 samolotolotów. Tempo ich ruchu obniżyło się do tego stopnia, że na pokonanie dzielących od rzeki 10-23 km musiały zużyć aż 10 do 12 godzin.[3]

W sumie, pod koniec dnia 1.2.45 r. główne siły 5 armii uderzeniowej zaczęły zaledwie wychodzić nad Odrę, o półtorej doby później w stosunku do oddziału wydzielonego, tracąc tak bardzo cenny w tym przypadku czas.

Dla strony niemieckiej, która na tym kierunku posiadała nieliczne siły do obrony Odry, była to bardzo sprzyjająca okoliczność.

Dowództwo niemieckie nie mogło jednak przewidzieć, że w rozwijającym się dotychczas tak gwałtownie natarciu 1 Frontu Białoruskiego, a szczególnie 2 armii pancernej gwardii i 5 armii uderzeniowej, zajdą aż takie zmiany. Osiągnięcie przez stronę radziecką Odry już w dniu 31.1.45 r. bardzo zagroziło jego zamiarom. Dowództwo Grupy Armii "Wisła" tak oceniło sytuację w meldunku przesłanym w dniu 1.2.45 r. do OKH: "Dzień dzisiejszy /tj.31.1.45 r. - uwaga T.S./ przyniósł dalsze zaostrzenie położenia na skutek kontynuowanego przez przeciwnika natarcia. Jego siły pancerne...

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Tamże, s.11.

2/ Wraz z decyzją zwolnienia części sił będących w dyspozycji OKW z Frontu Zachodniego, strona niemiecka rozpoczęła również przerzucanie lotnictwa na kierunek berliński. Propozycje w tym zakresie przedłożył gen lt A.Winter już w dniu 19.1.45 r., które przyjęto i w dniu 22.1.45 r. feldmarszałek Keitel wydał odpowiednie rozkazy /Dalekopis OKW z dnia 22.1.45 r. Akta WIH VII/3/350/6309241-42/. Lotnictwo to przebazowało się do obszaru Berlina, gdzie dysponując - w przeciwieństwie do lotnictwa radzieckiego - dużą ilością zawczasu przygotowanych lotnisk /patrz Berlinskoje naprawlenije, schema ukreplenij i aerodromow/, wywalczyło w tym czasie nad Odrą lokalne panowanie w powietrzu.

3/ Sbornik nr 6, s.11.

czołowymi oddziałami osiągnęły Odrę. /.../ Należy oczekiwać, że przeciwnik będzie dążył do sforsowania rzeki na odcinku Kostrzyń, Schwedt w kierunku na stolicę Rzeszy, przy czym możliwe jest też uderzenie siłami osłonowymi w kierunku Szczecina..."[1/]

Osiągnięcie Odry przez wojska radzieckie i uporczywe dążenie do jej sforsowania miały wielkie znaczenie. Niżej będziemy mogli przekonać się o zakresie oddziaływania tego faktu na wszystkie poczynania strony niemieckiej na berlińskim kierunku strategicznym.

Prześledźmy więc rozwój bitwy nad Odrą.

Dowódca 5 armii uderzeniowej pod koniec dnia 1.2.45 r. ponowił żądanie maksymalnego skrócenia czasu na przeprawę przez Odrę głównych sił armii i wykorzystania nadchodzącej nocy do kontynuowania natarcia. Przy tym zmienił postawione podległym wojskom zadanie, nakazując opanowanie w dniu 2.2 znacznie większego przyczółka, bo do rubieży: Wriezen, Neu Trebbin, Neu Langsow, Gorgast, tj. wynoszącego już 45 km szerokości i 12 - 17 km głębokości.

Zadanie to wykonano zaledwie w nieznacznej części. Wojska armii w nocy i w ciągu dnia 2.2 przeprawiły na zachodni brzeg rzeki dodatkowo jeszcze tylko główne siły dwóch dywizji piechoty, resztą zaś związków dotarły do Odry, lewym skrzydłem nawiązując walki o Kostrzyń z kierunku północnego, północno-wschodniego i południowo-wschodniego / na tym ostatnim kierunku wyszła ta dywizja piechoty,która uderzyła z rejonu Gorzowa Wlkp na Bolemin i działała w pasie 8 armii gwardii/.

Tym niemniej armii udało się już w kilku miejscach przekroczyć Odrę: w rejonie Gozdowice, Neu Lewin, Neu Barnim, płn wsch Ortwig, nieco poszerzyć uchwycony przez oddział wydzielony przyczółek na rubieży: Gross Neuendorf, Kienitz oraz opanować zachodni brzeg rzeki w rejonie

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Meldunek dzienny Grupy Armii "Wisła" z 31.1.45 r. Akta WIH VII/3/308/6259931.

Gentschmar.[1] Mimo więc, że siły armii narastały za Odrą powoli, to proces ten przecież trwał i strona niemiecka nie potrafiła się mu przeciwstawić.

W dniu 3.2 mogło się wydawać, że wojska radzieckie powinny już opanować sytuację: w dniu tym bowiem wyszły także nad Odrę i rozpoczęły jej forsowanie związki 8 armii gwardii, z zadaniem uchwycenia rubieży: Kietz, Gorgast, Alt Tucheband, Sachsendorf, fl. Werder.[2]

Jednak wzmógł się również opór nieprzyjaciela, który - poza używaniem w dalszym ciągu w zmasowany sposób lotnictwa / w dniu tym na wojska tylko 8 armii gwardii wykonało ono do 1000 samolotolotów/[3] - wprowadził do bitwy dowództwo 101 korpusu armijnego "Berlin" /przejęło ono dowodzenie obroną na kierunku natarcia 5 armii uderzeniowej / oraz pozostałe oddziały dywizji grenadierów pancernych "Kurmark".[4]

Z tych przyczyn całodzienne walki i tym razem nie przyniosły rozstrzygnięcia. Jednak wojska radzieckie czyniły dalsze postępy, a przede wszystkim 5 armia uderzeniowa, która połączyła już uchwycone przyczółki w jedną całość i wyszła na rubież:Neu Karlshof, Neu Lewin, Neu Barnim, /wył/ Ortwig, Gross Neuhdorf, /wył/ Rehfeld, 300 m płd Sydowswiese, 1 km. płn Gentschmar, wzg 15.7.[5] Znacznie mniejsze powodzenie miały wojska 8 armii gwardii, które do końca dnia uchwyciły tylko trzy nieduże i odizolowane przyczółki w rejonach: a/ Neu Manschnow, b/ Neu Rathstock, c/ Oder Forwerk.[6]

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Sbornik nr 6, s.12 oraz Meldunek dzienny Grupy Armii "Wisła" z 2.2.45 r., Akta WIH VII/3/308/6259844-45.

2/ Sbornik nr 6, s.21-22.

3/ Tamże;

4/ Meldunek dzienny Grupy Armii "Wisła" z 3.2.45 r. Akta WIH VII/3/308/6259997-99.

5/ Sbornik nr 6, s.15 oraz Meldunek dzienny Grupy Armii Wisła z 3.2.45 r., tamże.

6/ Na działaniach 8 armii gwardii zaciążyły te same ujemne zjawiska, które miały miejsce w 5 armii uderzeniowej: rozciągnięcie się szyków bojowych, zmęczenie wojsk, brak środków przeprawowych, oderwanie się części artylerii i czołgów. Oprócz tego należy pamiętać, że 8 armia gwardii posiadała w tym czasie znacznie osłabiony skład, gdyż jeden cały jej korpus piechoty i część drugiego walczyły w Poznaniu.

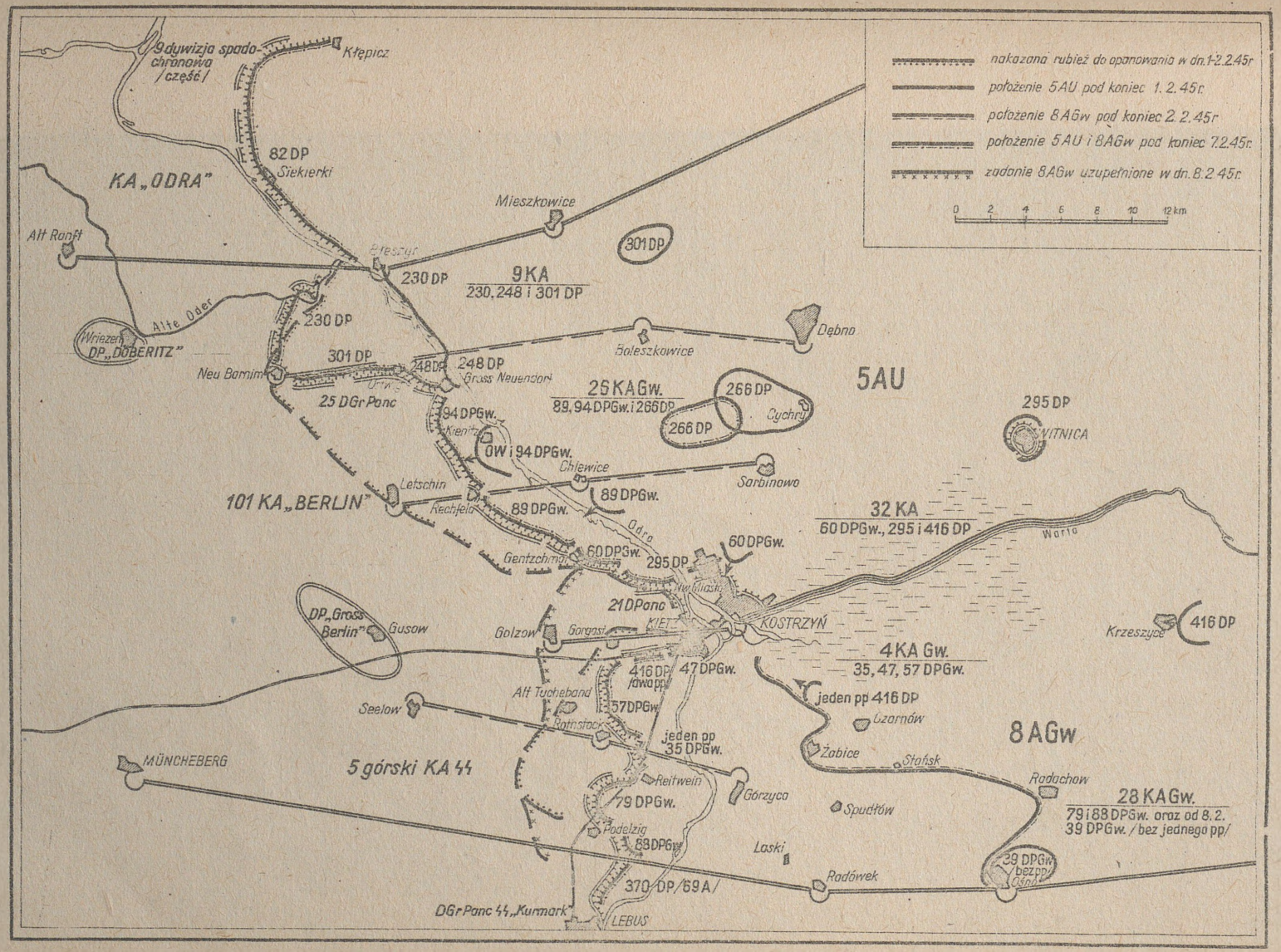

SZKIC 9. WALKI 5AU. I 8AGw O OPANOWANIE PRZYCZÓŁKÓW NA ODRZE.

Dzień 4 i 5 lutego minął pod znakiem licznych, wspieranych czołgami i działami pancernymi kontrataków nieprzyjaciela, które załamywały każdą próbę przejścia wojsk radzieckich do natarcia. Z tych przyczyn położenie 5 armii uderzeniowej nie uległo istotnej zmianie. Na uwagę zasługuje jedynie fakt, że jej wojska; przez wyjście na rubież Gorgast, Alt Bleyen, uzyskały kontrolę nad drogami, prowadzącymi z płn zach do Kostrzynia. Natomiast 8 armia gwardii, pomimo zaciętego oporu sił niemieckich, przeplatanego licznymi zwrotami zaczepnymi, połączyła w jedną całość zdobyte w dniu 4.2 przyczółki, opanowując rubież /wył/ Kietz, 1 km wsch Manschnow, Neu Manschnow, Herzershof, st.kol. Reitwein, płd Reitwein, wsch Wuhden,/wył/ Klesin.[1/] Na zachodni brzeg rzeki armia przeprawiła już cztery dywizje piechoty i cztery pułki artylerii przeciwpancernej.[2/] Godnym odnotowania sukcesem tych działań było okrążenie twierdzy Kostrzyń z kierunku zachodniego i odcięcie dopływu do niej wojsk i zaopatrzenia. Losy Kostrzynia, rozdzielającego przyczółki 5 armii uderzeniowej i 8 armii gwardii, zdawały się być przesądzone.

W dniu 4.2 do Odry podeszły także czołowe związki 69 i 33 armii i już w następnym dniu opanowały one nieduże przyczółki: 69 armia - w rejonie Lebus; 33 armia - z obu stron Furstenberg.[3/] W ten sposób wojska 1 Frontu Białoruskiego osiągnęły w zasadzie /poza Kostrzyniem, Słubicami i Krosnem/ cały środkowy odcinek Odry od Gozdowic do Cigacic.

Ale w tym czasie uległy dalszemu wzmocnieniu również siły - odrzuconej za Odrę i próbującej utrzymać zachodni brzeg rzeki - niemieckiej 9 armii. OKH w dniu 5.2 wprowadziło na jej północnym skrzydle jeszcze jedno dowództwo

- - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Sbornik nr 6, s.23 oraz Meldunek dzienny Grupy Armii "Wisła" z 4.2.45 r. Akta WIH VII/3/308/6259751-54.

2/ Sbornik nr 6, s.24.

3/ Meldunek dzienny Grupy Armii "Wisła" z 5.2.45 r. Akta WIH VII/3/308/6260356-60.

korpusu - korpus armijny "Odra"[1], tak, że w sumie posiadała ona w swym składzie cztery korpusy których stany były intensywnie uzuepłniane.[2] W tym też dniu do 9 armii przybyły kolejne związki, a przede wszystkim 21 dywizja pancerna[3], którą wprowadzono do bitwy z zadaniem odblokowania Kostrzynia, z kierunku zachodniego. Ponadto 9 armia otrzymała: 88 korpus artylerii, 83 pociąg pancerny, 70 baterię artylerii kolejowej, pododdział czołgów i szereg innych jednostek.[4]

Mimo narastania sił nieprzyjaciela w obszarze bitwy o Odrę, a w tym czołgów /wojska radzieckie na zachodnim brzegu rzeki czołgów jeszcze nie posiadały, losy bitwy dalej nie były rozstrzygnięte, tym bardziej że obie strony wykazywały dużą aktywność. Jednak już w dwóch kolejnych dniach / 6 i 7 lutego/ daje się zauważyć pewna stabilizacja frontu walki w pasie natarcia 5 armii uderzeniowej i 8 armii gwardii, świadcząca o tym, że stojące naprzeciw siebie wojska mimo zaciętych prób: jedna - w celu rozwinięcia powodzenia, druga - zlikwidowania przyczółków - nie są w stanie przechylić szali zwycięstwa na swoją korzyść.

Natomiast w dalszym ciągu uzyskiwały powodzenie 69 i 33 armie, które podczas tych dwóch dni opanowały dolinę Odry pomiędzy Frankfurtem i Furstenberg'em aż do szosy łączącej oba te miasta, a nawet ją przekroczyły w rejonie

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Meldunek dzienny Grupy Armii "Wisła" z 5.2.45 r. Tamże. Pochodzenie tego dowództwa nie udało się ustalić.

2/ Korpus armijny "Odra" przejął obronę na odcinku: Schwedt, Gozdowice; 101 korpus armijny "Berlin": Gozdowice, płd Kostrzyń; 5 górski korpus armijny SS: Kietz, płn Furstenberg; 40 korpus pancerny: Furstenberg, Nw.Sól.

3/ 21 dywizja pancerna przegrupowana została z zachodniego teatru działań wojennych, gdzie wchodziła w skład 1 armii polowej Grupy Armii "G". Kriegstagebuch, Bd IV, s.1891.

4/ Meldunek dzienny Grupy Armii "Wisła" z 5.2.45 r. Tamże.

Brieskow.

Tymczasem aktywność strony niemieckiej zaczęła w pewnym sensie maleć, chociaż trwało dalsze wzmocnianie jej wojsk / 9 armia otrzymała w dniu 6.2 poprzednio awizowane dwie dywizje: "Doberitz" i "30 Januar"/.

Oto w jaki sposób dowództwo Grupy Armii "Wisła" charakteryzowało sytuację i możliwości 9 armii w dniu 6.2.45 r.: " Na Odrze przeciwnik dużymi siłami kontynuował natarcie z przyczółków w rejonie Furstenberg oraz na odcinku pomiędzy Frankfurtem a Kostrzyniem. Udało mu się osiągnąć głębokie włamania, które tylko częściowo zostały zamknięte i to już ostatnimi odwodami. Własne przeciuderzenia zyskały tylko trochę na terenie. Brak dostatecznej ilości artylerii wywierał również dzisiaj wpływ na możliwości prowadzenia bitwy przez 9 armię. Słaba artyleria nie pozwala na zwalczanie w dostateczny sposób przyczółków przeciwnika jak też na wspieranie przeciwuderzeń."[1/]

O wyczerpywaniu się sił 9 armii świadczy też fakt, że rzucona do bitwy 21 dywizja pancerna nie od razu potrafiła przebić się do Kostrzynia.[2/]

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Meldunek dzienny Grupy Armii "Wisła" z 6.2.45 r. Akta WIH VII/3/308/6260310. W następnym dniu w meldunku swym dowództwo Grupy Armii "Wisła" ponownie wraca do problemu braku artylerii i amunicji, mówiąc już o "napiętej do ostateczności" sytuacji artyleryjsko-amunicyjnej do tego stopnia, że " z powodu braku amunicji artyleryjskiej, musiano wstrzymać przeciwuderzenie w rejonie Czelina". Tamże, 6260261.

2/ Jeszcze w meldunku z dnia 8.2 stwierdza się, że dywizji nie udało się przełamać obrony wojsk radzieckich i uzyskać połączeń z Kostrzyniem. /Tamże/, 6260218/. Dopiero w następnym dniu "przeciwuderzenie grupy pancernej 21 DPanc dotarło do twierdzy i uzyskało do niej dostęp o szerokości 2 km" /Tamże, 6260169/. Nastąpiło to dosłownie w ostatniej chwili, bo w tym samym dniu dywizja ta została przerzucona do Grupy Armii "Srodek". Tym nie mniej załogą twierdzy uzyskała możliwość stawiania dalszego oporu.

Prawdopodobnie z tych przyczyn wojska 9 armii jeszcze raz wzmocniono. W dniu 8.2 skierowano do 9 armii piąte już z kolei dowództwo korpusu - 11 korpus pancerny SS[1/] - które wprowadzono na odcinku: Gentschmar, płn Frankfurt /tj. pomiędzy korpusami "Berlin" a 5 górskim /oraz dywizję piechoty "Gross Berlin",[2/] 9 dywizję spadochronową[3/] i szereg różnych oddziałów, w tym także czołgi.[4/]

Łącznie 9 armia, tylko od chwili odrzucenia jej za Odrę, otrzymała trzy dowództwa korpusów, jedną dywizję pancerną, trzy dywizje grenadierów pancernych, cztery dywizje piechoty[5/] i jedną dywizję spadochronową, nie licząc znacznej ilości różnych jednostek ogólnowojskowych i rodzajów wojsk.

Przedstawione wyliczenie pokazuje, w jakim stopniu czas uzyskany przez nieprzyjaciela na skutek powolnego narastania sił radzieckich na zachodnim brzegu Odry, zaczął działać na jego korzyść. W tym stanie rzeczy, poszczególne armie 1 Frontu Białoruskiego, które miały przecież zadanie, by z chwilą wyjścia nad Odrę uchwycić w ciągu jednego dnia przyczółki na określoną głębokość, przez szereg dni nie mogły tego zadania wykonać. Bitwa coraz bardziej się przeciągała. Z powodu napływu nowych sił niemieckich, podejmowane przez wojska radzieckie próby wznowienia natarcia celem pogłębienia przyczółków, spełzły na niczym. Jeszcze w dniu 7.2 strona radziecka uzyskała w kilku różnych rejonach nieznaczne powodzenie, lecz już dalsze próby w dniu następnym pozostały bez rezultatu.

Ale nie wszystkie jeszcze możliwości którymi dysponowała strona radziecka, a na które mógł liczyć 1 Front Biało-

- - - - - - - - - - - - - -

1/ 11 korpus pancerny SS wchodził dotychczas w skład 17 armii Grupy Armii "A" /przemianowanej na "Środek"/. Kriegstagebuch, Bd IV, s.1885.
2/ Dywizja "Gross Berlin" zorganizowana została przez dowództwo wojsk rezerwowych w ośrodku szkoleniowym w Doberitz. Tamże.
3/ Nie udało się ustalić pochodzenia tej dywizji.
4/ Meldunek dzienny Grupy Armii "Wisła" z 8.2.45 r. Akta WIH VII/3/308/ 6260218-21.
5/ Trzecia z kolei dywizja piechoty - 391 DP - przybyła do 9 armii w dniu 10.2.45 r. /Meldunek dzienny Grupy Armii "Wisła" z 10.2.45 r. Akta WIH VII/3/308/6260119-24/. W zestawieniu OKH z 16.9.1944 r. /patrz Kriegstagebuch,

c.d. na str. 174

ruski, były wyczerpane.

Możliwości te dla 1 Frontu Białoruskiego stworzyło rozpoczęcie w dniu 6.2.45 r. kolejnej operacji zaczepnej przez jego lewego sąsiada - 1 Front Ukraiński. W myśl założeń, operacja ta miała połączyć się z działaniami prowadzonymi przez 1 Front Białoruski i doprowadzić do zdobycia Berlina.[1/] Dowództwo 1 Frontu Białoruskiego mogło spodziewać się, że natarcie lewego sąsiada odciągnie część niemieckich sił sprzed frontu jego wojsk, czym ułatwi mu rozstrzygnięcie bitwy o przyczółki, niezbędne do uzyskania warunków do uderzenia o Berlin.

Wyniki pierwszych dni natarcia 1 Frontu Ukraińskiego, przynosząc pewne zmiany w położeniu nieprzyjaciela zdawały się potwierdzać te nadzieje.

Oto zmiany, jakie zaszły w położeniu niemieckiej 9 armii.

Przede wszystkim uderzenie prawego skrzydła 1 Frontu Ukraińskiego stworzyło groźbę wyjścia wojsk radzieckich na tyły niemieckiego 40 korpusu pancernego, broniącego się na południowym skrzydle 9 armii. Korpus ten rozpoczął wycofywać się w kierunku dolnego biegu Nysy Łużyckiej. Tym samym 33 armia 1 Frontu Białoruskiego, rozciągnięta dotychczas od Cigacic do Furstenberg, uzyskała warunki do ześrodkowania większości swych związków w rejonie Furstenberg

- - - - - - - - - - - - - - - - -

c.d. ze str. 173 - Bd IV, s.1876/ dywizja ta wykazywana jest w składzie 3 armii pancernej Grupy Armii "Środek", jednak w dalszych zestawieniach nie jest już wymieniana, tak że nie udało się ustalić skąd przybyła nad Odrę. Czwarta dywizja piechoty - 163 DP - skierowana została do rejonu Kostrzynia w dniu 13.2.45 r. jako odwód Grupy Armii "Wisła". Przybyła ona z Norwegii /Północny TDW/. Akta WIH VII/3/304/6255647.

1/ Poza decyzją, zameldowaną Kwaterze Głównej przez dowódcę 1 Frontu Ukraińskiego w dniu 28.1.45 r., również dyrektywa nr 0051/Op z dnia 31.1.45 r. wydana wojskom Frontu, wymieniała Berlin, jako cel operacji wojsk prawego skrzydła: "Prawym skrzydłem Frontu we współdziałaniu z 1 Frontem Białoruskim opanować Berlin". Sbornik nr 10-11, s.136.

i do wzmożenia walk o przyczółki.[1/]

Kolejną zmianą w sytuacji wojsk niemieckiej 9 armii, niemniej istotną, było zabranie w dniu 9.2.45 r. , w trybie alarmowym, jedynego otrzymanego przez nią kilka dni wcześniej związku pancernego - 21 dywizji pancernej - i przerzucenie go do rejonu Legnicy, do Grupy Armii "Środek".[2/]

Pomimo gwałtownie pogarszającego się położenia Grupy Armii "Środek", dowództwo niemieckie nie zdecydowało się na dalsze jej wzmocnienie ze składu 9 armii, czy w ogóle z Grupy Armii "Wisła". Spowodowane było to prawdopodobnie obawą / co udokumentujemy niżej / przed możliwym w każdej chwili rozpoczęciem uderzenia 1 Frontu Białoruskiego na Berlin, które wydawało się logicznym następstwem operacji zaczepnej 1 Frontu Ukraińskiego.

A więc operacja 1 Frontu Ukraińskiego zaczęła oddziaływać na sytuację 1 Frontu Białoruskiego, ale nie w takim zakresie, jakiego prawdopodobnie oczekiwała strona radziecka. Wydaje się możliwym stwierdzenie, że zachodziło w tym

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Na prośbę dowódcy niemieckiej 9 armii, motywowaną potrzebami armii skoncentrowania się nad obroną Odry i zwalczania radzieckich przyczółków, w dniu 12.2.45 r. 40 korpus pancerny przekazany został Grupie Armii "Środek"; w związku z tym ustalono nową linię rozgraniczenia między Grupą Armii "Środek" i "Wisła", która przebiegała od tego dnia na rubieży: Lubben, Lieberose, szosa Lieberose-Guben, Nysa Łużycka /do ujścia/, Drzeniów, Pozrzadło /Akta WIH VII/3/304/ 6255656/. Przypominamy też, że ten rozwój wydarzeń w pasie obrony 40 korpusu pancernego przekreślił do reszty możliwość jakiegokolwiek działania strony niemieckiej /patrz zamiar użycia dowództwa 6 armii pancernej SS /przeciwko lewemu skrzydłu 1 Frontu Białoruskiego, nawet gdyby dowództwo niemieckie uzyskało wojska, potrzebne do wykonania tego zamiaru.

2/ Rozkaz OKH z dnia 9.2.45 r. Akta WIH VII/3/304/6255681.

czasie zjawisko odwrotne: 1 Front Białoruski wiązał coraz to nowe podciągane odwody niemieckie, ułatwiając tym działania swemu lewemu sąsiadowi.[1/]

Z tych przyczyn położenie 1 Frontu Białoruskiego na przyczółkach odrzańskich w dalszym ciągu pozostawało bez zmian. Podejmowane w kolejnych dniach przez wojska radzieckie próby wznowienia natarcia napotykały na zdeterminowany opór nieprzyjaciela, który starał się przeciwuderzeniami nie tylko likwidować każdy nowy wyłom w swej obronie, ale i odrzucić przeciwnika za rzekę. Taki stan trwał do dnia 15.2.45 r. i do tego stopnia wyczerpał obie strony, że musiały one, nie uzyskując rozstrzygnięcia, przejść do obrony.[2/]

Bitwa o przyczółki na Odrze, będąca częścią składową i konsekwencją dotychczasowej operacji wojsk 1 Frontu Białoruskiego, wygasła więc ostatecznie w dniu 15.2.1945 r.

x

x x

Przypatrzmy się jeszcze w jakim stopniu omówiona bitwa i jej wyniki rzutowały na całokształt działań i zamiary walczących stron.

Strona niemiecka:

Utrzymanie się wojsk radzieckich na zachodnim brzegu Odry oznaczało nie wykonanie przez 9 armię zadania otrzymanego w dniu 2.2.45 r. /"zorganizowanie wszystkimi rozporzą-

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Zobaczymy to jeszcze wyraźniej podczas omawiania przebiegu walk na pomorskim froncie działań 1 Frontu Białoruskiego, gdy przy tej okazji wymienimy siły niemieckie, które w tym okresie zostały skierowane na Pomorze.

2/ Sbornik nr 6, s.21 i 26.

dzanymi siłami frontu obrony nad Odrą..." oraz "natychmiastowe odrzucenie za rzekę tych sił przeciwnika, które ją przekroczyły"/. Stanowiło to również zagrożenie dla znacznie wcześniejszego zamiaru OKH / z dnia 28.11.1944 r./, który zakładał, że rubież Odry, jako część składowa "Linii Nibelungów", miała być ostateczną rubieżą do której można było dopuścić włamanie się przeciwnika.

Wyjście wojsk radzieckich nad Odrę i sforsowanie jej spowodowało permanentne obawy OKH o losy Berlina , które wzmogły się z chwilą wznowienia operacji zaczepnej przez 1 Front Ukraiński.[1/] Obawa dowództwa niemieckiego, że w każdej chwili[2/] może zostać rozpoczęta przez wojska 1 Frontu

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Czytamy o tym m.in. w ocenie sytuacji, opracowanej przez "Oddział Wojska Obce Wschód" OKH w dniu 10.2.45 r.: "Ześrodkowanie czołgów /stwierdzone przez rozpoznanie lotnicze /pomiędzy Furstenberg em a Kostrzyniem, w bezpośrednim pobliżu frontu, pozwalają wnioskować, że przeciwnik zamierza przejść tutaj wkrótce znanymi /nam/ siłami do operacji zaczepnej /wspólnie z szybko rozwijającą się jego operacją w obszarze Legnica-Głogów..." Akta WIH VII/3/308/6260104.

2/ Dowództwo 9 armii co pewien czas donosiło o gotowości strony radzieckiej do wszczęcia działań, konkretyzując prawdopodobne /coraz to nowe/ terminy ich rozpoczęcia. Meldunki te nadchodziły nie tylko do dnia 15.2.45 r. ale i w następnych dniach; szczególnie alarmujący był jej meldunek z dnia 16.2.45 r. /aby ocenić jego znaczenie, przypominamy, że w tym dniu rozpoczęło się niemieckie przeciwuderzenie w rejonie Stargardu/, w którym czytamy: "Przy znanej sytuacji przeciwnika, potwierdza się jego gotowość uderzenia na Berlin, ze skupieniem głównego wysiłku w rejonie Kostrzynia.
Uzasadnienie:
a/ Utrzymuje się niezwykle ścisłe ograniczenie łączności radiowej w 1 Froncie Białoruskim, pomimo przebiegu przeciwprzedsięwzięć, dokonywanych przez północnego sąsiada/ tj. przez 11 armię- uwaga T.S./ przeciwnik na nie nie reaguje.
b/ Według nocnego rozpoznania lotniczego, w dalszym ciągu trwa duży ruch do rejonu Kostrzynia, a obecnie stwierdzono go również i na południe od Warty, na szosie ze wschodu przez Skwierzynę w kierunku zachodnim: przy pierwszym rozpoznaniu - 500 pojazdów mechanicznych; przy drugim rozpoznaniu - 1800 pojazdów mechanicznych; na wschód od Gorzowa Wlkp - 900 pojazdów mechanicznych. Wynika z tego, że do rejonu Kostrzynia przybyło w ciągu 24 godzin około 5500 pojazdów mechanicznych. Trzeba się liczyć przy tym, po zaobserwowaniu czołgów, że oprócz przegrupowywania się 3 armii /?-T.S./, z przybyciem wojsk pancernych /5 armia pancerna gwardii?/./ Wykryte czołgi prawdopodobnie należały

c.d. na str.178

Białoruskiego operacja na zachód od Odry, uniemożliwiła konsekwentną realizację powziętych decyzji /zobaczymy to na przykładzie pośpiechu, z jakim strona niemiecka rozpoczęła, a następnie zakończyła, przeciwuderzenie w rejonie Stargardu/ i rozproszyła wysiłki wojsk niemieckich.

Strona radziecka:

Uchwycenie przez wojska 1 Frontu Białoruskiego zachodniego brzegu Odry bardzo przybliżyło ostateczny cel prowadzonej operacji - zdobycie Berlina. Jednak na skutek różnych przyczyn /ich analiza poniżej/, okazało się, że osiągnięcie tego celu jeszcze przez pewien czas nie było możliwe.

Dwutygodniowa bitwa o przyczółki nie przyniosła oczekiwanych rezultatów, przedłużyła się, doprowadzając do wyczerpania wojsk radzieckich. Dowództwu Frontu nie udało się rozwinąć tych działań i połączyć ich z operacją wojsk 1 Frontu Ukraińskiego. W ten sposób, już po raz drugi, nie powiodły się próby zsynchronizowania wysiłków poszczególnych Frontów dla realizacji planu II etapu kampanii.

Wydaje się, że dowódca 1 Frontu Ukraińskiego głównie z tego powodu musiał zwrócić się w dniu 16.2.45 r. do Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych o znaczne spłycenie prowadzonej operacji i prosić, aby zezwolono mu "głównym zgrupowaniem Frontu /3 armia gwardii, 13 i 52 armie ogólnowojskowe oraz 4 armia pancerna gwardii/ wyjść /tylko - T.S./ na Nysę Łużycką, opanować przyczółki

- - - - - - - - - - - - - - - -

d.ze str.177.do 1 korpusu pancernego WP - uwaga T.S./

c/ Wzmożona praca batalionów saperskich 1 Frontu Białoruskiego na przeprawach przez Odrę w pasie 5 armii uderzeniowej, przy tym należy oczekiwać / wg meldunku Otto/ dalszej jej intensyfikacji.

d/ Wg meldunków Otto potwierdzanych od pewnego czasu przez obserwację naziemną, przeprawianie na przyczółki artylerii podczas mgły, jak również zwiększone wprowadzenie do bitwy artylerii rakietowej i dużych kalibrów.

e/ Ustalone przez rozpoznanie lotnicze przybliżenie do frontu lotnisk.

f/ Wg meldunku V-mann, zakończenie przygotowań do natarcia na Berlin nastąpi 19.2."
Akta WIH VII/3/474.

na jej zachodnim brzegu i silnie umocnić się; 5 armią pancerną gwardii opanować rejon Gorlitz, gdzie podciągnąć też 5 armię gwardii i umocnić się..."[1/]

Nierozstrzygnięcie bitwy o przyczółki na Odrze i wygaśnięcie na tym kierunku operacji 1 Frontu Białoruskiego oddaliły w czasie wykonanie radzieckich planów zdobycia Berlina. Dowództwo 1 Frontu Białoruskiego przekonało się ostatecznie o tym, gdy bitwa toczona na obszarze Pomorza również nie przyniosła spodziewanych wyników. Problematyką tą zajmiemy się w następnej części rozdziału.

Należy jednak wyraźnie podkreślić, że zahamowanie tempa działań nad Odrą, z chwilą wychodzenia nad tę rzekę wojsk Frontu, nie nastąpiło wyłącznie na skutek oporu wojsk niemieckich, czego wymownym przykładem był kierunek działania 5 armii uderzeniowej, gdzie nieprzyjaciel nie posiadał początkowo żadnych poważniejszych sił do obrony.[2/] Zasadnicze przyczyny zahamowania tempa działań wojsk radzieckich nad Odrą były więc następujące: 1/ wykrwawienie i zmęczenie wojsk; 2/ kryzys zaopatrzeniowy który szczególnie ostro wystąpił pod koniec stycznia i w pierwszych dniach lutego; 3/ kryzys lotniskowy uniemożliwiający działania 16 armii lotniczej; 4/ nieosiągnięcie współdziałania z wojskami 2 Frontu Białoruskiego; 5/ nieposiadanie przez stronę radziecką ani odwodów strategicznych ani operacyjnych, które możnaby było wprowadzić dla rozwinięcia uzyskanego powodzenia.[3/] Splot tych wszystkich niesprzyjających dla wojsk radzieckich okoliczności spowodował wytworzenie się przedstawionego stanu rzeczy nad środkową Odrą.

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Meldunek dowódcy 1 Frontu Ukraińskiego nr 00102/Op z 16.2.45 r. Sbornik nr 10-11, op.cit., s. 139-140.

2/ Jak wynika z meldunku dziennego Grupy Armii "Wisła", główne siły 25 dywizji grenadierów pancernych, przeciwstawiającej się 5 armii uderzeniowej, przybyły do rejonu Kostrzynia dopiero w dniu 2.2.45 r. /meldunek podaje, że w tym dniu nadeszło 30 pociągów z oddziałami tej dywizji/. Akta WIH VII/3/308/6259846.

3/ Kwatera Główna w tym czasie nie posiadała/poza 19 armią skierowaną do 2 Frontu Białoruskiego /żadnych odwodów i była zmuszona odmówić prośbie dowódcy 1 Frontu Białoruskiego i 1 Frontu Ukraińskiego, którzy zwrócili się, z chwilą przystąpienia do wykonywania zadań II etapu kampanii, o przydzielenie im po jednej nowej armii. Por. G. Żukow, s. 14 oraz Sbornik nr 10-11, s. 21.

2. Przebieg i wyniki bitwy 1 Frontu Białoruskiego na obszarze Pomorza.

/ szkic nr 10,11,12 i 13 /

Opis przebiegu bitwy na obszarze Pomorza doprowadziliśmy w poprzednim rozdziale do końca dnia 6.2.1945 r. i stwierdziliśmy, że na skutek powstania tego właśnie pomorskiego frontu działań zdezaktualizowały się zadania działających tam armii, postawione w dniu 28.1.45 r. Wynikła więc pilna potrzeba powzięcia generalnej decyzji, co robić z tym pomorskim frontem.

Decyzja w tym zakresie zapadła w dowództwie Frontu nad ranem dnia 7.2.45 r. Przyjęto następującą ogólną koncepcję działań: wojskami prawego skrzydła / tak w tej sytuacji dowództwo Frontu określiło zgrupowanie, składające się z 2 korpusu kawalerii gwardii, 1 armii WP, 3 armii uderzeniowej, 47 i 61 armii ogólnowojskowych, 7 korpusu kawalerii gwardii i 2 armii pancernej gwardii - tak też od tej chwili będziemy te związki nazywali/ kontynuować natarcie i do końca dnia 9.2 wyjść na rubież: Chwalimie, Łomczewo, Brokęcino, Barkniewko, Borne, /wył/ Liszkowo, Łubowo, Czaplinek, Złocieniec, Drawsko, Ińsko, Wiechowo, Stargard Szczec., płn brzeg jeź. Miedwie, Schwedt, gdzie przejść do obrony; w trakcie tych działań wyklinować z bitwy 47 armię /zbieżnymi uderzeniami sił 1 armii WP i 61 armii/, którą pośpiesznie przerzucić nad Odrę, na odcinek: Schwedt, Cedynia, Błeszyn.[1/]

Dowództwo Frontu spodziewało się, że wykonanie tej decyzji rozwiąże mu dwa zasadnicze problemy: a/ doprowadzi do oparcia prawego skrzydła jego wojsk o dogodną rubież do obrony, na której będzie ono mogło czekać, aż 2 Front Białoruski przystąpi do natarcia na tym kierunku; b/ pozwoli mu na

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Dyrektywa operacyjna 1 Frontu Białoruskiego nr 00274/Op z 3.20 7.2.45 r. Akta WIH IV/1/11, s.176-178. Pełny tekst dyrektywy - patrz załącznik nr 7.

stopniowe zwalnianie zaangażowanych na Pomorzu sił i przegrupowywanie ich na główny kierunek działań, tj. nad Odrę; miało to nastąpić, jeśli chodzi o 47 armię już w ciągu kilku najbliższych dni.

Przedstawiony zamiar wskazuje, że dowództwo 1 Frontu Białoruskiego dążyło do angażowania na Pomorzu swych wojsk tylko w takim zakresie, aby uzyskać zabezpieczenie prawego skrzydła; zainteresowane ono było przede wszystkim kierunkiem odrzańskim i oczekiwało, że rozstrzygnięcie działań na Pomorzu nastąpi w wyniku operacji zaczepnej 2 Frontu Białoruskiego. Stanowisko to, jak podawaliśmy poprzednio, podzielała również Kwatera Główna.

Uświadomienie sobie tych poglądów dowództwa 1 Frontu Białoruskiego ma istotne znaczenie dla zrozumienia rozwoju wydarzeń na omawianym kierunku, głównie zaś przyczyn, które zdeterminowały ten a nie inny sposób działań wojsk 1 Frontu Białoruskiego. Wojska te, mając zadanie uchwycenia leżącej blisko rubieży, przystąpiły do realizacji tego celu uderzając czołowo, w całych swych pasach natarcia, dążąc jedynie do odrzucenia nieprzyjaciela. I tu spotkało je niepowodzenie.

Wznowione w dniu 7.2. natarcie / kontynuowane w dniu następnym/ przyniosło tylko nieznaczny sukces. Poszczególne związki uzyskały następujące wyniki: 1 armia WP pogłębiła swój rejon włamania w umocnienia Wału Pomorskiego na odcinku Nadarzyce, płd-zach jeź. Dobre; 61 armia zepchnęła nieco oddziały nieprzyjaciela w kierunku północnym i wyszła na rubież: płd Dębsko, Żółwino, płd Mielno Stargardzkie, Recz, okrążając też garnizon przeciwnika w Choszcznie; 7 korpus kawalerii gwardii z częścią sił 2 armii pancernej gwardii opanował południowy skraj doliny rz. Ina na odcinku Sławęcin, Kurcewo; głównie siły 2 armii pancernej gwardii uchwyciły płd wsch brzeg jeź. Miedwie, włamały się do Pyrzyc i przełamały w kilku miejscach obronę nieprzyjaciela między Pyrzycami a Odrą. Natomiast 47 armia wogóle nie

uzyskała powodzenia.[1/]

Jedną z przyczyn takiego właśnie rozwoju wydarzeń znamy: był nią stosowany przez wojska radzieckie w tych działaniach manewr: czołowe uderzenie w celu zepchnięcia nieprzyjaciela z bronionych rubieży.

Drugą przyczyną był wzrost sił nieprzyjaciela. W tym czasie niemiecka 11 armia otrzymała dość znaczne wzmocnienie: wspomnianą już poprzednio 4 policyjną dywizję grenadierów SS, wprowadzoną do bitwy w rejonie Banie, częściami - tak jak wyładowywała się z pociągów w Szczecinie, oraz 5 brygadę SS "Wallonien", 6 brygadę SS "Langemark" i część dywizji pancernej "Holstein", które pośpiesznie wprowadzono do bitwy w rejonie Stargardu Szczec.[2/]
Jednostki te zostały podporządkowane dwóm nowoprzydzielonym 11 armii dowództwom korpusów - 39 korpusowi pancernemu i 3 korpusowi pancernemu SS[3/] - wprowadzonym pomiędzy II

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Por. Operacyjne orientowanie sztabu 47 armii nr 43/Op z 23.00 8.2.45 r. /Akta WIH IV/1/11, s.216/ oraz Meldunki dzienne Grupy Armii "Wisła" z 8 i 9.2.45 r. Akta WIH VII/3/308/6260218-21, i 6260169-73.

2/ 5 brygada SS "Wallonien,była jednostką nowo zorganizowaną; w pierwszych dniach lutego rozwinięta została jako 28 ochotnicza dywizja grenadierów SS "Wallonien" /W. Keilig, s.141/24/; 6 brygada SS "Langemark" wchodziła w skład zorganizowanej na jesieni 1944 r. 27 ochotniczej dywizji grenadierów SS "Langemark"; w następnych dniach pozostałe oddziały tej dywizji przybyły do 11 armii /Kriegstagebuch, Bd IV, s.1894/; dywizja pancerna "Holstein" przebywała dotychczas w Danii /Kriegstagebuch, Bd IV, s.1308/.

3/ 39 korpus pancerny działał dotychczas na zachodnim teatrze działań wojennych, gdzie brał udział w składzie 6 armii pancernej SS w niemieckim przeciwuderzeniu w Ardenach. Podlegały mu wówczas: 21 dywizja pancerna i 25 dywizja grenadierów pancernych, które już wcześniej zostały przegrupowane nad Odrę /Kriegstagebuch, Bd IV, s. 1310/; 3 korpus pancerny SS znajdował się dotychczas w składzie 18 armii Grupy Armii "Kurlandia". Tamże, s.1888.

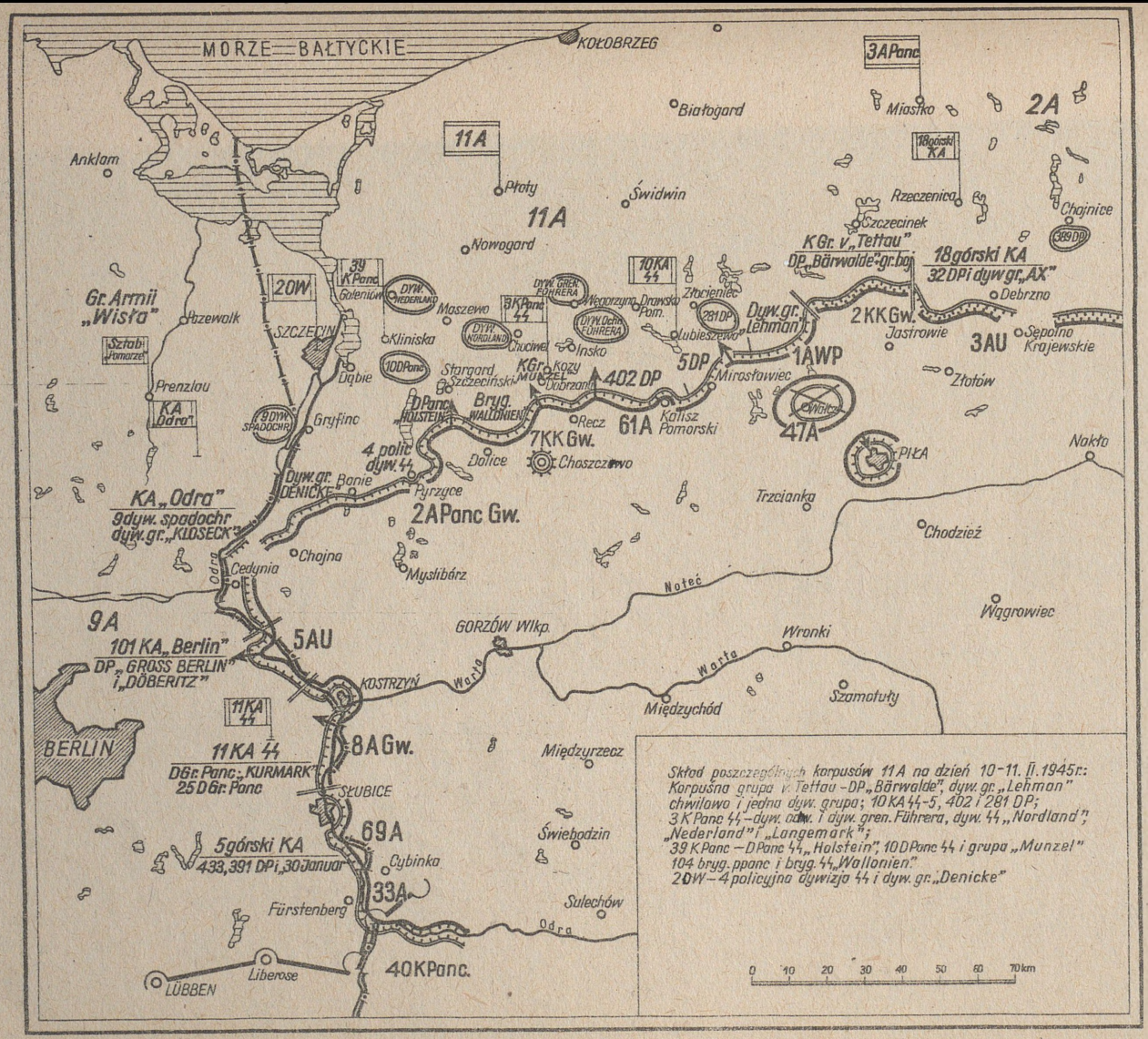

SZKIC 10. UGRUPOWANIE OPERACYJNE GRUPY ARMII „WISŁA" W PASIE DZIAŁANIA 1 FRONTU BIAŁORUSKIEGO
/wg. stanu na dn. 10-11. II. 1945r./

okręg wojskowy i 10 korpus armijny SS.[1/]

W tych faktach znajdujemy wytłumaczenie dlaczego wojska prawego skrzydła Frontu nie osiągnęły powodzenia.

W toczącej się bitwie zaszedł jednak charakterystyczny wypadek / w którym główną rolę odegrały związki taktyczne 1 armii WP/, świadczący o tym, że gdyby dowództwo Frontu zastosowało inny sposób natarcia zaniżeli czołowe uderzenie w całym pasie pomorskiego frontu działań, wyniki byłyby inne.

Otóż dowódca Frontu dążąc do wyklinowania z bitwy wojsk 47 armii, zauważył, że 1 armia WP , dzięki uzyskanemu wyłomowi w Wale Pomorskim, wytworzyła warunki, w których mogła udzielić wydajnej pomocy 47 armii w wykonywanym przez nią zadaniu. W związku z tym rozkazał wstrzymać chwilowo prowadzone przez 1 armię WP natarcie w kierunku północno-zachodnim i "rankiem 9.2.45 r. lewym skrzydłem w składzie dwóch dywizji piechoty i brygady pancernej wykonać uderzenie w ogólnym kierunku na Kolno, Piecnik i w dniu 10.2.45 r. opanować Mirosławiec..."[2/]

Do wykonania tego zadania dowództwo 1 armii WP wydzieliło 1 i 2 dywizję piechoty, 1 brygadę pancerną, 13 pułk artylerii pancernej i 4 pułk czołgów ciężkich.[3/] Działania tego zgrupowania przyniosły duży sukces. Jeszcze w dniu 9.2 przełamana została obrona niemiecka na kierunku Piecnika, a w dniu 10.2 śmiałym atakiem opanowano Mirosławiec. W nocy z 11/12.2 do rejonu osiągniętego przez lewe skrzydło 1 armii WP zbliżyły się z kierunku Kalisza Pomorskiego wojska 61 armii. W dniu 12.2 oddziały 1 dywizji piechoty uderzyły na Łowicz Wałecki i po jego zdobyciu nawiązały styczność

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Meldunek dzienny Grupy Armii "Wisła" z dnia 6.2.45 r. Akta WIH VII/3/308/6260311 oraz z dnia 11.2.45 r. Tamże, 6260075.

2/ Zarządzenie sztabu 1 Frontu Białoruskiego nr 658 z 9.2. 45 r. Akta WIH IV/1/11 s.213.

3/ Rozkazy 1 armii WP nr 0069-70/Op z 15.30 9.2.45 r. CAW III-4, t.16 s.121-123.

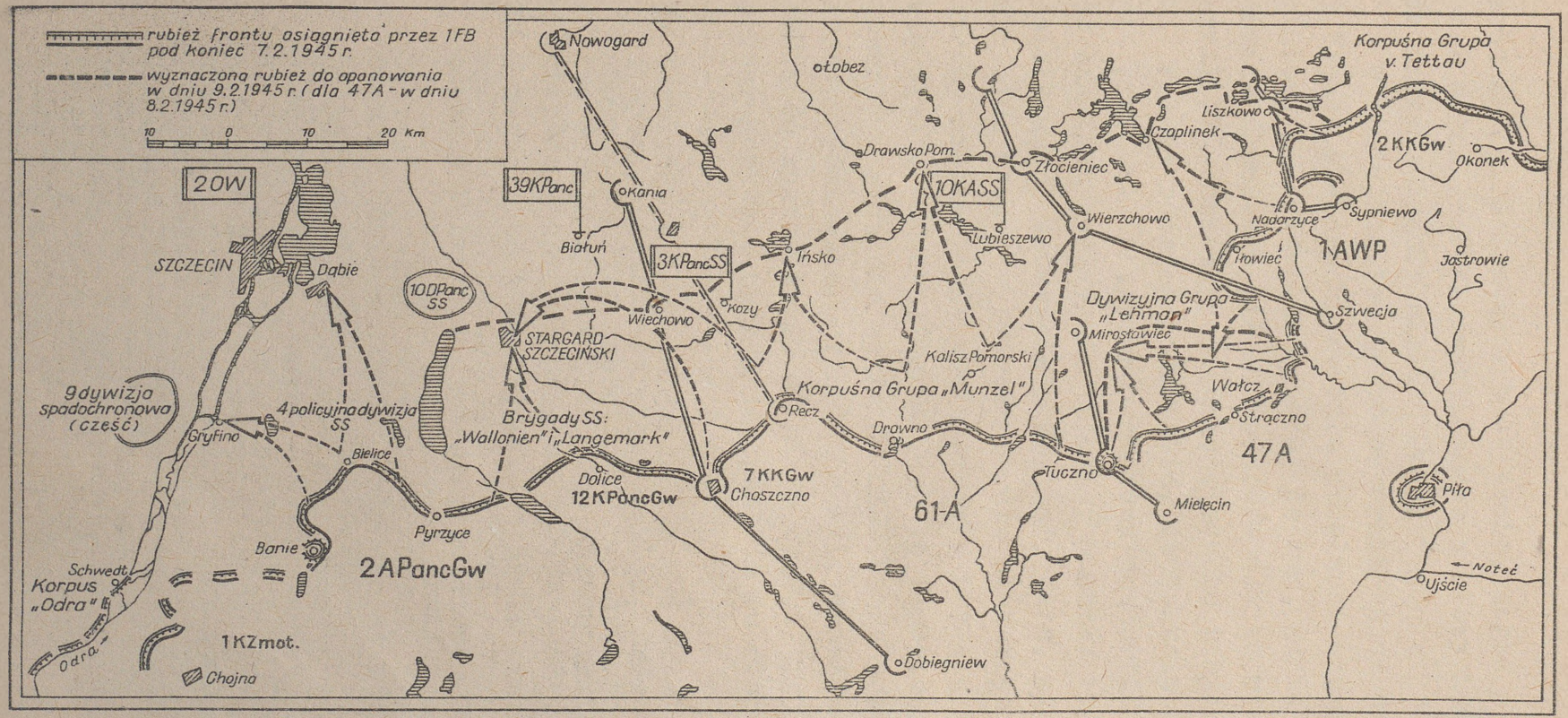

Szkic 11. Położenie wojsk prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego i ich zadania z dnia 7.2.1945 r.

z 61 armią. W ten sposób 47 armia, która w dniu 11.2 opanowała Wałcz, została wyklinowana z bitwy i uzyskała warunki do przegrupowania się nad Odrę.[1/]

W sumie, ogólne tempo natarcia wojsk prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego było powolne i ciągle ulegało zahamowaniom. Ale widzieliśmy też, że tam, gdzie następowało zdecydowane skupienie sił i środków - jak to miało miejsce w 1 armii WP - sukcesy osiągnięto szybko i było one duże.

Należy również podkreślić, że jakkolwiek rozwój bitwy nie przynosił oczekiwanych przez dowództwo Frontu wyników, to sam fakt posiadania inicjatywy przez wojska radzieckie działających zaczepnie przez cały czas, miał duże znaczenie. Ten stan rzeczy wytwarzał bardzo niekorzystną sytuację dla strony niemieckiej; stale wisiała nad nią groźba załamania się frontu obrony 11 armii, co pociągnęłoby kolejną konsekwencję - zerwanie zamiarów OKH. Obawa przerwania przez wojska radzieckie obrony 11 armii, zmusiła dowódcę tej armii do wprowadzenia do bitwy części tych związków, które przegrupowywane były w jej pas[2/] do tworzonego zgrupowania

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ W związku z tym, że jeszcze w tym czasie bronił się nieprzyjacielski garnizon w Pile, przeciwko któremu zaangażowana była część sił /trzy dywizje/ 47 armii, dowództwo Frontu wydzieliło je ze składu armii, tworząc samodzielną grupę operacyjną. A.S.Zawiałow, T.E.Kaladin, s.69

2/ W okresie od 4 do 11.10 - 11 armia otrzymała /oprócz już wymienionych następujące związki taktyczne: dywizję ochrony Fuhrera i dywizję grenadierów Fuhrera /obie dywizje do chwili przybycia do 11 armii były brygadami, do szczebla dywizji rozwinięte zostały przez Grupę Armii "Wisła", dotychczas działały one na zachodnim teatrze działań - Akta WIH VII/3/350/6309263/; 10 dywizję pancerną SS "Frundsberg" /dywizja przybyła z zachodniego teatru działań wojennych - Kriegstagebuch, Bd IV, s.1308/; 11 dywizję grenadierów pancernych SS "Nordland" i 4 brygadę grenadierów pancernych SS "Nederland" /jednostki te wchodziły dotychczas w skład 3 korpusu pancernego SS i wraz z nim zostały wycofane z Grupy Armii "Kurlandia"; 4 brygada "Nederland" po przybyciu do 11 armii przekształcona została na 34 dywizję grenadierów pancernych SS "Nederland" - Kriegstagebuch, Bd IV, s.1888 oraz W. Keilig, s.141/21-23/; 281 dywizję piechoty / z Kurlandii - Kriegstagebuch, Bd IV, s.1888/; 5 dywizję piechoty/ przekazaną 11 armii przez 2 armię - Akta WIH VII/3/308/6260221/; szereg grup dywizyjnych: "Denicke", "Voigt", "Schafer" /prawdopodobnie zorganizowane przez Grupę Armii "Wisła" z różnych oddziałów./

uderzeniowego.[1] O rozmiarach tego zjawiska świadczyć może interwencja samego Hitlera na rzecz powstrzymania procesu przedwczesnego zużywania sił i środków.[2] Jednak najbardziej nawet kategoryczne zakazy Hitlera nie mogły nic zdziałać, Dowództwo Grupy Armii "Wisła" i 11 armii w dalszym ciągu zamykało tworzące się w obronie wyłomy siłami przeznaczonymi do działań zaczepnych; tyle że po wspomnianej interwencji robiło to w sposób zamaskowany: wprowadzanie do bitwy nowych związków odbywało się pod pretekstem potrzeby uzyskania dogodniejszych podstaw wyjściowych do planowanych działań zaczepnych. W ten sposób strona niemiecka nie

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Z satysfakcją można tu przypomnieć, że 1 armia WP miała też swój udział w wytworzeniu tego zjawiska. Echa tych wydarzeń znajdujemy w wydanej w NRF historii niemieckiej 5 dywizji piechoty, gdzie na ten temat czytamy: "8.2 przerzuca nas /tj. 5DP - T.S./ rozkaz naczelnego dowództwa /.../ na Pomorze, do ześrodkowującego się zgrupowania w rejonie Choszczna, należącego do 3 armii pancernej, przeznaczonego do uderzenia w północne skrzydło radzieckie. Lecz do tego nie doszło. Znajdującą się w marszu dywizję/.../ musiano już od 10.2.45 r. użyć do walki na północ od Mirosławca, celem powstrzymania radzieckich uderzeń, kierowanych z południa na obszar Pomorza. Dywizja zabezpieczała przez 10 dni, wśród ciężkich chwilami walk, rejon Złocieńca: 75 pp - pod Żabinem i Żabinkiem oraz bardziej na zachód; 56 pp - na wzgórzach na południowy wschód od Wierzchowa". A.Reinicke, Die 5.Jäger - Division, Bad Nauheim, 1962, s.348.

2/ Oto treść depeszy OKH przesłanej w tej sprawie do dowództwa Grupy Armii "Wisła" w dniu 11.2.45 r.: "Fuhrer rozkazał wyraźnie: jednostek przewidzianych do natarcia nie wolno angażować w pierwszej linii, aby przedwcześnie nie zdradzić własnych zamiarów. Do jednostek tych szczególnie należą: obie dywizje Fuhrera /część dywizji ochrony Fuhrera wprowadzona została do bitwy 9.2 - patrz: Akta WIH VII/3/308/6260171/ 10 dywizja pancerna SS i dywizja pancerna "Holstein". Ochronę ich wyładowania oraz zamknięcie rejonów włamania się przeciwnika, powinny w pierwszym rzędzie wykonywać dotychczasowe oddziały ochronne, jak też wojska znajdujące się już w walce, tj. 4 policyjna dywizja SS oraz brygady SS: "Wallonien" i "Langemark". Proszę zameldować w jakim stopniu nie można było zastosować się do tego rozkazu". Akta WIH VII/18/305/6255881.

tylko przedwcześnie zużywała siły żywe i środki materiałowe /pamiętamy z przykładu 9 armii, że w wojskach niemieckich występował w ostry sposób brak amunicji artyleryjskiej/, ale również pozbawiała się możliwości zaskoczenia przeciwnika zamierzonymi działaniami zaczepnymi.

x

x x

Powróćmy jeszcze do dnia 10.2.1945 r., gdyż miało w nim miejsce wydarzenie dotychczas w pracy nie wspomniane, a wymagające szczególnego wyeksponowania. Wydarzeniem tym było rozpoczęcie operacji pomorskiej przez wojska 2 Frontu Białoruskiego.

Aby ocenić wagę tego faktu dla całokształtu zamiarów strony radzieckiej na berlińskim kierunku strategicznym, zobaczmy jakie zadania otrzymały wojska 2 Frontu Białoruskiego.

Brzmiały one:

" 1. Centrum i lewym skrzydłem /2 armia uderzeniowa, 65,49 i 70 armie ogólnowojskowe, 1 korpus pancerny gwardii, 8 korpus zmechanizowany, 3 korpus kawalerii gwardii i nie mniej niż cztery dywizje artylerii przełamania/ przejść w dniu 10.2.45 r. do działań zaczepnych i nie później niż w dniu 20.2.45 r. opanować rubież: ujście Wisły, Tczew, Bytów, Miastko, Szczecinek.

2. Następnie, po przybyciu 19 armii ogólnowojskowej, rozwijać natarcie w ogólnym kierunku na Szczecin, opanować rejon Gdańska i Gdyni oraz oczyścić od nieprzyjaciela wybrzeże /Morza Bałtyckiego/ do Zatoki Szczecińskiej..."[1/]

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Dyrektywa Kwatery Głównej dla 2 Frontu Białoruskiego nr 11021 z 14.55 8.2.1945 r. AMO ZSRR, z. 178542 ss, t.19 s.31. Odpis dokonany przez płk dr K.Sobczaka.

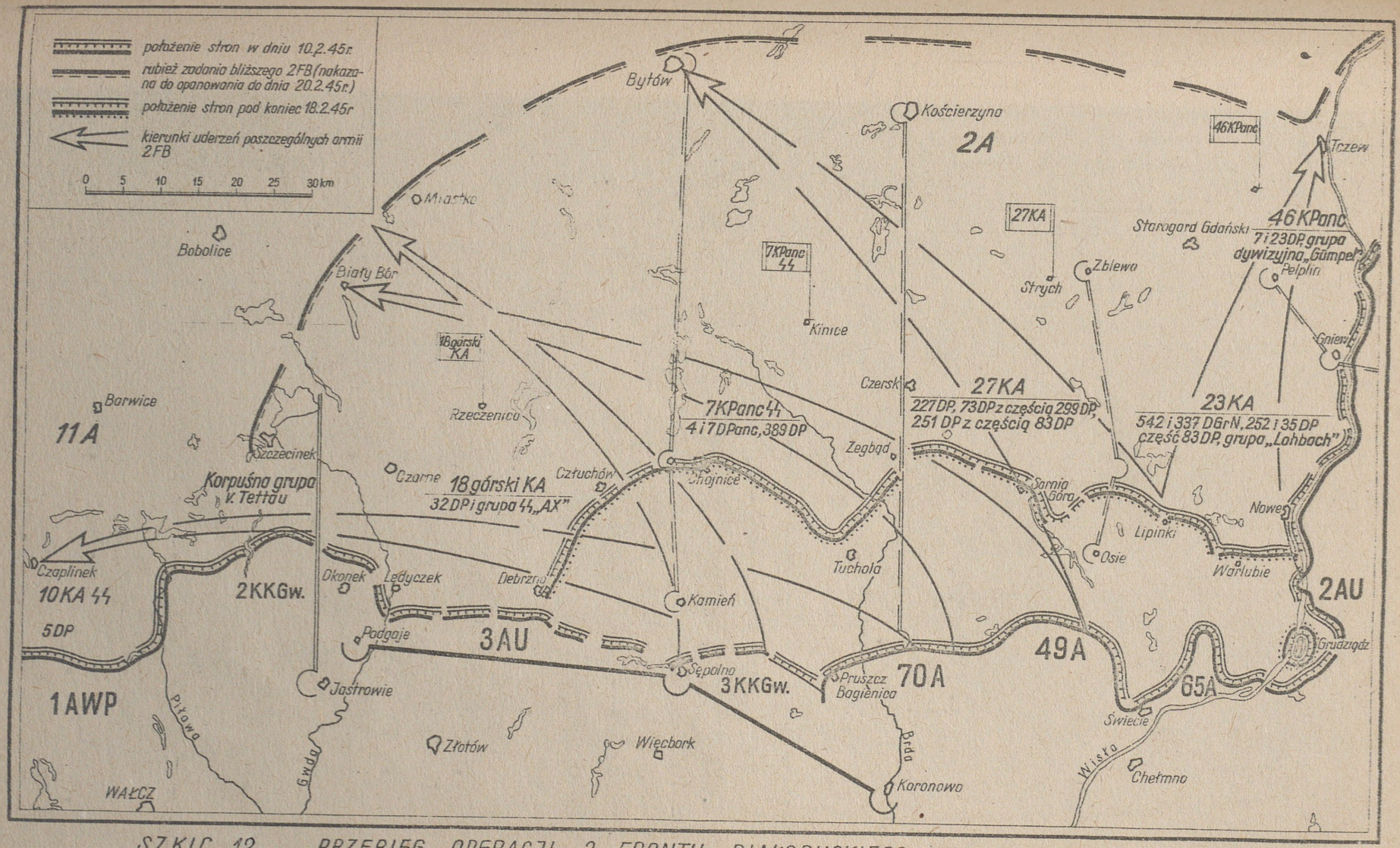

SZKIC 12. PRZEBIEG OPERACJI 2 FRONTU BIAŁORUSKIEGO W OKRESIE 10 — 18.2.1945r.

Zadania te pokazują jeszcze raz /widzieliśmy to przy omawianiu działań rozpoczętych przez 1 Front Ukraiński/, że Kwatera Główna Radzieckich Sił Zbrojnych konsekwentnie dążyła do realizacji planu II etapu kampanii w myśl jego dotychczasowych założeń. Pozwala to nam sądzić, że wiadomość o tych działaniach, tak jak poprzednio o działaniach 1 Frontu Ukraińskiego, upewniła dowództwo 1 Frontu Białoruskiego, iż jego zamiary - co do wytworzenia warunków do uderzenia na Berlin - niedługo już urzeczywistnią się ; wrażenie takie potęgował dodatkowo fakt uzyskania przez 1 Front Białoruski możliwości przegrupowania nad Odrę,poza 47 armią /wyklinowaną działaniami 1 armii WP i 61 armii/, także 3 armii uderzeniowej /za wyjątkiem jednego jej korpusu będącego w styczności z nieprzyjacielem/, której nie było już potrzeby trzymać w rejonie styku z 2 Frontem Białoruskim.

Dowództwu 1 Frontu Białoruskiego wydawać się więc mogło, że wznowione przez 2 Front Białoruski działania zaczepne umożliwią 1 Frontowi Białoruskiemu skoncentrowanie wysiłku wyłącznie na kierunku berlińskim.[1/]

Jednak rozwój operacji zaczepnej wojsk 2 Frontu Białoruskiego nie spełnił pokładanych nadziei.Przebieg tych działań znany jest z kilku opisów, a przede wszystkim ze wspomnianej już pracy A.S.Zawiałowa i T.E.Kaladina. Wiemy, że operacja 2 Frontu Białoruskiego od początku rozwijała się bardzo powoli. Tym niemniej uderzenie tego Frontu stworzyło groźną sytuację dla niemieckiej 2 armii. Dowiadujemy się o tym z meldunków dowództwa Grupy Armii "Wisła", z których wynika, że wojska radzieckie bliskie były przerwania niemiec-

- - - - - - - - - - - - - -

1/ Prawdopodobnie wszystkie te wydarzenia sprawiły, że dowództwo 1 Frontu Białoruskiego opracowało dyrektywy / o których wspominaliśmy poprzednio/, dotyczące operacji na zachód od Odry, oraz wydało rozkazy /m.in. dla 1 armii WP, która miała narazie pozostawać na froncie pomorskim/ o przekazaniu nad Odrę artylerii.

kiej obrony.

W dniu 12.2.1945 r. dowództwo Grupy Armii "Wisła" meldowało do OKH: "Dalsze utrzymywanie się napięcia na południowym skrzydle 2 armii stwarza coraz większe niebezpieczeństwo rozerwania jej frontu obrony. Do akcji w rejonie Chojnic armia rzuca ostatnie odwody..."1/

W dwa dni później /14.2.45 r./ meldunek dowództwa Grupy Armii "Wisła" brzmiał jeszcze pesymistyczniej:"... Wytworzona sytuacja może być zwrotną dla 2 armii /.../ Powstało niebezpieczeństwo rozerwania słabego frontu jej obrony pomiędzy Chojnicami i Grudziądzem i włamania się przeciwnika w operacyjny obszar Pomorza Wschodniego. Przeciwnik, rozporządzający znacznymi siłami, po osiągnięciu przełamania naszej obrony, będzie mógł uderzyć w kierunku północno-wschodnim na tyły 2 armii, jak również w kierunku północno-zachodnim na tyły 11 armii."2/

Jeszcze w dniu następnym /15.2/ dowództwo Grupy Armii "Wisła" było pełne obaw o wynik bitwy toczonej przez 2 armię, gdyż "położenie /.../ uległo dalszemu zaostrzeniu /.../ i jeżeli przeciwnik powiększy swe powodzenie w pasie obrony 46 korpusu pancernego w rejonie Borów Tucholskich, korpus ten nie będzie w stanie posiadanymi siłami przeciwstawić się temu rozwojowi sytuacji, co doprowadzi do rozcięcia ugrupowania 2 armii i załamania się frontu obrony nad Wisłą..."3/

Jednak już w dniu 17.2.45 r. nastąpiło wyczerpanie się ofensywności wojsk 2 Frontu Białoruskiego i dowództwo Grupy

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Meldunek dzienny Grupy Armii "Wisła" z dnia 12.2.45 r. Akta WIH VII/3/308/6260706.

2/ Tamże, z dnia 14.2.45 r., 6260608.

3/ Tamże, z dnia 15.2.45 r., 6260563.

Armii "Wisła" mogło zameldować: " W dotychczasowym rejonie głównego wysiłku przeciwnika, w rejonie Chojnic, ograniczył się on tylko do kroków rozpoznawczych..."[1/]

W dniu następnym wojska 2 Frontu Białoruskiego w dalszym ciągu próbowały przełamać obronę 2 armii; powodzenie uzyskały jednak nieznaczne. Próby te w dniu 19.2.45 r. uległy zahamowaniu.[2/]

Jak więc widzimy, operacja 2 Frontu Białoruskiego nie uzyskała powodzenia, tym samym nie przyniosła też oczekiwanego oddziaływania na sytuację wojsk prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego.[3/]

Jakie były przyczyny takiego rozwoju sytuacji?

Przede wszystkim 2 Front Białoruski, przystępując w dniu 10.2.1045 r. do operacji pomorskiej, posiadał - jak wiemy - znacznie osłabiony skład i dysponował tylko następującymi związkami operacyjnymi i taktycznymi: 70,49, 65 armią ogólnowojskową, 2 armią uderzeniową, 1 korpusem pancernym gwardii, 8 korpusem zmechanizowanym i 3 korpusem kawalerii gwardii.

Natomiast siły niemieckiej 2 armii polowej w tym czasie uległy poważnemu wzmocnieniu. 2 armia polowa posiadała już w swym składzie pięć dowództw korpusów i ponad dwadzieścia dywizji/lub równorzędnych zgrupowań bojowych/ w tym dwie dywizje pancerne, jeden oddział pancerny oraz trzy dywizje

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Tamże, z dnia 17.2.45 r., 6260472.

2/ Wojska 2 Frontu Białoruskiego do dnia 18.2.45 r. włącznie osiągnęły następującą rubież: płd Nowe Lipinki, płd Śliwice, Rzepiczna, Tuchola, Chojnice, płd wsch Człuchów, Debrzno. Meldunek bojowy 2 Frontu Białoruskiego nr 0066/Op z 0.30 19.2.45 r. AMO ZSRR, z. 237, nr inw. 2394, t.1370 s.222. Odpis dokonany przez płk dr K.Sobczaka.

3/ W trakcie operacji 2 Frontu Białoruskiego szczególnie charakterystycznym momentem było to, że działania te nie spowodowały odciągnięcia sił, grupowanych w pasie 11 armii, a co więcej, miało miejsce zjawisko odwrotne: 2 armia przekazała 11 armii dwie dywizje ze swego składu / 5 i 281 DP/.

grenadierów pancernych/.[1] Uwzględniając nawet fakt, że część tych związków posiadała nieliczne stany osobowe lub były one wręcz improwizowane, to jednak stanowiły poważną siłę w warunkach, gdy związki 2 Frontu Białoruskiego

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Skład 2 armii wg stanu na dzień 18.2.45 r. był następujący / w stosunku do tych związków, które dotychczas w pracy nie były wymieniane, w nawiasach podano skąd one przybyły/:

- Dowództwo 18 górskiego korpusu armijnego /przerzucone z Norwegii i wprowadzone w dniu 10.2.45 r. na miejsce dowództwa 16 korpusu armijnego SS - Kriegstagebuch, Bd IV, s.1889 i Akta WIH VII/3/308/6260173/: 32 dywizja piechoty i dywizyjna grupa "Ax" / Ax - nazwisko dowódcy - patrz P.Hauser, s.209; dywizyjna grupa "Ax" prawdopodobnie zorganizowana została na bazie rozbitej 15 łotewskiej dywizji piechoty SS/;
- dowództwo 7 korpusu pancernego SS/ przekazane przez Grupę Armii "Północ" - Akta WIH VII/3/304/6255723/: 4 i 7 dywizje pancerne, 389 dywizja piechoty /przegrupowana w dniu 9.2.45 r. z Grupy Armii "Kurlandia" - Akta WIH VII/3/304/6255689/, oddział pancerny "Munchen"
- dowództwo 27 korpusu armijnego: 227 dywizja piechoty z 1 brygadą inżynieryjno-zaporową, 73 dywizja piechoty /zorganizowana na bazie oddziałów które przebiły się z Torunia/ z grupą bojową 299 dywizji piechoty, 251 dywizja piechoty z grupą pułkową 83 dywizji piechoty;
- dowództwo 23 korpusu armijnego: 542 i 337 dywizje grenadierów narodowych, 252 i 35 dywizje piechoty / obie te dywizje piechoty wchodziły dotychczas w skład 20 korpusu armijnego, odciętego w Prusach Wschodnich - Kriegstagebuch, Bd IV, s.1887/, grupa bojowa 83 dywizji piechoty, grupa bojowa "Lohbach";
- dowództwo 46 korpusu pancernego: 23 dywizja piechoty /grupa "Schirmer"/, 7 dywizja piechoty, grupa bojowa "Gumpel";
- twierdza Grudziądz - stanu sił nie ustalono;
- garnizon Gdańska: 31 dywizja grenadierów narodowych /zorganizowana na bazie oddziałów które przebiły się z Torunia;
- odcinek obrony na rz. Nogat: grupy bojowe "Schimmel" i "Nagerl". Akta WIH VII/3/308/6260427.

również były poważnie wykrwawione.[1] Należy przy tym pamiętać, że strona niemiecka miała teren bardzo dogodny do obrony / rzeka Wisła, liczne jeziora i zwarty masyw leśny Borów Tucholskich/, którego naturalne warunki obronne zostały spotęgowane przez roztopy wiosenne.[2]

Nie mniej istotną - zdaniem autora - przyczyną niepowodzenia wojsk 2 Frontu Białoruskiego był zastosowany przez nie sposób natarcia. Uderzyły one czołowo, w szerokich pasach i przy tym nie jednocześnie.[3]

Posiadanie tylko nieznacznej przewagi nad nieprzyjacielem, trudno dostępny teren i zastosowana forma manewru - oto zdaniem autora - główne przyczyny, które spowodowały, że operacja 2 Frontu Białoruskiego rozwijała się bardzo powoli, osiągając tempo wynoszące zaledwie od 2 do 4 km na dobę.

Okazało się więc, że otrzymane przez 2 Front Białoruski zadanie przekraczało jego możliwości nie tylko w stosunku do całego obszaru Pomorza, ale nawet - w wyniku zastosowanego sposobu działań - w stosunku do wojsk 2 armii.

Dowódca 2 Frontu Białoruskiego doszedł do tych wniosków w dniu 15.2.45 r. i prosił szefa Sztabu Generalnego Radzieckich Sił Zbrojnych "żeby zmniejszyć przestrzenny zasięg prowadzonej operacji i zastąpić poprzednio zaplanowane uderzenie czołowe na całe pomorskie zgrupowanie /nieprzyjaciela/ manewrem okrążającym jego części, odcinając w ten sposób niemiecką 2 armię i przypierając ją do morza".[4]

- - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Dywizje piechoty 2 Frontu Białoruskiego w tym czasie posiadały średnio 4200 żołnierzy. AMO ZSRR, z.237, nr inw. 2394, t.1334, s.82. Odpis dokonany przez płk dr K. Sobczaka.

2/ K.Sobczak w pracy "Operacja mazowiecko-mazurska 1944-1945" podaje, że wojska 2 Frontu Białoruskiego posiadały tylko nieco wyższą niż dwukrotną przewagę nad 2 armią nieprzyjaciela /2,2;1/; nie zabezpieczało to - wg. K. Sobczaka - nawet teoretycznie uzyskania większego sukcesu zwłaszcza w warunkach, gdy obrońca znajdował się w wyjątkowo dogodnym terenie. Por. tamże, s.331.

3/ Wojska radzieckiej 2 armii uderzeniowej przeszły do natarcia dopiero w dniu 16.2.45 r. i to siłami tylko jednego korpusu; w tym czasie np. działania 70 armii uległy już zahamowaniu. A.S.Zawiałow, T.E.Kaladin, s.96 oraz Meldunek dzienny Grupy Armii "Wisła" z 16.2.45 r. Akta WIH VII/3/308/6260520.

4/ Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego, t.V, op.cit., s.162 Redaktorzy tego tomu powołują się w tym miejscu na: AMO ZSRR, s.237, nr. inw 2394,t.1405, s.46.

Stwierdził przy tym, że dla rozbicia wojsk nieprzyjaciela na obszarze Pomorza Zachodniego, niezbędne są dodatkowe siły.[1/]

Operacja wojsk 2 Frontu Białoruskiego przeciągnęła się w czasie, nie wywierając oczekiwanego wpływu na warunki realizacji zamiarów 1 Frontu Białoruskiego; jej jedynym konkretnym rezultatem w tym zakresie było - wzmiankowane już poprzednio - uzyskanie przez 1 Front Białoruski możliwości przegrupowania na zachód głównych sił 3 armii uderzeniowej.

Zobaczmy z kolei jak rozwijała się sytuacja w pasie działań wojsk prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego, gdy natarcie 2 Frontu Białoruskiego nie doprowadziło do zmiany w dotychczasowym układzie sił.

Należy podkreślić, że dowództwo 1 Frontu Białoruskiego nie czekało biernie na rezultaty operacji zaczepnej swego sąsiada a przez cały czas aktywnie dążyło do przyśpieszenia rozstrzygnięcia sytuacji na pomorskim froncie działań. Prawoskrzydłowe armie Frontu aż do dnia 15.2.45 r. włącznie czyniły wysiłki w kierunku realizowania zadań określonych w dyrektywie z dnia 7.2.45 r. Nie udało się jednak i na tym obszarze osiągnąć pełnego wykonania zadań.[2/]

Pomimo tego wykazywana przez te wojska aktywność przyniosła bardzo poważne rezultaty: nie tylko zagrażała trwałości obrony niemieckiej 11 armii, ale jednocześnie utrudniała przygotowanie się tej armii do działań zaczepnych.

Jak dalece niepewną była, na skutek utrzymywania inicjatywy przez wojska radzieckie, sytuacja 11 armii /mimo angażowania w walce coraz większej ilości sił/, świadczą meldunki dowódz-

---

1/ Tamże,

2/ Przypominamy, że dyrektywa dowódcy 1 Frontu Białoruskiego z dnia 7.2.45 r. nakazywała armiom prawego skrzydła Frontu opanowanie następującej rubieży: Chwalimie, Łomczewo, Brokęcino, Barkniewko, Borne, /wył/ Liszkowo, Łubowo, Czaplinek, Złocieniec, Drawsko, Ińsko, Wiechowo, Stargard Szczeciński, płn brzeg jez. Miedwie, Schwedt, w oparciu o którą wojska te miały częścią sił przejść do obrony; dowództwo Frontu spodziewało się, że w wyniku tych działań część sił prawego skrzydła będzie można przegrupować nad Odrę.

twa Grupy Armii "Wisła". Znajdujemy w nich następujące sformułowania charakteryzujące tę sytuację:

11.2.45 r.: " Na froncie 11 armii położenie jest bardzo naprężone. Przeciwnik osiągnął głębokie włamania /.../: na wschód od jeź. Płońsko dwie grupy pancerne przeciwnika przełamały odtworzony front obrony w rejonach Obryta i Kurcewo, włamując się do rejonu Wierzbno, Dębica, płd Kluczewo/.../ Przełamany został również front obrony w rejonach: płn wsch Recz, Kalisz Pomorski, płn Biały Zdrój, Płociczno..."[1/]

12.2.45 r.: "W rejonie płn wsch Recz grupa pancerna dywizji ochrony Führera/.../ zmniejszyła wytworzoną lukę we froncie obrony/.../ Przeciwnik wznowił natarcie i włamał się w nowo zorganizowany front obrony 402 dywizji piechoty w rejonie płn zach Kalisz Pomorski..."[2/]

13.3.45 r.: " Na prawym skrzydle 11 armii przeciwnik wyparł nasze słabe siły ubezpieczające z Kłodowa i Żarczyna na rubież: Widuchowa,Lubanowo, okrążając załogi w Baniewice i Banie i wychodząc na ich tyły..."[3/]

Dopiero w dniu 14.2.45 r. nastąpił pewien spadek natężenia walk, i dowództwo Grupy Armii "Wisła" mogło zameldować: w pasie obrony 11 armii przeciwnik zachowywał się wyczekująco, wykonując sporadyczne uderzenia na okrążone punkty oporu w Banie, Pyrzyce, Choszczno i w rejonie płn i płn-wsch. Mirosławiec..."[4/]

Uzyskana w dniu 14.2.45 r. stabilizacja sytuacji 11 armii była prawdopodobnie wynikiem zaangażowania w walce znacznych sił ze zgrupowania uderzeniowego, o czym świadczy wzmianka w meldunku dowództwa Grupy Armii "Wisła" z następnego dnia, stwierdzająca, że w działaniach brały już udział

- - - - - - - - - - - - - -

1/ Meldunek dzienny Grupy Armii "Wisła" z 11.2.45 r. Akta WIH VII/3/308/6260072.Widzimy, że wojska radzieckie wyszły już w bezpośrednie pobliże Stargardu Szczecińskiego.
2/ Tamże, z dnia 12.2.45 r., 6260707.
3/ Tamże, z dnia 13.2.45 r., 6260659.
4/ Tamże, z dnia 14.2.45 r., 6260609.

siły podporządkowane dowództwu 39 korpusu pancernego i 3 korpusu pancernego SS.[1] Był to więc tylko pozorny sukces wojsk niemieckich, gdyż osiągnięto go kosztem sił i środków przeznaczonych nie do działań obronnych, lecz zaczepnych.

Można też przypuszczać, iż spadek aktywności wojsk prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego nastąpił i z tego powodu, że dowództwo Frontu spostrzegło przygotowania strony niemieckiej do wykonania przeciwuderzenia i nakazało swym wojskom przygotowanie się do odparcia go.[2]

Stronie niemieckiej udało się utrzymać front obrony 11 armii i zgromadzić siły do wykonania przeciwuderzenia. W dniu 14.2.45 r. dowództwo Grupy Armii "Wisła" zameldowało do OKH o osiągnięciu przez 11 armię gotowości do przeciwuderzenia, które to działanie nazwano kryptonimem "Sonnenwende"[3].

Przypominamy, że nastąpiło to za olbrzymią cenę: kosztem - jak to określił gen. lt A.Winter - "wszystkich innych teatrów działań wojennych/.../ i wszystkich rodzajów sił zbrojnych".

Zobaczmy, jakie efekty uzyskano za tę cenę.

Jak pamiętamy, pierwotnym założeniem zamiarów strony niemieckiej, powziętych w dniu 22.1.45 r. na skutek niepomyślnego rozwoju sytuacji na berlińskim kierunku strategicznym, było przygotowanie operacji zaczepnej, która powinna była przynieść rozbicie nacierających wojsk radzieckich. OKH, zdając sobie sprawę z nierealności powyższego zamiaru, powzięłow dniu 2.2.45 r. decyzję wszczęcia tylko kroków prowadzących do zniszczenia tej części wojsk 1 Frontu Białoruskiego, która wyszła nad Odrę i stworzyła zagrożenie Berlinowi. Uczynione zostały próby zrealizowania tego zamiaru poprzez dwustronne uderzenie: z rejonu Stargardu Szcze-

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Tamże, z dnia 15.2.45 r., 6260565. Meldunek wymienia wprowadzenie do bitwy, poza wspomnianą już dywizją ochrony Führera, także dywizji "Nordland".
2/ Za wnioskiem tym przemawia fakt /udokumentowany poniżej/, że rozpoczęte w dniu 16.2.45 r. niemieckie przeciwuderzenie spotkało się z przygotowaną obroną wojsk radzieckich.
3/ Tamże, z dnia 14.2.45 r., 6260612. Sonnenwende - przesilenie dnia z nocą.

cińskiego i z rejonu Krosna Odrzańskiego. Jak się okazało, ten zamiar również był niewykonalny, gdyż OKH nie dysponowało niezbędnymi do jego realizacji wojskami /zabrakło sił dla dowództwa 6 armii pancernej SS/; jednocześnie wszczęta przez 1 Front Ukraiński operacja zaczepna stworzyła zupełnie nową sytuację na lewym skrzydle wojsk 1 Frontu Białoruskiego.

Pozostał więc ostatni wariant tego zamiaru: wykonanie przeciwuderzenia z rejonu Stargardu Szczecińskiego. Jednak rozwój sytuacji zarówno na całym berlińskim kierunku strategicznym, jak też tylko w jego części pomorskiej, nie sprzyjał wykonaniu nawet tych, i tak już okrojonych, przedsięwzięć.

OKH rozważając w kontekście całokształtu sytuacji możliwości wszczęcia kroków zaczepnych z rejonu Stargardu Szczecińskiego doszło w dniu 10.2.45 r. do następujących wniosków:[1/]

1.[2/] strona radziecka rozpoznała zamiary niemieckie i to prawdopodobnie co do sił, które mogą być użyte do ich wykonania, a napewno dokładnie co do terminu ich rozpoczęcia;

2. przed frontem obrony 11 armii strona radziecka nie wprowadziła wszystkich sił, którymi dysponowała; istnieje możliwość, że po rozpoznaniu grożącego niebezpieczeństwa, może zdecydować się na jego likwidację wzmożonymi działaniami zaczepnymi,

3. powyższe dwa wnioski determinują przyśpieszenie początku przeciwuderzenia; należy je wszcząć już 12.2.45 r. nie czekając na uzyskanie pełnej gotowości, którą osiągnąć należy w trakcie działań,

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Raport Oddziału "Wojska Obce Wschód" OKH zatytułowany: "Jak może rozwinąć się sytuacja przed frontem Grupy Armii "Wisła" do dnia 12 względnie 15 lutego?" Akta WIH VII/3/496/6484190-3.

2/ Punktacja T.S.

4. jeżeli chodzi o perspektywy przeciwuderzenia, to może ono doprowadzić jedynie do odzyskania terenów położonych na północ od dolnej Warty; nie ma widoków na przeniesienie walk na południe od dolnej Warty,

5. w efekcie przeciwuderzenia powinno się uzyskać odroczenie działań wojsk 1 Frontu Białoruskiego w kierunku Berlina na przeciąg 4-6 tygodni czasu. Nie można jednak oczekiwać, aby przeciwuderzenie miało ujemny wpływ na działanie wojsk 1 Frontu Ukraińskiego, przeciwnie, w wojskach 1 Frontu Ukraińskiego wywoła ono dążenie do wzmożenia prowadzonego natarcia; będą one starały się w ten sposób odciążyć walki na obszarze Pomorza.

Rekapitulując powyższe wnioski widzimy, że OKH spodziewało się uzyskać tylko bardzo ograniczone wyniki, które doprowadziłyby jedynie do opóźnienia o 4-6 tygodni działań 1 Frontu Białoruskiego w kierunku Berlina.

Tyle tylko pozostało w tak buńczucznie zapowiadanych niemieckich przedsięwzięć, które,wg decyzji Hitlera z dnia 22.1.45 r. miały " po bezwłocznym stworzeniu na Wschodzie przesłanek do zatrzymania radzieckiego natarcia, przerosnąć w ogólne przeciwnatarcie".

Należy też podkreślić, że OKH jeszcze w dniu 10.2.45 r. nie było pewne, czy będzie możliwe zrealizowanie nawet tych ograniczonych przedsięwzięć. Stąd proponowany pośpiech rozpoczęcia ich, gdyż lada chwila mogła nastąpić "katastrofa", tj. załamanie się na którymś z kierunków atakowanego bez przerwy frontu obrony Grupy Armii "Wisła".

Dopiero analizując treść omówionego powyżej dokumentu OKH można w pełni ocenić znaczenie działań 1 Frontu Białoruskiego na kierunku berlińskim i pomorskim. Wysiłki wojsk Frontu, aby utrzymać w swych rękach inicjatywę, powodowały przedstawioną powyżej niepewność sytuacji i niezdecydowanie w poczynaniach strony niemieckiej.

Z tych powodów, mimo ponagleń OKH, wykonanie przez wojska niemieckie przeciwuderzenia odwlekało się, i faktycz-

nie gotowość do jego wykonania osiągnięto dopiero w dniu 16.2.45 r., chociaż dowództwo Grupy Armii "Wisła" zameldowało o tym już dwa dni wcześniej.

Ostatnie dni poprzedzające rozpoczęcie przeciwuderzenia przez 11 armię charakteryzowały się ciągłymi zmianami decyzji co do podporządkowania związków taktycznych poszczególnym dowództwom korpusów, jak też co do rejonów ich użycia. Dla przykładu: dowództwo 39 korpusu pancernego rozmieszczone w dniu 9.2. w Stargardzie Szczecińskim i przygotowujące się do działań zaczepnych w tym rejonie, w dniu 10.2. zostało przerzucone do m. Kliniska / 16 km płn wsch Szczecin/ z zadaniem przejęcia dowodzenia pasem obrony II okręgu wojskowego/ zawartym pomiędzy Odrą a jeź. Miedwie/. W dniu 13.2 dowództwo to zostało przeniesione do m.Kołbacz/ 4 km zach jez. Miedwie/, a w dniu 15.2 ponownie do Stargardu Szczecińskiego.[1/]

Dopiero też w dniu 15.2 nastąpił ostateczny przydział związków taktycznych poszczególnym korpusom.

Zgodnie z wymienioną wyżej ostateczną decyzją w tym zakresie, ugrupowanie operacyjne 11 armii polowej w dniu 15.2.45 r. przedstawiało się następująco:

- II okręg wojskowy - front obrony na odcinku: Widuchowa, jeź.Miedwie; skład: 9 dywizja spadochronowa /przekazana przez korpus "Odra"/ i dywizyjna grupa "Denicke", lewa linia rozgraniczenia: środek jeź. Miedwie, Pyrzyce, Rów;

- 39 korpus pancerny - front natarcia na odcinku: wsch brzeg jeź. Miedwie, /wył/ Lipka; skład: dywizja pancerna "Holstein", 10 dywizja pancerna SS, 28 dywizja grenadierów SS "Wallonien", 4 policyjna dywizja grenadierów SS; lewa linia rozgraniczenia: /wył/ Marianowo, 3 km wsch Dolice, /wył/ Pełczyce; stanowisko dowodzenia korpusu - Stargard

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Meldunki dzienne Grupy Armii "Wisła" z 9,10,12 i 15.2. Akta WIH VII/3/308/6260173, 6260124, 6260660, 6260567.

Szczeciński;

- 3 korpus pancerny SS - front natarcia na odcinku: Lipka, Słutowo; skład: 27 dywizja grenadierów SS "Langemark", 34 dywizja grenadierów SS "Nederland", 11 dywizja grenadierów SS "Nordland", dywizja ochrony Fuhrera, dywizyjne grupy "Voigt" i "Schafer"; lewa linia rozgraniczenia: Mielno Stargardzkie, Krzęcin; stanowisko dowodzenia korpusu - Kozy;

- korpuśna grupa "Munzel" - front natarcia na odcinku: /wył/ Słutowo, Prostynia; skład: dywizja grenadierów Fuhrera, 281 dywizja piechoty, 104 brygada strzelców pancernych; lewa linia rozgraniczenia: Prostynia, Dobiegniew; stanowisko dowodzenia - Ińsko;

- 10 korpus armijny SS - front obrony na odcinku: /wył/ Prostynia, Nadarzyce; skład: 5 dywizja piechoty z podporządkowaną grupą dywizyjną Lehman[1/], 402 dywizja piechoty; stanowisko dowodzenia korpusu - Suliszewo;

- korpuśna grupa v.Tettau - front obrony na odcinku: /wył/ Nadarzyce, płn Okonek; skład: dywizja piechoty "Barwalde", dywizja piechoty "Pommernland".[2/]

Przedstawione ugrupowanie 11 armii i jej korpusów zwraca uwagę tym, że było jednorzutowe; potwierdza to nasze uwagi co do rozmachu przygotowywanych działań.

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ W dniu 18.2.45 r. dywizyjna grupa Lehman została rozwiązana i jej oddziały weszły w skład 5 dywizji piechoty. Akta WIH VII/3/308/ 6260428.

2/ Meldunek dzienny Grupy Armii "Wisła" z 15.2.45 r. Akta WIH VII/3/308/6260566-7. Podane ugrupowanie 11 armii uległo w dniu 17.2.45 r. dalszym częściowym zmianom: korpuśna grupa "Munzel" otrzymała z 3 korpusu pancernego SS - dywizję ochrony Fuhrera, a z 5 dywizji piechoty - jedną grupę pułkową.
Ponadto 163 dywizja piechoty, będąca dotychczas w podporządkowaniu 9 armii otrzymała rozkaz przegrupowania się do rejonu Ińsko, Chociwel. Tamże, z dnia 17.2.1945 r., 6260476.

Zanim podamy przebieg przeciwuderzenia, należy wyjaśnić jeszcze jedno zagadnienie. Jak wynika z poprzednio omówionych przedsięwzięć strony niemieckiej, przegrupowała ona dla kierowania działaniami zaczepnymi w rejonie Stargardu Szczecińskiego dowództwo 3 armii pancernej SS. Tymczasem, relacjonując przygotowania do tych działań, w ogóle nie wymieniliśmy udziału dowództwa 3 armii pancernej SS w tych czynnościach. Czym należy to tłumaczyć?

Z zebranych do pracy materiałów wynika, wbrew twierdzeniom H.Guderiana i K.Tippelskircha,[1] że udział dowództwa 3 armii pancernej SS w przeciwuderzeniu w ogóle nie miał miejsca.

Posiadane materiały pozwalają przypuszczać, że losy dowództwa 3 armii pancernej SS w omawianym okresie były następujące: dowództwo 3 armii pancernej SS przybyło w dniu 9.2 45 r. do m. Nowogard[2] i miało przystąpić do prac związanych z przejęciem dowodzenia nad zgrupowaniem uderzeniowym. Jednak sytuacja na froncie 11 armii okazała się tak niekorzystna, że dowództwo tej armii musiało, wbrew nawet wyraźnym rozkazom Hitlera, zaangażować w walce część otrzymywanych sił, przeznaczonych do zgrupowania uderzeniowego. Stało się więc tak, że dowództwo 11 armii zaczęło dowodzić wszystkimi związkami: tymi, które utrzymywały front obrony, i tymi, które miały wykonać przeciwuderzenie. Po prostu zabrakło wojsk dla dowództwa 3 armii pancernej SS / podobnie, jak to miało miejsce w przypadku dowództwa 6 armii pancernej SS/.

Tymczasem, w dniu 10.2.45 r. przeszedł do natarcia 2 Front Białoruski, stwarzając groźbę przerwania obrony wojsk 2 armii. Strona niemiecka zdecydowała się w dniu 11.2 przerzucić dowództwo 3 armii pancernej SS do m.Miastko.[3]

1/ H.Guderian pisze w swych wspomnieniach: 15 lutego 3 armia pancerna pod dowództwem generała - pułkownika Raussa była gotowa do rozpoczęcia operacji". /H.Guderian, op.cit., s. 337/ K.Tippelskirch stwierdza o tym fakcie w następujący sposób:
"... 15 lutego główne siły wydzielonych związków były przygotowane do natarcia. Dowodzenie działaniami bojowymi na tym odcinku frontu objął gen.płk Rauss wraz ze sztabem 3 armii pancernej, przerzuconym z Prus Wschodnich"
K.Tippelskirch, s.517.

2/ Meldunek dzienny Grupy Armii "Wisła" z 9.2.45 r. Akta WIH VII/3/308/6260173.

3/ Tamże, z dnia 11.2.45 r., 6260075.

Nie udało się odnaleźć dokumentów wyjaśniających cel tego kroku. Można przypuszczać, że OKH powierzyło dowództwu 3 armii pancernej SS prace nad odtworzeniem odwodu i organizacją obrony na tyłach 2 armii, a ściślej mówiąc - na styku z 11 armią. W każdym razie, w dostępnych źródłowych dokumentach niemieckich nie znaleźliśmy żadnej wzmianki o udziale dowództwa 3 armii pancernej SS w przeciwuderzeniu; we wszystkich tych materiałach podaje się, że działaniami tymi kierowało dowództwo 11 armii.

Powyższa dygresja o dowództwie 3 armii pancernej SS zasługuje na uwagę, ponieważ, uzupełnia przedstawioną poprzednio charakterystykę sytuacji wojsk niemieckich na Pomorzu w dniach poprzedzających przeciwuderzenie.[1/]

Po tych wyjaśnieniach możemy powrócić do omówienia przebiegu przeciwuderzenia wojsk 11 armii.[2/]

Przeciwuderzenie zgrupowania zaczepnego 11 armii rozpoczęło się w godzinach rannych 16.2.45 r. Z miejsca okazało się, że strona radziecka zawczasu rozpoznała niemieckie zamiary - oddziały 61 armii, 7 korpusu kawalerii gwardii i 2 armii pancernej gwardii przygotowane były do odparcia przeciwuderzenia; jak stwierdziło dowództwo Grupy Armii "Wisła" - "natarcie 11 armii między jeź.Miedwie a płn wsch Recz napotkało na zorganizowaną obronę /wojsk radzieckich/, silnie wzmocnioną artylerią przeciwpancerną i czołgami".[3/]

W wyniku całodziennych walk poszczególnym niemieckim korpusom udało się uzyskać jedynie nieznaczne powodzenie, a mianowicie:

- - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Posiada ona i inny aspekt: pokazuje któryś już raz z kolei, jakimi to "faktami" operuje H.Guderian w swych wspomnieniach.

2/ Materiały o przebiegu niemieckiego przeciwuderzenia pochodzą głównie ze źródeł niemieckich, gdyż w dostępnych dokumentach radzieckich znaleźliśmy tylko fragmentaryczne wzmianki.

3/ Meldunek dzienny Grupy Armii "Wisła" z 16.2.45 r. Akta WIH VII/3/308/6260520.

- 39 korpus pancerny - na swym prawym skrzydle włamał się zaledwie do rubieży: Brody, Grędziec, Warnice, Kurcewo, gdzie zmuszony został do zatrzymania się przez uporczywą obronę radzieckiego 12 korpusu pancernego gwardii, a nawet w rejonie punktu oporu w m. Obryta całkowicie zalec. Na swym lewym skrzydle korpus dopiero u schyłku dnia opanował Bralęcin i jedną grupą bojową przeniknął przez radziecką obronę do rejonu płn stacja kolejowa Dolice.1/

- 3 korpus pancerny SS - jeszcze mniejsze powodzenie niż prawy sąsiad uzyskały główne siły korpusu; nacierając celem odtworzenia łączności z garnizonem okrążonym w Choszcznie, natrafiły na zdecydowane przeciwdziałanie radzieckiej 61 armii, która nie tylko udaremniła te próby uderzeniem w rejonie Pakość, ale również wznowiła natarcie na Choszczno, włamując się do jego wschodniego skraju. W sumie wyniki działań 3 korpusu pancernego SS do godzin wieczornych były następujące: związał się on w walce o punkt oporu Sławęcin, podszedł do miejscowości Pakość i jedynie na swym lewym skrzydle uzyskał pewne powodzenie - zepchnął oddziały 61 armii ze wzgórz znajdujących się na płd od Suliborka oraz przedarł się do Słutowa i do Recza.2/

- Korpuśna grupa "Munzel" - jej wojska uzyskały powodzenie tylko na swym prawym skrzydle, gdzie opanowały Krzyżowiec i następnie Nętkowo. Powodzenie korpus zawdzięczał prawdopodobnie przegrupowywaniu się w tym czasie wojsk 1 Frontu Białoruskiego w tym rejonie: oddziały wprowadzonej na odcinek: Kalisz Pomorski, Nętkowo 3 armii uderzeniowej nie zdążyły przygotować się do obrony.

Tak więc wyniki pierwszego dnia przeciwuderzenia 11 armii, nie przyniosły żadnego rozstrzygnięcia.

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Tamże, 6260522.
2/ Tamże.

Kolejny dzień działań /17.2.45 r./ nie tylko nie doprowadził do uzyskania przez wojska niemieckie oczekiwanego powodzenia, lecz przeciwnie, siły radzieckie rozpoczęły wykonywanie kontrataków /głównie w rejonie płn Choszczno/, których celem było załamanie działań nieprzyjaciela.

A oto rezultaty całodziennych, nadzwyczaj zaciętych walk:

- 39 korpus pancerny - prawe skrzydło korpusu zostało ostatecznie zatrzymane przez radziecką załogę punktów oporu Dębice i Warnice. Centrum ugrupowania korpusu zepchnęło nieco obronę 12 korpusu pancernego gwardii i podeszło do rejonu: maj. Żalęcino, płn Lubiatowo, Moskorzyn, a lewe jego skrzydło wyszło na rubież: zach Dolice, płd Bralęcin. Jednak wojska korpusu nie uzyskały połączenia z grupą bojową, która poprzedniego dnia przerwała się do rejonu stacji kolejowej Dolice i została tam okrążona.[1/]

- 3 korpus pancerny SS - wojska prawego skrzydła korpusu nawiązały walki o Piasecznik i część ich sił dotarła do Ziemomyśla. W pozostałej części pasa natarcia korpus nie tylko nie uzyskał powodzenia, ale zmuszony był cofnąć się, bowiem wojska radzieckie wznowiły działania zaczepne w rejonie Choszczna, uzyskując włamania w zachodni i południowy skraj miasta, gdzie rozgorzały zacięte walki uliczne.[2/]

- Korpuśna grupa "Munzel" - siły jej w dalszym ciągu miały tylko nieznaczne powodzenie na prawym skrzydle, osiągnęły rubież: 2 km płd wsch Recz, Lubieniów, Nętkowo.[3/]

W dniu tym również przeszedł do natarcia 10 korpus armijny SS siłami 402 dywizji piechoty i po zaciętej walce w rejonie Prostyni zepchnął wojska 3 armii uderzeniowej na rubież: płn Żółwino, płn Mąkowary, Cybowo, płn Kalisz Pomorski.[4/]

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Tamże, z dnia 17.2.45 r., 6260473-4.
2/ Tamże,
3/ Tamże,
4/ Tamże.

Przedstawione, tak przecież nieznacze powodzenie przeciwuderzenia wojsk 11 armii, było już ostatnim, jakie osiągnęła strona niemiecka.

Trzeci dzień /18.2.45 r./ toczącej się bitwy przyniósł definitywne załamanie się działań zaczepnych 11 armii, a zarazem i wszelkich nadziei z nimi związanych.

Dowództwo Grupy Armii "Wisła" dało następującą ocenę wyników walk z tego dnia: "dzień stał pod znakiem silnych kontrataków przeciwnika, wykonywanych m.in. dużymi siłami pancernymi, które zmusiły nasze zgrupowanie uderzeniowe do prowadzenia ciężkich walk obronnych oraz spowodowały nieznaczną utratę terenu". I w konkluzji: "kontynuowane przez 11 armię natarcie na silniejszego przeciwnika, częściowo znajdującego się jeszcze w trakcie przegrupowania /zwrot ten należy rozumieć w tym sensie, że nie wszystkie jeszcze radzieckie siły zostały wprowadzone do bitwy - uwaga T.S./ nie doprowadzi do przełamania jego obrony i zniszczenia jego wojsk."[1/]

A więc w trzecim dniu niemieckiego przeciwuderzenia inicjatywę przejęły już ostatecznie wojska radzieckie. Dokonały one w międzyczasie przegrupowań/ polegały one na wspomnianym poprzednio wprowadzeniu do bitwy 3 armii uderzeniowej, przesunięciu na zachód oddziałów 7 korpusu kawalerii gwardii i 9 korpusu pancernego gwardii, przez co uzyskano zwężenie pasa działań 61 armii[2/] i w wyniku wykonanych kontrataków znalazły się w następującym położeniu: odrzuciły wojska niemieckie z Lubieniewa do rejonu Grabowca; broniły się w płn wsch części Recza i w lesie na płn od tej miejscowości; prowadziły natarcie na Choszczno; broniły się na rubieży: bezimienne jezioro / 2 km zach Choszczno/

- - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Tamże, z dnia 18.1.45 r., 6260423

2/ Por. Dyrektywa operacyjna dowódcy 1 Frontu Białoruskiego nr 00322/Op z 16.2.45 r., Akta WIH IV/1/12 s. 5-7.

Ziemomyśl, Piasecznik; wyparły przeciwnika z Dolic, związały go w walkach na rubieży: Morzyca, Moskorzyn, maj. Żalęcino, Lubiatowo; w dalszym też ciągu blokowały prawe skrzydło zgrupowania nieprzyjaciela w rejonie: Warnice, Dębica, Czernice.[1/]

Tak więc, miesięczne prawie przygotowania strony niemieckiej do działań zaczepnych na berlińskim kierunku strategicznym, już w trzecim dniu prowadzenia zakończyły się niepowodzeniem.

Wojskom niemieckim udało się w ciągu dwóch dni dokonać włamania w radziecką obronę zaledwie na głębokość 4-12 km; jednak trzeciego już dnia ruch ich nie tylko został zahamowany, ale inicjatywę przejęła ponownie strona radziecka.

Taki był finał przeciwuderzenia niemieckiej 11 armii.[2/]

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Meldunek dzienny Grupy Armii "Wisła" z 18.2.45 r. Akta WIH VII/3/308/6260424-5.

2/ Na marginesie omówionego przebiegu przeciwuderzenia 11 armii warto skonfrontować przedstawione w pracy materiały z wywodami Guderiana, motywującymi fiasko tego przedsięwzięcia. Na ten temat pisał on w swych wspomnieniach: "15 lutego 3 armia pancerna pod dowództwem generała - pułkownika Raussa była gotowa do rozpoczęcia operacji /co, jak wiemy, nie było prawdą - uwaga T.S./. Rano 16 lutego ruszyła do natarcia pod osobistym nadzorem generała Wencka/zastępcy Guderiana - uwaga T.S./, który znał dokładnie wszystkie moje zamierzenia i plany. 16 i 17 lutego natarcie rozwijało się pomyślnie i widzieliśmy już przebłysk nadziei, że może mimo wszystkich trudności i wątpliwości jednak się uda/.../ Tymczasem 17 lutego Wenck /.../ najechał na barierę mostu na autostradzie Berlin-Szczecin. Ciężko rannego przewieziono go do szpitala. Odkąd jego zabrakło, natarcie utknęło w miejscu i już nie udało się go wznowić". /H.Guderian, op.cit., s.337-338/. A więc - wg Guderiana - niepowodzenie przeciwuderzenia nastąpiło na skutek wypadku gen.lt Wencka. Tłumaczenie to - oględnie mówiąc - bardzo kompromituje autora tych wspomnień. Kompromituje ono przede wszystkim z tego powodu, że wyszło spod pióra człowieka, który stał w tym czasie na czele OKH i dokładnie znał siły i możliwości obu stron. Dążenie do zrzucenia z siebie za wszelką cenę odpowiedzialności za niepowodzenia doprowadziło Guderiana do przytoczenia aż takich "głęboko uzasadnionych" argumentów wojskowych.

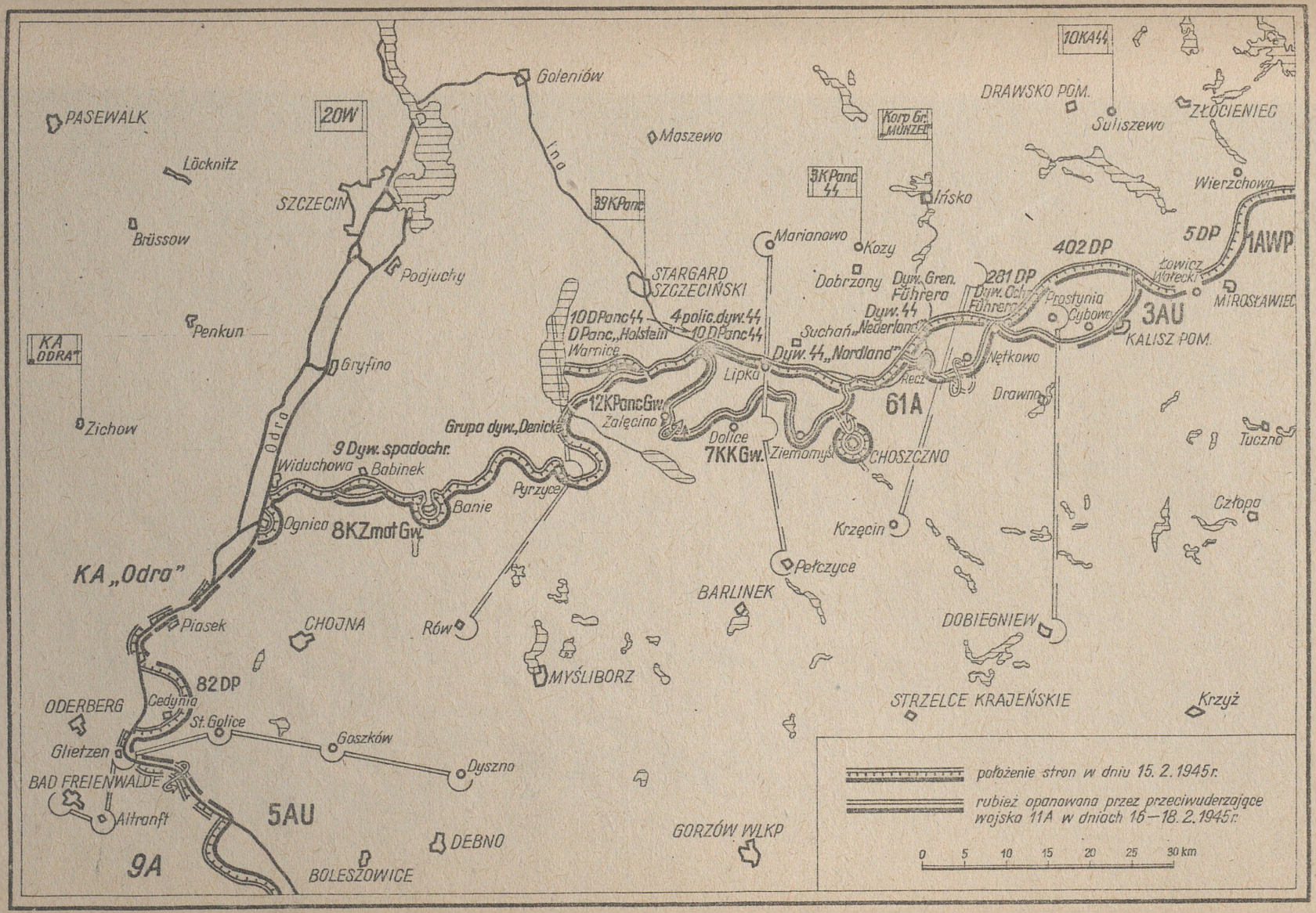

SZKIC 13 PRZEBIEG PRZECIWUDERZENIA 11A W DNIACH 16—18.2.1945 r.

x

x x

Przebieg działań na Pomorzu doprowadziliśmy do bardzo charakterystycznego momentu: żadna z walczących stron nie osiągnęła wytyczonych sobie celów. Dlatego też ukształtowana sytuacja zmusiła obie strony do gruntownej rewizji dotychczasowych zamiarów.

Zobaczmy kolejno, najpierw po stronie radzieckiej, następnie niemieckiej, jakie czynniki ostatecznie uwarunkowały zmiany w decyzjach stron i na czym te zmiany polegały.

Przedstawione w pracy materiały pozwalają stwierdzić, że na zakres realizacji zadań przez 1 Front Białoruski w zasadniczy sposób wpłynęło nieuzyskanie współdziałania z 2 Frontem Białoruskim; brak tego współdziałania spowodował wytworzenie się pomorskiego frontu działań wojsk 1 Frontu Białoruskiego, na którym zostały związane znaczne siły Frontu. Podjęta przez 2 Front Białoruski w dniu 10.2.45 r. próba odtworzenia współdziałania nie doprowadziła do pozytywnych rezultatów i marszałek Rokossowski w dniu 15.2.45 r. zmuszony był prosić Kwaterę Główną o zmianę wykonywanych przez jego wojska zadań, w której to prośbie wyraźnie sugerował, iż rozbicie pomorskiego zgrupowania nieprzyjaciela mogło nastąpić jedynie w wyniku wspólnych działań sił 1 i 2 Frontu Białoruskiego.

Wydaje się, że będziemy bliscy obiektywnej prawdy, jeżeli powiemy, że dowódca 1 Frontu Białoruskiego nie był jeszcze przekonany o słuszności tej alternatywy. Wyrażenie na nią zgody oznaczałoby odłożenie na jakiś czas bardzo już zaawansowanych przygotowań Frontu do rozwinięcia działań na zachód od Odry.

Mimo, że rozwój wydarzeń na Pomorzu w połowie lutego 1945 r. przyniósł wyraźne zahamowanie przygotowań 1 Frontu

Białoruskiego do działań na kierunku berlińskim /wprowadzono do bitwy na Pomorzu - jak to sygnalizowaliśmy - 3 armię uderzeniową, przegrupowywaną przecież nad Odrę/, to jednak dowódca Frontu postanowił ponowić próbę zrealizowania swego zamiaru z dnia 7.2.1945 r. Znamiennym jest fakt, że decyzja ta powzięta została w dniu 16.2.45 r., a więc wówczas, gdy rozpoczęło się już przeciwuderzenie niemieckiej 11 armii.[1/]

W myśl tej decyzji, wojska prawego skrzydła Frontu miały wznowić w dniu 19.2.45 r. natarcie /najwidoczniej dowódca Frontu spodziewał się, że do tego czasu zdoła uporać się z przeciwuderzeniem 11 armii/ i w terminie do dnia 21.2.45 r. odrzucić nieprzyjaciela na rubież: Liszkowo, Łubowo, Rakowo Szczecinieckie, Sikory, Nw.Drawsko, Czaplinek, Złocieniec, Suliszewo, Drawsko Pomorskie, Węgorzyno, Cieszyno oraz przez wyjście w rejon Goleniów, /wył/ Szczecin odciąć drogi odejścia na zachód pomorskiemu zgrupowaniu nieprzyjaciela.[2/]

Decyzja dowódcy 1 Frontu Białoruskiego potwierdza naszą hipotezę: marszałek Żukow jeszcze w tym czasie nie uważał, aby istniała konieczność rewizji głównych założeń jego dotychczasowych zamiarów. Stał on w dalszym ciągu na stanowisku, iż wojska prawego skrzydła Frontu nie powinny brać udziału w rozbiciu nieprzyjaciela na Pomorzu, a tylko udzielić w tym zakresie doraźnej pomocy siłom 2 Frontu Białoruskiego.[3/]

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Podkreślając ten szczegół chcieliśmy zwrócić uwagę na sposób, w jaki dowódca 1 Frontu Białoruskiego zareagował na kroki zaczepne 11 armii.

2/ Dyrektywa operacyjna dowódcy 1 Frontu Białoruskiego nr 00322/Op z 14.45 16.2.1945 r. Akta WIH IV/1/12 s.5-7 oraz A.S.Zawiałow,T.E. Kaladin, s.81. Treść dyrektywy nr 00322/Op - patrz załącznik nr 8.

3/ Można przypuszczać, że na przedstawione stanowisko dowódcy 1 Frontu Białoruskiego dodatkowo wpłynął na fakt,że w tym czasie wojska 2 Frontu Białoruskiego otrzymały wzmocnienie w postaci 19 armii ogólnowojskowej i 3 korpusu pancernego.

Charakterystyczne stanowisko w omawianej problematyce zajęła Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych. Naświetla je następująca dyrektywa Kwatery Głównej, wydana w dniu 17.2.45 r. dla dowódcy 2 Frontu Białoruskiego:

"1.19 armię i 3 korpus pancerny wykorzystać do natarcia zgodnie z Waszym planem, przedstawionym za nr 3708 z 15.2. 45 r.

2. Ustanowić linię rozgraniczenia między 1 i 2 Frontem Białoruskim od 24.00 20.2.45 r.: Bydgoszcz, Fordon, Szczecinek, Kołobrzeg /wszystkie punkty włącznie dla 1 Frontu Białoruskiego/.

3. Podaje się do wiadomości, że 19.1.45 r. 1 Front Białoruski siłami prawego skrzydła przechodzi do natarcia w kierunku: Złocieniec, Goleniów". 1/

Z treści cytowanej dyrektywy wynika, że mimo wyrażenia zgody na przedstawione w dniu 15.2.45 r. propozycje dowódcy 2 Frontu Białoruskiego /widzimy to ze zmiany dotychczasowej linii rozgraniczenia między 1 i 2 Frontem Białoruskim/, Kwatera Główna zatwierdziła również decyzję dowódcy 1 Frontu Białoruskiego z dnia 16.2.45 r. /wynika to z punktu 3 cytowanej dyrektywy/. A przecież obaj dowódcy Frontów reprezentowali przeciwstawne stanowiska: marszałek Rokossowski domagał się użycia wojsk 1 Frontu Białoruskiego do wspólnego udziału w rozbiciu pomorskiego zgrupowania nieprzyjaciela, o konieczności czego marszałek Żukow nie był przekonany.

Z powyższego można wnioskować, że również Kwatera Główna /tak jak i dowództwo 1 Frontu Białoruskiego/ jeszcze w tym czasie próbowała wszelkimi sposobami utrzymać w mocy swój plan prowadzenia II etapu kampanii i jedynie pod naciskiem dowódcy 2 Frontu Białoruskiego częściowo od niego odstąpiła.

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Dyrektywa Kwatery Głównej dla 2 Frontu Białoruskiego z 20.10 17.2.45 r. AMO ZSRR, z.178542 ss, t.19, s.38. Odpis dokonany przez płk dr K.Sobczaka.

Powyższe stanowisko Kwatery Głównej wskazuje na powolny proces wypracowywania przez nią oceny położenia, która by w pełni uwzględniała powstałą w tym czasie sytuację; Kwatera Główna do ostatnich dni II dekady lutego nie była w pełni przeświadczona o konieczności wprowadzenia zmian do swych zamiarów.

Kwatera Główna, jak i dowództwo 1 Frontu Białoruskiego przekonały się ostatecznie o tej konieczności dopiero wtedy, gdy wznowione w dniu 19.2.45 r. natarcie wojsk prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego, mimo dwódniowych zaciętych walk, nie przyniosło powodzenia.

Dopiero po tej próbie dowódca 1 Frontu Białoruskiego wydał w dniu 20.2.45 r. związkom prawego skrzydła rozkaz przejścia do obrony[1/], a Kwatera Główna powzięła decyzję użycia wojsk tego Frontu, wspólnie z 2 Frontem Białoruskim, do rozbicia pomorskiego zgrupowania nieprzyjaciela.

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Zarządzenie Szefa Sztabu 1 Frontu Białoruskiego nr 899 z 20.2.45 r. Akta WIH IV/1/12 s.60 oraz rozkaz 3 armii uderzeniowej nr 009/Op z 14.30 20.2.45 r. CAW III-4, t.17 s.12-15. Linia frontu wojsk prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego ukształtowała się na rubieży: Batorowo, Debrzno Wieś, Kiełpin, Krzywa Wieś,/wył/ Lędyczek, Łomczewo, Brokęcino, płd Borki, płd wsch jeź. Dołgie, Dudylany, Nadarzyce, płd Iłowiec, płd Świerczyna, płd wsch Żabin, płd zach Mirosławiec, płn Łowicz Wałecki, Giżyno, kol.Pomierzyn, /wył/ Recz, Sławęcin, Bralęcin, Morzyca, Kolin, Kurcewo, maj. Burzykowo, Wierzbno, Ryszewo, /wył/ Pyrzyce, płd Banie, płd Widuchowa.

Można więc stwierdzić, że o konieczności korekty zamiarów Kwatery Głównej zadecydowało nieuzyskanie przez wojska radzieckie powodzenia na Pomorzu. Teza ta nie będzie jednak dostatecznie ścisłą, o ile nie weźmieny pod uwagę całokształtu wydarzeń na berlińskim kierunku strategicznym. W tym czasie wystąpiły i inne trudności w realizacji zamiarów Kwatery Głównej: wygasanie operacji 1 Frontu Ukraińskiego, prowadzonej na obszarze Dolnego Śląska i nie rozstrzygnięcie bitwy wojsk 1 Frontu Białoruskiego o przyczółki na Odrze. Wydaje się, że dopiero suma tych czynników przekonała Kwaterę Główną, iż w powstałej sytuacji należy plan II etapu kampanii realizować częściami.[1/]

x

x x

Rozpatrzmy z kolei czynniki które przesądziły o zmianie zamiarów strony niemieckiej oraz zakres zmian.

Rozważania te rozpoczniemy od zacytowania fragmentu niezwykle interesującego dokumentu OKH, który daje odpowiedź na pierwszą część wysuniętych problemów. Dokument ten, wydany jako ocena sytuacji na Froncie Wschodnim, opracowany został

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ W wyszczególnieniu przyczyn, które doprowadziły do korekty radzieckich zamiarów, celowo nie wymieniliśmy przeciwuderzenia 11 armii, wykonanego w rejonie Stargardu Szczecińskiego. Sądząc z przedstawionej reakcji dowództwa 1 Frontu Białoruskiego, zwrot zaczepny 11 armii odczuty został jako jeden z epizodów toczonych walk, niemający istotnego wpływu na rozwój sytuacji. Dla strony radzieckiej problemem było rozbicie całego pomorskiego zgrupowania wojsk niemieckich, wiążącego znaczne siły radzieckie, a nie odparcie tego przeciwuderzenia.

w dniu 18.2.45 r. przez Oddział "Wojska Obce Wschód" OKH. Czytamy w nim: " Momentem, który decydująco wpływa na położenie, jest utknięcie natarcia /wykonywanego/ w rejonie płd i wsch Stargard Szczeciński. Podstawą dotychczasowych zamiarów i zarządzeń był pogląd, że w związku z natarciem z Pomorza, należy niewątpliwie oczekiwać radykalnych zmian zamiarów zaczepnych przeciwnika na froncie nad Odrą oraz na północnym skrzydle Grupy Armii "Środek". Wraz ze zmianą tych założeń, nadeszła także pora na zmianę naszych zamiarów i zarządzeń."[1/]

Znamienne jest, że niepowodzenie przeciwuderzenia wojsk 11 armii w rejonie Stargardu Szczecińskiego OKH wyeksponowało jako główne wydarzenie w omawianym okresie na Froncie Wschodnim.
Potwierdza to przedstawioną w pracy tezę, że przygotowywany przez OKH zwrot zaczepny stanowił podstawową koncepcję strategii niemieckiej na Froncie Wschodnim. Niezrealizowanie tej koncepcji było dla OKH równoznaczne z załamaniem się jego wszystkich dotychczasowych zamiarów w stosunku do tego teatru działań wojennych.

Zobaczmy jaki był - według oceny OKH - bilans działań wojsk niemieckich do dnia 18.2.45 r. Bilans ten podamy charakteryzując sytuację niemieckich Grup Armii walczących na berlińskim kierunku strategicznym oraz Grupy Armii "Kurlandia" /która mimo, że walczyła na innym kierunku, była uzależniona od rozwoju na nim działań/.

Grupa Armii "Środek": Na Śląsku wojska niemieckie nie utrzymały rubieży Odry i przy powstałym stosunku sił nie miały widoków na jej odzyskanie. Grupa Armii utraciła przedpole Wałbrzyskiego Okręgu Przemysłowego, a także tereny położone na wschód od rubieży: Lubin, Żary, Gubin. Wojska radzieckie uzyskały szanse przeniesienia działań na obszar Saksonii.[2/]

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Rozważania w sprawie rozwoju sytuacji z dnia 18.2.45 r. Akta WIH VII/3/308/6255658-63. Treść tego dokumentu, dotycząca oceny sytuacji na berlińskim kierunku strategicznym - patrz załącznik nr 9.

2/ Akta WIH VII/3/308/6255658-63.

Grupa Armii "Wisła": Na froncie odrzańskim, po początkowych trudnościach, ustabilizowała się obrona Odry, jednak wojska radzieckie opanowały przyczółki na tej rzece. Fakt, że przyczółki te miały głębokość taktyczną, nie zmniejszał grożącego z tego powodu niebezpieczeństwa, gdyż wojska niemieckie nie posiadały za Odrą odwodów, brakowało im też amunicji. Niemieckie natarcie, wykonane w utrzymywanym przez Grupę Armii obszarze Pomorza, nie przysporzyło żadnych "godnych uwagi", trudności wojskom 1 Frontu Białoruskiego w finalizowaniu przygotowań do działań w kierunku Berlina. Ponadto Grupa Armii na swym lewym skrzydle utraciła teren aż po Chojnice, przez co zostało przerwane zasadnicze połączenie kolejowe między Szczecinem a Gdańskiem, co utrudniło zaopatrywanie, czy ewentualną ewakuację sił Grupy Armii "Północ" i "Kurlandia".[1/]

Grupa Armii "Północ": Sytuacja tej Grupy Armii zawierała cechy szybko narastającego kryzysu. Broniące się w Prusach Wschodnich wojska niemieckie nie miały widoków na dłuższe utrzymanie się w tym obszarze.[2/]

Grupa Armii "Kurlandia": Wojska Grupy Armii wiązały pewną ilość radzieckich związków /sześćdziesiąt trzy dywizje piechoty, jeden korpus pancerny i trzynaście samodzielnych jednostek pancernych[3/]/. Wiązanie tych sił miało raczej tylko znaczenie psychologiczne, bowiem osiągane efekty nie opłacały się tak ze względu na potęgujące się trudności w dostarczaniu zaopatrzenia do tego obszaru, jak i ze względu na brak odwodów wewnątrz Niemiec i na Pomorzu, które można byłoby odtworzyć z sił tej Grupy Armii.[4/]

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Tamże,
2/ Tamże,
3/ Dane te pokrywały się ze stanem faktycznym. Por.Sowietskoje wojennoje iskustwo w Wielikoj Otieczestwiennoj Wojnie 1941-1945, t.3, Moskwa 1962, s.59.
3/ Akta WIH VII/3/308/6255658-63.
W Grupie Armii "Kurlandia" znajdowały się następujące siły /wg stanu na dzień 19.2.45 r./:
287 000 żołnierzy / z 19 dywizją łotewską i niemieckimi jednostkami SS,bez lotnictwa, marynarki wojennej i organizacji "Todt"/;
40183 pojazdy mechaniczne;
432 pojazdy rozpoznawcze;
69 czołgów i dział pancernych powyżej 30 t;

c.d. na str 212

Widzimy, że OKH bardzo pesymistycznie oceniło całokształt sytuacji na berlińskim kierunku strategicznym. W zasadzie ocena ta była przyznaniem się do faktu, że we wszystkich Grupach Armii wystąpiły wyraźne symptomy agonii.

I rzecz niezmiernie istotna: OKH nie potrafiło już wypracować nowej koncepcji strategii w stosunku do Frontu Wschodniego, a tylko ograniczyło się do doraźnych posunięć jedynie przedłużających opór.

Przy tym w posunięciach tych popełniło kardynalne błędy. Uznawszy zagrożenie wewnętrznych skrzydeł Grupy Armii "Środek" i "Wisła" za największe niebezpieczeństwo Frontu Wschodniego, OKH doszło do wniosku, żeby w rejonie działań tych skrzydeł /tj na odcinku Zgorzelec, Schwedt/ skupić swój główny wysiłek obrony. Aby to osiągnąć, OKH zdecydowało się odtworzyć swe odwody na zachód od Odry kosztem sił zaangażowanych w nieudanym przeciwuderzeniu 11 armii.[1/]

Wnioski te znalazły odbicie w dyrektywie operacyjnej, wydanej w dniu 21.2.45 r. dla Grupy Armii "Środek" i "Wisła", w której czytamy: "Główny kierunek działań przeciwnika pozostaje bez zmian przed wewnętrznymi skrzydłami Grupy Armii "Środek" i "Wisła". Cel tych działań: natarciem z rubieży Zgorzelec, Schwedt, zdobyć wschodnią część Saksonii oraz Berlin i doprowadzić /wojnę/ do rozstrzygających rezultatów natury militarnej, politycznej i gospodarczej..."[2/] Następnie treść dyrektywy zawierała wytyczne, w jaki sposób prowadzić działania obronne i dochodząc do omawiania tych zagadnień na kierunku wewnętrznych skrzydeł obu Grup Armii, podawała: "Należy zwolnić siły, przez zaprzestanie działań w ramach operacji "Sonnenwende" i wyko-

- - - - - - - - - - - - - - - - -

c.d. ze str 211
2850 dział;
80260 koni;
23500 wozów taborowych,
Telegram Grupy Armii "Kurlandia" z 21.2.45 r. Akta WIH VII/3/308/6255552.

1/ Akta WIH VII/3/308/6255658-63.

2/ Dyrektywa operacyjna OKH z dnia 21.2.45 r. dla Grupy Armii "Środek" i "Wisła". Akta WIH VII/18/305/6255846-7.

rzystać je jako własne odwody /tj. Grupy Armii "Wisła" - uwaga T.S./ i lewego skrzydła Grupy Armii "Srodek".[1/]

A więc mamy już pełną odpowiedź i na drugą część wysuniętego problemu: jakie zmiany zaszły w decyzjach strony niemieckiej.

Cechą charakterystyczną przedstawionych ocen i powziętych w ich wyniku decyzji jest to, że OKH zarządziło wzmocnienie kierunku berlińskiego kosztem kierunku pomorskiego w tym momencie, gdy strona radziecka postanowiła odłożyć na jakiś czas zamiar przeprowadzenia operacji na Berlin, aby przedtem rozbić nieprzyjaciela na Pomorzu. Widzimy, że wywiad niemiecki ponownie mylnie ocenił zamierzenia radzieckie /podobnie jak przedstawiliśmy na początku pracy /, co pociągnęło za sobą kolejne, brzemienne w następstwa decyzje strony niemieckiej.

Przedstawieniem powyższych zagadnień kończymy analizę działań strony niemieckiej. Przyjęliśmy w pracy, że dyrektywa OKH z dnia 21.2.45 r. dla Grupy Armii "Środek" i "Wisła"

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Tamże. Jednocześnie z powyższą dyrektywą wydane zostały zarządzenia regulujące sposób jej wykonania, dotyczące m.in. następujących, interesujących nas zagadnień:
- przejęcia przez dowództwo 3 armii pancernej SS pasa obrony 11 armii / a więc nastąpiło to dopiero w dniu 21.2.45 r.!/ i przekazania dowództwa 11 armii do dyspozycji dowództwa wojsk zapasowych. Zarządzenie OKH z dnia 21.2.45 r. Akta WIH VII/18/305/6255550;
- przekazania przez Grupę Armii "Wisła" do Grupy Armii "Środek", celem wzmocnienia 4 armii pancernej, następujących związków : dowództwa 39 korpusu pancernego, dywizji ochrony i dywizji grenadierów Fuhrera oraz dywizji pancernej "Holstein". /Tamże, 6255852/. W dniu 22.2.45 r. nastąpiła zmiana decyzji w stosunku do dywizji pancernej "Holstein" i pozostała ona w składzie Grupy Armii "Wisła". Na jej miejsce Grupa Armii "Środek" otrzymała dywizję pancerną "Juterborg" /nie udało się ustalić skąd przybyła/. Dalekopis OKH z dnia 22.2.45 r. Akta WIH VII/18/305/6255531;
- przegrupowania 4 policyjnej dywizji SS i 11 ochotniczej dywizji grenadierów SS "Noderland" do rejonu Eberswalde, Oranienburg oraz 10 dywizji pancernej do rejonu Kostrzynia, celem wzmocnienia prawego skrzydła Grupy Armii "Wisła" /Dalekopis OKH z dnia 21.2.45 r. Akta WIH VII/18/305/6255854. /W dniu 25.2.45 r. nastąpiła zmiana decyzji w stosunku do 4 policyjnej dywizji SS i ostatecznie przegrupowano ją do Tczewa, podporządkowując dowództwu 2 armii. Zarządzenie Himmlera z dnia 25.2. 45 r. Akta WIH VII/18/305/ 6255837.

zamknęła okres działań wojsk niemieckich, prowadzonych w myśl propozycji przedstawionych w dniu 19.1.45 r. przez gen. lt A.Wintera. Realizacja powziętych decyzji zmusiła stronę niemiecką do olbrzymiego wysiłku, pociągnęła bowiem za sobą zmianę planów strategicznych na zachodnim teatrze działań wojennych. I mimo zmobilizowania znacznej ilości sił i środków wojska niemieckie nie tylko nie odzyskały inicjatywy strategicznej, ale w miarę upływu czasu - nawet inicjatywy operacyjnej. Stronie niemieckiej udało się jedynie zahamować ofensywę wojsk radzieckich / co zresztą nie było wyłącznie wynikiem stawianego oporu, lecz szeregu różnych czynników, a szczególnie przeżywanego w pewnym okresie przez wojska radzieckie kryzysu zaopatrzeniowego/i w efekcie przedłużyć prowadzoną wojnę o dalszych kilkudziesiąt dni.

x

x x

Tok rozważań niniejszej pracy doprowadziliśmy do momentu, gdy obie walczące strony doszły do wniosku o niemożności zrealizowania swych dotychczasowych zamiarów.

Strona radziecka - że nie jest w stanie uzyskać warunków do uderzenia na Berlin bez uprzedniego rozbicia wspólnymi siłami 1 i 2 Frontu Białoruskiego pomorskiego zgrupowania nieprzyjaciela;

strona niemiecka - że nie zdoła zlikwidować powstałego zagrożenia Berlina.

20 lutego 1945 r. ustały działania zaczepne prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego prowadzone na podstawie dyrektywy dowództwa Frontu z dnia 7.2.45 r. Przyjęliśmy w niniejszej pracy, że oznaczało to faktyczne wygaśnięcie wiślańsko-odrzańskiej operacji 1 Frontu Białoruskiego.

WNIOSKI I DOŚWIADCZENIA

Przedstawione w niniejszej pracy działania 1 Frontu Białoruskiego miały być - zgodnie z zamiarem Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych i decyzją dowódcy Frontu, sprecyzowaną w dniu 26.1.1945 r. - kolejną frontową operacją zaczepną oraz miały stanowić, wraz z kolejnymi operacjami 2 Frontu Białoruskiego i 1 Frontu Ukraińskiego, treść II etapu kampanii 1945 r. radzieckich sił zbrojnych na berlińskim kierunku strategicznym.

Działania te na skutek splotu różnorodnych czynników, uległy zahamowaniu i nie doprowadziły do pełnego zrealizowania postawionych zadań.

Tym niemniej wyniki osiągnięte przez 1 Front Białoruski były imponujące, zwłaszcza gdy uwzględnimy, że w trakcie przedstawionych działań Front musiał rozwiązywać niezmiernie skomplikowane problemy operacyjne. Do rzędu tych problemów - zdaniem autora należy zaliczyć: przejście wojsk Frontu do nowej operacji bezpośrednio z dotychczas prowadzonej bez stosowania przerwy; pokonanie z marszu umocnień stałych nieprzyjaciela; forsowanie z marszu szerokiej przeszkody wodnej; prowadzenie natarcia w warunkach ostrego kryzysu zaopatrzeniowego; działanie w warunkach nieoczekiwanie wytwarzającego się nowego /pomorskiego/ frontu walki; utrzymanie inicjatywy operacyjnej w warunkach, gdy strona przeciwna, dzięki dopływowi znacznej ilości sił i środków, dążyła do jej odebrania.

Te tylko przykładowo wymienione, problemy pokazują, iż przedstawiona operacja 1 Frontu Białoruskiego wniosła cenny wkład w rozwój radzieckiej sztuki wojennej. Wnioski z tej operacji stały się częścią bogatych doświadczeń radzieckich sił zbrojnych nabytych w czasie II Wojny Światowej; suma tych doświadczeń odegrała ważną rolę w kształtowaniu

współczesnych zasad strategii, sztuki operacyjnej i taktyki.

W podsumowaniu treści niniejszej pracy zajmiemy się przede wszystkim próbą konfrontacji zamiarów walczących stron z osiągniętymi wynikami, aby na tym tle wyeksponować wynikające z przedstawionych działań wnioski i doświadczenia.

W związku z tym należy powrócić jeszcze raz do niektórych założeń Kwatery Głównej dotyczących przeprowadzenia kampanii 1945 r.

Plan kampanii, której główne cele realizowane były na berlińskim kierunku strategicznym, podzielony został na dwa etapy. W pierwszym etapie - wydzielona Grupa Frontów miała rozbić wojska nieprzyjaciela na okupowanym jeszcze terytorium Polski i częściowo na obszarze Prus Wschodnich; w drugim etapie - ta sama Grupa Frontów miała rozwinąć zdecydowane natarcie w głąb terytorium Niemiec hitlerowskich i wraz z opanowaniem Berlina zakończyć wojnę w Europie. Plan ten charakteryzował się więc olbrzymim rozmachem, zarówno co do ilości wyznaczonych do działań sił i środków, szerokości frontu natarcia, jak i głębokości zadań oraz zdecydowanych celów.

W przyjętym planie kampanii zwraca uwagę fakt, że Kwatera Główna przydzieliła wszystkie dysponowane związki operacyjne /ogólnowojskowe i pancerne/ poszczególnym Frontom, nie pozostawiając w swym ręku odwodu strategicznego.[1/]

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Kwatera Główna przed rozpoczęciem kampanii 1945 r. przydzieliła ze swego odwodu poszczególnym Frontom następującą ilość związków operacyjnych: 3 FB - jedna armia ogólnowojskowa; 2 FB - jedna armia pancerna i jedna armia uderzeniowa; 1 FB - dwie armie pancerne, dwie armie uderzeniowe i jedna armia ogólnowojskowa; 1 FU - jedna armia pancerna i cztery armie ogólnowojskowe. Por. Dokumenty i materiały, Wojenno-istoriczeskij Żurnał nr 1/1965, s. 74 oraz nr 2/1965 s.84.

Eksponując fakt, że Kwatera Główna nie dysponowała odwodami strategicznymi, autorowi niniejszej pracy nie chodzi o udowodnienie, że istniało inne rozwiązanie / przeprowadzenie takiego dowodu jest utrudnione ze względu na niemożliwość odtworzenia wszystkich czynników, które brano pod uwagę przy podziale sił[1]/; chodzi tylko o wykazanie, że przy powziętym planie kampanii, który charakteryzował się olbrzymim rozmachem i przy przewidzianym sposobie realizacji tego planu, odwody takie były niezbędne.

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Należy jednak w tym miejscu odnotować, że historycy radzieccy wystąpili w ostatnich latach z krytyką posunięć Kwatery Głównej, wysuwając szereg argumentów, dowodzących, iż Kwatera Główna miała możliwość znalezienia innych rozwiązań, dzięki którym mogłaby uzyskać odwody strategiczne.

M.in. w wydanej w 1962 r. w ZSRR pracy p.t."Sowietskoje wojennoje iskustwo w Wielikoj Otieczestwiennoj Wojnie 1944-1945 r." czytamy na ten temat /na str. 65-66/: "Przed rozpoczęciem kampanii zimowej 1945 r. w odróżnieniu od kampanii 1944 r. były bardzo ograniczone strategiczne odwody radzieckiego dowództwa. Kwatera Główna przekazała w trakcie przygotowań kampanii główną część swych odwodów bezpośrednio Frontom, pozostawiając w swej dyspozycji zaledwie dwie armie ogólnowojskowe. Przy tym na kierunku głównego uderzenia nie miano żadnych odwodów strategicznych./.../ KG nie miała więc praktycznie żadnej możliwości wpływania na tok działań drogą wzmacniania swymi odwodami siły uderzenia Frontów. Na początku kampanii była możliwość posiadania przez Kwaterę Główną bardziej silnych odwodów, przez wycofanie części sił i środków z Frontu Leningradzkiego oraz 1 i 2 Bałtyckiego, które to Fronty w połowie stycznia /zgodnie z dyrektywą Kwatery Głównej nr 11005 z dnia 13.1.1945 r. /przeszły do obrony. Możliwości tej jednak Kwatera Główna nie wykorzystała".

W cytowanej pracy na s.59 również znajdujemy uargumentowanie tezy o możliwości posiadania przez Kwaterę Główną odwodów, a mianowicie: "Głównym brakiem w podziale sił i środków na strategiczne kierunki w kampanii zimowej 1945 r. było to, że dla obrony wybrzeża Bałtyku i blokowania od strony lądu zgrupowania przeciwnika w Kurlandii wydzielono nieuzasadnionie dużą ilość. Do wykonania tego zadania użyto trzy Fronty /Leningradzki oraz 1 i 2 Bałtycki/ które w swym składzie miały osiem armii ogólnowjskowych, trzy armie lotnicze, siedemdziesiąt dwie dywizje piechoty, dwa korpusy pancerne, ponad 17 000 dział i moździerzy, 400 czołgów i dział pancernych, ok. 2600 samolotów i 984 tys.ludzi. Natomiast ugrupowanie przeciwnika blokowane w Kurlandii składało się z trzydziestu czterech dywizji, przy tym ilość ta stale zmniejszała się./.../ Do blokowania kurlandzkiego zgrupowania nieprzyjaciela pozostawiono tyle sił i środków, ile ich użyto na Węgrzech mimo,że tam nieprzyjaciel posiadał dwa razy więcej związków niż w Kurlandii".

Z braku odwodów strategicznych wynikły - zdaniem autora - bardzo niekorzystne konsekwencje dla strony radzieckiej:

- Kwatera Główna nie miała możliwości skutecznej i szybkiej ingerencji w toku kampanii, gdy rozwój wydarzeń zaczął odbiegać od przewidywań;
- Operacja Grupy Frontów została zahamowana w okresie, gdy wykonanie celów kampanii było bardzo bliskie.

Gdyby więc Kwatera Główna posiadała odwody strategiczne /np: w postaci drugorzutowego Frontu/ i wprowadziła je na początku miesiąca lutego 1945 r., cele II etapu zrealizowane zostałyby bez zahamowań. W sumie - brak odwodów strategicznych doprowadził do tego, że cele II etapu kampanii, nie wykonane w ciągu jednej kolejnej operacji zaczepnej Grupy Frontów /wbrew przewidywaniom Kwatery Głównej/, musiano osiągnąć częściami, tj. w kilku oddzielnych operacjach poszczególnych Frontów i następnie, po kilkutygodniowej przerwie, przez jednoczesną operację Grupy Frontów.[1/] Charakterystyczna jest pod tym względem wypowiedź marszałka K.Rokossowskiego, który stwierdził: "Gdyby 2 Front Białoruski po wyjściu nad Morze Bałtyckie mógł zwrócić wszystkie lub prawie wszystkie swe siły na zachód, to niewątpliwie wydarzenia na kierunku berlińskim rozwinęłyby się jeszcze bardziej pomyślnie, a sam Berlin prawdopodobnie byłby wzięty znacznie wcześniej".[2/] Wypowiedź ta potwierdza tezę autora, że stronie radzieckiej zabrakło sił dla zrealizowania w zaplanowany początkowo sposób celów II etapu kampanii.

W świetle powyższego widać, jak niezbędne jest posiadanie odwodów przez szczebel planujący działania. Wydaje się, że m.in. te właśnie doświadczenia kampanii 1945 r. miały swój wpływ na wykrystalizowanie się jednego z wymogów współczesnej sztuki wojennej, postulujących tworzenie, względnie

- - - - - - - - - - - - - -

1/ Chodzi tu o następujące operacje: pomorską 2 FB, dolnośląską 1 FU, opolską 1 FU, pomorską 1 FB i następnie berlińską 1 i 2 FB oraz 1 FU.

2/ K.Rokossowski, Na berlinskom i wostoczno-pruskom napravlenijach, Wojenno-istoriczeskij Żurnał nr 2/1965, s.26.

natychmiastowe odtwarzanie odwodów sił i środków na wszystkich szczeblach dowodzenia.[1/]

Z kolei zatrzymajmy się nad wynikami działań 1 Frontu Białoruskiego osiągniętymi w omawianym w pracy okresie.

Powzięta przez dowódcę 1 Frontu Białoruskiego w dniu 26.1.45 r. decyzja o przejściu wojsk Frontu do wykonywania zadań kolejnej operacji była niezmiernie śmiała; podjęcie jej miało przecież miejsce w momencie, gdy wojska Frontu zaczęły znacznie wysuwać się do przodu w stosunku do sąsiadów, szczególnie w stosunku do 2 Frontu Białoruskiego, co - jak pamiętamy - spowodowało obawy Kwatery Głównej.

Powzięta decyzja rozwinięcia operacji bez oczekiwania na równoległą operację północnego sąsiada była też ze wszech miar optymalną. Realizacja tej decyzji wytrąciła z miejsca dysponowane przez nieprzyjaciela możliwości obronne, którymi były umocnienia stałe na byłej granicy polsko-niemieckiej. Następnie, doprowadziła do opanowania terenów położonych na wschód od środkowej Odry i przeniosła walki na jej zachodni brzeg. Tam jednak natarcie wojsk Frontu utknęło, i to w momencie, gdy wygrały one wyścig z odwodami nieprzyjaciela o czas wyjścia nad Odrę i otworzyły drogę na Berlin.

Utknięcie natarcia 1 Frontu Białoruskiego nastąpiło z kilku powodów. Wojska Frontu były wyczerpane natarciem trwającym już prawie od trzech tygodni, były poważnie wykrwawione, przeżywały w tym czasie ostry kryzys zaopatrzeniowy, i ponadto, w ich pasie natarcia wytworzył się nowy front działań, który odciągnął część sił z kierunku głównego uderzenia. W tej sytuacji wojska Frontu, pomimo podejmowanych prób, nie były w stanie rozwinąć dalszych działań na zachód. Z chwilą nawiązania walk o zachodni brzeg Odry przez wojska 1 Frontu Białoruskiego dał się więc odczuć

- - - - - - - - - - - - - - - - -

1/ Pod współczesnym pojęciem odwodów autor ma na myśli nie tylko konwencjonalne siły i środki lecz także określony limit uderzeń rakietowo-jądrowych.

wspomniany powyżej brak odwodów dla zasilenia operacji i zaczęła ona wygasać w tak decydującym momencie. Umożliwiło to nieprzyjacielowi regenerację sił w miarę dysponowanych jeszcze możliwości.

Wśród przyczyn zahamowania tempa natarcia wojsk 1 Frontu Białoruskiego wymieniony został kryzys zaopatrzeniowy. Przyczyny jego powstania i zakres oddziaływania przedstawione zostały w treści pracy. Wydaje się, że na zjawisko kryzysu zaopatrzeniowego należy zwrócić szczególną uwagę. Wystąpienie tego zjawiska w omawianej operacji 1 Frontu Białoruskiego / i nie tylko w niej, ale już i w operacji białoruskiej tego Frontu, w operacji prowadzonej przez 1 Front Ukraiński[1/], a także - jak to wynika z cytowanego w pracy fragmentu książki gen. O. Bradley'a - w działaniach 12 Grupy Armii wojsk amerykańskich/ pokazuje, że miało ono miejsce w tych przypadkach, gdy działania zaczepne prowadzone były w szybkim tempie i na dużą głębokość. Należy się więc liczyć z tym, że zjawisko to może nie tylko występować i na współczesnym polu walki, ale że ma ono dalsze tendencje powiększania się. Jest to tendencja - zdaniem autora - obiektywna, której źródła znajdują się w dysproporcji, jaka zarysowała się między olbrzymim skokiem w rozwoju środków ogniowych /broń rakietowo-jądrowa/ a nieznacznym tylko udoskonaleniem środków transportowych.

Przejdźmy tera-z do omówienia kolejnego problemu,który według autora jest również aktualny we współczesnych warunkach. Problem ten można nazwać ogólnym mianem elastyczności dowodzenia.

W treści pracy pokazaliśmy, że Kwatera Główna przyjętą koncepcję realizacji planu II etapu kampanii zmieniła do-

---

1/ Jeszcze w połowie lutego 1945 r. 1 FU odczuwał trudności w zaopatrzeniu ze względu na oderwanie się tyłów od wojsk Dowódca 1 FU w meldunku do KG z dnia 16.2.45 r. w następujący sposób charakteryzował tę sytuację: "Komunikacje rozciągnęły się, wojska oderwały się od baz zaopatrzenia na setki kilometrów, odbudowa linii kolejowych nie nadążała za wojskami, dowóz bojowych środków zaopatrzenia jest u kresu możliwości i [illegible] wojskom dostarcza się tylko ograniczoną normę amunicji i paliwa". Sbornik nr 10-11, s.139.

piero pod koniec drugiej dekady lutego 1945 r., tj. po niepowodzeniach działań wojsk 2 Frontu Białoruskiego na Pomorzu. Zastanówmy się, czy istniała konieczność wcześniejszej zmiany tej koncepcji i czy przyniosłoby to w powstałej sytuacji jakieś konkretne korzyści.

Obserwowaliśmy, że w kolejnej operacji 1 Frontu Białoruskiego, rozwiniętej zgodnie z decyzją marszałka Żukowa z dnia 26.1.45 r., zaczęło powstawać bardzo niekorzystne zjawisko: pomorski front działań. W zamierzeniach Kwatery Głównej zadanie wyzwolenia Pomorza miało przypaść w udziale wojskom 2 Frontu Białoruskiego. Dowództwo 1 Frontu Białoruskiwgo nie było więc zainteresowane w szukaniu rozstrzygnięcia na obszarze Pomorza a dążyło jedynie do skutecznego zabezpieczenia się przed ewentualnymi działaniami nieprzyjaciela z tego obszaru i jak najprędszego zwolnienia zaangażowanych tam sił.

Tymczasem 2 Front Białoruski w końcowym etapie wykonywania zadań pierwszej operacji /na terenie Prus Wschodnich/ związał się w walce z przeciwuderzeniem niemieckiej 4 armii polowej i przebijającym się garnizonem Torunia. Opóźniło to znacznie przystąpienie 2 Frontu Białoruskiego do operacji pomorskiej. Następnie, gdy 2 Front Białoruski uporał się z tymi działaniami nieprzyjaciela i przystąpił do operacji pomorskiej, okazało się, że wojska tego Frontu były za słabe / w międzyczasie 2 Front Białoruski przekazał 3 Frontowi Białoruskiemu połowę swoich sił, tj. 5 armię pancerną gwardii oraz 3, 48 i 50 armie ogólnowojskowe/, aby wykonać otrzymane zadanie.

Na obszarze Pomorza związane były już wówczas poważne siły 1 Frontu Białoruskiego, które próbowały również rozwijać natarcie, jednak tylko dla osiągnięcia ograniczonych celów. I tu dochodzimy do przedstawienia problemu nazwanego elastycznością dowodzenia. Wydaje się, że w powstałej sytuacji niezbędnym było podporządkowanie wojsk prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego dowództwu 2 Frontu Białoruskiego.

Precedens taki - jak to wyżej pokazaliśmy - miał już przecież miejsce. Podporządkowanie tych sił było tym bardziej wskazane , że Kwatera Główna nie dysponowała siłami, które można było użyć do wzmocnienia wojsk 1 Frontu Białoruskiego walczących nad Odrą. Przekazanie prawoskrzydłowych związków 1 Frontu Białoruskiego jego prawemu sąsiadowi w pierwszej dekadzie lutego 1945 r. pozwoliłoby dowództwu 2 Frontu Białoruskiego na szukanie rozstrzygnięć w bardziej newralgicznych miejscach niemieckiej obrony na Pomorzu, a przede wszystkim rozstrzygnięcia te mogłyby nastąpić znacznie wcześniej. Natomiast 1 Front Białoruski mógłby skupić się wyłącznie na prowadzeniu bitwy o przyczółki na Odrze.

Wydaje się, że było możliwe przyjęcie jeszcze innego rozwiązania. Kwatera Główna wydając dyrektywę nr 00220/Op z dnia 1.2.1945 r. mogła nie ograniczyć się w niej do zalecenia wojskom 1 Frontu Białoruskiego uzyskania utrwalenia osiągniętych wyników, z perspektywą przygotowania się do dalszych działań w kierunku Berlina, lecz zarządzić zmianę dotychczas realizowanego kierunku głównego uderzenia, tj. nakazać bezzwłoczne uderzenie na obszar Pomorza Zachodniego. A więc mogła zrobić już wówczas to, na co zdecydowała się dopiero pod koniec drugiej dekady lutego 1945 r.

Można sądzić, że gdyby 1 Front Białoruski, z chwilą wyjścia nad Odrę, został zainteresowany rozbiciem nielicznych sił przeciwnika, jakie w tym czasie znajdowały się przed jego wojskami na Pomorzu Zachodnim, to szukałby niewątpliwie dróg do szybkiego wykonania tego zadania. Takiego rozwiązania, jak widzieliśmy, nie mogło przynieść zastosowane przez wojska prawego skrzydła Frontu czołowe uderzenie w celu zepchnięcia przeciwnika na określoną rubież. Natomiast odpowiednie skupienie sił i środków na wybranym odcinku frontu, możliwe do osiągnięcia w ramach związków zaangażowanych na

Pomorzu i odtworzonego już w tym czasie drugiego rzutu[1/], mogło przynieść takie wyniki jakie osiągnięto dopiero w miesiącu marcu 1945 r.

Powyższe rozważania pokazują, że w niektórych przypadkach przebieg działań zmusza do wnoszenia w realizowane zamiary daleko idących korektur, a nawet do przyznawania - w konkretnych warunkach - priorytetu celom operacyjnym nad strategicznymi. W sumie rozważania te pokazują, że nie wystarczy pójść we właściwym kierunku, trzeba to jeszcze zrobić w odpowiednim czasie, gdyż zwłoka czy niezdecydowanie działają na niekorzyść wahającego się.

Wydaje się, że wysunięte powyżej wnioski stanowią jeszcze jedną - obok wielu innych - wymowną ilustrację słuszności takiego zasadniczego postulatu sztuki wojennej, który określiliśmy mianem elastyczności dowodzenia. Postulat ten nabiera szczególnej wymowy we współczesnych warunkach, gdy sytuacja na polu walki może gwałtownie się zmienić i radykalnie odbiegać od przewidywań.

Przebieg operacji 1 Frontu Białoruskiego przedstawialiśmy w pracy drogą omawiania działań poszczególnych jego związków operacyjnych. W miarę możliwości staraliśmy się też naświetlić i uwypuklić mniej znane dotychczas, czy też inaczej interpretowane, fakty związane z udziałem 1 armii WP w tych działaniach; było to możliwe dzięki spojrzeniu na walki 1 armii WP przez pryzmat zadań wykonywanych przez wszystkie związki Frontu. Pozwoliło to z kolei określić

- - - - - - - - - - - - - - - -

1/ W pierwszych dniach lutego 1945 r. do drugiego rzutu Frontu przeszła 1 armia pancerna gwardii, która została przegrupowana na północ od dolnej Warty. Na dzień 1.2.45 r. armia ta posiadała następującą ilość czołgów i dział pancernych: sprawnych - 577, w remoncie bieżącym - 26, w remoncie średnim - 60, w remoncie kapitalnym - 27. Straty bezpowrotne wynosiły 68 wozów bojowych. Por. Gen. lt A. Karpienko, Sowierszenstwowanije techniczeskowo obespieczenija bronietankowych wojsk w operacijach. Wojenno-istoriczeskij Żurnał nr 4/1967, s.19, tab.2.

ściślej niż dotychczas miejsce armii, jej rolę i zadania wykonywane w ramach ugrupowania operacyjnego Frontu.

Przedstawione w pracy materiały pokazują, że 1 armia WP wprowadzona została do pierwszego rzutu operacyjnego Frontu w czasie, gdy związki Frontu rozpoczęły wykonywanie zadań kolejnej operacji. Zadaniem 1 armii WP było wzmocnienie siły uderzeniowej wojsk prawego skrzydła Frontu i wspólnie z nimi rozwijanie powodzenia w kierunku Odry. Działania 1 armii WP były więc armijną operacją zaczepną, wykonywaną przez armię wprowadzoną do bitwy z drugiego rzutu Frontu, w głębi operacyjnej obrony nieprzyjaciela. Przebieg operacji armii obfitował w zahamowania, powstałe z różnych przyczyn /kryzys zaopatrzeniowy, brak oczekiwanego oddziaływania prawego sąsiada, napotkanie na kierunku natarcia umocnień stałych nieprzyjaciela itp/, które spowodowały, że armia wypadła z przewidzianego rytmu natarcia. Tym niemniej, osiągnięte przez 1 armię WP wyniki były duże: rozbito 15 łotewską dywizję piechoty SS, przełamano umocnienia Wału Pomorskiego, udzielono pomocy 47 armii w wykonaniu przez nią zadania w rejonie Wałcza, opanowano Mirosławiec, odciągnięto niemiecką 5 dywizję piechoty od udziału w przygotowywanym przeciwuderzeniu itp. Z satysfakcją uwypukliliśmy te wyniki w treści pracy, prezentując wkład 1 armii WP w zmagania z hitlerowskim najeźdźcą, dalsze pogłębianie się braterstwa broni z Armią Radziecką oraz zakres nabytych przez 1 armię WP doświadczeń bojowych.

Operacja 1 Frontu Białoruskiego i jego sąsiadów ogromnie przybliżyła moment ostatecznej agonii III Rzeszy. Wyniki tej operacji przyniosły stronie niemieckiej - używając określenia gen. lt A.Wintera - nieodwracalne skutki natury politycznej , militarnej, ekonomicznej i psychologicznej; pozbawiły niemieckie Naczelne Dowództwo wszelkich koncepcji działań. Od momentu nieuzyskania powodzenia w przeciwuderzeniu w rejonie Stargardu Szczecińskiego doraźne przedsięwzięcia niemieckie mogły jedynie przedłużać wojnę ze Związkiem Radzieckim.

Osiągnięte wyniki operacji 1 Frontu Białoruskiego i
sąsiadów najbardziej widoczne są na tle wysiłku strony
mieckiej, podjętym zgodnie z decyzją Hitlera z dnia
.45 r.,który miał na celu przeciwstawienie się operacji
epnej 1 Frontu Białoruskiego. Dlatego nowo zorganizowa-
Grupie Armii "Wisła" podporządkowano aż pięć dowództw
i /dowództwa 2,9,11 armii polowych, 3 i 6 armii pancer-
SS/, z tego dwa dowództwa były bezpośrednio zaangażowa-
kierowaniu obroną w pasie natarcia wojsk 1 Frontu
oruskiego / 9 i 11 armii/, zaś dwóch dowództw przezna-
ych do tego celu / 3 i 6 armii pancernych SS/ nie użyto,
zabrakło dla nich wojsk na skutek utrzymania przez
ront Białoruski inicjatywy operacyjnej.

A oto ilość dowództw korpusów i związków taktycznych,
e dowództwo niemieckie przydzieliło od dnia 26.1.1945 r.
ie Armii "Wisła", i których użyło przeciwko wojskom
rontu Białoruskiego /podajemy również skąd przybyły/:

z dyspozycji OKW:

dno dowództwo korpusu, trzy dywizje pancerne, trzy dy-
zje grenadierów pancernych, jedna dywizja spadochrono-
a i jedna dywizja piechoty[1/];

z dyspozycji OKH /z innych kierunków Frontu Wschodniego/
ęć dowództw korpusów, jedna dywizja pancerna, trzy dy-
zje grenadierów pancernych, sześć dywizji piechoty oraz
wie brygady[2/];

- - - - - - - - - - - - - - -

1/ Były to: dowództwo 39 korpusu pancernego; dywizje pancer-
ne - 21,10 i "Holstein"; dywizje grenadierów - 25, ochro-
ny Fuhrera i grenadierów Fuhrera; 9 dywizja spadochro-
nowa / tę dywizję zaszeregowaliśmy do związków przybyłych
z OKW warunkowo, jedynie na podstawie wzmianki zawartej
w memoriale gen. lt A.Wintera/ oraz 163 dywizja piechoty.

2/ Były to: dowództwa korpusów - 40 pancernego, 5 górskiego
SS, 3 pancernego SS, 11 pancernego SS, II okręgu wojsko-
wego; 25 dywizja pancerna; dywizje grenadierów - 4 poli-
cyjna SS, 11 SS "Nordland", 34 SS "Nederland"; dywizje
piechoty - 15,32, 281, 391, 5 i "Matterstock"; brygady -
104 strzelców pancernych i "Dirlewanger".

zorganizowane przez Dowództwo Wojsk Rezerwowych lub SS: pięć dowództw korpusów, cztery dywizje grenadierów pancernych, siedem dywizji piechoty oraz siedem grup dywizyjnych.[1]

Razem stanowiło to: jedenaście dowództw korpusów, cztery dywizje pancerne, dziesięć dywizji grenadierów pancernych, jedenaście dywizji piechoty, siedem grup dywizyjnych i trzy brygady.[2]

Przytoczone dane mają bardzo istotną wymowę. Pokazują one oddziaływanie operacji 1 Frontu Białoruskiego na Front Zachodni i na inne kierunki Frontu Wschodniego. I tak np.: z posiadanych na Froncie Zachodnim jedenastu dywizji pancernych[3], strona niemiecka zmuszona została przerzucić przeciwko 1 Frontowi Białoruskiemu trzy dywizje pancerne, zaś - jak pamiętamy - przeciwko 2 i 3 Frontowi Ukraińskiemu / na Węgrzech/ cztery dywizje pancerne. Taka jest wymowa omówionego okresu operacji 1 Frontu Białoruskiego, widziana oczami strony niemieckiej.

Kończąc omówienie problematyki poświęconej wydzielonemu fragmentowi pracy okresowi działań 1 Frontu Białoruskiego, należy zatrzymać się nad zaproponowanymi przez autora ramami chrono-

---

1/ Były to: dowództwa korpusów - 10 SS, 101 "Berlin", 11 " v.Tettau", "Odra", "Munzel"; dywizje grenadierów pancernych - "Kurmark", "30 Januar", 27 SS "Langemark" i 28 SS "Wallonien"; dywizje piechoty - 402,433,463, "Doberitz", "Barwalde", "Gross Berlin" i Pommernland"; grupy dywizyjne - "Scheibe", "Lehman", "Denicke", "Voigt", "Schafer", "Kloseck" oraz garnizon Piły.

2/ Autor uzyskał dane dotyczące organizacji i uzbrojenia niektórych niemieckich dywizji z okresu 7-15.2.1945 r. Wskazują one, że dywizje te, szczególnie nowo zorganizowane lub wchodzące w skład wojsk SS, posiadały zbliżone do obowiązujących etatów stany osobowe i wyposażenie. Patrz: fotokopie organizacji dywizji: grenadierów Fuhrera, ochrony Fuhrera, "Doberitz", "Kurmark", "Holstein" i "Berlin", Akta WIH VII/399/368739-47.

3/ Zwycięskie zakończenie wojny z hitlerowskimi Niemcami, Myśl Wojskowa nr 5/1964, s.139.

logicznymi.

Za początek rozważanych działań przyjęliśmy datę 26.1. 1945 r., warunkując to faktem, że w tym dniu dowódca 1 Frontu Białoruskiego zameldował Kwaterze Głównej swą decyzję o przejściu od dotychczas prowadzonej operacji, której zadania zostały wykonane, do nowej operacji. Wydaje się, że wydzielenie tej daty ma pełne uzasadnienie.

Przedstawiając przebieg walk 1 Frontu Białoruskiego po dniu 3.2.1945 r., dążyliśmy do wykazania specyfiki końcowego okresu operacji. Specyfika ta - zdaniem autora - polegała na tym, że z punktu widzenia Kwatery Głównej okres miesiąca lutego można było nazwać pauzą operacyjną w działaniach wojsk 1 Frontu Białoruskiego; natomiast z punktu widzenia 1 Frontu Białoruskiego - okres walk w I i II dekadzie lutego stanowił kontynuację zadań, postawionych związkom Frontu w dniu 28.1.45 r., a więc jak gdyby część składową ich operacji wiślańsko-odrzańskiej.

Działania 1 Frontu Białoruskiego w miesiącu lutym rozpatrywaliśmy według kierunków operacyjnych, jakie wyraźnie zarysowały się w jego pasie natarcia.

Na kierunku odrzańskim działania te uległy zahamowaniu / w sensie ruchu do przodu/ w dniu 7.2.45 r., choć jeszcze w następnych dniach, wszystkie armie Frontu, które osiągnęły Odrę, podejmowały próby, wprawdzie bezskuteczne, wznowienia natarcia. Na tym kierunku walki wygasły, o ile można zaistniały stan rzeczy tak nazwać, w dniu 15.2.45 r.

Nieco inaczej przedstawiało się to zagadnienie na kierunku pomorskim. Na tym obszarze wojska Frontu wykonywały zadania, wynikające z decyzji dowódcy Frontu ogłoszonej w dniu 28.1.1945 r. - do dnia 6.2.1945 r. W dniu 7.2.1945 r. dowódca Frontu ogłosił nową decyzję dla wojsk prawego skrzydła, nakazującą zwrócenie frontu działań w kierunku północnym i uchwycenie dogodnej do obrony rubieży. Zadanie to realizowane było, bez uzyskania pełnego powodzenia, do dnia 20.2.1945 r.i dopiero w tym dniu faktycznie nastąpiła przerwa w działaniach zaczepnych wojsk prawego skrzydła.

Przebieg całości działań 1 Frontu Białoruskiego, rozpoczętych z rubieży Wisły i zakończonych na Odrze, przyjęło się zwyczajowo określać mianem operacji "wiślańsko-odrzańskiej". Patrząc od strony przebiegu tych działań i osiągniętych w trakcie ich prowadzenia wyników, można wyodrębnić trzy różne, wyraźnie występujące etapy, a mianowicie:
I etap - przełamanie nadwiślańskiej rubieży obrony nieprzyjaciela i rozbicie jego warszawsko-radomskiego zgrupowania /14-17.1.1945 r./;
II etap - rozwinięcie przełamania i wyjście na poznańską rubież obrony nieprzyjaciela /18-25.1.1945 r./;
III etap - przełamanie z marszu nadgranicznych rejonów umocnionych nieprzyjaciela, osiągnięcie rzeki Odra i walki o wytworzenie warunków do uderzenia na Berlin /26.1.-15-20.2.1945 r./.

Patrząc więc od strony przebiegu działań operacji wiślańsko-odrzańskiej 1 Frontu Białoruskiego, niniejsza praca dotyczyła wydarzeń mających miejsce w - wydzielonym przez autora - trzecim etapie.

Omówiony w pracy etap operacji 1 Frontu Białoruskiego obfitował w szereg niezwykle skomplikowanych problemów operacyjnych. Podjęcie przez autora próby analizy tych problemów wynikło z przeświadczenia, że stanowią one cenne źródło doświadczeń, których aktualność w dużym stopniu nie utraciła swego znaczenia również w dobie obecnej, oraz z przekonania, że mają one określony wpływ na zrozumienie wymogów współczesnego pola walki.

B I B L I O G R A F I A

A. ŹRÓDŁA ARCHIWALNE.

1. ARCHIWUM MINISTERSTWA OBRONY ZSRR.

Zespół 233 - sztab 1 Frontu Białoruskiego, nr inw. 2356.
Zespół 237 - sztab 2 Frontu Białoruskiego, nr inw. 2349, 2430.
Zespół 402 - sztab 47 armii, nr inw. 9611.
Zespół 418 - sztab 61 armii, nr inw. 206525, 286958.
Zespół 307 - sztab 2 armii pancernej gwardii, nr inw. 4148.
Fotokopie dokumentów AMO ZSRR, posiadane przez gen. bryg. dr R. Dzipanowa, dotyczące przesłuchania jeńców: dowódcy 10 KA SS gen. lt Krappe, dowódcy dywizji "Bärwalde" gen. lt Reitel i dowódcy 402 zapasowej dywizji gen. lt Pleinitz.
Odpisy dokumentów AMO ZSRR, dokonane przez gen. bryg. prof. S. Okęckiego, dotyczące uzyskanych przez Zarząd Rozpoznawczy 1 Frontu Białoruskiego wiadomości o nieprzyjacielu.

2. MATERIAŁY I DOKUMENTY WOJSKOWEGO INSTYTUTU HISTORYCZNEGO.
Dokumenty z działań operacyjnych radzieckich i polskich wojsk w toku II Wojny Światowej, sygnatura: IV/1/10-11 oraz IV/11/6-7 i 17-19.

Mikrofilmy dokumentów operacyjnych OKH, OKW, Grup Armii: "A", "Wisła", "Północ", "Kurlandia", "Środek"; 2, 9, 11 armii ogólnowojskowych, 6 armii pancernej SS oraz korpusu armijnego "Odra", sygnatura: VII/2/780, VII/3/304, 308, 350, 399, 413, 474, 476, 496 oraz VII/18/305.

3. CENTRALNE ARCHIWUM WOJSKOWE.
Rozkazy 1 armii WP w sprawach operacyjnych, zespół 4, t. 16, 49.
Dokumenty rozpoznawcze i protokóły przesłuchiwań jeńców, zespół 4, t. 87.
Dokumenty operacyjne dowództw rodzajów wojsk i szefów służb 1 armii WP, zespół 4, t. 17, 420, 586, 603.
Meldunki bojowe sztabu 1 armii WP do sztabu 1 Frontu Białoruskiego, zespół 4, t. 59.
Rozkazy specjalne i ogólne sztabu 1 armii WP, zespół 4, t. 165.

Dokumenty kwatermistrzostwa 1 Frontu Białoruskiego, zespół 4, t.777.
Dokumenty operacyjne i szkoleniowe 16 armii lotniczej, zespół 263, t.84.
Biuletyny informacyjne sztabu 1 armii WP, zespół 75, t.34.
Działania bojowe 1 DP, zespół 7, t.43,80,87.
Działania bojowe 2 DP, zespół 23, t.36,37.
Działania bojowe 3 DP, zespół 36, t.4,5,12,16,17,18.
Działania bojowe 4 DP, zespół 49, t.2,4.
Działania bojowe 6 DP, zespół 75, t.6,7,8.
Działania bojowe 1 BK, zespół 139, t.5.

B. ŹRÓDŁA DRUKOWANE I OPRACOWANIA.

Andronikow, Begiszew, Kałaczew, Krasnow, Terechow: Bronietankowyje i mechazirowannyje wojska sowietskoj armii, Moskwa 1950.

Antipienko N. gen.lt zapasa: Ot Wisły do Odiera, "Wojenno-istoriczeskij Żurnał" nr 3/1965.

Antipienko N. gen.lt zapasa: Zagadnienia tyłowego zabezpieczenia operacji białoruskiej, "Wojenno-istoriczeskij Żurnał" nr 6/1964.

Arutiunow A.: Wostoczno-pomeranskaja nastupatielnaja operacija, "Wojennaja Mysl" nr 10/1955.

Batow P.: W marszu i w boju, Warszawa 1963.

Berlinskoje naprawlenije /wojenno-geograficzeskoje opisanije/, Moskwa 1944.

Blinow S. płk: Ot Wisły do Odiera, Moskwa 1962.

Blinow S. płk: Razgrom siliezskoj gruppirowki protiwnika wojskami 1 UF, "Wojennaja Mysl" nr 2/1957.

Bobińska C.: Historyk, fakt, metoda, Warszawa 1964.

Bradley O.: Żołnierska epopeja, Warszawa 1963.

Czujkow W. marszałek ZSRR: Koniec trietiewo Reicha, "Oktiabr" nr 3-5/1964.

Daniłow F.W.: Radom-łodzińskaja operacija, Moskwa 1958.

Dolata B.:Wyzwolenie Polski 1944-1945,Warszawa 1966.

Dzipanow R.:1 armia WP w bitwie o Wał Pomorski,Warszawa 1965.

Dzipanow R.:Elementy niemieckiej oceny położenia operacyjnego na kierunku berlińskim w styczniu 1945 r.,"Wojskowy Przegląd Historyczny" nr 3/1964.

Fokin N.:Niżnie-silezskaja nastupatielnaja operacija,"Wojennaja Mysl" nr 4/1956.

Galicki gen.bryg. i Derks płk.rez.:Wspomnienia,akta WIH IV/44/31.

Gełeta M.płk dr:Łączność 1 armii WP podczas działań w operacjach 1945 r./rozprawa doktorska/ ASG 1962.

Grylew A.płk:Niekotoryje woprosy płanirowanija woorużennoj borby w Wielikoj Otieczestwiennoj Wojnie."Wojennaja Mysl" nr 1/1962.

Guderian H.:Wspomnienia żołnierza,Warszawa 1958.

Hauser P.:Waffen-SS im Einsatz,Göttingen 1953.

Istoria Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny Sowietskowo Sojuza 1941 - 1945,t.IV - V,Moskwa 1962-1963.

Jadziak E.:Wyzwolenie Pomorza,Warszawa 1962.

Jasiński A.:Przełamanie Wału Pomorskiego,Warszawa 1958.

Juszczuk I.gen.mjr:Odinadcatyj tankowyj korpus w bojach za Rodinu,Moskwa 1962.

Jurgielewicz płk dypl.:Rozwój doświadczeń bojowych 1 i 2 armii WP,akta WIH IV/69/17.

Kaczmarek K.:Ósmy Bydgoski,Warszawa 1962.

Karpienko A.gen.lt:Sowierszenstwowanije techniczeskowo obespieczenija bronietankowych wojsk w operacijach,"Wojenno-istoriczeskij Żurnał" nr 4/1967.

Keilig W.:Das deutsche Heer 1939 - 1945,Bad Nauheim 1959.

Kissel H.:Der deutsche Volkssturm 1944/45,Frankfurt/M 1962.

Koniew I.marszałek ZSRR:Berlin - Praha,"Wojenno- istoriczeskij Żurnał" nr 4/1965.

Kriegstagebuch des Oberkommandos der Wehrmacht /Wehrmacht - führungsstab/ 1940-1945,Bd.IV,Frankfurt/M 1961.

Krzemiński Cz.mjr dypl.:Analiza i ocena działań 4 polskiej mieszanej dywizji lotniczej w operacji wiślańsko-odrzańskiej Armii Radzieckiej /styczeń-luty 1945 r./,akta WIH IV/45/26.

Kulisz W.:Wtoroj front,Moskwa 1960.

Kuroczkin P.:Metodyka wojskowych badań naukowych,Warszawa 1962.

Lenin W.:Dzieła,t.1,Warszawa 1950.

Lipka Cz.:Historia 1 Warszawskiej brygady pancernej im.Bohaterów Westerplatte,Warszawa 1956.

Margules J.:Recenzje i omówienia "Wojenno-istoriczeskij Żurnał" - rocznik 1964 - 1965","Wojskowy Przegląd Historyczny nr 2/1967.

Nowożiłow A.płk:O podgotowkie sowremiennych posledowatelnych operacij,"Wojennaja Mysl" nr 12/1961.

Okęcki St.gen.bryg.prof.:Bitwa o Toruń,"Pomorze" nr 17/1960.

Operacii Sowietskich Woorużennych Sił w Wielikoj Otieczestwiennoj Wojnie 1941-1945,t.IV,Moskwa 1959.

Parotkin I.;Fokin N.:Wisło-odierskaja operacija,"Wojennaja Mysl" nr 3/1955.

Płatonow S.gen.lt:Druga Wojna Światowa 1939-1945 r.,Warszawa 1961.

Popławski St.:Raswiet nad Polszoj /maszynopis wpomnień/.

Radzijewski A.:Stremitielnyje diejstwija tankowych armii,"Wojenno-istoriczeskij Żurnał" nr 1/1965.

Rawski T.płk dypl.mgr:Niemieckie umocnienia na ziemiach polskich w XX wieku,"Myśl Wojskowa" nr 10/1965.

Reinicke A.:Die 5 Jäger Division 1939 - 1945,Bad Nauheim 1962.

Rokossowski K.marszałek. ZSRR:Na berlinskom i wostoczno-pruskom naprawlenijach,"Wojenno-istoriczeskij Żurnał" nr 2/1965.

Rozgromienie wojsk niemiecko-faszystowskich w Polsce.Operacja wiślańsko-odrzańska,styczeń 1945,Warszawa 1956.

Sawicki T.ppłk dypl.:Analiza koncepcji użycia i zadań 1 armii WP w ramach działań 1 Frontu Białoruskiego w operacji wiś - lańsko-odrzańskiej,"Myśl Wojskowa" nr 4/1965.

Sawicki T.ppłk dypl.:Radzieckie i niemieckie koncepcje działań i ich realizacja w III etapie wiślańsko-odrzańskiej operacji 1 Frontu Białoruskiego,"Myśl Wojskowa" nr 1/1966.

Sawicki T.ppłk dypl.:Niemieckie działania obronne na Pomorzu w okresie 25.1 - 21.2.1945 r.,"Zeszyty Naukowe WAP" 1966 r. /wyd.:Szlakiem walk 1 armii WP o wyzwolenie Pomorza/.

Sbornik wojenno-istoriczeskich matieriałow Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny,wypusk nr 6,Moskwa 1952.

Sbornik wojenno-istoriczeskich matieriałow Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny,nr 10-11,Moskwa 1953.

Sbornik takticzeskich primierow po opytu Otieczestwiennoj Wojny,nr 16,Moskwa 1945.

Sbornik matieriałow po izuczeniu opyta wojny,nr 25,Moskwa 1947.

Senger V.u.Etterlin:Die Pancergrenadiere,Monachium 1961.

Serajski M.:Historycy o historii,Warszawa 1966.

Siemionow W.:Radziecka Sztuka Operacyjna,Warszawa 1961.

Siewriugow S.N.płk:Tak eto było /istoria 2gw.K.K./Moskwa 1957.

Skibiński F.:Ardeny,Warszawa 1966.

Sobczak K.:Wyzwolenie Warszawy,styczeń 1945,Warszawa 1964.

Sobczak K.:Wyzwolenie Elbląga,Powiśla i Żuław w 1945 r.,"Rocznik Elbląski",t.2,1963.

Sobczak K.:Operacja mazowiecko-mazurska 1944 - 1945,Warszawa 1967.

Sołomatin M.D.gen.płk:Krasnogradcy /istoria 1 gw.KZ/,Moskwa 1963.

Sowietskoje wojennoje iskustwo w Wielikoj Otieczestwiennoj Wojnie 1941-1945,t.3,Moskwa 1962.

Swietliszyn N.płk:Ot sołdata do marszała,"Wojenno-istoriczeskij Żurnał" nr 11/1966.

Syczew K.gen.mjr:Bojewyje diejstwija striełkowoj diwizii,Moskwa 1958.

Sympozjum poświęcone ofensywie zimowo-wiosennej Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego w 1945 r.,WIH 1965.

Szimanskij A.płk:K woprosu o płanirowanii kampanij /po opytu Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny/,"Wojennaja Mysl" nr 4/1963.

Szimanskij A.płk:Manewr strategiczeskimi rezerwami /po opytu tretiewo perioda Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny/,"Wojennaja Mysl" nr 2/1965.

Sztemienko S.gen.płk:Jak planowano zwycięską kampanię w wojnie z Niemcami hitlerowskimi,"Myśl Wojskowa" nr7/1965.

Sztemienko S.gen.płk:K woprosu o wostoczno-pomeranskoj operacii i zadzierżkie nastuplenija na Berlin,"Wojennaja Mysl" nr 1/1966.

Tielegin K.gen.lt zapasa:Na zakluczitelnom etapie wojny,"Wojenno-istoriczeskij Żurnał"nr 4/1965.

Tierechin K.P.,Tarałow A.S.:Gwardiejcy - żeleznodarożniki,Moskwa 1966.

Tippelskirch K.:Geschichte des zweiten Weltkriegs,Bonn 1956.

Warlimont W.: W Kwaterze Głównej Wehrmachtu,Warszawa 1965.

Wisło-odierskaja operacija w cifrach,"Wojenno-istoriczeskij Żurnał" nr 1/1965.

Wojna wyzwoleńcza narodu polskiego w latach 1939-1945,Warszawa 1963.

Wostoczno-pruskaja operacija w cifrach,"Wojenno-istoriczeskij Żurnał" nr 2/1965.

Wybrane operacje Armii Radzieckiej w Wielkiej Wojnie Narodowej ZSRR 1941 - 1945,Warszawa 1950.

Wysockij F.,Makuchin M.,Saryczew F.,Szaposznikow M.:Gwardiejskaja tankowaja,Moskwa 1963.

Zawiałow A.S.,Kaladin T.E.:Wostoczno-pomeranskaja nastupatielnaja operacija sowietskich wojsk,Moskwa 1960.

Zawiałow A.S.,Kaladin T.E.:Wostoczno-pomeranskaja operacija,"Wojennaja Mysl" nr 4/1959.

Żukow G.marszałek ZSRR:Na berlinskom naprawlenii,"Wojenno-istoriczeskij Żurnał" nr 6/1965.

WYKAZ SZKICÓW

Szkic 1. Zamiar pierwszego etapu kampanii 1945 r. na berlińskim kierunku strategicznym . . . . . po str. 24

Szkic 2. Przewidywania Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych /OKH/ odnośnie radzieckich zamiarów, wg stanu na dzień 5.12.1944 r.. . . . . po str. 32

Szkic 3. Zarys systemu umocnień niemieckich na berlińskim kierunku strategicznym w 1944-1945 r.. . . . . po str. 36

Szkic 4. Zamiar drugiego etapu kampanii 1945 r. na berlińskim kierunku strategicznym. . . . . po str. 64

Szkic 5. Decyzja dowódcy 1 Frontu Białoruskiego z 28.I.1945 r. . . . . po str. 67

Szkic 6. Położenie 1 Frontu Białoruskiego w dniu 31.1.1945 r.. . . . . po str.108

Szkic 7. Przebicie się 15 DP SS w rejonie Podgaje . . . . . po str.126

Szkic 8. Niemiecki plan likwidacji zagrożenia Berlina /wariant/ . . . . . po str.162

Szkic 9. Walki 5 AU i 8 AGw o opanowanie przyczółków na Odrze . . . . . po str.169

Szkic 10. Ugrupowanie operacyjne Grupy Armii "Wisła" w pasie działania 1 Frontu Białoruskiego /wg stanu na dzień 10-11.2.1945 r./. . . . . po str.182

Szkic 11. Położenie wojsk prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego i ich zadanie z dnia 7.2.1945 r. . . . . po str.183

Szkic 12. Przebieg operacji 2 Frontu Białoruskiego w okresie 10-18.2. 1945 r. . . . . po str. 186

Szkic 13. Przebieg przeciwuderzenia 11 A w dniach 16-18.2.1945 r.. . . . . po str. 204

WYKAZ ZAŁACZNIKÓW

1. Charakterystyka umocnień stałych na byłej granicy polsko-niemieckiej /odpis z wydawnictwa: Berlinskoje naprawlenije, wojenno-geograficzeskoje opisanije, Moskwa 1944 . . . . . s.I

2. Dyrektywa operacyjna 1 Frontu Białoruskiego nr 00187/Op z dnia 28.1.1945 r. dla 1 armii WP . . . . . s.IV

3. Memoriał gen.lt A.Wintera z dnia 19.1.1945 r. o sytuacji na Froncie Wschodnim. . . . . s.VI

4. Dyrektywa OKH z dnia 22.1.1945 r. o zorganizowaniu Grupy Armii "Wisła". . . . . s.XII

5. Rozkaz OKH z dnia 4.2.1945 r. dla dowództwa 6 armii pancernej SS. . . . . s.XIV

6. Meldunek dowództwa 6 armii pancernej SS z dnia 8.2.1945 r. do Oddziału Operacyjnego OKH . . . . . s.XV

7. Dyrektywa 1 Frontu Białoruskiego nr 00274/Op z 7.2.1945 r. dla związków prawego skrzydła Frontu. . . . . s.XVIII

8. Dyrektywa 1 Frontu Białoruskiego nr 00322/Op z dnia 16.2.1945 r. dla 1 armii WP i 61 armii . . . . . s. XX

9. Dokument OKH z dnia 18.2.1945 r. omawiający sytuację na Froncie Wschodnim . . . . . s. XXII

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

Katedra Historii Sztuki Wojennej

Egz. Nr.....

Ppłk dypl. TADEUSZ SAWICKI

DZIAŁANIA 1 FRONTU BIAŁORUSKIEGO NA BERLIŃSKIM KIERUNKU STRATEGICZNYM W OKRESIE 26.1 – 20.2.1945 r.

(Próba analizy)

ROZPRAWA DOKTORSKA

ZAŁĄCZNIKI

Praca wykonana
pod kierownictwem naukowym
gen. bryg. prof. STANISŁAWA OKĘCKIEGO

WARSZAWA—REMBERTÓW 1968

Załącznik nr 1

Charakterystyka umocnień stałych na byłej granicy polsko-niemieckiej/ odpis z wydawnictwa: Berlinskoje naprawlenije, wojenno-geograficzeskoje opisanije, Moskwa 1944/.

/.../ Pas obronny: Słupsk, Drezdenko, Wrocław, Racibórz.

Ten pas obronny przechodzi wzdłuż granicy niemiecko-polskiej na przestrzeni 640 km i składa się z umocnień pomorskich, umocnień między rzekami Warta i Odra i umocnień na rzece Odra.

Umocnienia pomorskie.

Przedni skraj umocnień pomorskich przebiega na rubieży: Słupsk, Miastko, Szczecinek, Piła, Drezdenko; ogólna jego długość wynosi 260 km, a głębokość średnio 3 - 5 km.

Lewe skrzydło pasa umocnień zabezpieczone jest nadmorskimi umocnieniami Ustki, prawe skrzydło przylega do umocnień znajdujących się między rzekami Warta i Odra.

Podstawę umocnień pomorskich stanowią budowle fortyfikacyjne o charakterze stałym, ponadto są one wzmocnione różnego typu umocnieniami polowymi/transzeje, gniazda karabinów maszynowych, DSB itp/ oraz osłonięte zaporami przeciwczołgowymi i przeciwpiechotnymi. Wałcz,Szczecinek i Miastko stanowią węzłowe punkty umocnień pomorskich.

W rejonie Wałcza, na płn od drogi Wałcz - Mirosławiec, na wzgórzach znajduje się duża ilość BSB, urządzeń typu polowego, zapór przeciwczołgowych i zapór drutowych.BSB wykryto: na wschodnim skraju Wałcza / 2 BSB/, 5 km płn wsch Wałcz /1 BSB/.

W 1936 r. stwierdzono prace ziemne i budowę BSB w rejonie zach Nw.Łubianka /11 km płn zach Piła/, a w rejonie wzg 140 /4 km płn wsch Wałcz/ budowę schronu. Przygotowany rejon do zatopienia: Wałcz-Piła, strzelnica w Czarne, strzelnica w Borne. Prowadzono też budowę urządzeń obronnych, których charakteru nie wyjaśniono, na płn od drogi Szczecinek - Połczyn Zdrój /22 km zach Szczecinek/ i w rejonie Juchowo.

Na prawym skrzydle umocnień pomorskich w rejonie Gorzowa i wzdłuż prawego brzegu rzeki Noteć rozbudowany jest potężny pas umocnień typu stałego. BSB wykryto: płd Cechowo /3 km wsch Gorzów/ między rzeką Warta a linią kolejową - 1 BSB /zamaskowany jako budka przystaniowa/, wsch Cechowo między linią kolejową i szosą - 2 BSB /zamaskowane jako ceglane składziki/, płn Santok /przy ujściu rzeki Nejtus/ - 1 BSB, na pagórkach na płn od linii kolejowej - 2 BSB.

Umocnienia między Wartą i Odrą, znane pod nazwą "odrzańskiego czworokąta", składają się z trzech rubieży obronnych /urzutowanych w głąb na około 30 km/, przebiegających: 1/ Skwierzyna, Świebodzin, Czerwieńsk /dł.60 km/; 2/ Ośno, Furstenberg; 3/ Kostrzyń, Frankfurt n/Odrą. Lewe skrzydło tych rubieży osłaniane jest umocnieniami pomorskimi i twierdzą Kostrzyń; prawe skrzydło pierwszego pasa obrony - umocnieniami odrzańskimi, a dwa następne opierają się o umocnienia w rejonie Furstenberg i Frankfurt n/Odrą. Umocnienia "odrzańskiego czworokąta" w głównej mierze składają się z dużej ilości BSB, wzmocnionych budowlami typu polowego i różnego rodzaju zaporami przeciwczołgowymi i przeciwpiechotnymi. Gęstość budowli obronnych wynosi 5-7 BSB i DSB na 1 km frontu.

Pas obrony: Skwierzyna, Świebodzin, Czerwieńsk przygotowany jest zatopienia przez połączenie kanałami znajdujących się tam do jezior i niedużych rzek. W rejonie Międzyrzec, Świebodzin na drogach samochodowych, w poszczególnych miejscach, wybudowane są kanały - pułapki przeciwczołgowe; szerokość tych kanałów wynosi do 20 m, głębokość do 3 m.

W rejonie Furstenberg, wzdłuż lewego brzegu Odry, znajduje się rozbudowany pas umocnień stałych.

Kostrzyń jest starą twierdzą i węzłem 7 linii kolejowych oraz licznych szos i dróg wodnych. Położony w obszernej nizinie przy ujściu Warty do Odry, osłania przeprawy przez te rzeki.

Przed wojną 1914-18 twierdza składała się z czterech fortów oddalonych od centrum miasta o 5 - 10 km, starych wałów i pewnej ilości pojedyńczych umocnień. Po wojnie budowle obronne wykorzystywano jako składy. Przed początkiem obecnej wojny twierdza została zmodernizowana. Danych o obecnym jej stanie nie posiada się.

Umocnienia przyczółkowe we Frankfurcie n/Odrą budowano w okresie lat 1922-1927 i najbardziej rozwinięto je w rejonie stacji Kunowice.

Załącznik nr 2

Dyrektywa operacyjna 1 Frontu Białoruskiego nr 00187/Op
z dnia 28.1.1945 r. dla 1 armii WP

1945 r., styczeń 28, godz. 4.00, miejsce postoju. Dyrektywa operacyjna nr 00187/Op sztabu 1 Frontu Białoruskiego dla dowódcy 1 armii WP. Mapa 1: 200 000.

1. Rozbite oddziały nieprzyjaciela stawiają opór na nie przygotowanych i przypadkowych rubieżach, usiłując nie dopuścić do dalszego posuwania się naszych wojsk z rejonu Bydgoszczy w kierunku północno-zachodnim i zachodnim.

2. Na prawo 70 armia 2 Frontu Białoruskiego prowadząc natarcie w kierunku północno-zachodnim do końca dnia 27.1 wyszła na rubież: Gruczno, Topolinek, Zawada, maj. Kotomierz, Pyszczyn, Augustowo.

Linia rozgraniczenia z 70 armią: Wisła do Fordonu, dalej Koronowo, Sępólno, Podgaje, Wierzchowo,Dobrzany, Stargard Szczeciński, Gryfino; wszystkie punkty wyłącznie dla 1 armii WP.

Na lewo 47 armia prowadzi natarcie w ogólnym kierunku na: Łobżenica, Krajenka, Wałcz, Drawno, Choszczno, Płońsko, Chojna i do końca dnia 27.1 wyszła na rubież: Koronowo, Sępólno, Rogalin, Śmiłowo/ wsch Więcbork/, Wiele, Witosław, Trzeboń, Czajcze.

Linia rozgraniczenia z 47 armią: Bydgoszcz, Trzemiętowo, Więcbork, Złotów, Szwecja, Mirosławiec, Recz, Pyrzyce, Schwedt; wszystkie punkty, oprócz Pyrzyce i Schwedt, włącznie dla 1 armii WP.

3.1 armia WP: od rana 29.1.1945 r. przejść do zdecydowanego natarcia w ogólnym kierunku: Wielowicz, Zakrzewo, Jastrowie, Iłowiec, Pożrzadło Wielkie, Suchań, Młyny, Widuchowa, opanowując rubieże:

a/ 29.1 - Lutowo, Iłowo, Sypniewo;
b/ 31.1 - Sypniewo, Drzewiec, Szwecja;
c/ 2.2 - Nowy Łowicz, maj. Stronno, jeź.Trzebuń;
d/ 6.2 - wyjść na rubież rz.Odra.

W celu skutecznego zabezpieczenia prawego skrzydła przed ewentualnym uderzeniem nieprzyjaciela z kierunku północnego i północno-wschodniego mieć w drugim rzucie dwie dywizje piechoty i brygadę kawalerii.

4. Biorąc pod uwagę konieczność utrzymania ciągłości natarcia aby tym samym nie dać nieprzyjacielowi możliwości zorganizowania obrony na nowych rubieżach, przedsięwzięć zdecydowane kroki, mające na celu intensywnie podciąganie artylerii, tyłów i terminowe uzupełnianie zapasów.

Otrzymanie dyrektywy potwierdzić. O wydanych zarządzeniach meldować.

Członek Rady Wojennej
1 Frontu Białoruskiego

Gen.lt K.Tielegin

Dowódca 1 Frontu Białoruskiego

Marszałek G.Żukow

Szef Sztabu 1 Frontu Białoruskiego
Gen. płk M.Malinin

Załącznik nr 3.

Memoriał gen. lt A.Wintera z dnia 19.1.1945 r. o sytuacji na Froncie Wschodnim

==========

Do
Szefa Sztabu Dowodzenia Siłami Zbrojnymi
Pana generała pułkownika Jodl´a.

Radziecka ofensywa przybrała takie rozmiary i wyniki, że powodują one poważne troski o dalsze prowadzenie wojny.

Uważam dlatego za obowiązek przedstawienia następujących koncepcji, dając równocześnie pod rozwagę Panu, czy powinny one zostać przekazane we właściwej formie Fuhrerowi.

Siły radzieckie są znane z odnośnych opracowań Oddziału "Wojska Obce Wschód".

Operacja wojsk radzieckich prowadzona z koncentracją sił przekraczającą daleko to wszystko, cośmy dotąd przeżyli, ma bez wątpienia na celu rozstrzygnięcie wojny, zanim anglio-amerykańscy aliańci osiągną decydujące wyniki przeciwko wspólnemu przeciwnikowi, tj. Niemcom. Osiągnięte całkowite i na dużą skalę przełamanie operacyjne frontu Grupy Armii "A" wzmoże jeszcze bardziej wolę zwycięstwa radzieckiego dowództwa. Zaznaczający się dotąd kierunek głównego uderzenia pozwala przypuszczać, że Związek Radziecki dąży do rozstrzygnięcia wojny przez niepowstrzymane posuwanie się ku sercu Rzeszy /Berlinowi/, z tak bezwzględnym skoncentrowaniem i napięciem sił, jakie w podobnych rozmiarach prawdopodobnie już nigdy nie będzie możliwe.

Jeżeli pogląd ten jest słuszny, to musimy przyznać, że w obecnych warunkach główny wysiłek prowadzenia wojny przez aliantów przeciwko Rzeszy zdecydowanie przesunął się na wschodni teatr działań wojennych.

Gdyby zaistniały takie okoliczności, które nie pozwoliłyby nam powstrzymać tego masowego naporu ze Wschodu i ponadto usunąć w radykalny sposób grożące stąd niebezpieczeństwo, to w takim wypadku odpadną czynniki, które mają

decydujące znaczenie dla dalszego prowadzenia przez Rzeszę wojny i które nie mogą być w jakiś sposób zastąpione lub wyrównane.

Czynniki te są następujące:

a/ na odcinku zbrojeń - utrata Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego, a szczególnie jego węgla jako podstawy komunikacji i przemysłu;

b/ na odcinku wyżywienia - utrata najżyźniejszych terenów Śląska, Okręgu Warty i Prus Wschodnich, posiadających nadwyżki rolne;

c/ na odcinku politycznym - ogromny spadek prestiżu, i to nie tylko w nielicznych jeszcze krajach neutralnych, lecz także u jedynej, liczącej się jako mocarstwo, sprzymierzonej z nami Japonii;

d/ na odcinku demograficznym - utrata milionowych zasobów siły roboczej i powstanie groźby wykrwawienia się narodu niemieckiego;

e/ na odcinku wojskowym- odpadnięcie zakładów uzbrojenia należących do wojsk lądowych i lotnictwa, większości zasobów energetycznych oraz Zatoki Gdańskiej z następstwami tego faktu dla wojny podwodnej;

f/ na odcinku oddziaływania na ludność - nieodwracalne skutki natury psychologicznej.

Zarządzone dotychczas przedsięwzięcia, uwarunkowane oczywiście sytuacją na innych teatrach działań wojennych oraz ograniczone w swych rozmiarach możliwościami transportowymi i czynnikiem czasu, wystarczą najwyżej, i to przy najenergiczniejszym nawet dowodzeniu, do przeszkodzenia w rozszerzaniu operacyjnego przełamania w kierunku południowym i północnym. Wystarczą one również najwyżej do zatrzymania nacierających armii przeciwnika i ich skanalizowania, pod warunkiem, że wykorzystany zostanie u przeciwnika moment osłabienia, który powinien po pewnym czasie wystąpić.

Osiągnięcie radykalnego zwrotu w całokształcie prowadzonej wojny, w związku z istniejącym niebezpieczeństwem ze Wschodu, które powinno być stale doceniane, możliwe jest

decydujące znaczenie dla dalszego prowadzenia przez Rzeszę wojny i które nie mogą być w jakiś sposób zastąpione lub wyrównane.

Czynniki te są następujące:

a/ na odcinku zbrojeń - utrata Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego, a szczególnie jego węgla jako podstawy komunikacji i przemysłu;

b/ na odcinku wyżywienia - utrata najżyźniejszych terenów Śląska, Okręgu Warty i Prus Wschodnich, posiadających nadwyżki rolne;

c/ na odcinku politycznym - ogromny spadek prestiżu, i to nie tylko w nielicznych jeszcze krajach neutralnych, lecz także u jedynej, liczącej się jako mocarstwo, sprzymierzonej z nami Japonii;

d/ na odcinku demograficznym - utrata milionowych zasobów siły roboczej i powstanie groźby wykrwawienia się narodu niemieckiego;

e/ na odcinku wojskowym- odpadnięcie zakładów uzbrojenia należących do wojsk lądowych i lotnictwa, większości zasobów energetycznych oraz Zatoki Gdańskiej z następstwami tego faktu dla wojny podwodnej;

f/ na odcinku oddziaływania na ludność - nieodwracalne skutki natury psychologicznej.

Zarządzone dotychczas przedsięwzięcia, uwarunkowane oczywiście sytuacją na innych teatrach działań wojennych oraz ograniczone w swych rozmiarach możliwościami transportowymi i czynnikiem czasu, wystarczą najwyżej, i to przy najenergiczniejszym nawet dowodzeniu, do przeszkodzenia w rozszerzaniu operacyjnego przełamania w kierunku południowym i północnym. Wystarczą one również najwyżej do zatrzymania nacierających armii przeciwnika i ich skanalizowania, pod warunkiem, że wykorzystany zostanie u przeciwnika moment osłabienia, który powinien po pewnym czasie wystąpić.

Osiągnięcie radykalnego zwrotu w całokształcie prowadzonej wojny, w związku z istniejącym niebezpieczeństwem ze Wschodu, które powinno być stale doceniane, możliwe jest

jedynie pod następującymi warunkami: jeżeli uda się pobić w sposób rozstrzygający podstawowe siły przeciwnika; jeżeli uda się odzyskać utracone, lecz niezbędne dla prowadzenia wojny obszary; jeżeli uda się tak osłabić radziecki potencjał wojenny, że na dłuższy czas będzie on pozbawiony możliwości ofensywnych; oraz jeżeli uda się wprowadzić rozłam do nienaturalnego sojuszu politycznego aliantów.

Wykorzystując wszystkie dotychczasowe doświadczenia z prowadzonej przez wojska radzieckie na wielką skalę ofensywy oraz rozwoju całokształtu sytuacji do 19.1.45 r. włącznie, widzę ratunek /umyślnie stosuję te mocne słowo/ i w ogóle przesłanki do dalszego kontynuowania wojny, jedynie i wyłącznie w tym, że istotna część wojsk radzieckich zostanie możliwie szybko zniszczona.

Wyznaję zatem pogląd, że powstały obecnie na Wschodzie kryzys zmusza nas do tego, ażeby kosztem wszystkich innych teatrów działań wojennych i przy świadomym pogodzeniu się ze związanym z tym dużym ryzykiem, skoncentrować maksimum sił na rzecz wielkiej rozstrzygającej bitwy na wschodnim teatrze działań wojennych, podporządkowując jednocześnie tej koncepcji sposób działania na wszystkich frontach i we wszystkich rodzajach sił zbrojnych.

Zasadniczym problemem, wynikającym z przedstawionej koncepcji, jest zgromadzenie na Wschodzie, w możliwie krótkim terminie, jak największych sił zaczepnych ze składu wojsk lądowych. Ześrodkowanie ich powinno odbywać się w obszarze, który gwarantuje z dużym prawdopodobieństwem bezpieczeństwo i bez zagrożenia działaniami przeciwnika.

W związku z powyższym, przedstawiam Panu pod rozwagę następujące propozycje:

1. Wojska lądowe.

a/ Ześrodkowanie 6 armii pancernej z 1 i 2 korpusem pancernym i jeszcze jednym dowództwem korpusu pancernego z Zachodu z podporządkowanymi 1,2,9,12 dywizjami pancernymi SS, brygadą ochrony Fuhrera, brygadą grenadierów Fuhrera, 11 dywizją pancerną, 10 dywizją grenadierów pancernych SS oraz

kolejnym korpusem z Zachodu lub Północy /dowództwo 18 górskiego korpusu armijnego ? / z 163 i 169 dywizją piechoty, 7 dywizją spadochronową, oprócz tego z silnym związkiem odwodu Naczelnego Dowództwa /przynajmniej dwa korpusy artylerii ludowej i dwie brygady moździerzy/ - na zachód od ogólnej rubieży: Jelenia Góra, Legnica, Poznań, Bydgoszcz - jako armii przeznaczonej do działań zaczepnych.

Zakładając, że kroki, które należy w tym celu poczynić, zostaną bezzwłocznie rozpoczęte, ześrodkowanie wymienionych sił może zakończyć się, według pobieżnych obliczeń, pod koniec lutego. Do tego okresu należy zatrzymać natarcie przeciwnika pomocniczymi operacjami na wskazanej powyżej rubieży, stosując obronę i przeciwuderzenia, wykonywane częścią wojsk, jednak nie ze składu 6 armii pancernej. Do tego celu należy przede wszystkim wyciągnąć z działań wszystkie te siły, które można w jakikolwiek sposób zluzować ze składu dotychczasowej Grupy Armii "Północ" w Kurlandii.

b/ Przeprowadzenie, niezależnej pod względem czasu, koncentrycznej ofensywy przeciwko południowym Węgrom.

W tym celu należy:

aa/ Grupa Armii "Południe" powinna, po wyjaśnieniu sytuacji w rejonie Budapesztu, wydzielić możliwie duże siły w kierunku południowym, na zachód od Dunaju, albo jeszcze lepiej, po jego obu stronach.

bb/ Zebranie możliwie dużych sił, należących do Naczelnego Dowódcy Południowego Wschodu, w obszarze Vukoval, Osijek, Slavonski Brod, celem wykonania uderzenia przez Drawę w kierunku północnym, z jednoczesnym skierowaniem 2 armii pancernej ku wschodowi.

Utworzenie tego punktu ciężkości na obszarze podległym Naczelnemu Dowódcy Południowego Wschodu /conajmniej siłami czterech dywizji/ będzie wymagało opuszczenia Hercegowiny i południowej Bośni i zadowolenia się w ogólnych zarysach obszarem Chorwacji z posiadaniem międzyrzecza i rejonu Bihac.

c/ Na skutek propozycji podanych w pkt a/ nie można już będzie utrzymać inicjatywy operacyjnej na zachodnim teatrze działań wojennych. Zdaję sobie sprawę z wynikającego z tego powodu ogromu niebezpieczeństwa, tym bardziej, że Fuhrer niejednokrotnie je podkreślał. Skoro jednak przyznamy słuszność tezie, że rozstrzygnięcie wojny może nastąpić już obecnie czy w najbliższych tygodniach na Wschodzie, to musimy wyciągnąć konsekwencje w stosunku do Zachodu. Jednak nie mogą one być aż takie, aby nie gwarantowały utrzymania przez nas obszaru Ruhry i Holandii. Generalnie jednak patrząc na całość wytworzonej sytuacji, trzeba będzie na Zachodzie przejść do obrony ażeby odtworzyć odwody i przesuwając w odpowiednim momencie obronę na Wał Zachodni, walczyć na nim o osiągnięcie rozstrzygnięcia.

d/ Czy i w jakim stopniu 20 armia górska będzie musiała oddać dodatkowe jeszcze siły - problem ten nie dojrzał jeszcze do omówienia, przede wszystkim ze względów transportowych.

2. Siły powietrzne.

Osłona powietrzna dróg komunikacji i decydujących węzłowych rejonów przygotowań w najbliższym czasie powinna przejść na artylerię przeciwlotniczą.

Wszystkie siły lotnicze powinny ześrodkować swój wysiłek na następujących zadaniach:

a/ Zwalczanie i zatrzymanie radzieckich związków rozwijających natarcie;

b/ Osłona przemarszu 6 armii pancernej;

c/ Wsparcie przeciwnatarcia 6 armii pancernej i przydzielonych jej związków taktycznych.

Jedynie szybkie i zmodernizowane samoloty myśliwskie i bombowe powinny zostać na zachodnim teatrze działań wojennych. Jednocześnie ich obowiązkiem powinna być osłona powietrzna kraju. Odpowiednio do tego powinno ono dysponować paliwem. Koncepcja prowadzenia wojny przez lotnictwo nie powinna wyznaczać mu na pozostałych teatrach działań wojennych żadnej ważniejszej roli.

3. Marynarka Wojenna.

a/ Wszystkie posiadane na wybrzeżu Morza Północnego i Bałtyckiego wolne i ruchome jednostki lądowe /art.!/ należące do marynarki wojennej powinny zostać bezzwłocznie przekazane dla wzmocnienia siły obronnej Grupy Armii "Środek" i wprowadzone na Front Wschodni.

b/ Wszystkimi możliwymi środkami powinna zostać przyśpieszona intensyfikacja wojny podwodnej celem wywołania u anglio-amerykanów kryzysu tonażu, a zwłaszcza zaopatrzenia w paliwo /czołgi !/. Wyniki te należy osiągnąć możliwie prędko i w możliwie dużych rozmiarach, ażeby zmusić przeciwnika do odroczenia planów ofensywnych na zachodnim teatrze działań wojennych.

c/ w tym samym celu zmasować działania, jak dotychczas, małych jednostek marynarki wojennej, z punktem ciężkości przed ujściem Skaldy.

d/ Celem związania sił nieprzyjaciela w tej rozstrzygającej fazie wojny, należy w przeciągu najbliższych ośmiu tygodni spotęgować możliwie największą aktywizację floty atlantyckiej.

Ogół zagadnień przedstawionych w powyższych propozycjach wymaga decyzji Fuhrera, celem prędkiego powiadamiania Generalnego Kwatermistrza Wojsk Lądowych o niezbędnym uzupełnieniu sprzętu artyleryjskiego w jednostkach 6 armii pancernej i wybrania rejonów dla zgromadzenia niezbędnego zaopatrzenia, które powinno zostać użyte na Wschodzie. Równie bezzwłoczne uprzedzenie powinno nastąpić Szefa Transportu Sił Zbrojnych, celem zgromadzenia wolnego transportu.

Oprócz mnie z powyższymi wnioskami został zapoznany tylko Szef Oddziału Operacyjnego Wojsk Lądowych i Marynarki Wojennej Sztabu Dowodzenia Sił Zbrojnych - Kenntnis. Szef Oddziału Operacyjnego Lotnictwa Sztabu Dowodzenia Sił Zbrojnych został powiadomiony o tym przez Kenntnis´a, gdyż nie był obecny przy redagowaniu tego dokumentu.

W czasie wykonywania powyższego dokumentu były przestrzegane przedsięwzięcia, mające na celu zabezpieczenie jego tajemnicy.

W i n t e r.

Załącznik nr 4

1945 r. styczeń 22. Dyrektywa OKH o zorganizowaniu Grupy Armii "Wisła".

1. Na rozkaz Fuhrera - Reichsfuhrer SS obejmuje dowództwo Grupą Armii "Wisła", którą należy zorganizować jako nową.

2. Zadania Grupy Armii "Wisła":

a/ Zamknąć lukę powstałą pomiędzy Grupą Armii "A" oraz "Środek"; przeszkodzić w włamaniu się nieprzyjaciela w kierunku Poznania i Gdańska i tym samym przeszkodzić mu w odcięciu Prus Wschodnich; zabezpieczyć rozwinięcie się nowych sił, które będą tu skierowane.

b/ Zorganizować na terenie Niemiec, za całym Frontem Wschodnim obronę narodową.

3. Wojska:

Dowództwu Grupy Armii "Wisła" zostają podporządkowane:

a/ 9 armia polowa / ze wszystkimi wojskami armijnymi; termin będzie wyznaczony oddzielnie/;

b/ 2 armia polowa /ze wszystkimi wojskami armijnymi/;

c/ 300 patroli niszczycieli czołgów /skierowanie nastąpi przez generała obrony przeciwpancernej wszystkich rodzajów sił zbrojnych/;

d/ Okręgi Wojskowe: II,III,XX i XXI łącznie z jednostkami Gneisenau i Volkssturmu;

e/ Dalsze podporządkowania będą przedmiotem rozkazów późniejszych.

4. Linie rozgraniczenia /mapa 1 : 1 miliona/:

a/ Na prawo z Grupą Armii "A" /późniejszą "Środek"/: twierdza Głogów, Krotoszyn, Ostrów Wlkp., Piotrków /miejscowości dla "Wisły"/.

b/ Na lewo z Grupą Armii "Środek" /późniejszą "Północ"/ Elbląg /"Wisła"/, Ostróda /"Środek/, Wielbark /"Środek"/.

Przewidywana późniejsza granica: Szczecinek, Malbork, Ostróda /miejscowości dla "Środek"/.

5. Dowództwo Grupy Armii "Wisła" zamelduje termin gotowości do pracy i objęciarozkazodawstwa.

6. Dowództwo Grupy Armii "Wisła" będzie sformowane z Sił Zbrojnych SS i Wojsk Lądowych, w/g szczegółowych zarządzeń Reichsfuhrera SS.

Generalny Kwatermistrz w porozumieniu z Reichsfuhrerem SS zorganizuje sztab kwatermistrzowski i przydzieli odpowiedni transport.

7. Przydział jednostek łączności ureguluje Szef Służby Łączności Wojsk Lądowych.

8. Główne stanowisko dowodzenia: Piła.

Z rozkazu Fuhrera
Guderian.

Załącznik nr 5

1945 r. luty 4.Rozkaz OKH dla dowództwa 6 armii pancernej SS

Dowództwo 6 armii pancernej SS przegrupowuję /wraz z jednostkami armijnymi[x]/ jako odwód OKH do rejonu Frankfurt n/Odrą, Furstenwalde oraz podporządkowuję go pod względem zaopatrzenia / z chwilą przybycia/ Grupie Armii "Wisła".

Powzięty został zamiar: podporządkować dowództwu 6 armii pancernej SS związki, które sprowadza się /zgodnie ze specjalnym rozkazem/ z Zachodu; uderzyć tymi związkami z rejonu Cigacice, Krosno Odrzańskie; osiągnąć nimi rz.Wartę w rejonie Gorzowa Wlkp /nacierając przez Międzyrzec i Sulęcin/; we współdziałaniu z wojskami 9 armii, uderzającymi z rubieży: Frankfurt n/Odrą, Kostrzyń, zniszczyć siły nieprzyjaciela które uderzyły na obszar łuku Odry.

Stanowisko dowodzenia armii: Cottbus.

Dowództwo 6 armii pancernej SS jak najszybciej zamelduje do Oddziału Operacyjnego OKH o zamiarze przeprowadzenia operacji oraz o niezbędnych do tego celu siłach.

Guderian

- - - - - - - - - - - - - -

x/ Chodzi tu o armijnę jednostki dowodzenia, łączności i obsługi /uwaga T.S./

Załącznik nr 6

1945 r. luty 8.godz. 22.15. Meldunek dowództwa 6 armii pancernej SS do Oddziału Operacyjnego OKH

Dowództwo 6 armii pancernej SS melduje do Oddziału Operacyjnego OKH:

1/ Możliwości rozwinięcia w całym rejonie ześrodkowania są korzystne. W obszarze między Odrą i Wartą swoboda ruchów wielkich związków pancernych jest ograniczona przez rozległe lasy. Główne szosy biegną dogodnie w stosunku do zamierzonego kierunku natarcia. Przejścia przez Odrę, na skutek płynącej kry i wysokiego stanu wody - trudne. Z tego powodu natarcie powinno nastąpić z posiadanego przyczółka w rejonie Krosna Odrzańskiego.

2/ Zamiar przeprowadzenia natarcia:

A/ Korpus pancerny "Y" / z dywizją pancerną "C" i "D"x/ / uderzy z rejonu Zielona Góra przez Cigacice w kierunku Sulechów, Świebodzin, wychodząc na rubież: Międzyrzec, Grochowo. Następnie zwierając swe siły i współdziałając z korpusem pancernym "Z", opanowuje Gorzów Wlkp oraz łuk Warty między Skwierzyną i Gorzowem Wlkp. Osłona skrzydła z kierunku wschodniego nad odcinkiem rzeki Obra - oddziałami 40 korpusu pancernego i batalionem rozpoznawczym dywizji pancernej. W tym celu dowództwo armii stawia wniosek o skierowanie do niej silnej grupy sapersko-zaporowej oraz wystarczającej ilości artylerii dyspozycyjnej, celem zorganizowania silnej obrony skrzydła.

B/ Korpus pancerny "Z" /z dywizją pancerną "A" i "B"x/ urzutowany głęboko i mając zabezpieczone skrzydła, uderzy z przyczółka w rejonie Krosna Odrzańskiego w kierunku na Torzym, opanowując rejon Sulęcina. Następnie, skupiając główny wysiłek na prawym skrzydle i współdziałając z korpusem pancernym "Y", opanowuje Gorzów Wlkp i brzeg rzeki Warta na odcinku Gorzów Wlkp, Witnica. Osłona skrzydła z kierunku zacho-

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

x/ Symbole literowe oznaczają ilość potrzebnych dowództw i związków taktycznych.

dniego i północno-zachodniego na odcinku Lenze, Bilang[x/] siłami 40 korpusu pancernego i 5 górskiego korpusu armijnego SS.
Pożądane jest aby natarcie wiążące, wykonane wojskami 9 armii na odcinku: Furstenberg, Kostrzyń, rozpoczęło się przed natarciem 6 armii pancernej SS.

C/ Linia rozgraniczenia między korpusem "Y" /na prawo/ i "Z" /na lewo/: Nowogród Bobrzański /"Y"/, Nietków /"Y"/,Łagów /"Z"/, Osiecko /"Y"/, Gorzów Wlkp /"Y"/, Barlinek /"Y"/.

D/ W rejonach: Skwierzyna, Gorzów Wlkp i Witnica zamierzone jest utworzenie przyczółków na Warcie w kierunku północnym. Każda dywizja, po osiągnięciu Warty, zorganizuje silną grupę pancerną jako ruchomy odwód interwencyjny.

E/ Dywizja pancerna "E" lub /w zależności od nadejścia/ dywizja grenadierów pancernych "F" ześrodkowana zostanie jako odwód w rejonie Lubska w ten sposób, aby można ją było użyć na kierunku Cigacic lub Krosna Odrzańskiego.

3/ Stanowisko dowodzenia armii i kwatermistrzowstwa w m. Cottbus. Wysunięte stanowisko dowodzenia od dnia "R" w m. Trzebule./ 15 km płd -wsch Krosno Odrzańskie/.

4/ Ponieważ należy się liczyć z przybyciem wojsk na krótko przed natarciem oraz ze względu na potrzeby związane z maskowaniem, dowództwo armii prosi o przejściowe podporządkowanie żandarmerii polowej lub odpowiednich sił, do starannego oznakowania dróg i rejonów rozmieszczenia.

Przewidziane są następujące kryptonimy: Armia:...?.... / w myśl rozkazu OKH/.
Korpus pancerny "Y": As
Korpus pancerny "Z": Atut
Dywizja pancerna "A": Młot
Dywizja pancerna "B": Kowadło
Dywizja pancerna "C": Szpada
- - - - - - - - - - - - - - -
x/ Nie udało się odnaleźć polskich nazw tych miejscowości.

XVII

Dywizja pancerna "D": Miecz
Dywizja pancerna "E": Hulajnoga
Dywizja pancerna "F": Bas

8.2.45.

Dietrich

Oberstgruppenfuhrer i gen.płk broni panc. Waffen - SS.

Załącznik nr 7.

Dyrektywa 1 Frontu Białoruskiego nr 00274/Op z 7.2.45 r.
dla związków prawego skrzydła Frontu

==========

1945 r., luty 7, godz. 3.20, miejsce postoju. - Dyrektywa operacyjna nr 00274/Op sztabu 1 Frontu Białoruskiego dla dowódców 1 armii WP, 47 armii, 61 armii, 2 korpusu kawalerii gwardii i 7 korpusu kawalerii gwardii. Mapa 1 : 200000.

1. Rozbite oddziały nieprzyjaciela w oparciu o zawczasu przygotowane pozycje w Łęczno, Czochryń, Nowa Wieś, Wałcz, Tuczno uporczywie bronią rubieży: Tuczno, Kalisz Pomorski, Recz, Stargard, usiłując nie dopuścić do dalszego posuwania się naszych wojsk w kierunkach zachodnim i północno-zachodnim.

2. Wojska prawego skrzydła: kontynuować natarcie z zadaniem zniszczenia broniących się oddziałów nieprzyjaciela i wyjść w dniu 9.2.1945 r. na rubież: Łubowo, Czaplinek, Złocieniec, Drawsko Pomorskie, Ińsko, Stargard Szczeciński. Na zajętej rubieży przejść do obrony.

3. 2 korpus kawalerii gwardii: dwiema dywizjami kawalerii uporczywie bronić rubieży: Chwalimie, Łomczewo, Brokęcino, Barkniewka, Borne; jedną dywizją kawalerii nacierać w kierunku: Czochryń, Liszkowo z zadaniem uchwycenia i zorganizowania uporczywej obrony na rubieży: Borne, /wył/ Liszkowo. Głównym zadaniem korpusu jest zabezpieczenie prawego skrzydła Frontu przed przeciuderzeniami nieprzyjaciela z północnego wschodu i z północy.

Linia rozgraniczenia na lewo: Sypniewo, Nadarzyce, Liszkowo, Strzeszyn, Okole; wszystkie punkty dla 2 korpusu kawalerii gwardii wyłącznie.

4. 1 armia WP: kontynuować natarcie w ogólnym kierunku na Czaplinek z zadaniem: w dniu 9.2.1945 r. opanować i uporczywie bronić rubieży: Liszkowo, Łubowo, Czaplinek, Złocieniec. Oddziałami wydzielonymi wyjść na rubież: Rakowo, Sikory. Częścią sił wykonać uderzenie w kierunku: Karsibór, Lubno w celu udzielenia pomocy wojskom 47 armii w zniszczeniu

wałeckiego zgrupowania nieprzyjaciela.

Linia rozgraniczenia na lewo: do m.Szwecja jak dotychczas, dalej Karsibór, Wierzchowo, Złocieniec, Borne; wszystkie punkty dla 1 armii WP włącznie.

5. 47 armia: częścią sił rozbić okrążone zgrupowanie nieprzyjaciela i nie później niż 9.2.1945 r. opanować Piłę. Głównymi siłami armii wykonać uderzenie ich skrzydłami w ogólnym kierunku na Mirosławiec z zadaniem: opanować Wałcz, Tuczno i 8.2.1945 r. wyjść na rubież: Rudnica, Jabłonkowo, Hanki, Tuczno. Przewidywać, że po wykonaniu powyższego zadania i wyjściu 1 armii WP oraz 61 armii na rubież: Świerczyna, Mirosławiec, Kalisz Pomorski, Drawno, armia otrzyma zadanie szybkiego przesunięcia wszystkich sił nad Odrę na odcinek: Cedynia, Błeszyn.

Linia rozgraniczenia: do m.Mielęcin jak dotychczas, dalej Tuczno, /wył/ Mirosławiec.

6. 61 armia: kontynuować natarcie w ogólnym kierunku na Recz, Ińsko z zadaniem: w dniu 9.2.1945 r. wyjść na rubież: /wył/ Złocieniec, Drawsko Pomorskie, Ińsko, Wiechowo i przejść tam do obrony.

Linia rozgraniczenia na lewo: do Dobiegniew jak dotychczas, dalej Choszczno, Wiechowo, Kania; wszystkie punkty włącznie dla 61 armii.

7. 7 korpus kawalerii gwardii: nacierać w ogólnym kierunku na Recz, Tarnowo, Gogolewo i uderzając z północnego wschodu i północy współdziałać z 12 korpusem pancernym gwardii 2 armii pancernej gwardii w opanowaniu Stargardu Szczecińskiego.

Ogólne zadanie korpusu: opanować i uporczywie bronić rubieży: /wył/ Wiechowo, Stargard Szczeciński, północny brzeg jeziora Miedwie włącznie.

Do chwili wyjścia w rejon Tarnowo współdziałać z 61 armią, a następnie z 12 korpusem pancernym gwardii 2 armii pancernej gwardii.

Meldować o wydanych zarządzeniach.

Członek Rady Wojennej
1 Frontu Białoruskiego
Gen.lt K.Tielegin

Dowódza 1 Frontu Białoruskiego
Marszałek G.Żukow

Szef Sztabu 1 Frontu Białoruskiego
Gen. płk M.Malinin

Załącznik nr 8

Dyrektywa 1 Frontu Białoruskiego nr 00322/Op z dnia 16.2.1945 r. dla 1 armii WP i 61 armii

1945 r., luty 16, godz. 14.45, miejsce postoju. - Dyrektywa operacyjna nr 00322/Op sztabu 1 Frontu Białoruskiego dla dowódców 1 armii WP i 3 armii uderzeniowej. Mapa 1 : 200 000.

1. Oddziały przeciwnika: 5 pułk szkolny, 5 lekka dywizja piechoty, dywizja piechoty "Merkisch Friedland", 21 pułk zmotoryzowany 10 dywizji zmotoryzowanej "Frundsberg", 402 zapasowa dywizja piechoty, oddziały 11 dywizji zmotoryzowanej SS "Nordland", wzmocnione 503 batalionem czołgów ciężkich, 133 dywizjonem przeciwpancernym i pięciu dywizjonami odwodu naczelnego dowództwa, uporczywie bronią rubieży: Czochryń, płd-wsch skraj lasu 1 km płn-zach Nadarzyce, Wielboki, Żabin, Mazanowo, Pomierzyn, Jaworze, Rybaki, Sicko, dążąc do ustabilizowania frontu i niedopuszczenia dalszego ruchu naszych wojsk w kierunku północnym i północno-zachodnim.

2. Na prawo 2 korpus kawalerii gwardii broni rubieży: /wył/ Lędyczek, Łomczewo, Brokęcino, płd skraj Borki, płd-wsch skraj jeź.Dołgie, Dudylany, Nadarzyce. Linia rozgraniczenia: do Krajenka poprzednia, następnie: Nadarzyce, Czochryń, Liszkowo, Barwice. Wszystkie punkty,oprócz Nadarzyce, dla 1 armii WP włącznie.

Na lewo 7 korpus kawalerii gwardii z 9 korpusem pancernym gwardii naciera w ogólnym kierunku: Recz, Chociwel. Linia rozgraniczenia: Breń, Słutowo /4 km płd-wsch Recz/, Cieszyno / 8 km płd-zach Węgorzyno/, Mieszewo. Wszystkie punkty, oprócz Słutowo, dla 3 armii uderzeniowej włącznie.

3. 1armia WP z rana 19.2.45 r. przejść do natarcia i wykonując główne uderzenie lewym skrzydłem w kierunku: Wierzchowo, Złocieniec, odrzucić przeciwnika w kierunku północnym i pod koniec dnia 21.2.45 r. opanować rubież: Liszkowo, Łubowo, Rakowo Szczecinieckie, Sikory, Nw.Drawsko,Czaplinek,

Złocieniec, Suliszewo. Linia rozgraniczenia: do Tuczno poprzednia, następnie: Łowicz Wałecki, Lubieszewo, Zarańsko, Łabędzie. Wszystkie punkty, oprócz Zarańsko, dla 1 armii WP włącznie.

4. 3 armia uderzeniowa dwoma korpusami piechoty ze wszystkimi armijnymi środkami wzmocnienia i przydzielonym 119 rejonem umocnionym przejść z rana 19.2.45 r. do natarcia z zadaniem: wykonując główne uderzenie w kierunku: Kalisz Pomorski, Drawsko Pomorskie i pomocnicze uderzenie na Ińsko, Węgorzyno, odrzucić przeciwnika w kierunku północnym i pod koniec dnia 21.2.45 r. opanować rubież: /wył/ Suliszewo, Drawsko Pomorskie, Węgorzyno, Cieszyno. 12 korpus armijny gwardii pozostawić na zajmowanej przez niego rubieży: Batorowo, Debrzno Wieś, Kiełpin, Krzywa Wieś, /wył/ Lędyczek z poprzednim zadaniem[x/]. Z chwilą wyjścia lewego skrzydła 2 Frontu Białoruskiego na rubież: Czarne, Lędyczek, zdjąć korpus z bronionego przez niego pasa i przegrupować w swój pas działania.

5. Przegrupowanie i zajęcie rejonów wyjściowych do natarcia przeprowadzić w nocy z przestrzeganiem wszystkich zasad maskowania, dążąc do uzyskania zaskoczenia przeciwnika działaniami naszych wojsk.

6. O powziętych decyzjach i wydanych rozkazach zameldować do 16.00 17.2.45 r.

Członek Rady Wojennej 1 Frontu Białoruskiego — Geb. lt K.Tielegin

Dowódca 1 Frontu Białoruskiego — Marszałek G.Żukow

Szef Sztabu 1 Frontu Białoruskiego
Gen.płk M.Malinin.

- - - - - - - - - - - - - -

x/ 12 korpus armijny gwardii wypełniał lukę między wewnętrznymi skrzydłami 1 i 2 Frontu Białoruskiego /uwaga T.S./

Załącznik nr 9.

Dokument OKH z dnia 18.2.1945 r. omawiający sytuację na Froncie Wschodnim. x/

==========

1/ Rozwój sytuacji do dnia 18.2. miał następujące cechy charakterystyczne:

/.../b/ Na obszarze Śląska nie udało się nam utrzymać rubieży Odry. Przy aktualnym stosunku sił, nie ma w danej chwili widoków na jej odzyskanie. Na lewym skrzydle Grupy Armii /Środek - T.S./ częściowo utraciliśmy przedpole Wałbrzyskiego Okręgu Przemysłowego. Nie udało się również utrzymać rejonu Dolnego Śląska na wschód od rubieży: Lubań, Żary, Gubin.

c/ W pasie Grupy Armii "Wisła", po początkowych trudnościach okrzepła obrona Odry na odcinku: Furstenberg,Schwedt; przeciwnik zdołał sobie stworzyć jednak, przez opanowanie jak dotąd tylko taktycznych przyczółków, ograniczone rejony wyjściowe do natarcia przez Odrę w kierunku zachodnim. Nie wolno tym uspakajać się, gdyż także ze względu na ogólną sytuację amunicyjną, należy liczyć się z zataczającym szerokie kręgi kryzysem, który nastąpi, jeżeli nie odtworzymy odwodu operacyjnego na zachód od Odry, chociażby tylko w ograniczonej sile.

Momentem, który decydująco wpływa na położenie, jest utknięcie natarcia wykonywanego w rejonie płd i wsch Stargard Szczeciński. Podstawą dotychczasowych zamiarów i zarządzeń był pogląd, że w związku z natarciem z Pomorza, niewątpliwie należy oczekiwać radykalnych zmian zamiarów zaczepnych przeciwnika na froncie nad Odrą oraz na północnym skrzydle Grupy Armii "Środek". Wraz ze zmianą tych założeń, nadeszła także pora na zmianę własnych zamiarów i zarządzeń.

W rejonie Pomorza Wschodniego i Prus Zachodnich przeciwnikowi udało się odrzucić prawe skrzydło 2 armii aż po Chojnice i w ten sposób przerwać główne połączenie z Gdań-

x/ Cytowane są tylko te fragmenty dokumentu, które dotyczą Grup Armii: "Środek", "Wisła", "Północ" i "Kurlandia".

skiem. Jeżeli nawet możliwe jest przejściowe zaradzenie temu dzięki mniej wydajnej trasie kolejowej przez Słupsk, utrzymanie głównego połączenia kolejowego oraz Gdańska i Gdyni ma decydujące znaczenie dla zaopatrywania Grupy Armii "Północ" i "Kurlandia", jak też dla ewentualnego wycofania sił Grupy Armii "Kurlandia".

d/ Położenie Grupy Armii "Północ" zawiera wszelkie oznaki narastającego kryzysu i to nie tylko z powodu sytuacji amunicyjnej. Jeżeli nawet obrona resztek obszaru Prus Wschodnich ma swe uzasadnienie, jako czynnik współdecydujący o zabezpieczeniu połączeń z Kurlandią, to jednak trzeba spojrzeć prawdzie w oczy i zdawać sobie sprawę z ograniczonych możliwości przetrwania wojsk, w Prusach Wschodnich.

e/ Grupa Armii "Kurlandia" jak dotychczas wiąże jeszcze sześćdziesiąt trzy dywizje piechoty, jeden korpus pancerny i trzynaście samodzielnych jednostek pancernych. Nie mogła ona jednak zatrzymać znajdującej się tam poprzednio podwójnej ilości sił przeciwnika. Posiada on swobodę i w każdej chwili może zdjąć dalsze jednostki. Wartości psychologicznej utrzymywania obszaru kurlandzkiego przeciwstawia się niedobór odwodów wewnątrz Niemiec i w rejonie Pomorza, które z tych sił należy uzyskać.

2. Z położenia przeciwnika zarysowują się dwa najważniejsze kierunki jego dalszych operacji:

1 Front Ukraiński na swym prawym skrzydle rozpoczął już natarcie w kierunku zachodnim, na obszar Saksonii. Natomiast jeszcze jest w toku koncentracja 1 Frontu Białoruskiego nad Odrą, celem zdobycia obszaru wielkiego Berlina. Według wszelkich zaobserwowanych przez nas oznak, zbliża się ona do końca, bez godnych uwagi przeszkód ze strony niemieckiego natarcia, wykonywanego z obszaru na wschód od Stargardu Szczecińskiego. Na Górnym i Środkowym Śląsku zostały skierowane po jednym zgrupowaniu na Morawsko-Ostrawski i Wałbrzyski rejon przemysłowy.

W Prusach Zachodnich 2 Frontowi Białoruskiemu, którego lewe skrzydło jest nadal coraz bardziej wzmacniane przez stały dopływ sił z obszaru Prus Wschodnich, przypada zadanie: zdobyć ważny dla żeglugi na Bałtyku, decydującej wagi rejon Gdańska i Gdyni oraz uderzeniem z Pomorza przeciąć pozostałe jeszcze niemieckie połączenia wschód - zachód.

W Prusach Wschodnich rysuje się dążenie przeciwnika do zawładnięcia bazą niemieckiej floty - Pilawą i przez możliwie szybkie zniszczenie Grupy Armii "Północ", zwolnienie dalszych licznych jednostek, celem zasilenia operacji w kierunku zachodnim.

W Kurlandii przeciwnik, zdecydowanym uderzeniem posiadanych tam sił, czyni próby rozcięcia frontu Grupy Armii, przede wszystkim zaś osiągnięcia portu Lipawa.

3. Z rozwoju sytuacji własnej oraz oceny sytuacji przeciwnika wynikają ostatecznie następujące wnioski:

a/ Niebezpieczne w sensie operacyjnym rejony znajdują się przede wszystkim przed północnym skrzydłem Grupy Armii "Środek" i południowym skrzydłem Grupy Armii "Wisła" na ogólnej rubieży: Zgorzelec, Schwedt. Odpowiednio do zamiarów przeciwnika, także tutaj powinien się znajdować i punkt ciężkości działań niemieckich.

b/ Na obszarze Pomorza należy utrzymać połączenie kolejowe: Szczecin, Gdańsk, Gdynia i to bez względu na okoliczności, jako wstępny warunek do zachowania Grupy Armii "Kurlandia" i "Północ", jak też na rzecz ewentualnego wycofania sił Grupy Armii "Kurlandia". W obszarze tym, główny wysiłek powinien być skierowany na utrzymanie rejonu Szczecina oraz Gdańska i Gdyni z obroną Wisły włącznie i wystarczająco zabezpieczonego frontu obrony na południe od głównej linii kolejowej.

c/ Możliwie długie utrzymywanie i zaopatrywanie działań Grupy Armii "Północ" ma rozstrzygające znaczenie dla wykorzystania połączeń morskich z Grupą Armii "Kurlandia".

d/ Rzut oka na całość położenia wskazuje jednak na istniejące niebezpieczeństwo, że nie uda się utrzymać przez

dłuższy czas obszaru Pomorza i Prus Wschodnich w potrzebnych rozmiarach; również należy widzieć, że nie będziemy mogli na dłuższy czas zapewnić zaopatrzenia Grupie Armii "Kurlandia", co prędko zdecyduje o konieczności jej zwinięcia; należy jednak uzyskać niezbędną ilość czasu na jej ewakuowanie, celem wykorzystania znajdujących się tam sił, jako odwodu operacyjnego.

e/ Niezbędne nam są następujące siły:

Za lewym skrzydłem Grupy Armii "Środek" - jako odwód operacyjny, potrzebny do wzmocnienia tegoż lewego skrzydła oraz w następnym okresie do pobicia natarciem zaangażowanych tam sił nieprzyjaciela;

Za nadodrzańskim odcinkiem Grupy Armii "Wisła" - jako odwód operacyjny, przeznaczony do zabezpieczenia rubieży Odry oraz ewentualnego pobicia przeciwnika i odrzucenia go za Odrę, w wypadku jego włamania się w zorganizowaną tam obronę;

W rejonie lewego skrzydła Grupy Armii "Wisła" - celem poprawy położenia pod Chojnicami i Grudziądzem oraz / po doprowadzeniu odpowiedniej ilości nowych sił/ odzyskania linii kolejowej: Szczecinek, Tczew, Gdańsk, na całej jej długości.

f/ Potrzebne do powyższych celów siły, powinny być uzyskane w następujący sposób:

Dla obszaru Pomorza Wschodniego i Prus Zachodnich można otrzymać wzmocnienie tylko z Grupy Armii "Kurlandia".

Zapotrzebowanie sił dla lewego skrzydła Grupy Armii "Środek" i prawego skrzydła Grupy Armii "Wisła" - powinno być pokryte związkami, które należy zwolnić w związku z zatrzymaniem natarcia 11 armii.

g/ Istnieją dwie możliwości zorganizowania odwodu operacyjnego za lewym skrzydłem Grupy Armii "Środek" i prawym skrzydłem Grupy Armii "Wisła":

Albo: Skoncentrowanie dużego zgrupowania mniejwięcej w rejonie Lubben /korzyść: możliwość uzyskania podstawy wyjściowej w zależności od rozwoju położenia do zwartego natarcia tak w kierunku północno-wschodnim, jak też południowo wschodnim; minus : skoncentrowanie to miałoby miejsce w nieko-

rzystnym terenie na południe od kanału Odra - Szprewa oraz lasu Spreewald/;
Albo: Utworzenie dwóch grup odwodowych, jednej w obszarze: Bautzen, Niesky i drugiej w obszarze: Eberswalde, Bernau, Zehdenik - do użycia / w zależności od rozwoju położenia/ w kierunku północno-wschodnim lub południowo-wschodnim.

h/ Zmiany organizacyjne:

Niezbędnym jest ześrodkowanie posiadanych sił i własnego działania na lewym skrzydle Grupy Armii "Środek" i za prawym skrzydłem Grupy Armii "Wisła" - zgodnie z przewidywanym głównym wysiłkiem.

Wydaje się więc celowe:

Przesunięcie armii Heinrici'ego do Grupy Armii "Południe" która w późniejszym toku operacji będzie musiała we własnym zakresie udzielić pomocy na rzecz rejonu Morawskiej Ostrawy;

Przejęcie obszaru Pomorza przez Grupę Armii "Północ", która jest wysoce zainteresowana w posiadaniu tego obszaru, aby móc w dalszym ciągu zaopatrywać i bronić Prus Wschodnich.

w/z Gehlen
gen.mjr.

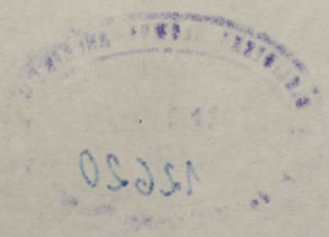

Nr Inw. 12620